

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
IM. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO

PRACE GEOGRAFICZNE NR 184

WARSZAWA JAKO PRZEDMIOT BADAŃ W GEOGRAFII SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ

pod redakcją Grzegorza Węclawowicza



WARSZAWA 2002

PRACE GEOGRAFICZNE IGiPZ PAN

162. Zgliński W., *Kształtowanie się strefy żywicielskiej aglomeracji warszawskiej*, 1994, s. 164, 50 il.
163. Szulc H., *Morfogeneza osiedli wiejskich w Polsce*, 1995, s. 112, 40 il., 1 mapa.
164. Glazik R., *Obieg wody w klimacie kontynentalnym na przykładzie północnej Mongolii*, 1995, s. 190, 65 il.
165. Dąbrowska-Zielińska K., *Szacowanie ewapotranspiracji, wilgotności gleb zielonej łąk na podstawie zdjęć sateliarnych NOAA*, 1995, s. 82, 26 il.
166. Plit J., *Antropogeniczne i naturalne przeobrażenia krajobrazów roślinnych Mazowsza (od schyłku XVIII w. do 1990 r.)*, 1996, s. 135, 45 il.
167. Grzeszczak J., *Tendencje kontrurbanizacyjne w Europie Zachodniej*, 1996, s. 82, 5 il.
168. Bański J., *Przemiany rolniczego użytkowania ziemi w Polsce w latach 1975–1988*, 1997, s. 105, 45 il.
169. Gałązka A., *Sytuacja mieszkaniowa ludności aglomeracji warszawskiej w latach 1970–1988. Zróżnicowania przestrzenne i tendencje zmian*, 1998, s. 154, 26 il.
170. Rykiel Z., *Przemiany struktury społeczno-przestrzennej miast polskich a świadomość terytorialna jego mieszkańców*, 1999, s. 148, 15 il.
171. Taylor Z., *Przestrzenna dostępność miejsc zatrudnienia, kształcenia i usług a codzienna ruchliwość ludności wiejskiej*, 1999, s. 239, 71 il.
172. Bański J., *Obszary problemowe w rolnictwie Polski*, 1999, s. 128, 36 il.
173. Grzeszczak J., *Bieguny wzrostu a formy przestrzeni spolaryzowanej*, 1999, s. 91, 3 il.
174. Kotarba A., Kozłowska A. (red.), *Badania geoeologiczne w otoczeniu Kasprowego Wierchu*, 1999, s. 132, 32 il., 3 fot., 4 mapy.
175. Taylor Z., *Przekształcenia sieci handlu detalicznego i gastronomii w okresie transformacji społeczno-gospodarczej Polski*, 2000, s.61, 16 il., 8 fot.
176. Gierszewski P., *Charakterystyka środowiska hydrochemicznego wód powierzchniowych zachodniej części Kotliny Płockiej*, 2000, s. 136, 47 il., 8 fot.
177. Komornicki T., *Potoki towarowe polskiego handlu zagranicznego a międzynarodowe powiązania transportu*, 2000, s. 102, 3., 21 tab
178. Roo-Zielińska E., Solon J. (red.), *Typologia zbiorowisk i kartografia roślinności w Polsce – rozważania nad stanem współczesnym*, 2001, s. 273, .. 32 tab., 6 fot., 2 zał.
179. Roo-Zielińska E., Solon J. (red.), *Między geografią i biologią – badania nad przemianami środowiska przyrodniczego*, 2001, s. 330, .. 31 tab., 20 fot.
180. Krawczyk B., Węclawowicz G. (red.), *Badania środowiska fizyczno-geograficznego aglomeracji warszawskiej*, 2001, s.147, 42 il., 20 tab.
181. Kupiszewski M., *Modelowanie dynamiki przemian ludności w warunkach wzrostu znaczenia migracji międzynarodowej*, 2002.
182. Degórski M., *Przestrzenna zmienność właściwości gleb bielicoziemnych środkowej i północnej Europy a geograficzne zróżnicowanie czynników pedogenicznych*, 2002, s.189, 44 il., 31 tab.
183. Lankauf K.R., *Recesja lodowców rejonu Kaffiøyry (Ziemia Oskara II – Spitsbergen)*, 2002, s. 222, 54 ryc., 33 fot., 37 tab., 17 zał.

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
IM. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO

PRACE GEOGRAFICZNE NR 184

WARSZAWA JAKO PRZEDMIOT BADAŃ
W GEOGRAFII
SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ

pod redakcją Urszuli Wachowiak



WARSZAWA 2002

<http://rcin.org.pl>

GEOGRAPHICAL STUDIES

No. 184

**WARSAW AS OBJECT OF STUDIES
IN GEOGRAPHY SOCIO-ECONOMIC**

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
IM. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO

PRACE GEOGRAFICZNE NR 184

WARSZAWA JAKO PRZEDMIOT BADAŃ W GEOGRAFII SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ

pod redakcją Grzegorza Węclawowicza



WARSZAWA 2002

<http://rcin.org.pl>

KOMITET REDAKCYJNY

REDAKTOR: Grzegorz Węclawowicz
CZŁONKOWIE: Jerzy Grzeszczak, Barbara Krawczyk,
Jan Matuszkiewicz, Jerzy Parysek

RADA REDAKCYJNA

Bolesław Domański, Adam Kotarba, Jan Łoboda,
Andrzej Richling, Jan S. Kowalski, Andrzej Lisowski,
Emmon Judge, Lydia Coudroy

RECENZENCI TOMU:

Stanisław Liszewski, Barbara Lubicz-Miszewska

Opracowanie redakcyjne i techniczne: Ewa Jankowska


© Copyright by Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN
im. Stanisława Leszczyckiego, Warszawa 2002

PL ISSN 0373-6547
ISBN 83-87954-08-X

Łamanie wykonano w Dziale Wydawnictw IGiPZ PAN, ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa
Druk: Warszawska Drukarnia Naukowa PAN, ul. Śniadeckich 8, 00-656 Warszawa

<http://rcin.org.pl>

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Korcelli P., Studia nad transformacją i rozwojem Warszawy w latach dziewięćdziesiątych	11
Węćławowicz G., O nową politykę regionalną dla obszaru metropolitalnego Warszawy i Polski Wschodniej	2
Degórska B., Kształtowanie terenów otwartych na obszarze metropolitalnym Warszawy - rozpoznanie problemów	37
Eberhardt P., Studia nad problematyką delimitacji aglomeracji miejskich w Polsce.....	55
Śeszyński P., Delimitacja centrum Warszawy – problemy badawcze	65
Portykowska A., Zróżnicowanie przestrzenne migracji wewnętrznych w regio-nie miejskim Warszawy	103
Korcelli-Olejniczak E., Koncepcja transformacji w geografii niemieckiej i jej implikacje dla badań nad Warszawą	115
Rykiel Z., Warszawa jako miejsce i miejsca w Warszawie – swojskość a zniżenie	127
Gałczyńska B., Problematyka wsi i rolnictwa w strefie podmiejskiej Warszawy w badaniach geograficznych	139
Zęliński W., Historyczne i współczesne uwarunkowania rozwoju strefy żywicielskiej Warszawy	161
Komornicki T., Aglomeracja Warszawska jako miejsce koncentracji handlu zagranicznego	181
 Nowosielska E., Sektor usług w aglomeracji warszawskiej w latach dziewięćdziesiątych	195
Wilk W., Zmiany lokalizacji wybranych usług w Warszawie	229
Kowalczyk A., Transformacja przestrzeni turystycznej miasta problemy rozwoju i lokalizacji usług hotelarskich w Warszawie.....	241
Jarosław A., Miejsce hipermarketów w przestrzeni miejskiej aglomeracji	253
Ljewski T., Koleje w Warszawie	265

WSTĘP

Ponad 30 lat temu profesor Stefan Golachowski opublikował artykuł zatytułowany *Miasto jako przedmiot badań geografii* (1971). Artykuł ten był przedstawiony w tomie *Miasto jako przedmiot badań naukowych*, przygotowanym po konferencji interdyscyplinarnej w Wiśle, w grudniu 1969 roku. Głównym celem wspomnianej konferencji była próba, chociaż częściowej integracji badań nad miastem, podjęta przez przedstawicieli różnych nauk: geografów, socjologów, biologów, demografów, lekarzy, urbanistów. Spotkania międzydyscyplinarne poświęcone jednemu, wspólnemu przedmiotowi badań, mogą przyczynić się do przezwyciężenia „specjalistycznej głuchoty” ... „wad wzroku” ... oraz „dać okazje do poznania i przetłumaczenia różnych języków” (Golachowski, 1971, *Miasto jako przedmiot badań geografii*, Górnomośląskie Studia Socjologiczne, t. 9, Katowice, s. 76).

Czytając poszczególne referaty konferencji wygłoszone w Wiśle, można zwrócić uwagę na fragmentaryzację badań, silną specjalizację w ramach każdej z nauk oraz tęsknotę za wewnętrzną unifikacją. Od wspomnianej konferencji do czasów współczesnych niewiele się zmieniło. Ujęcia specjalizacyjne w dziedzinie geografii spowodowały dezintegrację badań i, ratując tradycyjną dyscyplinę, mówimy w liczbie mnogiej o naukach geograficznych.

Interdyscyplinarność badań miasta – Warszawy, bardzo rzadko znajduje pełniejsze porozumienie i pełną wymianę informacji pomiędzy reprezentantami poszczególnych dyscyplin. Głównym problemem jest wymiana informacji o badaniach prowadzonych w ramach poszczególnych dyscyplin. Celem prezentowanej publikacji jest pokazanie różnorodności badań geograficznych nad Warszawą jako miastem i jej aglomeracją. Tzw. zapotrzebowanie społeczne – praktyka, aktualnie gospodarka rynkowa, wymuszają integrację badań w ramach poszczególnych nauk. W ramach samej geografii wymaga to (używając języka S. Golachowskiego) przezwyciężenia: „specjalistycznej głuchoty, wad wzroku, poznania i przetłumaczenia różnych języków”.

Tak zwane „zapotrzebowanie ze strony praktyki” samo puka do naszych drzwi. Geografowie uczestniczą w przygotowywaniu dla władz samorządowych i centralnych, różnego rodzaju strategii rozwoju i studiów zagospodarowania przestrzennego gmin. Dokumenty te to, w 70–80% „klasyczne” opracowania geograficzne, jakkolwiek zbyt często wykonywane przy pełnej ignorancji

warsztatu analitycznego i badawczego wypracowanego w geografii. Można stwierdzić, że istniejące badania geograficzne są zbyt rzadko wykorzystywane. Wiedza nagromadzona w geografii jest często odkrywana na nowo, wykorzystywana fragmentarycznie i błędnie.

Zapotrzebowanie ze strony praktyki zmusza nas również do integracji, ujęć całościowych oraz wskazywania konsekwencji gospodarczych i społecznych ignorowania praw i reguł przestrzennych (przedstawianych często zbyt opisowo) w kształtowaniu warunków i organizacji życia w mieście.

Prezentowana publikacja nie jest pełnym przeglądem badań prowadzonych w ramach geografii społeczno-gospodarczej. Stanowi „próbkę” badań prowadzonych w przeszłości i aktualnie w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN oraz na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych UW. Wielkimi nieobecnyymi tematami są tu koncepcje bazy ekonomicznej i struktury funkcjonalnej miast, koncepcja miasta jako regionu, klasyczne tematy będące przedmiotem badań w geografii, takie jak struktura funkcjonalna, morfologia, użytkowanie ziemi. Pominęliśmy zagadnienia percepcji przestrzeni miejskiej, zachowań konsumenckich. Pominęto, silne obecnie w geografii miast, zagadnienia zróżnicowań społecznych, demograficznych, geografii elektoralfnej, całej sfery analiz lokalizacyjnych, czy zagadnienia związane z kartografią.

Podobnie, jak tom nr 180 Prac Geograficznych, pt.: *Badania środowiska fizycznogeograficznego aglomeracji warszawskiej*, również prezentowany tom posiada charakter częściowo promocyjny oraz informacyjny. Skierowany jest, poza badaczami miasta, również do przedstawicieli różnego szczebla władz samorządowych, przedsiębiorców starających się rozwinąć swoją działalność w Warszawie oraz mieszkańców zainteresowanych stanem zagospodarowania przestrzennego, zjawiskami społecznymi i gospodarczymi zachodzącymi na obszarze miasta i całej aglomeracji.

W latach 90. środowisko naukowe geografów aktywnie włączyło się w analizowanie zjawisk społeczno-gospodarczych zachodzących w przestrzeni Warszawy. Problematyka ta została podsumowana przez P. Korcellego, który pokazał udział koncepcyjny geografów, i jednocześnie brak przepływu informacji o prowadzonych badaniach.

Zagadnienia planowania przestrzennego, polityki regionalnej oraz strategii rozwoju Warszawy i jej obszaru metropolitalnego stanowiły zawsze temat, w którym chętnie uczestniczyli geografowie. Prezentowany tom nie zawiera opisu dokonań geografów w tym zakresie. Przedstawiono natomiast postulat G. Węclawowicza sformułowania nowej polityki regionalnej dla obszaru metropolitalnego Warszawy. Punktem wyjścia stała się tu próba integracji koncepcji osi komunikacyjnych i rozwojowych Via Baltica i Via Intermare z obwodnicą obszaru metropolitalnego Warszawy jako podstawy przyszłego rozwoju gospodarczego wschodniej części Polski.

Zmiany w kształtowaniu przestrzeni otwartych na obszarze metropolitalnym Warszawy, zostały przedstawione przez B. Degórską. Problematyka ta często, z punktu widzenia ochrony zasobów przyrodniczych, znajduje się w tomach fizyczno-geograficznych, rzadko czytanych przez badaczy reprezentujących geografę społeczno-gospodarczą. Artykuł B. Degórskiej jest jednak szczególnie ważny dla badaczy oraz analityków zainteresowanych zagadnieniami społecznymi i gospodarczymi. Stanowi podstawę do zmiany podejścia w myśleniu o jakości życia w wielkim mieście.

Tematem badawczym geografii społeczno-gospodarczej, szczególnie popularnym w ubiegłych dziesięcioleciach, było zagadnienie delimitacji aglomeracji miejskich. W artykule P. Eberhardta zaprezentowano, w znacznym stopniu zapomniany, dorobek geografii dotyczący wielu koncepcji analitycznych i metod delimitacji. Przypomnienie istnienia w geografii klasycznych narzędzi analitycznych i metodycznych jest szczególnie istotne w warunkach odrodzenia zapotrzebowania na różnego rodzaju delimitacje i klasyfikacje terytorialne.

Szczególnie aktualnym zagadnieniem badawczym, związanym silnie z zachodzącą transformacją społeczno-gospodarczą są gwałtowne przemiany centralnych części miasta. W artykule P. Śleszyńskiego przedstawiono metodykę badawczą delimitacji centrum miasta, pokazując jednocześnie najważniejsze zmiany występujące w Warszawie.

Popularnym zagadnieniem badawczym, ze względu na względnie dobrą dostępność do informacji, były i są zagadnienia migracji międzyregionalnych. Znacznie większe problemy były z dostępnością do informacji o zmianach miejsca zamieszkania wewnątrz miast. Artykuł A. Potrykowskiej jest jednym z nielicznych przykładów w literaturze polskiej analizy migracji wewnątrzmijskich, zjawiska kluczowego dla zrozumienia kierunków zmian w strukturze społeczno-przestrzennej miasta i aglomeracji.

W badaniach nad Warszawą geografowie czerpią również z dorobku metodycznego innych nauk, badań nad innymi miastami i aglomeracjami miejskimi. Próba przedstawienia możliwości wykorzystania koncepcji, wypracowanych w geografii niemieckiej w badaniach nad Warszawą, jest artykuł E. Korcelli-Olejniczak.

Podejście humanistyczne w geografii społeczno-gospodarczej, popularne zwłaszcza w geografii anglosaskiej, jest rzadko reprezentowane w literaturze polskiej. Artykuł Z. Rykła na temat Warszawy jako miejsca i miejsc w Warszawie stanowi jeden z nielicznych przykładów obecności w geografii polskiej prac utrzymanych w nurcie geografii humanistycznej.

Kolejne dwa artykuły dotyczą „przestrzeni wiejskiej” obszaru metropolitalnego Warszawy. W pierwszym, autorstwa B. Gałczyńskiej, przedstawiono badania wsi i rolnictwa w strefie podmiejskiej Warszawy, natomiast w artykule

W. Zglińskiego – historyczne i współczesne uwarunkowania rozwoju strefy żywicielskiej Warszawy.

W dyskusjach o miejscu Warszawy w szerszym układzie regionalnym, np. w kraju czy w Europie, stosunkowo rzadko uwzględnia się strukturę przestrzenną wymiany handlowej. Unikalne analizy przestrzenne powiązań obszaru metropolitalnego Warszawy z gospodarką europejską, wykazujące narastającą dominację Warszawy w wymianie ekonomicznej w porównaniu do otaczających regionów pokazano w artykule T. Komornickiego.

Najszybciej zmieniającym się sektorem gospodarki obszaru metropolitalnego Warszawy jest sektor usługowy. W artykule A. Kowalczyka przedstawiono wybrany element transformacji przestrzeni turystycznej miasta – ekspansję usług hotelarskich, a w artykule E. Nowosielskiej – zmiany strukturalne zatrudnienia w usługach w układzie zróżnicowań przestrzennych w latach 90. Z kolei W. Wilk wykazał tendencje zmian w lokalizacji wybranych kategorii usług w przestrzeni miasta i aglomeracji.

Nowym zjawiskiem całkowicie związanym z transformacją społeczno-gospodarczą ostatniego dziesięciolecia jest powstanie i rozwój handlu wielkopowierzchniowego. Konsekwencje przestrzenne lokalizacji i rozwoju sieci hipermarketów, które zmieniają w znacznym stopniu zachowania przestrzenne związane z zakupami mieszkańców oraz generują silne zmiany w zagospodarowaniu przestrzennym aglomeracji warszawskiej, przedstawił w swoim artykule A. Jarosz.

Geografowie warszawscy nie prowadzą szerszych badań analitycznych nad transportem miejskim, niemniej artykuł T. Lijewskiego, na temat kolei w Warszawie, przypomina o niewykorzystanym potencjale infrastrukturalnym dla usprawnienia komunikacji w całej aglomeracji.

Zakładam, że wola pokazania przez badaczy praktycznej przydatności swoich badań oraz różnorodnych możliwości ich zastosowań, będzie pierwszym krokiem do koncepcyjnej i metodologicznej integracji badań geograficznych, pozwalającej na wyraźniejsze znalezienie miejsca geografii wśród nauk służących zarówno potrzebom planistycznym, jak i organizacji życia codziennego miasta.

Grzegorz Węclawowicz

Piotr Korcelli

STUDIA NAD TRANSFORMACJĄ I ROZWOJEM WARSZAWY W LATACH DZIEWIĘDZIESIĄTYCH

I. WPROWADZENIE

Warszawa, przedmiot obszernej współczesnej literatury z dziedziny geografii i regionalistyki (*Bibliografia dotycząca Warszawy...* 2000), stała się w latach 90. szczególnie popularnym obiektem zainteresowania badaczy i planistów, chociaż zakres faktycznie podjętych i zrealizowanych w tym okresie prac empirycznych pozostaje niewielki w konfrontacji z zasięgiem zgłaszanych postulatów i hipotez badawczych.

Dwa spośród źródeł tego zainteresowania okazały się szczególnie istotne. Pierwszym z nich było wprowadzenie specyficznej w skali kraju formy ustroju samorządowego, co wywołało oceny, dyskusje, częściową reformę tego ustroju, dalsze dyskusje, nie odzwierciedlone jak dotąd przebudową ustroju w oparciu o nową „ustawę warszawską”. Należy przyznać, że na tle ogólnej nieefektywności funkcjonowania istniejącego systemu, organa samorządowe Warszawy wykazały w minionym dziesięcioleciu znaczną aktywność w przygotowywaniu dokumentów o charakterze programowym i planistycznym¹. Powstaniu tych dokumentów służyły licznie zamawiane przez Zarząd Miasta opracowania i ekspertyzy o charakterze naukowym, a także seminaria i konferencje.

Drugim ważnym źródłem zainteresowania środowisk naukowych przemianami zachodzącymi w Warszawie była dynamika tych przemian i przyjęcie przez Warszawę roli „lidera polskiej transformacji”. Na tym tle pojawiły się między innymi studia, w których podejmowano próby określenia pozycji Warszawy wśród miast Polski, a także w europejskim systemie miast (Domański 1999; Korcelli 1997b; Rykiel 1995).

2. GLOBALIZACJA POLSKICH METROPOLII

Wśród najnowszych pozycji literatury dotyczącej transformacji Warszawy eksponowane miejsce zajmuje obszerny tom pt. *Globalizacja polskich metropolii*,

¹ Należą do nich: *Raport o stanie Warszawy – szanse i zagrożenia*, stanowiący rezultat prac zespołu opracowującego *Program Warszawa XXI*, Warszawa 1994 oraz *Strategia rozwoju Warszawy do 2010 roku*, tom 1 i 2, Warszawa 1997–1998.

zawierający prace poświęcone Warszawie, Trójmieściu i Łodzi (Kukliński i in. 2000). Odzwierciedla on zarówno silne, jak i słabe strony współczesnych badań nad transformacją miast polskich, a jego lektura pozwala na sformułowanie kilku uogólnień dotyczących charakteru tych badań, jak również wniosków na temat przyszłych, postulowanych studiów.

Pierwsze spostrzeżenie dotyczy rozległości, a jednocześnie rozproszenia podejmowanej tematyki. W poszczególnych opracowaniach występują, wzajemnie przeplatające się wątki związane z historią, polityką, funkcjami gospodarczymi, społeczeństwem, planowaniem i strukturą przestrzeni, jak również relacjami między miastami (w Polsce i w Europie), przy czym perspektywa zmienia się od skali miasta do skali poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji. Brak również wyraźnego rozgraniczenia ujęć pozytywnych (opisu, analizy), od normatywnych (oceny, rekomendacji).

Druga cecha to opieranie się przez autorów większości prac na danych statystycznych i materiałach wtórnych, zbieranych przez agencje rządowe i samorządowe. Obydwie cechy są charakterystyczne dla wczesnego etapu badań diagnostycznych, gdy brak jeszcze wyrażonego rozgraniczenia wiedzy ogólnej na temat ich przedmiotu (*common knowledge*) od wiedzy specjalistycznej.

Trzecia refleksja odnosi się do pewnej ateoretyczności większości prac. Przytaczana jest w nich co prawda literatura poświęcona koncepcjom o szerokim polu odniesienia, takim jak procesy globalizacji, cykliczności rozwoju gospodarczego, kształtowanie się społeczeństwa informacyjnego, zjawiska innowacyjności i konkurencji; brak jednak pogłębionych prób nawiązania do teorii i koncepcji tworzących kanon przestrzennych badań nad miastem i obszarem metropolitalnym, analizy danych w świetle postulatów tych koncepcji i ich oceny w warunkach procesów transformacji gospodarki i społeczeństwa. Brak w nowym piśmiennictwie dotyczącym Warszawy (jak i innych miast Polski) odpowiedników prac wykonanych w latach 60. i 70. na University of Chicago pod kierunkiem B.J.L. Berry'ego (Berry, Horton 1970), w których struktura przestrzenna i przemiany tej metropolii zostały poddane systematycznej analizie, ukierunkowanej na weryfikację i rozbudowę obowiązującej wówczas w tym zakresie teorii. Takie ujęcie przyjął w tym samym czasie w odniesieniu do Warszawy prof. Kazimierz Dziewoński, co zaowocowało kilkoma wykonanymi przez Jego uczniów pracami doktorskimi (Klimaszewska 1974; Węclawowicz 1975).

Kolejna wreszcie cecha, to dominacja w literaturze ostatniego dziesięciolecia podejścia, zgodnie z którym analizy zaczyna się za każdym razem jak gdyby od nowa, pomijając zawarte we wcześniejszych opracowaniach wyniki i wnioski. A oto dwie ilustracje tej tezy, zaczerpnięte z treści tomu poświęconego *Globalizacji polskich metropolii*.

Rola Warszawy jako ośrodka nauki stanowiła jeden z istotnych nurtów debaty nad wspomnianym już wcześniej programem *Warszawa XXI* (Korcelli i in. 1994).

Nie wspomina się o tym w rozdziale tomu zatytułowanym *Warszawa jako europejska metropolia nauki*.

Podobnie, postulat integracji systemów infrastruktury technicznej oraz rozwoju komplementarnych funkcji metropolitalnych Warszawy i Łodzi został przedstawiony w podsumowaniu wyników projektu badawczego, który wspomagał prace nad koncepcją polityki przestrzennego zagospodarowania *Polska 2000 plus*. Zagadnienie to zostało rozwinięte w rozdziale pt. *Procesy uczestnictwa łódzkiej metropolii w gospodarce globalnej – synteza wyników badań*, jednak bez nawiązania do wcześniejszych prac (*Podstawy koncepcji...* 1997).

Powyższe refleksje, chociaż krytyczne, nie prowadzą do negowania wartości opracowania, które ze względu na warstwę dokumentacyjną będzie zapewne często przytaczane w przyszłych studiach. W kilku rozdziałach przedstawione są wyniki oryginalnych badań, uzyskane dzięki wykorzystaniu pierwotnych źródeł informacji – wywiadów i ankiet. Dotyczy to zwłaszcza opracowań przedstawiających procesy rozwoju oraz sieci powiązań występujące w skali przedsiębiorstw. Także rozdziały podsumowujące tom, prezentując prognozy, rekomendacje oraz tematykę dalszych badań, zasługują na uważną lekturę. Rozdział pt. *Globalizacja metropolii warszawskiej. Ogólny szkic problemu*, jest najpełniejszym i najbardziej przejrzystym spośród znanych mi syntetycznych opracowań na ten temat.

3. PROGRAMY PRZYSZŁYCH BADAŃ

Jak wskazano powyżej, studia nad transformacją Warszawy mają wiele atrybutów badań wczesnej fazy, takich jak fragmentaryczność, nieciągłość, bazowanie głównie na danych wtórnych, przemieszanie ujęć pozytywnych i normatywnych. Cechy te, odzwierciedlone w tomie zatytułowanym *Globalizacja polskich metropolii*, są także dostrzegane przez jego autorów. Stąd formułowane zostały postulaty rozwinięcia badań ukazujących współzależności procesów globalizacji i metropolizacji – w tym studiów powiązań w skali firm i jednostek badawczych; badań społecznych wyników globalizacji, a także systematycznych studiów porównawczych nad metropoliami w skali międzynarodowej.

Poznanie charakteru i konsekwencji transformacji wymaga jednak także analiz nawiązujących do stanów sprzed transformacji, wykorzystujących wcześniej stosowane już koncepcje i metody. O ile bowiem ogólne efekty procesów transformacji są wstępnie rozpoznane, to dominuje w tym zakresie wiedza potoczna. Nie pozwala ona odpowiedzieć na przykład na pytanie, jak przebiega sukcesja użytkowania ziemi w mieście i na obszarze metropolitalnym – czy jest ona zgodna z teorią jej wartości i rozkładu w przestrzeni. Podobnie – jak zmienia się układ rozmieszczenia, struktury oraz dziennych przepływów ludności

– czy przybiera on formy opisane w teorii przestrzennej interakcji? Jak funkcjonowanie rynku mieszkaniowego oddziałuje na przestrzenne rozmieszczanie grup społecznych – czy kształtuje się ono zgodnie z regułami tworzącymi teorię ekologii społecznej miasta?

Zagadnień tego typu, wymagających szczegółowych badań można wymienić wiele, jednak nie jest celem niniejszego szkicu przedstawienie ich wyczerpującej listy. Dla ilustracji skali potrzeb badawczych jedno z tych zagadnień jest natomiast szerzej rozwinięte poniżej.

4. PRZEMIANY LUDNOŚCIOWE W WARSZAWIE I JEJ REGIONIE

We wczesnych latach 90. zarówno badacze jak i planiści przywiązywali dużą wagę do prognozowania liczby oraz struktury ludności Warszawy i jej obszaru metropolitalnego, utożsamianego zwykle z dawnym województwem stołecznym. Powstawały wówczas prognozy „optymistyczne”, zgodnie z którymi w następnych dziesięcioleciach miałyby nastąpić wydatny przyrost liczby ludności miasta oraz regionu. W jednym z opracowań wykonanych dla potrzeb Urzędu Miasta przedstawiono np. „scenariusz kierunkowy”, zgodnie z którym liczba mieszkańców Warszawy wyniosłaby 2 miliony (a województwa – 3 miliony) w roku 2015 (*Wariantowe scenariusze...* 1994).

Taki szybki wzrost liczby ludności wynikałby z napływu migracyjnego o skali masowej, chociaż nie dokonano w tym zakresie żadnych analiz dotyczących ekonomicznych i społecznych uwarunkowań migracji, nie wskazano także, z jakich obszarów źródłowych mieliby pochodzić migranci. W konfrontacji z prognozami demograficznymi odnoszącymi się do całego kraju, jak również statystyki migracji wewnętrznych, wskazującej na ich szybkie kurczenie się, scenariusze tego typu nie mogły uzyskać wiarygodności, ku zmartwieniu ówczesnych władz miasta, przygotowujących strategię jego rozwoju. Jak stwierdzono w książce pt.: *Warszawa – szanse i zagrożenia* (1996), Warszawa, miasto cechujące się spadkiem liczby ludności, miasto o szybko zwiększającym się udziale osób w wieku emerytalnym, ma niewielkie szanse awansowania z zajmowanej przez nie pozycji peryferyjnej, regionalnej stolicy w Europie Środkowej.

Błędu w takiej argumentacji łatwo dowieść, wskazując na obserwowany współcześnie w Europie brak wyraźnej zależności między zmianami potencjału demograficznego miasta (obszaru metropolitalnego) a stanem jego gospodarki oraz standardem życia mieszkańców. Jednym z efektów powierzchownej interpretacji zależności między rozwojem demograficznym a ekonomicznym, wywodzącej się zresztą z okresu „realnego socjalizmu”, był spadek zainteresowania prognozami i projektami demograficznymi w drugiej połowie lat 90.

Tymczasem prace takie powinny stanowić istotny składnik badań oraz studiów planistycznych dotyczących zarówno przestrzennego zagospodarowania, jak i funkcji Warszawy. Powinny one zmierzać nie tyle do określenia przyszłych wielkości liczby ludności, co do wyznaczenia granic zmienności parametrów demograficznych, relacji między poszczególnymi komponentami zmian, jak również występowania i roli cykliczności w procesach ludnościowych (Korcelli 1997a). W nawiązaniu do rozwijanej w tym zakresie teorii, jak również porównywalnych danych dla innych miast Polski i Europy, powinno się poszukiwać odpowiedzi na pytania dotyczące rozkładu zmian ludnościowych w przestrzeni miasta i regionu, zależności między przyrostem i ubytkiem ludności a jej gęstością, współzależnością tempa i kierunków zmian liczby mieszkańców a zmian wielkości i struktury gospodarstw domowych, przemianami i zmiennością w przestrzeni procesu starzenia się ludności, intensywnością i formami przestrzennej ruchliwości mieszkańców (Korcelli 1985).

Zmiany wielkości, struktury i układów przestrzennych migracji to szczególnie ważny, a jednocześnie trudny temat badawczy. Gros opracowań z tej dziedziny opiera się na oficjalnej statystyce przepływów ludności (Potrykowska, Śleszyński 1999), ta zaś jest w najlepszym razie niepełna, a w odniesieniu do głównych potoków migracyjnych ledwie fragmentaryczna. Niewłaściwe są zarówno przyjęte definicje statystyczne, jak i metody pomiaru tego zjawiska.

Stwierdzono to jednoznacznie w przypadku migracji międzynarodowych (Okólski, Stola 1998). W latach 80. faktyczny odpływ migracyjny z Polski był pięciokrotnie większy od oficjalnie zarejestrowanego. Ponad pół miliona, spośród osób które wyjechały wówczas na stałe za granicę, figuruje w dalszym ciągu w krajowych rejestrach ludności. W latach 90. emigracja na stałe ustąpiła w dużej mierze migracjom czasowym i wahadłowemu, przy czym i te kategorie ruchów migracyjnych umykają ogólnie dostępnej statystyce.

W ostatnim dziesięcioleciu zmniejszyła się także drastycznie wiarygodność danych dotyczących migracji wewnętrznych, opierających się, podobnie jak oficjalne dane o migracjach międzynarodowych, na systemie meldunkowym oraz statystyce zezwoleń na pracę (w przypadku imigracji). System ten funkcjonuje w niepełnym wymiarze, bowiem zanikły sankcje, jak również korzyści związane ze stosowaniem się do określonych w nim procedur. Dotyczy to zarówno migracji wewnątrzmijskich (zachodzących w obrębie obszaru metropolitalnego, ruchu określonego w literaturze przedmiotu mianem *residential mobility*), jak i migracji o zasięgu krajowym i regionalnym. Gospodarka oparta w dużej mierze na transakcjach nieformalnych, gospodarka o znacznym udziale szarej strefy generuje nierejestrowane potoki migracyjne w podobnym stopniu, w jakim bazuje na nierejestrowanym zatrudnieniu.

W Warszawie i jej regionie zjawiska te, a zatem i niepełność danych o migracjach, przybierają większą skalę niż w innych regionach Polski. Tymczasem, brak

szacunków na temat liczby osób, które *de facto* od wielu lat mieszkają za granicą, nie istnieją także pełne opracowania dotyczące migracji do Warszawy z innych obszarów Polski oraz z zagranicy – napływu na stałe, migracji okresowych i wahadłowych. Prowadzi to do niedokładności wielu innych danych i informacji, dotyczących np. ruchu naturalnego ludności, rynku mieszkaniowego, a przede wszystkim – rynku pracy miasta i obszaru metropolitalnego.

To ostatnie zagadnienie ma istotne znaczenie z punktu widzenia rozwoju gospodarczego i jego zróżnicowań regionalnych w skali kraju. Relacje między podażą pracy w Warszawie i jej obszarze metropolitalnym a migracjami do tego obszaru stanowią bowiem jeden z głównych wzorców, na podstawie których należy analizować zjawiska rozprzestrzeniania się powstających w mieście i jego bezpośrednim sąsiedztwie impulsów rozwoju, z drugiej strony – zjawiska przechwytywania, lub „wymywania” przez metropolię funkcji pełnionych przez mniejsze ośrodki miejskie.

Jeśli brać pod uwagę ogólnie dostępne dane na temat migracji międzyregionalnych i wewnątrzregionalnych w Polsce, trendy w tym zakresie układają się zgodnie z regułami opisanymi przez J. Lowry’ego (1966) oraz M. Cordey-Hoyesa (1995). Zmniejszenie się liczby miejsc pracy w regionie nie pociąga mianowicie za sobą wzrostu odpływu migracyjnego, lecz jedynie spadek napływu netto. Wielkość odpływu ma tendencję do utrzymywania się na stałym poziomie, niezależnie od zmian strukturalnych i koniunkturalnych w gospodarce regionu. Tę zasadę można odnieść do regionów stanowiących obszary źródłowe migracji kierujących się do Warszawy i strefy ją otaczającej. Implikuje ona też względną stabilność poziomu napływu netto do regionu docelowego migracji.

Tymczasem wyniki studiów przykładowych (Lisowski 2000) wskazują jednoznacznie, iż faktyczny napływ migracji do Warszawy jest kilkakrotnie większy od wykazywanego w oficjalnych źródłach statystycznych. Oznacza to, że występuje pewna zbieżność procesów przestrzennej koncentracji funkcji oraz zasobów pracy, że efekt „cienia metropolii” jest częściowo kompensowany w wyniku przyciągania do Warszawy migrantów z otaczających regionów, zwłaszcza mniejszych ośrodków miejskich.

Rozbieżności w zakresie statystyki migracji, między źródłami oficjalnymi a danymi pochodzącymi z cząstkowych opracowań empirycznych, utrudniają wiarygodną charakterystykę oraz prognozowanie kierunków i tempa transformacji obszaru metropolitalnego Warszawy i jego powiązań w skali regionalnej i międzyregionalnej. Nie pozwalają także na stwierdzenie, w jakim stopniu realistyczne są założenia koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania *Polska 2000 plus*, zgodnie z którymi będzie postępowała dyfuzja zjawisk modernizacji i rozwoju gospodarczego z zachodu na wschód, wzdłuż głównych pasm infrastruktury technicznej, a przede wszystkim z ośrodków metropolitalnych do otaczających je regionów.

Dla potrzeb analiz i prognoz nie są przy tym wystarczające ogólne informacje o wielkości sald migracyjnych, lecz dane dotyczące przepływów ludności brutto, w regularnych przekrojach czasowych, identyfikujące obszary źródłowe i docelowe migracji, uwzględniające dezagregację według cech migrantów (płci, wieku, wykształcenia), a także długości okresu pobytu i częstotliwości podejmowania migracji. Tego typu dane pozwoliłyby na sprawdzenie szeregu hipotez dotyczących kształtowania się struktury ludności, a także stanu i perspektyw rozwoju obszaru metropolitalnego Warszawy w nawiązaniu do wcześniejszych uogólnień na ten temat (Korcelli 1989).

Istotne znaczenie miałyby także analiza współzależności poszczególnych typów migracji – według ich przyczyn – oraz przechodzenia ruchów wahań (dojazdów) i okresowych w migracje osiedleńcze. Wreszcie, odpowiedzi wymaga pytanie, w jakim stopniu rynek pracy Warszawy zaczyna odgrywać rolę obszaru przyciągającego migrantów spoza granic Polski, a także – rolę alternatywnego, w stosunku do metropolii Europy Zachodniej, obszaru docelowego w decyzjach migracyjnych Polaków.

Analizy te, potrzebne z punktu widzenia tak badań naukowych jak i działań władz lokalnych i regionalnych, wymagają zmian metod zbierania danych na temat migracji, w tym podjęcia tzw. studiów wzdłużnych – prób rejestracji historii migracyjnej na poziomie indywidualnym.

5. PODSUMOWANIE

Studia dotyczące transformacji gospodarki, społeczeństwa i przestrzeni Warszawy mają wiele cech charakterystycznych dla wstępnego stadium badań – takich jak fragmentaryczność, rozproszenie, słabość źródeł danych.

Cechy te ujawniają się w wielu pracach, w tym również w najpoważniejszych w literaturze przedmiotu pozycjach. Potrzeby w zakresie badań nad Warszawą są rozległe, co zilustrowano powyżej na przykładzie zagadnień ludnościowych, a zwłaszcza – relacji między układami migracji ogólnie przyjmowanymi za oficjalnymi źródłami, a układami faktycznymi, których obraz wyłania się z opracowań częściowych.

LITERATURA

- Berry B.J., Horton F., 1970, *Geographic perspectives on urban systems*, Prentice-Hall, Englewood Cliffs, New Jersey.
- Bibliografia dotycząca Warszawy i aglomeracji warszawskiej (1985–2000)*, 2000, wersja wstępna, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Cordey-Hayes M., 1995, *Migration and the dynamics of multiregional population systems*, Environment and Planning, A, 7, s. 793–844.

- Domański R. (red.), 1999, *The changing map of Europe. The trajectory Berlin–Poznań–Warszawa. A tribute to Antoni Kukliński*, Warszawa.
- Klimaszewska O., 1974, *Rozkłady gęstości zaludnienia w Warszawskim Zespole Miejskim w latach 1897–1970*, IG PAN, Warszawa, 140 ss.
- Korcelli P., 1985, *Population dynamics of metropolitan regions*, Scandinavian Housing and Planning Research, 2, s. 193–246.
- 1989, *Zmiany układu migracji w regionie miejskim Warszawy*, Prace Geogr., IGiPZ PAN, 152, s. 107–122.
- 1997 a, *Growth fluctuations and alternative trajectories of future population change: A case study of the Warsaw region*, Papers of the Regional Science Association, 6, s. 131–141.
- 1997 b, *The urban system of Poland in the era of increasing inter urban competition*, Geographia Polonica, 69, s. 45–54.
- Korcelli P., Dziewoński K., Jankowski J., Malisz B., Stasiak A., Suchorzewski W., 1994, *Strategia rozwoju Warszawy*, Nauka, 2, s. 151–164.
- Kukliński A., Kołodziejcki J., Markowski T., Dziemianowicz W. (red.), 2000, *Globalizacja polskich metropolii*, Wyd. Rewasz, Warszawa.
- Lisowski P., 2000, *Radom – w blasku czy cieniu Warszawy*, Studia Regionalne i Lokalne, 4 (4), s. 113–132.
- Lowry I., 1966, *Migration and metropolitan growth: Two analytical models*, Chandler, San Francisco.
- Okólski M., Stola D., 1998, *Migracje między Polską a krajami Unii Europejskiej w perspektywie przystąpienia Polski do UE*, Biuletyn KPZK PAN, 184, s. 9–54.
- Podstawy koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania „Polska 2000 plus”*, 1997, Centralny Urząd Planowania, Warszawa.
- Potrykowska A., Śleszyński P., 1999, *Migracje wewnętrzne w Warszawie i województwie warszawskim*, Atlas Warszawy, 7, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Rykiel Z., 1995, *Polish core and periphery under economic transformation*, Geographia Polonica, 66, s. 111–124.
- Wariantowe scenariusze rozwoju Warszawy i województwa do roku 2015*, 1994, Biuro Zarządu Miasta Stołecznego Warszawy, Warszawa.
- Warszawa: szanse i zagrożenia. Raport dla Warszawy*, 1996, Zarząd Miasta Stołecznego Warszawy, Warszawa.
- Węclawowicz G., 1975, *Struktura przestrzeni społeczno-gospodarczej Warszawy w latach 1931–1970 w świetle analizy czynnikowej*, Prace Geogr., IGiPZ PAN, 116, Warszawa.

STUDIES ON THE TRANSFORMATION AND DEVELOPMENT OF WARSAW
IN THE 1990s

Summary

The paper provides a preliminary assessment of the growing body of scientific and policy-oriented literature devoted to the transformation of economic functions, as well as spatial and social patterns, in the city and metropolitan area of Warsaw. The discussion is focused on the recently published volume on the Globalisation of Poland's metropolises, which contains a number of contributions concerning Warsaw, along with those, dealing with Gdansk-Gdynia and Łódź.

The recent geographical and regional studies on Warsaw and its metropolitan area are found to be quite fragmented in terms of scope and the topics considered, and are based mainly on secondary data sources. The literature under discussion is characterised by discontinuity, i.e. a scarcity of cross-referencing with work done earlier elsewhere, as well as a lack of any systematic approach to the utilising and testing of the established concepts and theories.

These questions are elaborated further with reference to the population subsystem of metropolitan Warsaw. In particular, negative consequences of the use of partial data on migration, both inter- and interregional, are indicated. Postulates are formulated concerning the scope of future studies which should increasingly be oriented to the crucial problems of the functioning of the labour market of Warsaw as seen in both the regional and national contexts.

Adres autora:

Piotr Korcelli

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa

e.mail: korcelli@twarda.pan.pl

Grzegorz Węclawowicz

O NOWĄ POLITYKĘ REGIONALNĄ DLA OBSZARU METROPOLITALNEGO WARSZAWY I POLSKI WSCHODNIEJ

I. KSZTAŁTOWANIE SIĘ NOWEJ POLITYKI REGIONALNEJ

Procesy gospodarcze zainicjowane po 1989 roku prowadziły stopniowo do narastania nowych dysproporcji regionalnych i często do wzmacniania starych różnicowań. Różnicującym czynnikiem był szybki rozwój gospodarczy większości obszarów metropolitalnych, zwłaszcza Warszawy, Poznania oraz obszarów wzdłuż granicy zachodniej, które stawały się zazwyczaj regionami sukcesu gospodarczego. Sytuacja gospodarcza większości obszarów, dotychczas słabo rozwiniętych, północnej i wschodniej Polski, obszarów „popegeerowskich” i upadającego przemysłu uległa znacznemu pogorszeniu. Szybkie narastanie różnicowania regionalnego spowodowało podjęcie wysiłków w celu sformułowania nowej polityki regionalnej, co zbiegło się z uświadomieniem sobie przez większość planistów, że niewidzialna ręka rynku nie rozwiąże wszystkich problemów.

W początkowym okresie nowa polityka regionalna polegała na działaniu *ex*, natomiast nie zapobiegała problemom oraz nie przyczyniała się do tworzenia powszechnie akceptowanych wizji i długookresowych strategii. Polityka regionalna była nieefektywna, głównie z powodu nadmiernej centralizacji decyzji i braku środków finansowych. Brak jasno określonych podstaw prawnych pozbawił poza tym politykę regionalną możliwości koordynacji alokacji zasobów państwowych (Pyszkowski 1995).

Kształtowanie nowej polityki przestrzennej w postaci nowej polityki regionalnej państwa, jest w coraz większym stopniu ukierunkowywane na podniesienie konkurencyjności regionów, metropolii, miast, gmin. Podstawowe działania związane z polityką przestrzenną i regionalną, zmierzającą do podniesienia konkurencyjności, powinny dotyczyć stwarzania sprzyjających makrostrukturalnych warunków organizacyjno-przestrzennych, czyli tzw. uwarunkowań zewnętrznych lub korzyści zewnętrznych. Chodzi tu przede wszystkim o takie ukształtowanie zagospodarowania przestrzennego, aby wzmocnić siłę przyciągania, korzystnych z punktu widzenia rozwoju regionalnego, inwestycji.

Zachowania inwestorów od początku transformacji w 1989 roku do dnia dzisiejszego wskazują wyraźnie, które regiony i obszary kraju są przez nich oceniane jako konkurencyjne i korzystne dla lokalizacji ich działalności. Podzieliły one kraj na obszary rozwoju gospodarczego i depresji, na wygranych i przegranych podczas transformacji. Konkurencyjność, jako podstawowe hasło polityki regionalnej, mierzyć można jedynie zdolnością przyciągania nowych inwestycji, co określa jednocześnie jedno z zadań polityki regionalnej.

Prowadzenie polityki regionalnej wymaga jednak podjęcia podstawowych decyzji w sprawie dalszej orientacji rozwoju. Podstawowy dylemat: dążenie do wyrównywania poziomu rozwoju gospodarczego czy dalsze wzmocnienie, i tak najszybciej rozwijających się regionów, nie został jeszcze rozstrzygnięty. Niektóre analizy uwarunkowań instytucjonalnych polityki regionalnej państwa i rozwoju regionalnego województw, wskazują jednak na umacnianie tendencji do prowadzenia interwencyjnego, a nie promocyjnego modelu polityki rozwoju regionalnego (Klasik 2001).

Perspektywa integracji z Unią Europejską przyniesie adaptację podobnej polityki przestrzennej. Przede wszystkim będzie to musiała być polityka aktywna. W dłuższym czasie prawdopodobnie będzie zachodzić, przynajmniej częściowo, proces unionizacji polskiej przestrzeni.

Koncepcja unionizacji polskiej przestrzeni, autorstwa A. Kuklińskiego (1997), jako proces dostosowania przestrzeni Polski do warunków kształtowanych na obszarze Unii Europejskiej, jest jedną z prób wyjaśnienia procesu historycznego zwanego procesem długiego trwania. Współcześnie, niewątpliwie należy przewidywać silne procesy upodabniające nasz kraj do struktur przestrzennych i zjawisk zachodzących na obszarze Unii Europejskiej.

Kluczowym zagadnieniem w kształtowaniu nowej polityki regionalnej jest wymóg przygotowania Narodowej Strategii Rozwoju Regionalnego. Dokument taki stanowi narzędzie podziału środków wsparcia rozwoju regionalnego w Polsce uzyskiwanych z Unii Europejskiej. Skala przewidywanych środków pomocowych stwarza szansę „*odrobienia historycznych narosłych zaległości w rozwoju cywilizacyjnym Polski. Polityka regionalna jest w obecnej sytuacji geopolitycznej i ustrojowej podstawowym warunkiem uruchomienia niezbędnych działań tworzących trwale fundamenty rozwoju Polski o charakterze infrastrukturalnym i instytucjonalnym. Bez sprawnego i efektywnego wykorzystania regionalnie zróżnicowanych szans i predyspozycji rozwojowych nie jest możliwe osiągnięcie przez Polskę wysokiej dynamiki rozwoju społeczno-ekonomicznego*” (Szlachta 2000, s. 6).

Tak określona misja NSRR zakłada „*wykorzystanie regionalnie zróżnicowanych szans*”. Wykorzystanie szans jest sprawą kluczową, ale jest to polityka bierna i adaptacyjna, podtrzymująca w konsekwencji istniejące zróżnicowania

przestrzenne. Po polityce regionalnej można się również spodziewać tworzenia nowych szans rozwojowych oraz ujawniania nowych predyspozycji.

Jednym z pierwszych celów polityki rozwoju regionalnego jest rozbudowa i modernizacja sieci transportowych, telekomunikacyjnych i logistycznych. W sumie jednak lista celów jest zbyt obszerna i niemożliwa do realizacji w proponowanym czasie.

Polityka regionalna prowadzona aktualnie w krajach Unii Europejskiej stała się już w znacznym stopniu wzorcem dla rozwiązań prawnych i organizacyjnych rozwoju regionalnego. Podstawowym założeniem tej polityki jest niwelowanie różnic pomiędzy poszczególnymi regionami pod względem poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego. Założenia tej polityki są jednak zdecydowanie inne niż mogłoby to się wydawać przy porównaniu z polityką równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych realizowaną w gospodarce komunistycznej.

Polityka regionalna, rozumiana jako część polityki gospodarczej państwa, jest realizowana przez rozdział funduszy będących w dyspozycji władz centralnych, zgodnie z interesami rządu. Bardziej efektywna polityka regionalna, jest polityką skoncentrowaną na interesach regionu, polityką, która przez stwarzanie warunków rozwoju do wzrostu konkurencyjności regionów prowadzi do zwiększenia potencjału lokalnego. Ten typ polityki może być jednak prowadzony tylko w warunkach decentralizacji państwa przy podejmowaniu decyzji administracyjno-gospodarczych oraz w warunkach istnienia samorządów na szczeblu lokalnym i regionalnym. W obu przypadkach podkreśla się jednak konieczność zaangażowania zasobów oraz liderów regionalnych i lokalnych (Grosse 2000; Gilowska i in. 1998).

Wydaje się, że przyjęta w ramach polityki regionalnej Unii Europejskiej podstawowa zasada Solidarności, mająca na celu zmniejszenie różnic między bogatymi a biedniejszymi regionami i państwami, będzie w przyszłości po okresie wielu sukcesów, znacznie ograniczona. Związane jest to z narastającą dyskusją między zwolennikami dalszej liberalizacji gospodarczej a zwolennikami polityki redystrybucji oraz narastającą niechęcią bogatych państw i regionów do zwiększania budżetów funduszy strukturalnych (Grosse 2000).

W warunkach Polski wydaje się, że zbyt duże nadzieje są związane z efektywnością uzyskania spodziewanych funduszy strukturalnych w celu zmniejszenia różnicowań regionalnych. Tak jak to opisał T.G. Grosse (2000, s. 16) „*dążenie do regionalizacji polityki rozwoju i w znacznym stopniu sprowadzenia decyzji politycznych poniżej rządu centralnego oraz włączenia do niego partnerów społecznych przynosi bardzo umiarkowane rezultaty*”, również w Polsce regionalizacja polityki rozwoju w ramach nowych województw nie daje gwarancji sukcesu.

Bardziej radykalne poglądy prezentuje A. Pyszkowski (2000), dla którego powstawanie sektorowych agend polityki regionalnej to przygotowanie do „skoku na kasę”, czyli uzyskanie w niedługiej perspektywie środków Unii Europejskiej przeznaczonych na wspieranie rozwoju regionalnego. Ocena taka wynika z faktu niepełnej realizacji decentralizacji polityki regionalnej w ramach reformy terytorialnej organizacji kraju oraz powstawania licznych agend resortowych starających się prowadzić własne polityki regionalne (dzielić zasoby!) w skali całego kraju (Pyszkowski 2000). Proces ten jest ściśle związany z podejmowanymi różnorodnymi próbami recentralizacji.

Podstawowym mechanizmem polskiej polityki rozwoju regionalnego nie powinno być zastąpienie działania rynku. Powinno nim być natomiast usuwanie niesprawności działania poszczególnych rynków, głównie przez odblokowywanie możliwości rozwoju. Z analiz W.M. Orłowskiego (2001a) wynika, że ingerencja ze strony administrujących polityką strukturalną, zwłaszcza polityką rozwoju regionalnego powinna następować, gdy rynek nie jest w stanie uruchomić procesu konwergencji zróżnicowanego poziomu rozwoju regionalnego, gdy działa zbyt wolno, albo gdy generuje zbyt wysokie koszty społeczne w procesie rozwoju gospodarczego.

W perspektywie, uzyskane przez Polskę fundusze na inwestycje infrastrukturalne, jako fundusze spójności z przeznaczeniem na inwestycje w skali całego kraju, powinny być skierowane na rozwój infrastruktury komunikacyjno-transportowej.

Kluczowym elementem prowadzenia aktywnej i efektywnej polityki rozwoju regionalnego jest zagadnienie koordynacji, w praktyce, działalności rządu i samorządów wojewódzkich, np. wokół kontraktów regionalnych. Istotny jest również problem zdolności absorpcyjnej środków pomocowych, zwłaszcza to w jakim stopniu mogą być one efektywnie wykorzystane do rozwiązywania problemów strukturalnych w rozwoju regionalnym i dostosowywaniu polskiej przestrzeni do integracji z Unią Europejską. Zdaniem J. Hausnera (2001) największym zagrożeniem, wynikającym z *Ustawy o zasadach wspierania rozwoju regionalnego*, jest niebezpieczeństwo odrębnego przeznaczania środków pomocowych i krajowych na rozwój regionalny oraz brak dostatecznych środków własnych samorządów wojewódzkich. W rezultacie cele rozwoju regionalnego województwa pozostają *de facto* narzucone „z góry”, np. przez kontrakt.

Ocena efektywności polityki regionalnej Unii Europejskiej nie jest jednoznaczna. Zazwyczaj podkreśla się niską efektywność tej polityki w niwelowaniu różnic w poziomie rozwoju pomiędzy regionami Unii Europejskiej. W tej sytuacji koncepcja, tzw. lokomotyw rozwoju, autorstwa A. Kuklińskiego, wydaje się być alternatywą do redystrybucyjnej jednak w swoim charakterze polityki regionalnej w stylu Unii Europejskiej.

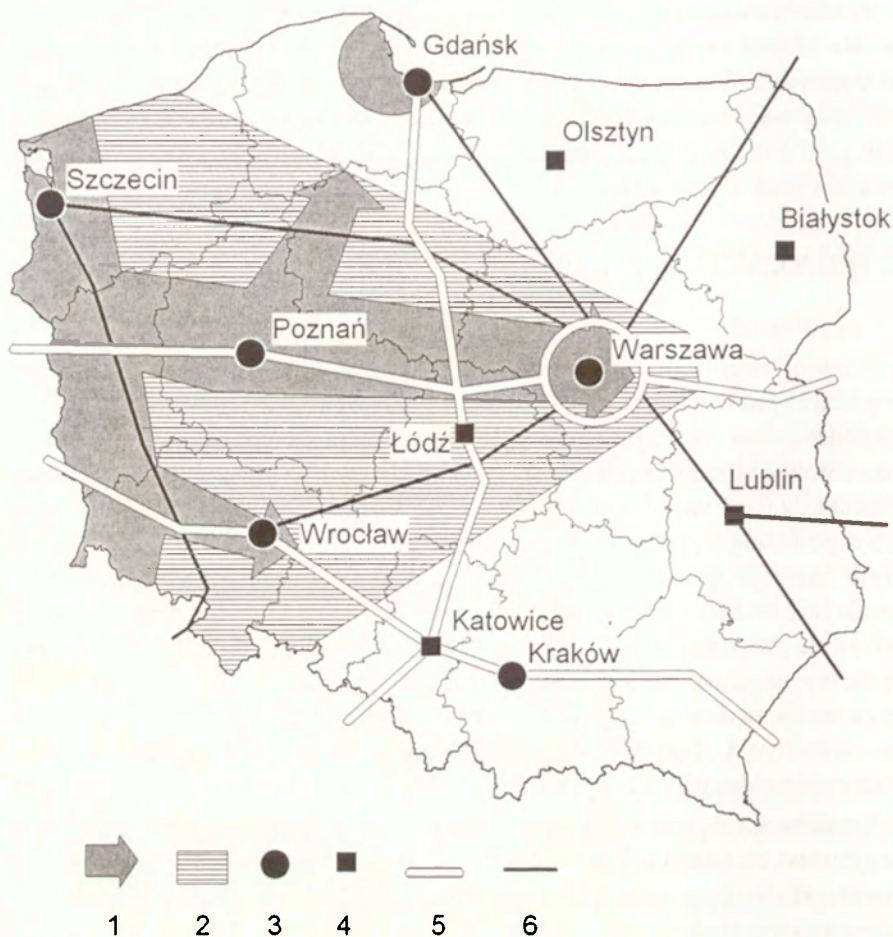
Takimi lokomotywami rozwoju są polskie obszary metropolitalne. Szansą, np. dla Mazowsza, jest znaczne rozszerzenie przestrzennego oddziaływania rozwojowego Warszawy nie tylko na otaczające powiaty, ale i na Mazowsze oraz całą wschodnią część kraju. Wymaga to przeorientowania aktualnych strategii rozwojowych skupionych na partykularnych interesach poszczególnych resortów oraz województw.

2. PROPOZYCJA DLA OBSZARU METROPOLITALNEGO WARSZAWY I POLSKI WSCHODNIEJ

Rozwój regionalny wschodniej Polski jest uzależniony od impulsów gospodarczych wychodzących z Warszawy lub przechodzących przez Warszawę. Dotychczasowe strategie rozwoju oraz, co znacznie ważniejsze, zachowania podmiotów gospodarczych wyraźnie wskazują na fakt koncentracji działalności gospodarczej na zachód od Warszawy lub w zasięgu aglomeracji. Podobnym torem podążają autorzy koncepcji integracji aglomeracji Warszawy i Łodzi. Strefa rozwoju gospodarczego, między Warszawą a Poznaniem, rozwija się niezależnie od formalnie prowadzonej polityki regionalnej, lub planów zagospodarowania przestrzennego. Polityki takie i plany strategiczne, raczej dostosowały się do sytuacji niż ją kształtują. Istotnym elementem rozwojowym jest tu oczekiwana od dawna budowa autostrady A2 oraz renta lokalizacyjna związana z tą inwestycją. Ogólnie można stwierdzić, że „niewidzialna ręka rynku” rzeczywiście decyduje tu o rozwoju regionalnym.

Kształtująca się nowa struktura przestrzenna kraju przybierze prawdopodobnie w najbliższych latach schemat, który będzie można przedstawić graficznie jako trójkąt (szybszego rozwoju gospodarczego) oparty na granicy zachodniej, z główną osią rozwoju od granicy zachodniej poprzez Poznań do Warszawy (ryc. 1). Powstaje pytanie, czy szybszy rozwój gospodarczy musi kończyć się na Warszawie?

Modyfikacja zarysowanej powyżej „naturalnej” tendencji rozwoju regionalnego, w celu przywrócenia gospodarce wschodniej Polski zdolności do uruchomienia procesu realnej konwergencji, wymaga prowadzenia aktywnej polityki rozwoju regionalnego w innym stylu niż dotychczas. *„Realna konwergencja to w ekonomii zdolność gospodarki słabiej rozwiniętej do szybszego wzrostu gospodarczego, w którego rezultacie początkowa różnica w poziomie PKB w stosunku do regionów bogatszych z czasem zanika”* (Orłowski 2001b, s. 65). Podniesienie poziomu życia na obszarze Polski Wschodniej do poziomu życia na obszarze metropolitalnym Warszawy lub w innych bogatszych regionach kraju, nie może obecnie opierać się wyłącznie na tzw. endogenicznych czynnikach rozwoju regionalnego, a zwłaszcza na najważniejszym elemencie – kapitale ludzkim.



Ryc. 1. Kształtujący się schemat struktury przestrzennej Polski w pierwszej dekadzie XXI wieku

1 – główne osie i strefy przyspieszonego rozwoju gospodarczego; 2 – obszary rozwoju, podnoszenia poziomu życia i zmniejszania dystansu cywilizacyjnego w stosunku do UE; 3 – miasta i aglomeracje stanowiące tzw. „lokomotywy rozwoju”; 4 – miasta i aglomeracje wymagające restrukturyzacji gospodarczej, posiadające potencjał rozwojowy i rentę lokalizacyjną na następną dekadę; 5 – planowana minimalna sieć autostrad wraz z obwodnicą Warszawy; 6 – proponowane główne połączenia komunikacyjne jako niezbędne uzupełnienie sieci autostrad (Węclawowicz G., 2002, s. 154)

The spatial structure of Poland for the 21st century (future scenario)

1 – main axes of economic development; 2 – areas more advanced in the transformation process; 3 – largest urban centres of innovation – leaders and winners of transformation; 4 – largest urban centres with basic restructuring problems and with assets needed for future development and progress; 5 – the future motorway network; 6 – additional transportation facilities necessary for the extension of the motorway network (Węclawowicz G., 2002, p. 154)

Szybszy rozwój gospodarczy regionów na wschód od Warszawy i wzdłuż tzw. Ściany Wschodniej jest mało prawdopodobny, bez zdecydowanego impulsu ze strony polityki rozwoju regionalnego. Przygotowane strategie rozwoju poszczególnych województw są mało przekonujące. Podobnie, perspektywy rozwoju Polski Wschodniej przedstawione ostatnio przez G. Gorzelaka (2000), zasadniczo nie dają większych szans rozwojowych tej części kraju.

Impuls rozwojowy, wywołany polityką regionalną, powinien ukształtować infrastrukturalne warunki interesujące dla prywatnych inwestorów gospodarczych na tym obszarze. Powinien stworzyć warunki do uruchomienia procesów koncentracji działalności gospodarczej.

Doświadczenia Unii Europejskiej w polityce regionalnej wskazują na duże znaczenie inwestycji publicznych w infrastrukturę (zwłaszcza sieć drogową i telekomunikacyjną, energetyczną oraz poprawę stanu środowiska naturalnego), które podnoszą konkurencyjność słabiej rozwiniętych regionów. W większości dokumentów planistycznych Unii wspomina się, wśród wielu polityk wpływających na zmianę struktury przestrzennej, o rosnącym znaczeniu, zwłaszcza Transportowej Sieci Transeuropejskiej (*European Spatial Development Perspective* 1999).

Dla wschodniej Polski (Polski B) szansą są ściślejsze związki z obszarem metropolitalnym Warszawy, który powinien zdobyć wyższą pozycję w hierarchii metropolii europejskich. Aktualna pozycja Warszawy jako metropolii europejskiej, w zgodnej ocenie większości polskich analityków, nie jest zadowalająca (Kurowski 1987; Korcelli, Potrykowska 1994; Korcelli 1996; *Strategia...* 1998; Węclawowicz 1998; Kukliński 2000; Jałowiecki 2000).

Niezbędnym warunkiem zwiększenia szans rozwojowych Warszawy w Europie Środkowej i Wschodniej jest radykalne polepszenie jej pozycji komunikacyjnej. Pierwszym krokiem powinna być budowa obwodnicy w postaci autostrady lub, co najmniej drogi szybkiego ruchu wokół obszaru metropolitalnego Warszawy, z węzłem komunikacyjnym na wschód od Warszawy, z którego powinny odchodzić przyszłe połączenia autostradowe na północny wschód (Via Baltica) oraz na południowy wschód (w kierunku na Lwów – jako część Via Intermare). Bez realizacji tej wielkiej inwestycji infrastrukturalnej, obszar metropolitalny Warszawy stanie się zakończeniem i „ostatnią rubieżą” kształtującej się osi rozwoju gospodarczego w strefie Berlin–Poznań–Warszawa.

Powstanie węzła infrastrukturalnego komunikacji na wschód od Warszawy stworzy szansę i prawdopodobnie zapewni rozwój zacofanym obszarom wschodniej Polski. Powstanie tego węzła komunikacyjnego pozwoli ponadto obszarowi metropolitalnemu Warszawy na podjęcie wyzwania w stosunku do Berlina i stanie się bramą Europy na Wschód.

Koncepcja ta jest zgodna z pojęciem polityki rozwoju regionalnego rozumianej jako „*próba wygrywania*” i „*wykorzystanie zróżnicowanych cech zasobów i predyspozycji regionalnych*” (Pyszkowski 2000, s. 74). Właśnie wykorzystanie geopolitycznej szansy lokalizacyjnej dla obszaru metropolitalnego Warszawy i całej wschodniej Polski jest związane z rozbudową infrastruktury komunikacyjnej, jako wstępnego warunku podjęcia próby wygrania wyższej pozycji w hierarchii metropolii europejskich oraz dalszego i szybszego rozwoju gospodarczego.

Inwestycje infrastrukturalne dla transportu, mają kluczowe znaczenie. W przypadku obszaru metropolitalnego Warszawy, gdyby zrealizowano wielką obwodnicę i ukształtował się węzeł komunikacyjny na wschód od Warszawy, należałoby również powrócić do koncepcji Cargo Modlin oraz budowy międzynarodowego lotniska Złotokłós. Powstałaby wówczas infrastruktura komunikacyjna i transportowa o znaczeniu kontynentalnym.

Proponowane inwestycje infrastrukturalne, co najmniej: obwodnica OMW (Obszaru Metropolitalnego Warszawy) z węzłem łączącym Via Baltica i Via Intermare na wschód od Warszawy nadają polityce regionalnej wymiar geopolityczny (ryc. 2). W 1998 roku geograf francuski M. Barbier przekonywał, że granice przestają być przedmiotem obrony, ale stają się ciągiem otwartych drzwi. W przypadku Polski oznacza to jednak znaczną asymetryczność naszych granic. Granica na zachodzie z Unią Europejską praktycznie przestanie istnieć. Granica na wschodzie pozostanie w dalszym ciągu relatywnie otwarta, ale niewątpliwie stanie się granicą silniej kontrolowaną. Granicy tej nie będzie można przekraczać dowolnie, ale tylko przez „otwieranie i zamykanie drzwi”. Dla rozwoju regionalnego i zagospodarowania przestrzennego istotne znaczenie mają miejsca przekraczania granic, wraz z całą strefą rozwoju, powstające wokół nich i korytarzy dostępu.

Powstanie węzła komunikacyjno-infrastrukturalnego na wschód od Warszawy (pomiędzy Mińskiem Mazowieckim a Siedlcami) powinno stać się częścią dwóch nowych osi rozwoju (Via Baltica i Via Intermare) oraz planowanego od dawna ewentualnego dokończenia autostrady A2 do granicy polsko-białoruskiej.

Pierwsza oś, czyli korytarz rozwoju, to ponawiana już od kilku lat koncepcja Via Baltica. Chodzi tu o budowę autostrady mającej swój początek w Helsinkach, dalej połączenie promowe do Tallina w Estonii, następnie przez Łotwę (Ryga) i Litwę (Kowno) do Warszawy. Popiera tę inwestycję wiele krajów. Zainteresowane są nią, oczywiście kraje, przez które miałyby przebiegać, akceptowana jest również przez Rosję z propozycją rozbudowy i połączenia również z Petersburgiem.

Wdrażanie koncepcji Via Baltica przysparza również wiele problemów. Skrzyżowanie z Via Hanseatica, nie bardzo leży w interesie Polski ze względu na połączenie z obwodem kaliningradzkim, a zwłaszcza możliwość powstania



Ryc. 2. Położenie osi rozwoju Via Intermare i Via Baltica na tle istniejącej sieci autostrad w Europie

New axes of development (Via Intermare and Via Baltica) in the relation to the current motorway network in Europe

ewentualnego skrzyżowania łączącego Rosję przez Białoruś do Kaliningradu. Projektowany przebieg Via Hanseatica przez Pomorze przynosi niewiele korzyści gospodarczych, osłabia natomiast wpływy terytorialne Gdańska (który nigdy nie przejmie obsługi handlu od Berlina), i raczej realizuje interesy Berlina w ekspansji na obszar Pomorza Zachodniego. Korzystne dla Polski jest przede wszystkim skierowanie Via Baltica do Warszawy, co przy powstaniu autostradowej obwodnicy OMW i odpowiedniej infrastruktury nie zmniejszy przepływu dóbr i ludzi wzdłuż Bałtyku. Via Baltica powinna, wraz z opisaną poniżej Via Intermare, znacznie wzmocnić pozycję Gdańska i Gdyni, jako głównych portów tranzytowych obsługujących znaczną część Europy Środkowej i Wschodniej. Przyczyni się ona również do stworzenia lepszych uwarunkowań infrastrukturalnych rozwoju gospodarczego w szerokim pasie od Warszawy do granicy z Litwą. Istotne korzyści uzyskają ośrodki miejskie, takie jak: Suwałki, Łomża, Ostrów Mazowiecka, Białystok.

Via Baltica częściowo została już zrealizowana w szkieletowej formie poprzez sieć kolejową. Integracja Finlandii z Unią Europejską oraz perspektywa integracji również Litwy, Łotwy i Estonii sprzyja zainteresowaniu tą koncepcją. Podczas konferencji Ministrów Transportu Europy w latach 1993 i 1997 wytyczono 10 korytarzy transportowych łączących Europę Środkową i Wschodnią z krajami Unii Europejskiej. Wysoką rangę Korytarza Kolejowego I nadano linii kolejowej z Warszawy do Tallina (prawie 1200 km) i dalej promem do Helsinek. W największych miastach wzdłuż tej linii, wraz z odgałęzieniami do Kaliningradu i Gdańska mieszka ponad 6 milionów mieszkańców. Modernizacja techniczna oraz likwidacja problemu różnej szerokości torów pozwoliłaby na znaczne ułatwienie wymiany gospodarczej zainteresowanych krajów przy wzroście znaczenia węzłowego położenia OMW.

Inny wielki projektowany szlak komunikacyjny to Via Intermare łączący Morze Bałtyckie z Morzem Czarnym, a dokładniej Gdańsk z Odessą, oraz dalej poprzez Morze Czarne, Gruzję, Armenię i Azerbejdżan z Azją Środkową.

W pierwotnej koncepcji Via Intermare, autorstwa M. Rościszewskiego (1996a, b), postulowano powstanie drogi szybkiego ruchu oraz linii kolejowej. Zakładano również wykorzystanie dotychczasowych fragmentów tej trasy. Koncepcja ta „zaczęła żyć własnym życiem”, dodawano do niej projekty rozbudowy innych elementów infrastrukturalnych, np. rurociągu do transportu ropy naftowej z Azji Środkowej, autostrady. W 2001 roku uruchomiono pierwsze połączenia kontenerowe Gdańsk–Odessa.

Via Intermare nie jest, jak dotychczas, przedmiotem zainteresowania Unii Europejskiej, ale może także stanowić ważny element przyszłych planów oraz koncepcji rozwojowych w momencie włączenia do niej Polski (Powęska 1997). Należy przypomnieć, że dla Ukrainy jest to najkrótsza droga do najsilniej rozwiniętych regionów Europy, które wcześniej lub później i tak zainteresują się ekspansją na rynek Ukrainy. Jest to równocześnie alternatywne połączenie omijające niestabilne aktualnie politycznie i gospodarczo Bałkany.

Najsilniejszym impulsem, który może zapewnić realizację tej inwestycji będzie najprawdopodobniej szybki rozwój gospodarczy Azji Środkowej. W pierwszych dekadach XXI w. powinna rozpocząć się na szerszą skalę eksploatacja, eksport i transport surowców, zwłaszcza energetycznych, przez Gruzję, Morze Czarne, Ukrainę oraz Polskę i dalej w głąb Europy (Piskozub 1998). Stanie się tak, ponieważ narastają problemy ekologiczne, spowodowane transportem przez cieśniny Bosfor i Dardanele. Powstanie Via Intermare to również szansa ekspansji ekonomicznej, w kierunku dotychczas słabo wykorzystywanym, dla rozwijającej się gospodarki tureckiej oraz alternatywne połączenie z Europą Zachodnią.

Powstanie Via Intermare pozwala również na powiązanie Europy Północnej, w tym Skandynawii, z krajami basenu Morza Czarnego. Perspektywicznie, to

połączenie może okazać się bardzo korzystne dla gospodarek krajów skandynawskich borykających się już teraz z kłopotami transportu kierującego się na południe Europy przez zatłoczone Niemcy i Austrię. Koncepcja Via Intermare nie jest konkurencyjna dla projektu autostrady A1, od Gdańska na południe Polski, jako części projektowanego połączenia transeuropejskiego od Oslo przez Karlskorone (prom do Gdyni) i dalej do krajów bałkańskich i Turcji.

O znacznych korzyściach powstania takiej osi infrastrukturalnej dla rozwoju regionalnego nie trzeba przekonywać. Tylko tak dogodna infrastruktura komunikacyjna i transportowa może przyciągnąć inwestorów i stymulować rozwój obszarów sąsiadujących. Największe korzyści dla rozwoju gospodarczego, może ona przynieść Lublinowi, Chełmowi, Zamościowi, Hrubieszowowi, Tomaszowowi Lubelskiemu (Rościszewski 1996a, b). Podobnie skorzystają na tym miasta i istniejące już strefy ekonomiczne po stronie ukraińskiej. Niektórzy uważają, że wykorzystując istniejące połączenia komunikacyjne, funkcjonowanie tej osi rozwoju może się już rozpocząć, jednak według innych, większych realistów, wymaga to istotnych usprawnień i inwestycji dostosowawczych. Niestety pełne efekty i impuls rozwojowy w skali regionalnej mogą zaistnieć dopiero po ukierunkowaniu polityk regionalnych Polski i Ukrainy, przy wsparciu Unii Europejskiej.

Via Intermare stanowi również szansę lepszych kontaktów, np. z Rumunią – port morski Konstanca uzyskałby wtedy alternatywne połączenie z Europą Zachodnią, a zwłaszcza ze Skandynawią, za pośrednictwem Via Baltica.

Konieczne jest natomiast utworzenie bogato wyposażonego połączenia infrastrukturalnego pomiędzy osią Warszawa–Poznań a regionem Szczecina, a także przełamanie długotrwałej bariery w łączności między obszarem metropolitalnym Warszawy i Wrocławia.

Planowana budowa autostrady na wschód od Warszawy ma oczywiście uzasadnienie głównie w tranzycie na osi Berlin–Warszawa–Mińsk–Moskwa i z tego choćby powodu powinna powstać. Wydaje się jednak, że o wiele ważniejsze dla rozwoju gospodarczego wschodnich części naszego kraju byłoby powstanie i rozwój korytarzy komunikacyjno-infrastrukturalnych Via Baltica i Via Intermare. Na osi Warszawa–Mińsk–Moskwa jest obecnie znacznie ograniczony szybki rozwój gospodarczy, zwłaszcza po stronie Białorusi. Zwrot nakładów infrastrukturalnych w postaci rozwoju gospodarczego, będzie znacznie dłuższy niż w przypadku budowy Via Baltica i Via Intermare. Przedłużenie autostrady A2 na wschód, ale w kierunku Kijowa co jest bardziej racjonalne (postuluje to np. A. Piskozub 1997). Najkorzystniejsze dla interesów gospodarczych zarówno Polski jak i Ukrainy, byłoby poprowadzenie korytarza na Kijów z terenów pomiędzy Lublinem a obwodnicą OMW.

Koncepcja Via Internare stanowi istotne uzupełnienie koncepcji Unii Europejskiej – korytarza projektowanego w ramach Transportowej Sieci Trans-europejskiej, czyli autostrady A4 przebiegającej równoleżnikowo na południu Polski i łączącej Unię Europejską przez Polskę z Ukrainą.

Rozwój głównych korytarzy transportowo-infrastrukturalnych, które mogą stać się osiami rozwoju gospodarczego i społecznego, stanowi jedyną szansę spełniania przez Polskę funkcji pomostowej lub łącznikowej, a nie strefy buforowej albo bariery pomiędzy Wschodem a Zachodem. Pełnienie funkcji łącznikowej pozwala w pełni skorzystać z renty lokalizacyjnej w rozwoju gospodarczym.

Koncepcję pomostowości, w tym przypadku, należy trochę inaczej zdefiniować. Celem jest tu stworzenie szansy rozwoju, jako integralnej części wspólnej przestrzeni Unii Europejskiej, powstanie silnych regionów, które ułatwią całej wspólnocie szybszą ekspansję gospodarczą na wschód. Może to być najtańsza propozycja, dla gospodarek krajów byłego Związku Radzieckiego, przedstawienia oferty gospodarczej krajom Unii Europejskiej.

Skupienie wysiłku polityki regionalnej państwa na polityce transportowej i rozwoju infrastrukturalnym jest najbardziej efektywną drogą kształtowania i stymulowania rozwoju gospodarczego. Badania atrakcyjności inwestycyjnej różnych obszarów (Swianiewicz, Dziemianowicz 1999) wykazały, że infrastruktura techniczna, w tym komunikacyjna, jeśli chodzi o jej dostępność, jest jednym z elementów poddających się stosunkowo szybkim zmianom. Wiadomo, że bez podstawowych inwestycji stymulatorem rozwoju gospodarczego we wschodniej Polsce nie będzie chłonność lokalnego rynku, klimat społeczny, jakość rynku pracy, możliwości wypoczynkowe. Jedyną szansą podniesienia atrakcyjności inwestycyjnej, jako warunku wstępnego, szybszego rozwoju gospodarczego i odrobienia zapóźnień cywilizacyjnych, jest rozwój transportu i komunikacji.

3. NOWA POLITYKA REGIONALNA OBSZARU METROPOLITALNEGO WARSZAWY A INTEGRACJA EUROPEJSKA

Przedstawiona koncepcja zgodna jest z celami polityki przestrzennej na obszarze Unii Europejskiej. Obszar Metropolitalny Warszawy można ukształtować jako tzw. "miasto-brama" (ang. *gateway city*) położone na peryferiach Unii Europejskiej, jako obszar powiązań z krajami niebędącymi członkami Unii Europejskiej z Ukrainą i pozaeuropejskimi obszarami ważnymi gospodarczo i politycznie, z Rosją oraz z krajami bałtyckimi, które w bliskiej perspektywie czasu staną się członkami Unii Europejskiej. Uzyskanie takich funkcji przez Obszar Metropolitalny Warszawy dodatkowo może wzmocnić gospodarczo i ożywić zacofane tereny wschodniej Polski. Wymaga to jednak pewnej rewizji

koncepcji budowy autostrad w Polsce, przekonania Unii Europejskiej o korzyściach modyfikacji koncepcji Transportowej Sieci Transeuropejskiej w Europie Centralnej i Wschodniej, dla rozszerzonej Unii Europejskiej.

W *Strategii Rozwoju Warszawy do 2010 roku* podkreślono zagadnienie roli Warszawy w sieci metropolii europejskich oraz znaczenie powiązań z otaczającym regionem. Przedstawiona koncepcja zgodna jest z różnorodnymi programami rozwoju infrastruktury transportowej krajów Unii Europejskiej i połączenie ich z systemami komunikacyjnymi krajów kandydujących. Zbieżna jest również z budową transeuropejskiej sieci transportowej, wsparciem dla regionów pozbawionych infrastruktury transportowej i komunalnej lub obszarów o dużym niedorozwoju infrastrukturalnym w celu uniemożliwienia sprawnego funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej. Przyczynić się może również do promocji rozwoju regionalnego sąsiadujących z Unią Europejską regionów granicznych oraz do wsparcia harmonijnej integracji terytorialnej w Unii.

LITERATURA

- Gilowska Z., Gorzelak G., Jałowiecki B., Sobczak K. (red.), 1998, *Kierunki polityki regionalnej Polski*, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego UW, Warszawa.
- Gorzelak G., 2000, *Polska Wschodnia – perspektywy rozwoju*, Biuletyn KPZK PAN, 191, Warszawa, s. 141–187.
- Grosse T.G., 2000, *Polityka regionalna Unii Europejskiej i jej wpływu na rozwój gospodarczy. Przykład Grecji, Włoch, Irlandii i wnioski dla Polski*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Hausner J., 2001, *Mechanizm polityki regionalnej*, [w:] J. Szomburg (red.), *Polityka regionalna państwa pośród uwikłań instytucjonalno-regulacyjnych*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk, s. 172–182.
- Jałowiecki B., 2000, *Warszawa jako metropolia europejska?* [w:] A. Kukliński, J. Kołodziejski, T. Markowski, W. Dziemianowicz (red.), *Globalizacja polskich metropolii*, EUROREG, Warszawa, s. 24–80.
- Klasik A., 2001, *Uwarunkowania instytucjonalne polityki regionalnej państwa i polityki rozwoju regionalnego województwa*, [w:] J. Szomburg (red.), *Polityka regionalna państwa, pośród uwikłań instytucjonalno-regulacyjnych*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk, s. 183–190.
- Korcelli P. (red.), 1996, *Aglomeracje miejskie w procesie transformacji: I*, Zeszyty IGiPZ PAN, 41, Warszawa.
- Korcelli P., Potrykowska A., (red.), 1994, *Zagadnienia rozwoju Warszawy*, Biuletyn KPZK PAN, 163.
- Kukliński A., 1997, *Unionizacja polskiej przestrzeni*, [w:] A. Kukliński (red.), *Problematyka przestrzeni europejskiej*, EUROREG, Warszawa.

- 2000, *Metropolia Warszawy wobec wyzwań procesów globalizacji*, [w:] A. Kukliński, J. Kołodziejcki, T. Markowski, W. Dziemianowicz (red.), *Globalizacja polskich metropolii*, EUROREG, Warszawa, s. 13–23.
- Kurowski S., 1987, *Warszawa na tle stolic Europy*, Wyd. KUL, Lublin.
- Orłowski W.M., 2001a, *Szanse rozwojowe i wyzwania dla regionów Polski – wnioski dla polityki strukturalnej*, [w:] J. Szomburg (red.), *Polityka regionalna państwa pośród uwikłań instytucjonalno-regulacyjnych*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk, s. 223–236.
- 2001b, *Polskie regiony na tle wyzwań integracyjnych*, [w:] J. Szomburg (red.), *Polityka regionalna państwa pośród uwikłań instytucjonalno-regulacyjnych*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk, s. 52–88.
- Piskozub A., 1997, *Polska w europejskiej przestrzeni przelomu XX i XXI wieku*, [w:] *Polska przestrzeń w perspektywie długiego trwania*, Biuletyn KPZK PAN, 178, Warszawa.
- 1998, *Polska jako przestrzeń cywilizacyjna i geopolityczna w zjednoczonej Europie. Prognoza na wiek XXI na tle wniosków i doświadczeń dziejowych*, Geopolitical Studies, 4, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 57–80.
- Powęska H., 1997, *Via Intermare jako element aktywizacji gospodarczej wschodniego pogranicza Polski*, Geopolitical Studies, 3, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 89–86.
- Pyszkowski A. 1995, *Zasady polityki regionalnej państwa*, Gospodarka Narodowa, 58–59, 2–3, s. 1–22.
- 2000, *Polityka regionalna – balast czy czynnik rozwoju*, Studia Regionalne i Lokalne, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego UW, Sekcja Polska Regional Studies Association, 1, 1.
- Rościszewski M., 1996, *Via Intermare*, Głos, 110(231), 27–29 IX 1996.
- (red.), 1996, *Strategiczne znaczenie polskiej granicy wschodniej i polskiego pogranicza wschodniego*, Geopolitical Studies, 3, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Strategia Rozwoju Warszawy do 2010 roku, Synteza*. Zarząd Miasta Stołecznego Warszawy, Warszawa, 1998.
- Szlachta J. (red.), 2000, *Narodowa Strategia Rozwoju Regionalnego*, Biuletyn KPZK PAN, 191, Warszawa.
- Swianiewicz P., Dziemianowicz W., 1999, *Atrakcyjność inwestycyjna miast 1998–1999*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Warszawa.
- Węclawowicz G., 1998, *Varsovie, future métropole européenne?*, Le Courrier des pays de l'Est, 430, s. 52–65.
- 2002, *Przestrzeń i społeczeństwo współczesnej Polski. Studium z geografii społeczno-gospodarczej*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.

TOWARD A NEW REGIONAL POLICY
FOR THE WARSAW METROPOLITAN AREA AND EASTERN POLAND

Summary

Author presents the vision of a new regional policy for eastern Poland and Warsaw Metropolitan Area. The new proposal is based on the „natural processes” reshaping of the traditional regional pattern of Poland leaving again the „eastern wall” as a most underdeveloped part of the country.

New axes of motorway and communication infrastructure are proposed (Via Baltica and Via Intermare), together with the circular motorway around Warsaw, as a tools for stimulation of the regional development by location rent on the fringe of the future border of the European Union. The concept of Warsaw Metropolitan Area as an eastern gateway of the European Union has been also lunched.

Adres autora:

*Grzegorz Węclawowicz
Zakład Geografii Miast i Ludności
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN
ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa
e.mail: g.wecla@twarda.pan.pl*

Bożena Degórska

KSZTAŁTOWANIE TERENÓW OTWARTYCH NA OBSZARZE METROPOLITALNYM WARSZAWY – ROZPOZNANIE PROBLEMÓW

1. WPROWADZENIE

Otwartość polskiej przestrzeni na nowe wyzwania cywilizacyjne sprawia, że historycznie ukształtowane struktury przestrzenne podlegają obecnie dynamicznym zmianom. Wynikają one zarówno ze współczesnych tendencji światowych, a głównie globalizacji, Metropolizacji rozwoju cywilizacji informacyjnej, jak i integracji europejskiej. Polityka przestrzennego zagospodarowania uwzględniać musi ujawniający się ostatnio wzrost niestabilności czynników lokalizacji, związany głównie z rozwojem cywilizacji informacyjnej oraz szybkimi i częstymi zmianami kwalifikacji i preferencji konsumpcyjnych ludzi (Castels 1989; Dutkowski 1999; Kołodziejski 1999). Zaistniała zatem konieczność operowania obok dominującego, długookresowego horyzontu, także krótszym oraz dopuszczenie nietrwałych form zagospodarowania i akceptację częstych zmian funkcji Obszarów (Domański 1997). Potrzeby te wymagają bardzo sprawnego systemu planowania przestrzennego, tworzącego podstawy trwałego i zrównoważonego rozwoju.

Na przełomie XX i XXI wieku, areną znaczących przemian społeczno-gospodarczych i przestrzennych w Europie są przede wszystkim terytoria państw postsocjalistycznych. Wprowadzanie zasad gospodarki rynkowej, rozwój motoryzacji i zmiana stylu życia, a w krajach stowarzyszonych ze strukturami Unii Europejskiej także procesy dostosowawcze, wywierają znaczący wpływ zarówno na aktywizację społeczno-gospodarczą, jak również na kształtowanie nowego ładu przestrzennego. Duże tempo przemian uwidacznia się w tworzących się współcześnie nowych europejskich obszarach metropolitalnych.

Wśród kształtujących się w Polsce obszarów metropolitalnych największe zmiany przestrzenne występują na Obszarze Metropolitalnym Warszawy (Furman 2001), którego zasięg określany jest na około 30–40 km od centrum (Chmielewski 1996). Jest to jedyna polska metropolia dostrzegana w Europie, plasująca się na końcu trzeciej dziesiątki metropolii europejskich (Jałowiecki 2000). W ostatnim dziesięcioleciu XX wieku znajdowała się ona w tzw. fazie

bezwzględnej decentralizacji (Gawryszewski i in. 1998; Korcelli i in. 1997). Świadczy o tym występująca w latach 90. tendencja zmniejszania liczby ludności w Warszawie przy jej wzroście na terenach otaczających (Potrykowska, Śleszyński 1999). Atrakcyjność inwestycyjna Obszaru Metropolitalnego Warszawy, zwłaszcza dla kapitału zagranicznego, jest najwyższa w Polsce (Domański, Guzik, Gwosdz 2000; Furman 2001). Jego dalszy rozwój, według Jałowieckiego (1999), ukierunkowany będzie na intensyfikację więzi z europejską i światową siecią metropolii, czyli bardziej z gospodarką globalną niż z otoczeniem regionalnym. Oprócz rozwoju funkcji metropolitalnych, na dynamikę i przestrzenny wymiar zmian przestrzennych Warszawy i jej otoczenia wpływa wiele czynników i procesów o znaczeniu globalnym i ponadkrajowym, krajowym, regionalnym i lokalnym (Gawryszewski i in. 1998; Furman 2001; Dutkowski 2000; Jałowiecki 2000, 2001; Kołodziejski 1999, 2001 i in.).

W rozwijającym się Obszarze Metropolitalnym Warszawy zmiany w zagospodarowaniu przestrzennym zachodzą w sposób szczególnie intensywny, co wobec pogłębiającej się słabości planowania przestrzennego, uwidocznilo się dużym chaosem, zarówno w zakresie kształtowania struktur funkcjonalno-przestrzennych jak i form architektonicznych. Wśród najgroźniejszych skutków tej sytuacji wymienić należy przede wszystkim:

- zanikanie terenów otwartych pełniących funkcje publicznej przestrzeni rekreacyjnej,
- fragmentację i degradację cennych struktur przyrodniczych oraz zanikanie powiązań miejskich terenów zielonych z otwartą przestrzenią wiejską,
- zabudowę terenów pełniących funkcje klinów nawietrzających i obszarów regeneracji powietrza.

Zasygnalizowane problemy gospodarowania przestrzenią pozostają w dużej sprzeczności z koncepcją trwałego i zrównoważonego rozwoju (*sustainable development*). W Polsce określenie to tłumaczone jest jako rozwój zrównoważony, trwały lub podtrzymywalny. Według *Głównych zasad zrównoważonego rozwoju przestrzennego kontynentu europejskiego* (2000), kierunek ten ma na celu zharmonizowanie wymogów ekonomicznych i socjalnych z funkcjami ekologicznymi i kulturowymi.

Podstawowym założeniem strategii trwałego i zrównoważonego rozwoju jest prowadzenie takiej polityki i działań w poszczególnych sektorach gospodarki oraz życia społecznego, aby zachować zasoby i walory środowiska w stanie zapewniającym trwałe możliwości korzystania z nich zarówno przez obecne, jak i przyszłe pokolenia, przy jednoczesnym zachowaniu trwałości funkcjonowania procesów przyrodniczych oraz naturalnej różnorodności biologicznej na poziomie krajobrazowym, ekosystemowym, gatunkowym i genowym (*II polityka ekologiczna...* 2000). Istotą trwałego i zrównoważonego rozwoju jest powiązanie szybkiego rozwoju gospodarczego i wzrostu jakości życia

ludności z poprawą stanu środowiska przyrodniczego i dążenia do zachowania go w dobrym stanie dla przyszłych pokoleń (*Długookresowa strategia...* 2000). Dobry stan środowiska przyrodniczego oznacza nie tylko właściwą równowagę ekosystemów, ale także zapewnienie przyszłym pokoleniom życia w środowisku przyrodniczym o wysokich standardach oraz zachowanie dziedzictwa natury. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju. Jednak w Polsce, pomimo że zagadnienie to znalazło odzwierciedlenie w ustawach i innych dokumentach z ostatnich kilku lat, to nadal w gospodarowaniu przestrzenią chęć szybkich zysków przy niskiej skuteczności planowania przestrzennego, nie sprzyja kształtowaniu struktur przestrzennych zgodnie z przytoczoną zasadą.

W krajach Unii Europejskiej problematyka środowiska rozpatrywana jest w dwóch płaszczyznach. Pierwsza obejmuje gospodarowanie zasobami naturalnymi i ochronę przed zanieczyszczeniami. Są to takie zagadnienia jak: ochrona przyrody, ochrona powietrza, gospodarka wodna, gospodarka odpadami. Druga dotyczy integrowania celów środowiska z polityką państwa w innych dziedzinach gospodarki (integracja sektorowa), gdzie jako branże wiodące w Unii Europejskiej uznano energetykę i przemysł (Jędraszko 1998). Potrzeba integrowania ochrony środowiska z zarządzaniem i funkcjonowaniem sektorów gospodarczych została dostrzeżona także w naszym kraju, znajdując odzwierciedlenie w kilku bardzo istotnych dokumentach strategicznych (*Strategia zrównoważonego rozwoju...* 1999; *Długookresowa strategia...* 2000; *II polityka ekologiczna...* 2000; ponadto strategie sektorowe). Sprzyja temu proces transpozycji i wdrażania prawa oraz polityki środowiskowej Unii Europejskiej w naszym kraju. Skuteczną drogą realizacji celów ochrony środowiska umożliwiającą także właściwe kształtowanie ładu przestrzennego może być przestrzeganie zasad przyjętych w wymienionych dokumentach, a przede wszystkim: zasady zarządzania przez środowisko, oraz zasady przezorności. Większość z nich ukierunkowana jest na aktywną i kompleksową ochronę środowiska.

Rozwój społeczno-gospodarczy i przestrzenny regionu musi zatem łączyć w sposób najmniej kolizyjny główne funkcje przestrzeni: produkcyjne, mieszkaniowe, usługowe, rekreacyjne, kulturowe, estetyczne, jak i ochronne dla różnorodności biologicznej i krajobrazowej oraz dziedzictwa kulturowego. Istotnym założeniem takiej koncepcji jest ochrona wartości przyrodniczych i krajobrazowych oraz dziedzictwa kulturowego przy jednoczesnym – racjonalnym włączaniu walorów i zasobów tego środowiska do rozwoju społeczno-gospodarczego i przestrzennego (Degórska 1999).

Wśród najważniejszych celów polityki przestrzennej w zakresie kształtowania ładu ekologicznego na Obszarze Metropolitalnym Warszawy można wskazać dwa:

- utrzymanie potencjału środowiska przyrodniczego, ze szczególnym uwzględnieniem kształtowania wielkoprzestrzennych struktur przyrodniczych oraz ochrony siedlisk i gatunków,

- zmniejszenie obciążeń środowiska i poprawę jego funkcjonowania.

W Polsce większość działań oraz największe nakłady finansowe ukierunkowane są na ochronę środowiska przed skutkami, które już wystąpiły (tzw. ochrona *ex post*). Wydaje się natomiast, że niedoceniana jest tzw. aktywna ochrona polegająca na zapobieganiu powstawaniu zagrożeń. Jedną z dróg takiego podejścia jest właściwe kształtowanie i ochrona przyrodniczych struktur przestrzennych.

W niniejszym opracowaniu najwięcej uwagi poświęcono działaniom ukierunkowanym na właściwe kształtowanie terenów otwartych na Obszarze Metropolitalnym Warszawy. W takim ujęciu skoncentrowano się na dwóch problemach przestrzennych wynikających z wewnętrznych, jak i zewnętrznych uwarunkowań przyrodniczych tej części kraju:

- kształtowaniu systemu obszarów chronionych,
- kształtowaniu wielkoprzestrzennych struktur przyrodniczych.

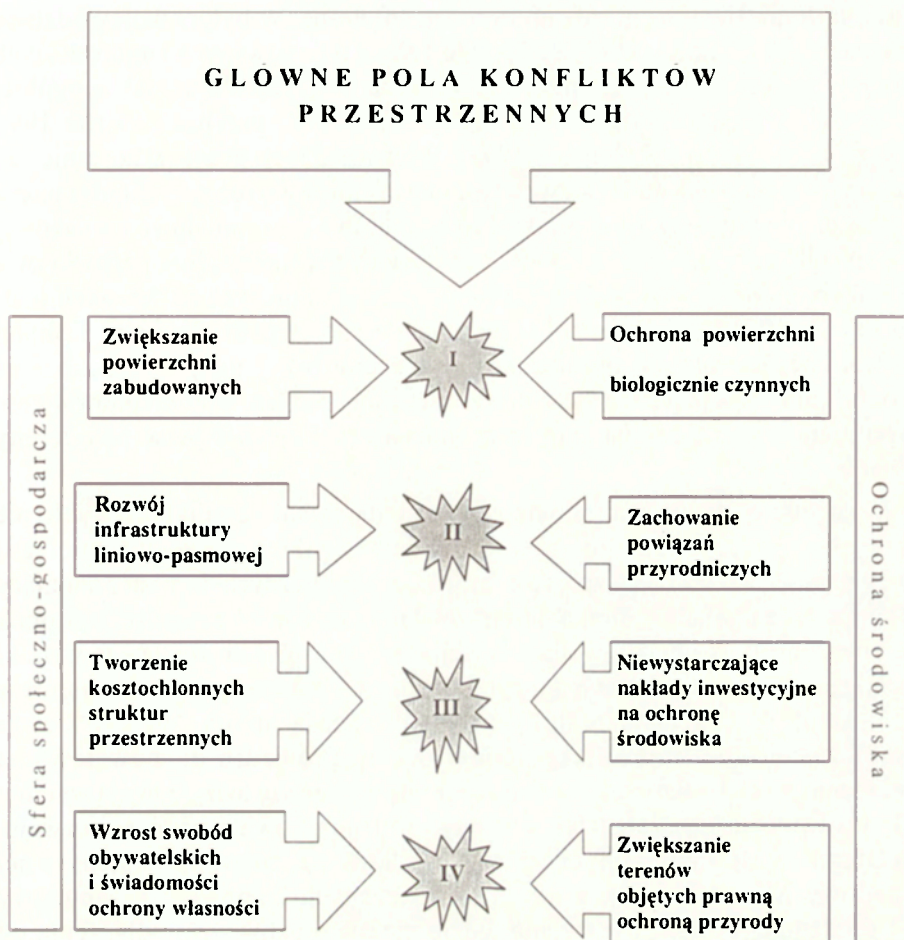
2. GŁÓWNE POLA KONFLIKTÓW

Proces planowania przestrzennego zawsze ingeruje w środowisko przyrodnicze, modyfikując układy przyrodnicze, a niekiedy prowadząc do ich znacznej degradacji. Dlatego też dążenie do minimalizacji pól konfliktów przestrzennych jest ważnym celem dla trwałego i zrównoważonego planowania przestrzennego.

Według J. M. Chmielewskiego (2000) główne konflikty w osiągnięciu ładu przestrzennego noszą cechy:

- funkcjonalno-gospodarcze,
- społeczno-kulturowe,
- przyrodniczo-ekologiczne.

Zasadniczy konflikt przestrzenny rozgrywa się pomiędzy człowiekiem a środowiskiem przyrodniczym. Ludzkość od wieków dążyła do podporządkowania sobie przestrzeni, a w okresie rewolucji przemysłowo-technicznej działalność ta miała zazwyczaj charakter rabunkowy. Dopiero okres tzw. rewolucji naukowo-technicznej przyniósł w końcu XX wieku, zwłaszcza w krajach wysoko rozwiniętych, nowe kierunki – określane najczęściej trwałym i zrównoważonym rozwojem. Jedną z ważnych dróg takiego rozwoju jest ograniczanie i minimalizowanie pól konfliktów do jakich może prowadzić nieracjonalna gospodarka przestrzenna.



Ryc. 1. Główne pola konfliktów przestrzennych pomiędzy sferą społeczno-gospodarczą a ochroną środowiska

The main spatial conflicts between socio-economic development and environmental protection

Występująca na Obszarze Metropolitalnym Warszawy wysoka koncentracja ludności oraz atrakcyjność lokalizacyjna generuje olbrzymie zapotrzebowanie na nowe tereny inwestycyjne, co sprzyja powstawaniu konfliktów przestrzennych pomiędzy rozwojem społeczno-gospodarczym a ochroną środowiska. Główne pola konfliktów przedstawione zostały na zamieszczonym schemacie (ryc. 1).

Obecnie dokonuje się dynamiczny proces zabudowywania terenów otwartych, zarówno w Warszawie jak i w jej otoczeniu. Przestrzeń biologicznie czynna ulega zatem dynamicznemu zmniejszaniu na rzecz przestrzeni zabudowanej. Na obszarach wiejskich występuje odchodzenie od produkcji rolniczej. Odłogowanie i ugorowanie stanowi obecnie wstępny etap prowadzący do wyłączenia terenu z użytkowania rolniczego, celem przyspieszenia zmiany

przeznaczenia ziemi na grunty nierolnicze i nieleśne. W byłym województwie warszawskim w latach 1990–1997 powierzchnia odlogowanych i ugorowanych gruntów wzrosła sześciokrotnie, przy czym największy ich udział w ogólnej powierzchni gruntów ornycy wynoszący około 33%, przypada na rok 1996 (*Rocznik Statystyczny Rolnictwa 1998*). Większość tych gruntów zostanie lub została przeznaczona pod budownictwo mieszkaniowe o różnym stopniu intensywności, obiekty usługowo-produkcyjne i biurowe oraz zabudowę lotniskową, czasami także uciążliwą dla środowiska. Przewidywać można, że w perspektywie najbliższych kilkunastu lat, większość obszarów rolniczych na terenach podmiejskich, będących w posiadaniu prywatnej własności, podzielona będzie mniej lub bardziej szczelnymi ogrodzeniami. A zatem przyjmując, że zachowana zostanie przewaga przestrzeni biologicznie czynnej nad terenami zabudowanymi, to powstaje pytanie czy takie obszary można nadal kwalifikować jako tereny otwarte.

Występujące zazwyczaj rabunkowe gospodarowanie gruntami, zwykle nie porządkuje przestrzeni ani pod względem struktury przestrzennej ani funkcjonalnej, ani też pod względem form architektonicznych. Inwestor budujący obiekt rezydencjonalny, domek letniskowy nie może mieć pewności czy obok nie powstanie dość uciążliwy dla otoczenia inny sposób zainwestowania. Braki w zakresie dopracowanych merytorycznie i skutecznych instrumentów planowania przestrzennego sprzyjają takim rozwiązaniom. Wydaje się, że współczesne tendencje w zagospodarowaniu prowadzą do powstawania kosztochłonnych struktur przestrzennych, które nie zawsze uwzględniają wymogi ochrony środowiska, a zatem także zasady trwałego i zrównoważonego rozwoju. Na Obszarze Metropolitalnym Warszawy zdarza się, że zespoły intensywnej zabudowy jednorodzinnej, a nawet nowoczesnych kompleksów zabudowy wielorodzinnej powstają w terenie, gdzie nie ma możliwości podłączenia do kanalizacji sieciowej i tą drogą odprowadzania ścieków do oczyszczalni. Niejednokrotnie pozbawione są dostępności komunikacyjnej, a w niedalekiej perspektywie może zostać także zdegradowane ich zaplecze przyrodnicze, które często decyduje o wyborze miejsca zamieszkania.

W kilku przypadkach zabudowa terenów otwartych pozostaje w dużej sprzeczności z ich funkcją nawietrzającą. Pasma te, wyznaczane w kolejnych opracowaniach planistycznych Warszawy, podlegały do niedawna ochronie w celu zachowania ich jako kliny nawietrzające. Obecnie wiele decyzji lokalizacyjnych prowadzi do zaniku, tej niezwykle istotnej dla zdrowia mieszkańców stolicy, funkcji ekologicznej. Warto wspomnieć, że Warszawa do niedawna charakteryzowała się modelowo ukształtowanym systemem pasm nawietrzających, będących jednocześnie korytarzami ekologicznymi.

Obecne trendy w zagospodarowaniu przestrzennym Obszaru Metropolitalnego Warszawy sprzyjają zatem zmniejszaniu zielonych terenów otwartych na rzecz powstawania przestrzeni stechnizowanej. Najpilniejsze potrzeby dotyczą

inwencji transportowych, a zwłaszcza budowy autostrad i tras szybkiego ruchu, których rozwój jest konieczny, mając na uwadze wpisanie tego obszaru na mapę europejskich obszarów metropolitalnych. Potencjalny, negatywny wpływ na środowisko infrastruktury drogowej przejawiać się będzie między innymi poprzez fragmentację struktur przyrodniczych. Na podstawie dotychczas proponowanych wariantów przebiegu autostrady A2, jako główne pola konfliktów pomiędzy gospodarką a przyrodą należy wskazać na możliwość przerwania spójności Kampinoskiego Parku Narodowego. Może to nastąpić na linii Leszno–Kazuń, gdyż trasa ta stanowić będzie najdogodniejsze połączenie autostrady z trasą Warszawa–Gdańsk. Zagrożony jest także „zielony pierścień leśny”, stanowiący leśny korytarz ekologiczny o znaczeniu międzynarodowym. W przypadku południowego wariantu przebiegu autostrady przez Warszawę, nastąpi fragmentacja Mazowieckiego Parku Krajobrazowego. Negatywny wpływ na środowisko jest oczywisty, dlatego też jedynym pożądanym działaniem jest minimalizowanie pól konfliktów, poprzez najmniej konfliktogenny przebieg oraz rozwiązania techniczne przyjazne dla środowiska, zapewniające przede wszystkim powiązania przyrodnicze. Dodatkowym elementem przyspieszającym proces fragmentacji struktur przyrodniczych jest obudowywanie dróg, w tym także tras szybkiego ruchu. Wynika ono przede wszystkim z polskich tradycji lokalizacji domów wzdłuż dróg oraz luk prawnych lub niskiej skuteczności zarówno planowania przestrzennego jak i egzekwowania prawa, a także braku prawidłowych rozwiązań w zakresie kształtowania struktur funkcjonalno-przestrzennych. Przykładem sprzecznego z pierwotnym założeniem organizowania przestrzeni jest m.in. trasa Warszawa–Gdańsk, a głównie jej odcinek biegnący przez Łomianki. Według planów miała ona przebiegać przez tereny niezabudowane, a obecnie poddana została procesowi dynamicznego inwestowania po obu jej stronach. Rozszerzająca się strefa zabudowy niejednokrotnie dotyka już granic KPN. Jest to przykład chaosu zarówno funkcjonalnego jak i przestrzennego w organizacji przestrzeni. Duże zagrożenie dla przyrody Rezerwatu Biosfery „Puszcza Kampinoska” stanowi także możliwość zwiększenia natężenia ruchu na lewobrzeżnym odcinku drogi pomiędzy mostem w Zakroczymiu a mostem w Wyszkanie.

W sposób bardzo uciążliwy dla środowiska rozwijają się także pasma zabudowy rekreacyjnej, a zwłaszcza indywidualne domki letniskowe, lokalizowane wzdłuż rzek, niejednokrotnie w strefie międzywala (np. w dolinie Narwi poniżej Jeziora Zegrzyńskiego). Oprócz tego, że bezpośrednim lub pośrednim odbiorcą nieoczyszczonych ścieków jest pobliska rzeka, to istniejące ogrodzenia stanowią bariery dla migrujących większych zwierząt. Pomimo, że w większości powierzchnia biologicznie czynna zostaje zachowana, to w zależności od stopnia szczelności obudowania, dolina rzeczna traci część funkcji korytarza ekologicznego.

Coraz częściej dochodzi także do konfliktu pomiędzy działaniami na rzecz prawnej ochrony przyrody a preferencjami lokalnych społeczności. Obszar Metropolitalny Warszawy z jednej strony koncentruje bardzo cenne pod względem przyrodniczym tereny, z drugiej zaś jest obecnie areną dynamicznych przekształceń środowiska, zagrażającym tym obszarom. Istnieją zatem przyrodnicze podstawy do objęcia ochroną prawną lub podniesienia statusu ochronnego wielu terenów. Jednak działania takie są obecnie wysoce niepopularne i spotykają się z silnym oporem społeczności lokalnych. Wynika to z jednej strony z braku rekompensowania skutków ograniczeń ich działalności gospodarczej, a z drugiej z braku odpowiednich informacji i promocji alternatywnych form aktywizacji społeczno-gospodarczej. Obecnie wiele lokalnych społeczności proponuje utworzenie na ich terenie obiektu chronionego, a zwłaszcza parku narodowego lub krajobrazowego, postrzega tylko jako zagrożenie dla posiadanej własności, rozwoju działalności gospodarczej oraz swobód obywatelskich. Obawy te wynikają przede wszystkim z dotychczas stosowanego systemu zakazowo-nakazowego, głównie wobec zamieszkałej ludności.

Można zatem stwierdzić, że istniejący sposób zagospodarowywania przestrzeni, charakteryzujący się z jednej strony petryfikacją inwestycji okresu PRL-u, z drugiej częstą asymilacją wzorców zagranicznych, olbrzymim pośpiechem inwestycyjnym, brakiem lub znacznymi opóźnieniami realizacyjnymi w zakresie kompleksowego uregulowania gospodarki odpadami stałymi i płynnymi, powoduje chaos przestrzenno-funkcjonalny, architektoniczny i estetyczny, a zatem nie sprzyja kształtowaniu ładu przestrzennego i harmonijnego krajobrazu, a także ochronie środowiska. Przyczyną takiego stanu są przede wszystkim niedociągnięcia procesu planistycznego. Wydaje się więc, że problem trwałego i zrównoważonego rozwoju przestrzennego na Obszarze Metropolitalnym Warszawy, a zarazem powstającej metropolii europejskiej, należy do bardzo trudnych obszarów polityki przestrzennej.

3. KSZTAŁTOWANIE SYSTEMU OBSZARÓW CHRONIONYCH

Obszary prawnej ochrony przyrody, pomimo że w granicach byłego województwa warszawskiego zajmują około 47%, to jednak nie zapewniają rzeczywistej ochrony terenom włączonym do systemu. Ponadto nie obejmują wielu cennych pod względem siedliskowym i krajobrazowym obszarów.

Najwyższy status ochronny nadano Puszczy Kampinoskiej, która od 1959 r. jest parkiem narodowym, a w styczniu 2000 r. wraz z najcenniejszymi terenami otaczającymi wpisano ją na listę światowych rezerwatów biosfery UNESCO (M&B). Bezpośredni kontakt z dużym miastem sprawia, że realna ochrona unikatowej przyrody tego obszaru jest bardzo trudna. Obecnie na terenach

graniczących z parkiem największe zainteresowanie koncentruje się na wykupie działek z przeznaczeniem terenu głównie na budownictwo mieszkaniowe, a zbyt małe na powstawaniu ogólnodostępnych przestrzeni rekreacyjnych. Nowy *Plan ochrony Kampinoskiego Parku Narodowego*, oprócz głównej funkcji ochronnej, stwarza także pewne przesłanki dla aktywizacji społeczno-gospodarczej otaczających terenów. Wydaje się, że pozwoli to na zrównoważony rozwój gmin znajdujących się w otulinie KPN.

Inne ważne obiekty ochrony przyrody to dwa parki krajobrazowe – Mazowiecki i Chojnowski oraz około 60 rezerwatów przyrody. Z uwagi na to, że większość z nich położona jest w obszarach silnie zurbanizowanych, w tym w granicach administracyjnych Warszawy, zapewnienie realnej ochrony jest szczególnie trudne. Najgroźniejszym istniejącym i potencjalnym czynnikiem degradacji parków krajobrazowych jest silna presja budownictwa mieszkaniowego, co dotyczy nie tylko ich otulin ale także wnętrza oraz zaśmiecanie i olbrzymie zagrożenie pożarowe, co nie sprzyja realizacji zasad ochrony przyrody. Wydaje się także, że funkcja rekreacyjna wymienionych parków nie jest właściwie rozwijana. Rezerваты przyrody wymagają natomiast weryfikacji pod kątem aktualizacji walorów przyrodniczych, a głównie ustalenia czy przedmiot ochrony nie uległ zniszczeniu. W przypadku części obiektów, zwłaszcza obejmujących czyste jeszcze, chociaż niewielkie jeziora, można zastanawiać się jak wykorzystać ich walory np. do rozwoju ogólnodostępnych – właściwie zagospodarowanych terenów wypoczynkowych w ich otoczeniu. Obecnie brak odpowiedniego zagospodarowania sprawia, że tereny otaczające część takich rezerwatów, stały się lokalnym wysypiskiem odpadów i innych niekontrolowanych przedsięwzięć będących w dużej sprzeczności z funkcją ochrony przyrody. Dużym zagrożeniem dla dalszej trwałości tych niewielkich naturalnych zbiorników wodnych jest silny proces zarastania.

Warszawski obszar chronionego krajobrazu, pomimo bardzo dobrych założeń, nie zapewnia niestety realnej ochrony wszystkim obiektom. Obecne działania niektórych gmin ukierunkowane są na zmniejszenie jego powierzchni, także na obszarach o najwyższej różnorodności biologicznej, położonych między innymi w dolinie Wisły. Pogodzenie działań na rzecz aktywizacji społeczno-gospodarczej i ochrony przyrody jest jednak wyjątkowo trudne i wymaga sprawnego systemu planowania przestrzennego i zarządzania środowiskiem jak również wysokiej świadomości ekologicznej lokalnych społeczności.

Jednak najpoważniejszym problemem dla trwałego i zrównoważonego kształtowania ładu przestrzennego jest to, że wiele bardzo cennych obszarów, o unikatowych nawet w skali europejskiej walorach przyrodniczych, nie zostało dotychczas objętych adekwatną formą prawnej ochrony. Najpilniejsze działania wymagają skupienia się na terenach sąsiadujących z rzekami, a zwłaszcza z największymi – środkowej Wisły, dolnej Narwi, dolnego Bugu. Na części

tych obszarów konieczne jest podniesienie statusu ochronnego z obszaru chronionego krajobrazu co najmniej do parku krajobrazowego. Dotyczy to zwłaszcza unikatowych walorów doliny Wisły na północny-zachód od granic Warszawy jak i doliny dolnej Narwi.

Istniejące i potencjalne tereny, prawnie chronione, stanowić powinny część spójnego regionalnego systemu obszarów chronionych Mazowsza, wykazującego wewnątrzregionalną spójność oraz zachowującego powiązania zewnętrzne z terenami otaczającymi. Kierunek ten uznano w *Strategii rozwoju województwa mazowieckiego* (2001) za ważny cel trwałego i zrównoważonego rozwoju regionu. Zabezpieczenie walorów przyrodniczych oraz bardzo umiejętne włączenie ich do rozwoju regionu, stanowi wyzwanie także dla planowania przestrzennego. Znacznie lepszym i tańszym rozwiązaniem wydaje się zatem niedopuszczenie do degradacji środowiska, w tym zachowanie bardzo cennych terenów dolinnych, aniżeli podejmowanie kosztochłonnej inwestycji na rzecz ich renaturalizacji, co zazwyczaj obciąża przyszłe pokolenia.

Przewidywać można, że w związku z wprowadzaniem obecnie programem – NATURA 2000, dotychczasowy system ochrony przyrody ulegnie pewnej modyfikacji. Zgodnie z dyrektywami Unii Europejskiej (Consil Directive 92/43/EEC of 12 May 1992), koncepcja ta oparta jest na ochronie wybranych siedlisk i gatunków. Według wstępnego projektu „NATURA 2000” na Obszarze Metropolitalnym Warszawy do ochrony desygnowano: Kampinoski Park Narodowy, dolinę Wisły, Jezioro Zegrzyńskie ze strefą brzegową oraz odcinki dolinne międzyrzecza Bugu i Narwi. Włączenie większości mazowieckiego odcinka doliny Wisły do systemu „NATURA 2000” podniesie rangę tego obszaru w dotychczasowym systemie ochrony przyrody w Polsce. Jednak oprócz ochrony siedlisk i gatunków, szczególnie istotne wydaje się także zachowanie powiązań przyrodniczych, z czym wiąże się konieczność realnej i skutecznej ochrony korzyści ekologicznych.

4. KSZTAŁTOWANIE WIELKOPRZESTRZENNYCH STRUKTUR PRZYRODNICZYCH

Wysoka ranga środowiska przyrodniczego Obszaru Metropolitalnego Warszawy związana jest przede wszystkim z występowaniem dolin dużych rzek (doliny środkowej Wisły, doliny dolnej Narwi i ujściowego odcinka Bugu) oraz dużych kompleksów leśnych (Puszcza Kampinoska oraz pas leśny utworzony przez: Lasy Otwocko-Garwolińskie, Rembertowskie, Pomiechowskie i Chotomowskie).

Jedną z ważnych funkcji ekologicznych terenów otwartych jest utrzymywanie powiązań przyrodniczych wnętrza obszaru metropolitalnego z terenami otaczającymi oraz zapewnienie powiązań wewnętrznych. W kształtowaniu terenów

otwartych na Obszarze Metropolitalnym Warszawy należy przede wszystkim zwracać uwagę na utrzymanie ciągłości głównych korytarzy ekologicznych, z których pierwszy związany jest ze strukturami pradolinowymi, drugi ze strukturami leśnymi. Zachowanie powiązań przyrodniczych poprzez system korytarzy ekologicznych jest jednym z istotnych założeń trwałego i zrównoważonego rozwoju przestrzennego.

Największe dolinne korytarze ekologiczne o znaczeniu międzynarodowym nawiązują do systemu pradolin. Należą do nich pradoliny: Wisły, Bugu, Warszawsko-Eberswaldzka i Warszawsko-Wileńska. Ciągi te umożliwiają zachowanie powiązań przyrodniczych z systemami przyrodniczymi państw sąsiadujących z Polską.

Lokalizacja Warszawy po obu stronach Wisły, a zwłaszcza intensywna zabudowa jej centrum, sprawia, że korytarz ekologiczny związany z doliną Wisły, w perspektywie kilku najbliższych lat może zostać ograniczony wyłącznie do koryta rzeki. Stan taki jest bardzo realny uwzględniając atrakcyjność lokalizacyjną terenów nadwiślańskich w gminie Centrum. Dlatego też dla zachowania lądowych powiązań przyrodniczych, możliwość kształtowania alternatywnego korytarza ekologicznego należy postrzegać jako bardzo ważny cel w polityce przestrzennej ze względu na ponadregionalny charakter takiego rozwiązania, co znalazło wyraz w *Strategii rozwoju województwa mazowieckiego* (2001).

Potrzebę zachowania nieuregulowanych rzek, których funkcje przyrodnicze dotąd nie uległy degradacji oraz otoczenie specjalną ochroną dolin rzecznych spełniających ważne funkcje korytarzy ekologicznych, wskazano jako ważną zasadę polityki przestrzennej w przyjętej przez Sejm *Koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju* (2000). W dokumencie tym dostrzeżono także to, że rozdrobnienie kompleksów leśnych i rozerwanie ciągłości systemów ekologicznych stało się przyczyną niskiej odporności lasów, jednak w krajowych programach zwiększania lesistości brakuje perspektywicznych wskazań dotyczących tworzenia leśnych korytarzy ekologicznych. Istnieje zatem potrzeba opracowania merytorycznych podstaw ich kształtowania. Nasuwa się wniosek, że waga tego problemu w polityce przestrzennej nie została jeszcze w pełni uznana.

W dokumentacji planistycznej analizowanego obszaru najwięcej uwagi poświęcono kształtowaniu terenów otwartych stolicy. Potrzebę zachowania wewnątrzmijskich terenów zielonych, charakteryzujących się powiązaniem przyrodniczymi, zawarto zarówno w *Strategii rozwoju Warszawy...* (1999), jak i *Studium...* (1999), w których między innymi proponuje się kształtowanie zielonego pierścienia Warszawy z wykorzystaniem doliny Wisły jako głównej jego części. Problematyka ta nie była jednak przedmiotem szerszych studiów dla Obszaru Metropolitalnego Warszawy.

Występujące w środkowej części Mazowsza kompleksy leśne jak: Lasy Otwocko-Garwolińskie, Rembertowskie, Pomiechowskie i Chotomowskie można uważać za „zielone płuca” obszaru metropolitalnego, zaś Puszcę Kampinoską za jego „zielone serce”, dlatego też ich zachowanie jak i właściwe kształtowanie terenów leśnych, a głównie działania na rzecz zwiększenia spójności, postrzegać należy jako ważne przedsięwzięcia polityki przestrzennej. Istnieją podstawy do podjęcia próby częściowego odtworzenia leśnego pierścienia wokół Warszawy, w oparciu o wyżej wymienione kompleksy leśne w części północnej i wschodniej oraz o rozczłonkowane obecnie tereny leśne występujące w południowej części Obszaru Metropolitalnego Warszawy. Pomimo ekologicznie uzasadnionych przesłanek do podjęcia próby zwiększenia lesistości w tej części Mazowsza, w celu stworzenia bardziej spójnego południowego pasma leśnego, to ze względu na atrakcyjność inwestycyjną obszaru oraz wysokie tempo procesów urbanizacji i technizacji przestrzeni, koncepcja ta wydaje się mało realna. Występuje jednak konieczność znacznego ograniczania presji budownictwa w tej części strefy podmiejskiej Warszawy, chociażby ze względu na lokalizację Chojnowskiego Parku Krajobrazowego oraz licznych rezerwatów przyrody jak i zapewnienie powiązań przyrodniczych poprzez Bolimowski Park Krajobrazowy w kierunku zachodnim. Natomiast domknięcie pierścienia leśnego od strony zachodniej, przy obecnym stanie zabudowania przestrzeni, wydaje się niemożliwe. Zwarta zabudowa wzdłuż tras z Warszawy w kierunku Żyrardowa, Błonia i Leszna oraz zachodzące obecnie intensywne wypełnianie przestrzeni pomiędzy tymi trasami sprawia, że pomimo ekologicznych przesłanek, ta część pierścienia nie będzie mogła powstać. Wydaje się jednak, że koncepcja ukształtowania niedomkniętego pierścienia leśnego wokół Warszawy jest przyrodniczo jak i społecznie uzasadniona.

W zakresie kształtowania ładu przestrzennego Obszaru Metropolitalnego Warszawy szczególnie istotne jest zachowanie leśnych lub rolniczych pasm terenów otwartych pomiędzy obszarami intensywnej zabudowy. Problematyka planowania terenów otwartych zwłaszcza w obszarach silnie zurbanizowanych jest przedmiotem zainteresowań zarówno ekologów jak i planistów przestrzennych (Bryant 1986; Hadding i in. 2000; Westmacott 1991; Tjallingii 2000). Jako układ modelowy zakłada się kształtowanie przestrzeni w taki sposób, aby obszary silnie zurbanizowane, w których dominuje krajobraz antropogeniczny oddzielone były terenami otwartymi. Szczegółowe studia nad tymi zagadnieniami prowadzone były w początkach lat 80. przez Instytut Kształtowania Środowiska (m. in. Stała, Degórska 1983; Stała i in. 1985). Taki sposób organizacji przestrzeni pozwala z jednej strony zachować tereny przyrodnicze, a z drugiej obniżyć koszty infrastruktury technicznej i usługowej, w tym niejednokrotnie pomijanej w naszym kraju infrastruktury ochrony środowiska. Przykładem kształtowania wspomnianych struktur przestrzennych jest między innymi region Stuttgartu, gdzie opracowano koncepcję kształtowania

oraz częściowego odtworzenia pasm przyrodniczych w obszarach zurbanizowanych (Jędraszko 1998). Podobne studia podjęto dla zachodniej Holandii (van Gessel 1990). Rozwiązanie tego problemu na Obszarze Metropolitalnym Warszawy będzie trudne w związku z olbrzymim chaosem przestrzenno-funkcjonalnym istniejącym w obecnym zagospodarowaniu terenu, jednak znacznie łatwiejsze niż w wielu aglomeracjach na świecie, gdyż nie wszystkie tereny otwarte poddane zostały presji budownictwa.

5. PODSUMOWANIE

W ostatnich latach znacznie wzrosło tempo degradacji krajobrazu Obszaru Metropolitalnego Warszawy. Współczesny sposób gospodarowania przestrzenią, który na wielu terenach można określić rozwojem „niezrównoważonym”, przejawia się między innymi:

- chaosem struktur funkcjonalno-przestrzennych i form architektonicznych oraz częstym brakiem poczucia estetyki w harmonijnym skomponowaniu krajobrazu,
- zanikaniem powierzchni biologicznie czynnych (m. in. przerywanie ciągłości korytarzy ekologicznych i pasm nawietrzających, zabudowywanie terenów otwartych oddzielających strefy silnie zurbanizowane oraz zielonej przestrzeni publicznej),
- niedoinwestowaniem w zakresie wyposażenia w systemy kanalizacji sieciowej i oczyszczalnie ścieków, brakiem kompleksowego systemu gospodarki odpadami stałymi przy wzroście ilości ścieków i odpadów komunalnych,
- olbrzymim niedoinwestowaniem w zakresie infrastruktury drogowej, zwłaszcza budowy obwodnic przy olbrzymim wzroście środków transportu i związanych z tym zanieczyszczeń,
- możliwością wystąpienia nadzwyczajnych zagrożeń pochodzących głównie ze strony transportu, energetyki oraz zagrożenia powodziowego,
- działaniami społeczności lokalnych na rzecz zmniejszenia powierzchni objętych prawną ochroną przyrody oraz niechęcią do powoływania nowych obiektów.

Degradacji krajobrazu sprzyjają zaniedbania ostatniego okresu w zakresie polityki przestrzennej. Te destrukcyjne czynniki organizacji przestrzeni mogą zniweczyć unikatowe w skali międzynarodowej predyspozycje przyrodnicze kształtującego się obszaru metropolitalnego. Pomimo licznych negatywnych skutków dla środowiska jakie niosą rozwój społeczno-gospodarczy oraz współczesna gospodarka przestrzenna, Warszawa i tereny otaczające stwarzają potencjalną szansę na ukształtowanie obszaru metropolitalnego o wysokich walorach ekologicznych. Zatem w gospodarce przestrzennej, spośród zasad trwałego i zrównoważonego rozwoju za szczególnie istotne należy uznać zasadę

przezorności oraz zasadę zarządzania przez środowisko. Stosowanie ich pozwoliłoby wyeliminować lub ograniczyć wiele negatywnych dla środowiska skutków rozwoju społeczno-gospodarczego, a także znacznie zmniejszyć koszty poniesione na potencjalne kary lub działania naprawcze, które po zakończeniu inwestycji są dużo wyższe. Zasady te w gospodarowaniu przestrzenią mają szczególną wagę, gdyż niewłaściwe skomponowanie przestrzeni podlega procesowi petryfikacji. Zmiany istniejących, zainwestowanych struktur przestrzennych z punktu widzenia społecznego i ekonomicznego są zatem bardzo trudne do realizacji. Konieczna jest zatem racjonalizacja i optymalizacja struktury przestrzennej i funkcjonalnej oraz estetyki wykorzystania przestrzeni.

Właściwe kształtowanie terenów otwartych Obszaru Metropolitalnego Warszawy obejmuje następujące kierunki działań:

- podwyższenie statusu ochronnego najcenniejszych obszarów chronionego krajobrazu, urealnienie ochrony przyrody w istniejących obiektach, a głównie w parkach krajobrazowych i rezerwach przyrody oraz weryfikacja rezerwatów pod kątem ich degradacji,
- zachowanie spójności systemu przyrodniczego wewnątrz obszaru metropolitalnego oraz powiązań ekologicznych z terenami otwartymi w jego otoczeniu,
- kształtowanie terenów otwartych uwzględniające zachowanie dużych obszarów biologicznie czynnych pomiędzy terenami intensywnie zabudowanymi,
- urealnienie ochrony pasm nawietrzających i obszarów regeneracji powietrza,
- tworzenie ogólnodostępnych, uporządkowanych terenów rekreacyjnych na terenach otwartych.

Wyzwaniem dla polityki przestrzennej jest odwrócenie dotychczasowych tendencji rozwoju, postrzeganych jako „rozwój plecami do Wisły” i ukierunkowanie go na uzyskanie symbiozy miasta i rzeki. Konieczne jest zatem racjonalne włączenie walorów i zasobów doliny Wisły do rozwoju obszaru metropolitalnego, a zwłaszcza w jego części centralnej, pod warunkiem, że będzie to rozwój zrównoważony, czyli uwzględniający zasady ochrony środowiska. Mając na uwadze tę ideę, wydaje się, że w koncepcji przestrzennego zagospodarowania doliny Wisły, szczególna uwaga powinna zostać zwrócona na zachowanie funkcji ekologicznych, tworzenie publicznej przestrzeni rekreacyjnej oraz przeciwdziałanie zagrożeniu powodziowemu.

W obecnej dobie jakość środowiska i walory krajobrazowe postrzegane są coraz częściej jako bardzo istotny czynnik lokalizacyjny przy wyborze miejsca zamieszkania. Kształtowanie wielkoprzestrzennych struktur przyrodniczych na Obszarze Metropolitalnym Warszawy, w tym także systemu obszarów chronionych oraz ich powiązanie z terenami otwartymi obszarów otaczających, jest zatem bardzo ważne w procesie planowania przestrzennego z uwagi na ich funkcje ekologiczne.

Biorąc pod uwagę obecny stan zagospodarowania przestrzennego Obszaru Metropolitalnego Warszawy można stwierdzić, że pomimo szybkiego zabudowywania terenów otwartych, nadal na znacznych obszarach charakteryzują się one wysokimi walorami środowiska przyrodniczego, jak również możliwością zachowania wewnętrznych i zewnętrznych powiązań przyrodniczych oraz przestrzeni oddzielających strefy intensywnej zabudowy. Obszar Metropolitalny Warszawy posiada zatem potencjał przestrzenny dla ukształtowania struktur przyjaznych człowiekowi, odpowiadających założeniom „ekopolis” (Downton 1997; Mitchell 1966; Yanarella i in. 1997), pod warunkiem, że istniejące tereny otwarte nie będą zdewastowane, a poprzez właściwie kształtowanie i zarządzanie zastaną włączone do jego trwałego i zrównoważonego rozwoju.

LITERATURA

- Bryant Ch.R., 1986, *Farmland conservation and farming landscapes in Urban-Centred Regions: The case of the Ile-de-France Region*, Landscape and Urban Planning, 13, s. 251–256.
- Castells M., 1989, *The informational city. Information technology, economic restructuring, and the urban-regional process*, Basil Blackwell, Oxford.
- Chmielewski J.M., 1996, *Studium rozwoju Obszaru Metropolitalnego Warszawy – możliwości powstania Wielkiej Warszawy*, Towarzystwo Urbanistów Polskich, Komunikaty, 1, Warszawa.
- 2000, *Ład przestrzenny Warszawy i Mazowsza – ujęcie strategiczne*, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, Warszawa.
- Degórska B., 1999, *Wybrane problemy przestrzennego zagospodarowania obszarów wiejskich w świetle koncepcji ekorozwoju*, [w:] A. Stasiak (red.), *Wpływ różnicowań regionalnych na możliwości przekształceń wsi polskiej*, Biuletyn KPZK PAN, 188, Warszawa, s. 47–70.
- Długookresowa strategia trwałego i zrównoważonego rozwoju. Polska 2025, 2000*, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Ministerstwo Środowisko, Warszawa.
- Domański R., 1997, *Przestrzenna transformacja gospodarki*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Domański B., Guzik R., Gwosdz K., 2000, *Konkurencyjność i ranga wielkich miast Polski w świetle inwestycji zagranicznych firm produkcyjnych*, [w:] R. Domański (red.), *Nowe problemy rozwoju wielkich miast i regionów*, Biuletyn KPZK PAN, 192, Warszawa, s. 99–124.
- Downton P., 1997, *Urban ecology & the architecture of ecopolis*, <http://www.ecopolis.com.au/arch.html>.
- II polityka ekologiczna Państwa*, Rada Ministrów, Warszawa 2000.
- Dutkowski M., 1999, *Polityka przestrzennego zagospodarowania Polski wobec globalnych megatrendów*, [w:] J. Kołodziejcki, T. Parteka (red.), *Cywilizacja informacyjna a przekształcenia przestrzeni. Zmiany strukturalne metropolii polskich*, Biuletyn KPZK PAN, 186, Warszawa, s. 77–92.

- 2000, *Zmiany postsojalistycznych metropolii w Polsce*, [w:] R. Domański (red.), *Nowe problemy rozwoju wielkich miast i regionów*, Biuletyn KPZK PAN, 192, Warszawa, s. 37–48.
- Europejska Konferencja Ministrów – odpowiedzialnych za planowanie regionalne*, 2000, (Hanower, 7–8 września 2000), Polska Agencja Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Furman S., 2001, *Metropolia warszawska*, [w:] J. Kołodziejski, T. Parteka (red.), *Kształowanie ładu przestrzennego polskich metropolii w procesie transformacji ustrojowej III RP*, Biuletyn KPZK PAN, 193, Warszawa, s. 219–264.
- Gawryszewski A., Korcelli P., Nowosielska E., 1998, *Funkcje metropolitalne Warszawy*, Zeszyty IGiPZ PAN, 53.
- Główne zasady zrównoważonego rozwoju przestrzennego kontynentu europejskiego*, 2000, CEMAT, Hanower, Polska Agencja Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Hadding M., Needham B., Wisserhof J., 2000, *Discourses of Town and Country*, Landscape and Urban Planning, 48, Amsterdam, 121–130.
- Jałowiecki B., 1999, *Współczesne przekształcenia struktury osadniczej i przestrzeni miejskiej*, [w:] J. Kołodziejski, T. Parteka (red.), *Cywilizacja informacyjna a przekształcenia przestrzeni. Zmiany strukturalne metropolii polskich*, Biuletyn KPZK PAN, 186, Warszawa, s. 27–78.
- 2000, *Warszawa jako metropolia europejska?*, [w:] A. Kukliński, J. Kołodziejski, T. Markowski, W. Dziemianowicz (red.), *Globalizacja polskich metropolii*, EUROREG, Warszawa, s. 24–110.
- 2001, *Miasta w sieciach*, [w:] Kołodziejski J., Parteka T. (red.), *Kształowanie ładu przestrzennego polskich metropolii w procesie transformacji ustrojowej III RP*, Biuletyn KPZK PAN, 193, Warszawa, s. 15–32.
- Jędraszko A., 1998, *Planowanie środowiska i krajobrazu w Niemczech na przykładzie Stuttgartu*, Unia Metropolii Polskich, Warszawa.
- Kołodziejski J., 1999, *Przekształcenia polskiej przestrzeni uwarunkowane cywilizacją informacyjną*, [w:] J. Kołodziejski, T. Parteka (red.), *Cywilizacja informacyjna a przekształcenia przestrzeni. Zmiany strukturalne metropolii polskich*, Biuletyn KPZK PAN, 186, Warszawa, s. 93–156.
- 2001, *Kształowanie ładu przestrzennego metropolii w procesie równoważenia rozwoju polskiej przestrzeni. Od ładu przestrzennego do ładu zintegrowanego*, [w:] J. Kołodziejski, T. Parteka (red.), *Kształowanie ładu przestrzennego polskich metropolii w procesie transformacji ustrojowej III RP*, Biuletyn KPZK PAN, 193, Warszawa, s. 33–76.
- Koncepcja polityki przestrzennego zagospodarowania kraju*, 2000, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa.
- Korcelli P., Gawryszewski A., Nowosielska E., Raszowska R., Książak J., 1997, *Ranga Warszawy w Europejskiej sieci miast w świetle współczesnych klasyfikacji i typologii międzynarodowych*, Biuro Zarządu m. st. Warszawy, Warszawa.
- Mitchell G., 1996, *Measurement, modelling and management concerning equalised city*, Materials of International Seminar TEMPUS–TESSA, 21–22 August 1995, Toruń.

- Potrykowska A., Śleszyński P., 1999, *Migracje wewnętrzne w Warszawie i województwie warszawskim*, Atlas Warszawy, 7, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Rocznik Statystyczny Rolnictwa 1998*, 1999, GUS, Warszawa.
- Stala Z., Degórska B., 1983, *Ekofizjograficzne podstawy kształtowania struktury przestrzennej miast. Poglądy w świetle piśmiennictwa*, IKŚ, Warszawa.
- Stala Z., Kluge M., Degórska B., 1985, *Ekofizjograficzne podstawy kształtowania struktury przestrzennej wybranych miast*, IKŚ, Warszawa.
- Strategia rozwoju Warszawy do 2010 roku*, 1998, Zarząd Miasta Stołecznego Warszawy, Warszawa.
- Strategia rozwoju województwa mazowieckiego*, 2001, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, Warszawa.
- Strategia zrównoważonego rozwoju Polski do 2025 roku*, 1999, Ministerstwo Środowiska, Warszawa.
- Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego i ochrony środowiska*, 1998, Zarząd Miasta Stołecznego Warszawy, Warszawa.
- Tjallingii S.P., 2000, *Ecology on the edge: Landscape and ecology between town and country*, Landscape and Urban Planning, 48, Amsterdam, s. 103–119.
- Van Gessel P. H., 1990, *The structure of green areas in the urban agglomeration of the Western Netherlands. The Dutch Approach: Planning a Randstat-groenstructuur*, Landscape and Urban Planning, 18, Amsterdam, s. 257–263.
- Westmacott R., 1991, *Scale economics: Ecological theory and planning practice in urban landscapes*, Landscape and Urban Planning, 21, Amsterdam, s. 21–29.
- Yanarella E., Bartling H., Lancaster R., Rice Ch., 1996, *Oakland Ecopolis: A plan for a green plan*, <http://www.org.ecopolis.html>.

SHAPING OF THE OPEN SPACES IN THE WARSAW METROPOLITAN AREA – A PRELIMINARY STUDY

Summary

Despite changes in human pressure upon the environment, the Warsaw Metropolitan Area has continued to retain a large number of extensive open spaces. The special value of these areas lies in their spatial structure, as they create a connected green system of open space within and beyond Warsaw. This is very important for the sustainable development of Warsaw Metropolitan Area, because the maintained ecological connection between rural and urban space creates aeration lines and areas for air regeneration, as well as opportunities for recreation. The Kampinos Forest is the "Green Heart" of the Warsaw Metropolitan Area, while the forests on the right side of the Vistula River are the "Green Lung". Protection of the green corridors, especially the valley rivers and forest ring, as well as areas characterised by high biological and landscape diversity and other open spaces should also be taken into consideration in spatial planning. Thanks to the long and fine tradition of nature conservation in Poland, the most valuable areas are legally protected, and cover about 47% of the Warsaw

Metropolitan Area. The most important place in the Warsaw System of Protected Areas is taken by Kampinos National Park and 2 Landscape Parks (Mazowiecki and Chojnowski), as well as 60 nature reserves. In line with European Union regulations, four areas: Kampinos, the Vistula Valley, Zegrze Lake and the Bug–Narew interflow are designated as NATURA 2000 sites.

The Warsaw Metropolitan Area might thus be one of the examples of metropolises, with the environmental facilities for sustainable spatial development, unless we destroy the structure of the open spaces and their ecological functions. Sustainable spatial development, especially the shaping of the structure of open space in metropolitan areas, demands an integrated approach to spatial planning, development policy, design and management.

Adres autora:

Bożena Degórska

Zakład Geografii Miast i Ludności

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

ul. Twarda 51/55, 00–818 Warszawa

e.mail: bodego@twarda.pan.pl

Piotr Eberhardt

STUDIA NAD PROBLEMATYKĄ DELIMITACJI AGLOMERACJI MIEJSKICH W POLSCE¹

Cechą znamioną badań naukowych jest ich cykliczność. W pewnych okresach planowo lub przypadkowo wybrana tematyka staje się dla wybranego grona badaczy godna uwagi i zainteresowania. Powstają liczne opracowania o różnicowanej wartości. Zazwyczaj po krótszym lub dłuższym czasie tematyka ulega deprecjacji i zatracą walory nowatorstwa. Badacze, którzy byli prekursorami nowych oryginalnych ujęć zaczynają wzbudzać mniej lub bardziej uzasadniony krytycyzm. Dla nowej generacji uczonych problematyka nadmiernie eksponowana przestaje być interesująca a jej popularność wydaje się banalna i nieprzekonywująca. Młodzi badacze szukają nowych inspiracji twórczych. Dotychczasowa tematyka przestaje wzbudzać emocje i ulega powolnemu zapomnieniu. Mija kilkanaście lub kilkadziesiąt lat i nagle problematyka, która uległa już zatarciu w świadomości badaczy zostaje na nowo odkryta i doceniona. W takiej sytuacji nie ma już powrotu do tego co było w przeszłości. Nowe uwarunkowania wprowadzają modyfikacje podstawowych założeń teoretyczno-metodycznych. Ogólna wiedza też jest na innym poziomie. Niemniej może wystąpić rodzaj renesansu i powrotu do zagadnień, które już dawno temu były obiektem zainteresowania i polemik naukowych. Nie jest tylko właściwe, kiedy nowe pokolenie badaczy nie zna osiągnięć swoich poprzedników i próbuje odkrywać i wyjaśniać problemy naukowe, które w literaturze przedmiotu już przed laty zostały wszechstronnie omówione i zinterpretowane.

Geografia osadnictwa rozwijała się w Polsce też w sposób cykliczny. Można tu wspomnieć o problematyce, która pasjonowała badaczy w poprzednich dziesięcioleciach a następnie uległa w dużym stopniu zapomnieniu. Do takich istotnych dziedzin, które przestały wzbudzać szersze zainteresowanie należy analiza funkcjonalna miast, zagadnienie hierarchizacji ośrodków miejskich, procesy urbanizacji, zagadnienia semiurbanizacji obszarów wiejskich itp. Jednym z tematów pomijanych we współczesnej geografii są również zagadnienia związane z systemem aglomeracji miejskich i ich roli w życiu gospodarczo-społecznym kraju (z wyjątkiem prac o Warszawie). Zwłaszcza brak jest opraco-

¹ W niniejszym opracowaniu zostaną zaprezentowane studia jakie były przeprowadzone między 1968 a 1973 rokiem nad delimitacją aglomeracji miejskich w Polsce. Zostały więc pominięte prace zrealizowane przed 1968 względnie po 1973 r.

wań dotyczących wydzielenia czyli delimitacji aglomeracji miejskich. Ten fakt budzi zaniepokojenie, gdyż ta dziedzina odznacza się nie tylko walorami poznawczymi ale również, odgrywa istotną rolę w praktyce planowania przestrzennego.

Badania nad aglomeracjami miejskimi powstały na przełomie lat 60. i 70. z inspiracji St. Leszczyckiego i K. Dziewońskiego. Fascynacja tą tematyką badawczą trwała kilka lat. Powstało kilka znaczących opracowań naukowych, które mogą być przydatne dla współczesnych badaczy młodego pokolenia. Punktem wyjścia do tych badań była na owe czasy rewolucyjna teza, że dualistyczny podział na miasto i wieś jest całkowicie nieadekwatny, gdyż nie oddaje już istniejącej rzeczywistości osadniczej kraju. Najważniejszym elementem współczesnej struktury osadniczej kraju stały się bowiem aglomeracje miejskie, które obejmują zarówno ośrodki miejskie jak i zintegrowane z nimi tereny wiejskie. Te ostatnie zmieniły swój charakter funkcjonalny i zamieszkałe są przez ludność utrzymującą się z zawodów pozarolniczych i w dużym stopniu dojeżdżającą do pracy w centrum. Z tego też powodu wydzielenie aglomeracji miejskich stało się sprawą kluczową. Wymagało to ustalenia ściśle określonych kryteriów, które umożliwiłyby wyodrębnienie aglomeracji. Kolejną tezą, wówczas nowatorską, było odejście od wskaźników związanych z rodzajem zabudowy, zainwestowaniem obszaru, gęstością zaludnienia na rzecz mierników pokazujących powiązania funkcjonalne. Dlatego też wydzielone aglomeracje były powierzchniowo rozległe i pokazywały zasięg oddziaływania funkcjonalnego miasta będącego centrum aglomeracji. Nie znaczy to, że wszystkie prace powstałe wówczas przyjęły te założenia. Wielu autorów zajęło stanowisko krytyczne. Niemniej powstał ferment naukowy, który rozszerzył horyzonty badawcze i odzwierciedlił się licznymi publikacjami.

Zadaniem niniejszego artykułu jest przypomnienie kilku bardziej znaczących pozycji, które pojawiły się wówczas w literaturze przedmiotu i dotyczyły delimitacji aglomeracji miejskich w Polsce. Pracą która stała się głośna i wzbudziła szeroką dyskusję wśród badaczy i planistów przestrzennych było dzieło trzech geografów (Leszczycki, Eberhardt, Herman 1971). Autorzy rozpoczęli swoje studium od wyodrębnienia trzech typów obszarów: tzw. obszarów centralnych, zurbanizowanych oraz urbanizujących się. Przy analizie delimitacyjnej wykorzystano następujące kryteria: liczbę i gęstość zaludnienia, zatrudnienie w przemyśle, strukturę ludności wg źródeł utrzymania oraz dojazdu do pracy. Wartości graniczne poszczególnych kryteriów odniesiono do przeciętnych krajowych. W trakcie procedury delimitacyjnej do obszaru centralnego zaliczono miasta, osiedla i gromady spełniające jeden z dwu powyższych warunków:

- gęstość zaludnienia – wyższa od trzykrotnej wartości średniej krajowej,
- wskaźnik zatrudnienia w przemyśle na 1000 ludności – wyższy od dwukrotnej wartości średniej krajowej.

Przy wyznaczaniu obszarów centralnych nie obowiązywała zasada ciągłości terytorialnej, co pozwoliło na wyróżnienie układów policentrycznych.

Do obszaru zurbanizowanego włączono wszystkie miasta i osiedla nie zakwalifikowane do obszarów centralnych oraz gromady spełniające co najmniej dwa z trzech następujących kryteriów:

- gęstość zaludnienia – wyższa od średniej krajowej,
- odsetek ludności utrzymującej się wyłącznie ze źródeł pozarolniczych – półtorakrotnie wyższy od średniej krajowej,
- odsetek ludności utrzymującej się spoza rolnictwa oraz z pracy poza rolnictwem (ludność dwuzawodowa) – półtorakrotnie wyższa od średniej krajowej.

Do obszaru urbanizującego się zaliczono gromady spełniające jednocześnie trzy poniższe kryteria:

- gęstość zaludnienia wyższa od połowy średniej wartości krajowej,
- odsetek ludności utrzymujący się wyłącznie ze źródeł pozarolniczych wyższy od średniej krajowej,
- odsetek ludności dwuzawodowej wyższy od średniej krajowej.

Przy ostatecznym określaniu zasięgów wykorzystano dane o liczbie dojeżdżających do pracy i ich udziale w ogóle ludności. Traktowano to kryterium jako decydujące, gdyż wskazywało na powiązania o charakterze funkcjonalnym.

Zgodnie z przyjętą zasadą, liczba ludności w aglomeracji nie może być mniejsza od 315 tys. osób, a liczba zatrudnionych w przemyśle nie może być mniejsza od 40 tys. pracowników (liczby te odpowiadały 1% wartości ogólnokrajowej). Wyjątki poczyniono w dwu przypadkach – aglomeracji białostockiej i lubelskiej, które autorzy uznali za aglomeracje potencjalne, obniżając liczbę ludności do 0,5% liczby ludności w kraju oraz do 0,8% zatrudnienia w przemyśle.

W wyniku zastosowania powyższych kryteriów wyodrębniono 16 aglomeracji miejsko-przemysłowych: katowicką, warszawską, krakowską, łódzką, podsudecką, staropolską, gdańską, bielską, wrocławską, poznańską, opolską, bydgosko-toruńską, częstochowską, szczecińską, lubelską i białostocką.

Na podstawie analizy kształtowania się obszarów urbanizujących się, rozmieszczenia ośrodków i zespołów miejskich oraz powiązań infrastrukturalnych, głównie komunikacyjnych, autorzy przedstawili również koncepcję prognostyczną układu aglomeracji miejsko-przemysłowych do 2000 r.

Opracowanie S. Leszczyckiego, P. Eberhardta i S. Hermana poprzedziło studium poświęcone delimitacji aglomeracji napisane przez E. Iwanicką-Lyrę (1969). Autorka przyjęła do analizy osiem aglomeracji (GOP, Warszawa, Łódź, Kraków, Trójmiasto, Poznań, Wrocław i Szczecin). Dla określenia ich zasięgu

przestrzennego zastosowała metodę wskaźnika sumarycznego cech. Wybrano 10 cech, które miały świadczyć o stopniu urbanizacji:

- liczba osób na 1 km,
- gęstość zaludnienia na 1 km² powierzchni bezleśnej,
- procent ludności w wieku produkcyjnym,
- procent ludności zatrudnionej w zawodach pozarolniczych,
- liczba ludności rolniczej na 100 ha użytków rolnych,
- średnia powierzchnia gospodarstw rolnych,
- udział warzyw w areale użytków rolnych,
- udział ludności dojeżdżającej do pracy w centrum aglomeracji,
- średnia liczba izb w budynku,
- liczba izb na 1 km².

Geograficzne rozmieszczenie wskaźników według jednostek odniesienia przestrzennego (miast i gromad) wykazało, że niektóre cechy posiadają podobny rozkład przestrzenny wartości. Zjawisko współzależności pomiędzy parami cech ustalono stosując metody korelacji rang. Umożliwiło to rezygnację z pięciu cech, które nie wnoszą nowych elementów diagnostycznych. Wybrano pięć cech, które stały się podstawą delimitacji aglomeracji miejskich, a mianowicie:

- gęstość zaludnienia na 1 km powierzchni bezleśnej,
- procent ludności zatrudnionej w zawodach pozarolniczych,
- udział ludności dojeżdżającej do pracy w centrum aglomeracji,
- średnia liczba izb w budynku,
- średnia powierzchnia gospodarstw rolnych.

W następnej fazie pracy ustalono wagę poszczególnych cech. Ta część pracy miała charakter dość subiektywny, gdyż została wyznaczona na podstawie ankiety skierowanej do specjalistów. Uzyskane odpowiedzi były podstawą do ustalenia wartości granicznych cech, które umożliwiły właściwą procedurę delimitacyjną. Zgodnie z wielkościami wskaźników sumarycznych cech wyznaczono granicę zewnętrzną ośmiu badanych aglomeracji. Każda z aglomeracji została podzielona na trzy części składowe, na tzw. część rdzeniową oraz na część wewnętrzną i zewnętrzną. W fazie końcowej obliczono liczbę mieszkańców dla każdej aglomeracji jak i dla ich części składowych. Rezultatem pracy było wyznaczenie granic badanych aglomeracji, ich potencjału demograficznego oraz stopnia zurbanizowania poszczególnych stref na które były podzielone aglomeracje.

Szerokie studia nad aglomeracjami miejskimi w Polsce zainicjował A. Stasiak (1969). W kolejnej swojej pracy opublikowanej w 1973 r. przyjął, że w Polsce istnieje 10 aglomeracji miejskich (Warszawa, obszar GOP-u, Łódź, Kraków, Poznań, Wrocław, Gdańsk, Szczecin, Bydgoszcz i Lublin). Jako kryterium wyodrębniające duże miasto i traktujące go jak aglomerację miejską przyjął, że musi ono liczyć 200 tys. mieszkańców. Na podstawie gęstości zaludnienia i dynamiki demograficznej do miast przyłączono przyległe powiaty oraz miasta.

Ta część pracy nie była oparta o wyraźnie określone kryteria delimitacyjne, lecz bardziej o pewne założenia konstruowane na podstawie ogólnej wiedzy o rozmieszczeniu ludności i stopniu zurbanizowania jednostek powiatowych otaczających wybrane ośrodki miejskie. Ta dość arbitralna procedura delimitacyjna stała się punktem wyjścia do szerokiej analizy statystyczno-merytorycznej. Prace dotyczyły:

- zmian w rozmieszczeniu ludności w latach 1960–1966 na obszarze znajdującym się w zasięgu oddziaływania dużych skupisk miejskich,
- analizy struktury zawodowej ludności,
- zmiany w stanie ilościowym zasobów mieszkaniowych,
- wyposażenia mieszkań w instalacje infrastrukturalne.

Do studium A. Stasiaka dołączono wiele map ilustrujących badaną problematykę w różnych skalach przestrzennych.

Prace wykonane przez pracowników Instytutu Geografii PAN stały się inspiracją do wyznaczenia przez Główny Urząd Statystyczny tzw. obszarów metropolitalnych. Zostały one wyodrębnione na podstawie wielopłaszczyznowej analizy procesów urbanizacyjnych w Polsce. Ze względu na złożony charakter procesów urbanizacji, zmiany poziomu zurbanizowania badanych jednostek administracyjnych rozpatrywano w trzech podstawowych aspektach:

- społeczno-ekonomicznym, oznaczającym zmiany w strukturze zatrudnienia, w wyniku których wzrasta udział zatrudnionych w zawodach nierolniczych i udział ludności utrzymującej się ze źródeł pozarolniczych,
- demograficznym, wyrażającym się wzrostem zaludnienia miast oraz ich otoczenia,
- fizjonomicznym, który przejawia się w powiększeniu terenów o miejskim charakterze zagospodarowania, zarówno poprzez zwiększenie fizycznych rozmiarów ośrodków miejskich, jak też w drodze przejmowania miejskiego typu budownictwa przez wieś.

Wymienione wyżej aspekty urbanizacji oraz powiązania funkcjonalne gromad z wytypowanymi miastami centralnymi zostały wyrażone w postaci następujących wskaźników statystycznych:

- dojeżdżający do pracy z gromady do miasta centralnego w odsetkach czynnych zawodowo poza rolnictwem w gromadzie,
- odsetek ludności utrzymującej się ze źródeł pozarolniczych,
- odsetek czynnych zawodowo poza rolnictwem,
- gęstość zaludnienia,
- dynamika wzrostu zaludnienia w ostatnich dziesięciu latach,
- przeciętna liczba izb na 1 km²,
- przeciętna liczba izb w budynku.

Analiza tych kryteriów demograficznych umożliwiła wyodrębnienie tzw. obszarów metropolitalnych. Musiały one mieć powyżej 100 tys. mieszkańców, a ich ośrodek centralny powinien skupiać co najmniej 50 tys. mieszkańców. Jednostki administracyjne (gromady) włączone w skład obszarów metropolitalnych spełniały następujące kryteria:

a) kryterium powiązań – przynajmniej 20% czynnych zawodowo poza rolnictwem zamieszkałych w gromadzie dojeżdża do pracy do miasta centralnego,

b) kryterium ekonomiczno-społeczne – przynajmniej 65% ludności w gromadzie utrzymuje się ze źródeł pozarolniczych (lub 65% czynnych zawodowo jest zatrudnionych poza rolnictwem), przy czym gromady, w których odsetek ludności utrzymującej się ze źródeł pozarolniczych (lub odsetek czynnych zawodowo poza rolnictwem) wynosi 80% i więcej, nie muszą spełniać kryterium powiązań,

c) kryterium demograficzne – gęstość zaludnienia gromady wynosi minimum 100 osób na 1 km² i w okresie międzypisowym (1960–1970) nie nastąpiło zmniejszenie zaludnienia (warunek ten nie dotyczy gęsto zaludnionych gromad położonych w bezpośrednim sąsiedztwie miasta centralnego) lub wskaźnik wzrostu zaludnienia gromady w okresie ostatnich 10 lat wynosi co najmniej 110%,

d) kryterium zabudowy – intensywność zabudowy gromady wynosi minimum 75 izb na 1 km² lub przeciętna liczba izb w budynku mieszkalnym wynosi co najmniej 4,0.

W skład obszaru metropolitalnego wchodzi również gromady nie spełniające przyjętych kryteriów, jeżeli otaczają je jednostki administracyjne spełniające te kryteria.

W wyniku delimitacji wyodrębniono 21 obszarów metropolitalnych: Górnego Śląska, Warszawy, Łodzi, Krakowa, Trójmiasta, Poznania, Wrocławia, Bielska-Białej, Szczecina, Bydgoszczy, Lublina, Częstochowy, Wałbrzycha, Opola, Białegostoku, Radomia, Torunia, Kielc, Rzeszowa, Jeleniej Góry oraz Tarnowa. Granice między zlewającymi się obszarami metropolitalnymi zostały wykreślone w oparciu o analizę przeważających kierunków dojazdów do pracy.

Prace nad wydzieleniem obszarów metropolitalnych zrealizowane w Głównym Urzędzie Statystycznym stały się podstawą następnej delimitacji aglomeracji miejskich wykonanej przez zespół Zakładu Przestrzennego Zagospodarowania Instytutu Geografii PAN (Malisz i in. 1972). Delimitacja ta nawiązała w dużym stopniu do omawianej poprzednio delimitacji S. Leszczyckiego, P. Eberhardta i S. Hermana. Celem nowej delimitacji było określenie zasięgów poszczególnych aglomeracji w oparciu o nowy, wzbogacony zestaw kryteriów. W badaniu zastosowano podobną do poprzedniej terminologię i procedurę delimitacyjną. Wyodrębniono trzy typy obszarów: centralne, zurbanizowane i urbanizujące się.

W skład aglomeracji miejskich włączono obszary centralne i obszary zurbanizowane, zachowujące ciągłość przestrzenną, skupiające łącznie powyżej 1% ludności kraju w 1970 r., tzn. 330 tys. ludności.

We wstępnym etapie badania wytypowano następujący zestaw wskaźników statystycznych, w oparciu o które przeprowadzono delimitację:

- gęstość zaludnienia,
- odsetek ludności nierolniczej,
- odsetek ludności dwuzawodowej,
- dojeżdżający do pracy, z gromad do wybranych miast, w odsetkach czynnych zawodowo poza rolnictwem,
- odsetek mężczyzn czynnych zawodowo poza rolnictwem,
- dynamika wzrostu zaludnienia.

Wartości graniczne poszczególnych kryteriów ustalono w odniesieniu do przeciętnych krajowych.

Do obszaru centralnego zaliczono miasta, osiedla i gromady spełniające jednocześnie dwa kryteria:

- gęstość zaludnienia powyżej 300 osób na km²,
- odsetek ludności pozarolniczej powyżej 88,1%.

Do obszaru zurbanizowanego zakwalifikowano jednostki administracyjne spełniające co najmniej trzy z pięciu poniższych kryteriów:

- gęstość zaludnienia powyżej 100 osób na 1 km²,
- odsetek ludności pozarolniczej powyżej 70,6%,
- odsetek ludności dwuzawodowej powyżej 37,6%,
- dojeżdżający do pracy do wybranych miast stanowią powyżej 50% czynnych zawodowo poza rolnictwem w gromadzie,
- odsetek mężczyzn czynnych zawodowo poza rolnictwem wynosi powyżej 63,8%.

Do obszarów urbanizujących się zostały zaliczone jednostki administracyjne spełniające przynajmniej trzy z pięciu następujących kryteriów:

- gęstość zaludnienia powyżej 75 osób na 1 km²,
- wzrost zaludnienia w latach 1960–1970 powyżej 10%,
- odsetek ludności pozarolniczej powyżej 53%,
- odsetek ludności dwuzawodowej powyżej 18,9%,
- dojeżdżający do pracy do wybranych miast stanowią powyżej 20% czynnych zawodowo poza rolnictwem w gromadzie.

W wyniku delimitacji wydzielono 16 aglomeracji miejskich:

- 8 aglomeracji I kategorii – powyżej 500 tys. ludności (katowicka, warszawska, łódzka, krakowska, gdańska, staropolska, wrocławska, poznańska),
- 6 aglomeracji II kategorii – powyżej 300 tys. ludności (podsudecka, bielsko-bialska, opolska, bydgosko-toruńska, częstochowska, szczecińska)
- 2 aglomeracje III kategorii – powyżej 200 tys. ludności (lubelska i białostocka)

Celem niniejszego studium było zreferowanie wszystkich prac, które powstały na przełomie lat 60. i 70. na temat delimitacji aglomeracji miejskich. Wybrano jedynie kilka dla zaprezentowania idei i poglądów, które wówczas były lansowane. Należy wyraźnie stwierdzić, że w tym okresie powstały również inne cenne opracowania, w których autorzy przedstawili różnorodne koncepcje związane z wydzieleniem aglomeracji miejskich. Można tu podać przykładowo kilka jeszcze prac, które godne są uwagi ze względu na ich walory metodyczne i poznawcze, a mianowicie:

- Gasiński M., 1968, *Z problemów delimitacji obszarów metropolitalnych*, Wiadomości Statystyczne, 6, Warszawa.
- Korcelli P., 1968, *Zespoły miejskie w Polsce*, KPZK PAN Warszawa (maszynopis).
- Karłowicz R., 1972, *Opracowanie delimitacyjne aglomeracji miejskich w Polsce*, Warszawa (maszynopis problemu węzłowego 11.2.1).
- Kostrubiec B., 1972, *Badanie rozwoju przestrzennego aglomeracji miejskich metodą profilów*, Przegl. Geogr., 44, 2, Warszawa.
- Karbownik W., Rezmer Z., Topaczewska T., 1972, *Delimitacja obszarów aglomeracji miejskich*, Instytut Urbanistyki i Architektury, Warszawa.

Przedstawione kolejno prace poświęcone delimitacji aglomeracji miejskich powstały w stosunkowo krótkim czasie (1968–1972). Warto tu wspomnieć, że wszystkie te studia miały uzasadnienie nie tylko naukowe, ale również i polityczne. Władze partyjne kraju prowadziły do końca lat 60., tzw. politykę deglomeracyjną zmierzającą do obniżenia rangi gospodarczej największych miast polskich. W takiej sytuacji środowisko geografów postanowiło udowodnić nieracjonalność tego rodzaju polityki poprzez wykazanie znaczenia aglomeracji miejskich w życiu społeczno-gospodarczym kraju. Zamierzenie to zakończyło się spektakularnym sukcesem. Ówczesne władze rządowo-partyjne definitywnie zrezygnowały ze swoich koncepcji deglomeracyjnych. Okazało się, że mobilizacja i integracja środowiska naukowego przyniosła nie tylko duży dorobek naukowy, ale również wpłynęła na politykę gospodarczą i przestrzenną kraju.

Badania wówczas wykonane mają nieprzemijającą wartość naukową. Prędzej czy później staną się obiektem zainteresowań geografów i planistów przestrzennych. Prace te łącznie przedstawiały nie tylko rolę aglomeracji w strukturze

osadniczej kraju, lecz również zaprezentowały stan urbanizacji Polski jaki istniał na przełomie lat 60. i 70. XX wieku. Pokazały potencjał demograficzny i gospodarczy aglomeracji oraz ich strukturę wewnętrzną. Ponadto na podstawie wielu kryteriów określono ich zasięg przestrzenny oraz zakres ich oddziaływania funkcjonalnego. Zestawiono olbrzymią dokumentację statystyczną. Równocześnie stosowano różne metody delimitacyjne. Łącznie dysponujemy bogatą bazą faktograficzną oraz interpretacyjną. Uplłynęło od tego czasu około 30 lat. Sytuacja dojrzała do zrealizowania podobnego zadania badawczego prezentującego stan urbanizacji Polski na przełomie XX i XXI wieku. Tego typu ujęcie nie może mieć tylko charakteru statycznego. Powinno być poprzedzone analizą dynamiczno-retrospekcyjną. Istnieje możliwość dokonania analizy porównawczej dla lat 1970 i 2000. Dla tego pierwszego przekroju czasowego dzięki pracom tu przypomnianym dysponujemy obszerną dokumentacją statystyczno-kartograficzną oraz zróżnicowanymi wzorcami metodycznymi. Przedstawienie przemian urbanizacyjnych, jakie zaszły między 1970 a 2000 r., może być przesłanką nie tylko do dokonania analizy diagnostycznej pokazującej aktualny stan funkcjonowania systemu osadniczego, w tym najważniejszych jego elementów składowych jakimi są aglomeracje miejskie. Równocześnie powstaje na podstawie analizy dotychczasowych tendencji rozwojowych materiał umożliwiający konstruowanie ujęć o charakterze prognostycznym.

LITERATURA

- Leszczycki S., Eberhardt P., Herman S., 1971, *Agglomeracje miejsko-przemysłowe w Polsce 1956–2000*, Biuletyn KPZK PAN, 67, Warszawa.
- Iwanicka-Lyra E., 1969, *Delimitacja aglomeracji wielkomiejskich*, Prace Geogr., IG PAN, 76, Warszawa, 117 ss.
- Malisz B., Eberhardt P., Herman S., 1972, *Delimitacja aglomeracji miejskich*, Warszawa. (maszynopis).
- Stasiak A., 1969, *Procesy kształtowania i przeobrażania aglomeracji miejskich*, Górnośląskie Studia Socjologiczne, 7, Katowice.
- 1973, *Rozwój aglomeracji miejskich w Polsce*, PWN, Warszawa.

STUDIES ON THE DELIMITATION
OF URBAN AGGLOMERATIONS IN POLAND

Summary

The author presents studies devoted to urban agglomerations published in Poland in the years 1968–1972. This period saw the stimulation of scientific research of great importance, employing original theoretical and methodological assumptions. It concentrates mainly on socio-economic characterisations of the largest Polish urban agglomeration. The author shows in detail four studies of great cognitive and applied significance, i.e. these of S. Leszczycki, P. Eberhardt, S. Herman; E. Iwanicka-Lyra; A. Stasiak; B. Malisz, P. Eberhardt, S. Herman.

The author notes other research in this area presenting the urban development status of Poland in the 1960s and 1970s from M. Gasiński, P. Korcelli, R. Karłowicz, B. Kostrubiec, W. Karbownik, Z. Rezmer and T. Topaczewska.

Adres autora:

Piotr Eberhardt

*Zakład Przestrzennego Zagospodarowania i Badań Regionalnych
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN
ul. Twarda 51/55, 00–818 Warszawa*

Przemysław Śleszyński

DELIMITACJA CENTRUM WARSZAWY – PROBLEMY BADAWCZE

1. ZAGADNIENIA WSTĘPNE

W artykule przedstawiono możliwości wyznaczenia centrum Warszawy na podstawie różnych metod w latach 90. dwudziestego wieku. Analiza ma za zadanie przede wszystkim odpowiedzieć na pytania: a) przy pomocy jakich metod najlepiej przeprowadzić delimitację centrum Warszawy i b) którądy przebiega granica centrum. Ponadto w części wstępnej przedstawiono zarys kształtowania się obszarów centralnych Warszawy po II wojnie światowej.

Kształtowanie się nowego układu przestrzennego miasta po 1989 r. wynika w bardzo dużym stopniu z rozwoju centrum, odzyskującego lub uzyskującego wyższą niż dotychczas rangę w strukturze przestrzennej. Określenie granic centrum, poza korzyściami metodycznymi i poznawczymi, może zatem przyczynić się do lepszego gospodarowania przestrzenią.

Centrum jest elementem najważniejszym z punktu widzenia organizacji układu przestrzennego miasta. Najogólniej, pojęcie centrum jest ważną kategorią przestrzenną, zaś w każdej kulturze spotyka się symbolikę środka i na jej podstawie można zrozumieć tradycyjny stosunek do przestrzeni (Libura 1990). Pojęcie centrum, tak geometryczne, jak i symboliczne, jest elementem, który organizuje przestrzeń miejską, porządkuje zachowania przestrzenne oraz strukturalizuje życie jednostki i społeczności (Wallis 1973). Centrum to także „zasadniczy temat wszelkich dyskusji o przestrzeni zurbanizowanej w ogólności, a o miejskiej w szczególności” (Jałowiecki 1980). Każde miasto ma swoje centrum, jednak dokładna delimitacja takiej jednostki nie jest oczywista.

Pojęcie centrum miasta jest kontrowersyjne i trudne do sprecyzowania. Jak piszą S. Liszewski i A. Wolaniuk (1997), pojęcie centrum dużego miasta „*jest przestrzennie w polskiej literaturze nieokreślone, nie jest to bowiem ani gmina centrum, jak można by mniemać w Warszawie, ani też dzielnica śródmiejska w dzielnicach samorządowych, jakimi są pozostałe duże miasta w naszym kraju*”. Współcześnie natomiast centra miast są dość często identyfikowane bądź z obszarami lokacyjnymi miast średniowiecznych (Kraków, Toruń, Gdańsk, Szczecin), bądź też z głównymi ulicami (ul. Piotrkowska w Łodzi, ul. Świdnicka we Wrocławiu, ul. 3 Maja w Katowicach).

Pojęcie centrum miasta (czy też obszaru, do którego polscy badacze przedmiotu odnoszą pojęcie centrum) w światowej literaturze problemu posiada również wiele określeń, jak np. *Central Business District (CBD)*, *business core*, *centre de commerce*, *Geschäftszentrum*. Wielu badaczy podkreśla, że granice centrum nie są stałe oraz posiadają charakter strefowy. Obszar centrum miasta może stanowić kilka typów koncentracji (np. centrum administracyjne, handlowe, usługowe, kulturalne, rozrywkowe). Dla każdego okresu rozwoju miasta powinno być jednak możliwe wyznaczenie centrum miasta, gdyż jest to bardzo istotne dla poznania układu, a w dalszej kolejności treści i warunków rozwoju centrum (Juchnowicz 1971).

Centrum miasta charakteryzuje się największą koncentracją urzędów i handlu detalicznego, najwyższą wartością ziemi, największymi gabarytami oraz największym ruchem samochodowym i pieszym (Murphy, Vance 1959). W ujęciu socjologicznym centrum miasta oznacza obszar, który dzięki swoim wartościom urbanistycznym i architektonicznym pozwala na największą koncentrację publicznych procesów społecznych, stanowiących warunek społecznej integracji i rozwoju ludności miasta oraz jego społecznego zaplecza (Wallis 1990).

Na wieloznaczność pojęć centrum i śródmieście zwraca uwagę także B. Maliszowa (1962, 1974). Píše ona, że w przypadku śródmieścia „*chodzi o ten obszar leżący w środku ciężkości układu komunikacji, który skupia większość usług ogólnomiejskich, głównie z zakresu administracji i kultury oraz organizacji politycznych i społecznych, jak i usług sklepowych, żywienia i części rzemiosła*”. Często zdarza się jednak, że wskutek powstawania miasta w specyficznych warunkach (np. Nowa Huta, małe miasta z burzliwą przeszłością historyczną, itp.) rozwój usług ogólnomiejskich nie następuje w sposób skoncentrowany oraz nie powstała intensywna zabudowa. Dlatego też T. Woronowicz (1962), w bardzo przejrzysty sposób rozdziela pojęcia śródmieścia i centrum, pisząc że „*miejskie centrum usługowe (w skrócie – centrum) jest to obszar szczególnej koncentracji ośrodkotwórczych urzędzeń usługowych o co najmniej ogólnomiejskiej strefie oddziaływania*”, zaś „*śródmieście jest dzielnicą urbanistyczną leżącą w środku ciężkości miejskiego układu komunikacyjnego o wysokiej intensywności zabudowy i wyjątkowym napięciu wyrazu plastycznego, w obrębie której znajduje się miejskie centrum usługowe*”. Z definicji tych wynika, że centrum jest częścią śródmieścia.

Na różnorodność sposobów rozumienia definicji centrum zwrócił uwagę M. Castells (1982), pisząc o podejściu urbanistycznym „*część miasta określona przestrzennie, zazwyczaj śródmieście*”, ekologicznym (centrum jako „*miejsce wymiany i koordynacji aktywności zdecentralizowanej*”) oraz socjologiczno-psychologicznym „*ognisko działalności ludycznej*”. Podobnie Z. Rykiel (1995) zauważa, że definicja i delimitacja centrum różni się w zależności od podejścia: formalnego (administracyjnego), fizjograficzno-urbanistycznego, ekonomicznego i społeczno-kulturowego.

Dla mieszkańców miast obszar centrum nie ma jednoznacznie określonych granic. Na przykład w badaniach H. Libury (1990) okazało się, że dla połowy mieszkańców Warszawy centrum ich miasta wyznaczają ulice: Świętokrzyska, Marszałkowska, Aleje Jerozolimskie i Nowy Świat; następne 20% ankietowanych mieszkańców stolicy rozszerzyło ten obszar w kierunku północnym – do Placu Bankowego. Warto zauważyć, że blisko 20% wymieniło dwa obszary centralne: handlowy, rozpościerający się pomiędzy ulicami Marszałkowską i Nowym Światem oraz historyczny, obejmujący Stare Miasto (niekiedy z Nowym Miastem).

W gospodarce socjalistycznej centrum było uznawane przez ośrodki władzy, a także przez środowiska specjalistów i opinię publiczną za „podstawę ciągłości historycznej naczelnych wartości miejskiego społeczeństwa i całego narodu – jego dziejów, kultury, osiągnięć artystycznych, społecznych tradycji” (Wallis 1990). Centrum było także traktowane jako „rzeczywisty materialny układ odniesienia wielu dzieł literackich, ikonograficznych przekazów i historycznych legend, ważnych dla trwałości kultury”. Z takiego podejścia wynika, że podstawą funkcjonowania i dalszego rozwoju centrum powinno być zachowanie jego dziedzictwa urbanistycznego i architektonicznego, zwłaszcza o wysokich walorach społecznych i artystycznych. Rolę mecenasów nad zabytkami miasta przejmuje skarb państwa i instytucje państwowe, specjalnie do tego celu powołane. Jednocześnie podane są przykłady warszawskie: Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, Aleje Ujazdowskie, niestety zapominając o niemal całkowitej przebudowie okolic dzisiejszego Pałacu Kultury i Nauki. Cytowany autor zauważa, że oprócz dążenia do zachowania wartości historycznej, charakterystyczna była chęć wznoszenia zespołów i budowli monumentalnych, „wrażających pragnienie nowego ustroju” (Trasa W–Z, Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa, zespół „Ściany Wschodniej”, Trasa Łazienkowska), gmach Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego przy Placu Trzech Krzyży, Pałac Kultury i Nauki, Dworzec Centralny). Z drugiej strony interesujący jest przykład Zamku Królewskiego, którego odbudowa zakończona w roku 1974 wiązała się w dużym stopniu z zapotrzebowaniem społecznym.

Kształtowanie przestrzenne śródmieścia miasta socjalistycznego zostało nakreślone przez W. Ostrowskiego (1952), który w kwestii „przeobrażenia treści społecznej miasta” pisze, że „z dzielnic banków, handlu hurtowego, luksusowych sklepów i lokali rozrywkowych przekształca się ono w teren życia społecznego o największym napięciu ideowym”, zaś „opracowanie właściwych ram przestrzennych dla nowych form życia społecznego, zwłaszcza zaś odpowiednie usytuowanie rozlicznych gmachów publicznych, zaprojektowanie placów zebrań publicznych oraz układu dróg do nich prowadzących, staje się jednym z ważnych zadań planowania śródmieścia”. W tym kontekście obszary centralne w okresie gospodarki planowej komentuje S. Kurowski (1987), pisząc że „śródmieścia w miastach w kraju realnego socjalizmu straciły swoje funkcje, które decydowały o ich szczególnej roli, a więc o architekturze i urbanistyce prestiżowo-dekoracyjnej. Struktura funkcjonalna państwa i gospodarki, sposób funkcjo-

nowania systemu i istotne preferencje decydentów politycznych sprawiają, że do śródmieścia nie ma właściwie co wstawić. Władcy nie rezydują w pałacach, bogactwa nie lokuje się w bankach, towary nie wymagają wielkich domów handlowych, świątynie nie mogą przybrać większej skali i wystroju, ośrodki rozrywkowe tracą publiczność i swą rację bytu, więc powoli śródmieście staje się niepotrzebne, pozostaje tylko jako miejsce skrzyżowania linii komunikacyjnych”.

Spuścizna gospodarki socjalistycznej w Polsce w formie „miasta socjalistycznego” czy też „miasta postsocjalistycznego” oznacza, że stara struktura fizyczna miasta będzie jeszcze jakiś czas narzucała i ograniczała zachowania i działalność społeczną, dostosowaną do nowych wymogów gospodarki rynkowej, a w rezultacie zwiększy koszty funkcjonowania miast (Węclawowicz 1997). Może się okazać, że rozwój miasta, który ma sprostać wyzwaniom przyszłości zależeć będzie w największym stopniu od gruntownej przebudowy struktury przestrzennej miasta, a zwłaszcza jego centrum.

Próby uporządkowania terminologii dotyczącej centrum i śródmieścia w polskiej literaturze mają dość bogatą tradycję. Trzeba jednak przyznać, że nie udało się ustalić i upowszechnić jednoznacznej interpretacji omawianych pojęć. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w wielu czynnikach. Najważniejszym, jak się wydaje, jest odmienność pojęć stosowanych za granicą, zwłaszcza w krajach o ugruntowanej gospodarce rynkowej i częsty brak ich polskich odpowiedników, w konfrontacji z różnie uwarunkowanymi historycznie i kulturowo w literaturze polskiej pojęciami śródmieście i centrum. Doprowadziło to do bardzo częstego używania omawianych pojęć zamiennie oraz do wielu prób „dopasowywania” pojęć z literatury zagranicznej. Drugim ważnym elementem jest odmienność kształtowania się obszarów położonych w centralnych częściach miast. W warunkach gospodarki planowej na przykład nie mogło dojść do powstania klasycznego *Central Business District*, charakterystycznego dla miast w krajach mających długie tradycje gospodarki rynkowej. Warto przy tej okazji przytoczyć dyskusję, która toczyła się na przełomie lat 60. i 70. w związku z koncepcją zagospodarowania Ściany Wschodniej w Warszawie (m.in. Wolak 1970). Ponieważ ścierały się koncepcje „współczesnego centrum” i „tradycyjnego śródmieścia”, „sąd konkursowy wydał wówczas wyrok iście salomonowy: *będziemy budowali pół centrum – pół śródmieście*” (Nowakowski 1971).

Poniżej podjęto próbę zdefiniowania pojęć centrum i śródmieścia. Pojęcia te będą używane w dalszej części pracy w takim właśnie rozumieniu.

Centrum (funkcjonalne) miasta – najbardziej różnorodna, intensywnie zagospodarowana i użytkowana część miasta, z silnie rozwiniętymi ponadmiejskimi i ogólnomiejskimi funkcjami usługowo-handlowymi, z dużym znaczeniem generowanego ruchu przyjazdowego, położona zazwyczaj w środku ciężkości układu komunikacyjnego miasta i posiadająca najwyższą wartość ekonomiczną.

Centrum (funkcjonalne) miasta socjalistycznego – intensywnie użytkowana część miasta, ze stosunkowo lepiej rozwiniętym sektorem handlowo-usługowym, z rozwiniętą funkcją mieszkaniową, z dużym znaczeniem generowanego ruchu przyjazdowego, w której zgrupowane są ośrodki o znaczeniu decyzyjno-administracyjno-ideologicznym, położona zazwyczaj w środku ciężkości układu komunikacyjnego miasta.

Śródmieście – ukształtowana w rozwoju historycznym zazwyczaj centralnie położona część miasta, stosunkowo intensywnie zagospodarowana i użytkowana, ze względu na uwarunkowania historyczne często posiadająca obiekty administracyjno-usługowe, a także reprezentacyjne, symboliczne i turystyczne.

Z powyższych charakterystyk wynika również, że określenie „centrum” należy rozumieć bardziej w kategoriach funkcjonalnych, zaś pojęcie „śródmieście” – w kategoriach strukturalnych.

Istnieje szereg metod delimitujących centrum (Juchnowicz 1971, Wolak 1973, Parysek i in. 1995). Do najważniejszych należą:

- a) fizjonomiczna (obserwacja szeregu cech wizualnych miasta – m.in. sieci ulicznej, gęstości, wysokości i typu zabudowy),
- b) gęstości miasta (intensywność wykorzystania terenu),
- c) komunikacyjna (analiza układu komunikacyjnego),
- d) izokinetyczna (analiza natężenia ruchu),
- e) wartości ekonomicznej terenu (analiza cen ziemi i wynajmu),
- f) sprzedaży (analiza przychodów jednostek handlowych),
- g) użytkowania terenu (rozmieszczenie obiektów o funkcjach ogólnomiejskich, zależności pomiędzy poszczególnymi typami użytkowania a ich intensywnością).

Wymienione metody delimitacji centrum prowadzą często do różnych rezultatów badań. Dlatego też bardzo często stosuje się analizę kompleksową, w której wykorzystanych jest kilka metod delimitacji. Granica centrum powstaje z nałożenia otrzymanych w różny sposób granic i jest granicą uśrednioną. Ze względu na specyfikę miasta granica zostaje poprowadzona najczęściej wzdłuż granic jednostek terytorialnych poddanych procedurze klasyfikacji. Dopuszczalne jest również poprowadzenie granicy wewnątrz tych jednostek, np. wzdłuż granic obszarów zróżnicowanych pod względem sposobu użytkowania lub po osi dróg i ulic.

W niniejszym opracowaniu delimitacja centrum Warszawy uzależniona była w dużym stopniu od dostępności materiałów źródłowych. Wykorzystano materiały dotyczące cen ziemi i użytkowania terenu, udostępnione przez Miejską Pracownię Planowania Przestrzennego i Strategii Rozwoju w Warszawie oraz badania własne, prowadzone w ramach grantu KBN 6 PO4E 020 19 pt. „*Transformacja przestrzeni miejskiej Warszawy w latach 1990–99 na przykładzie zachodniej części centrum*”.

2. DELIMITACJE CENTRUM I ŚRÓDMIEŚCIA WARSZAWY NA TLE ROZWOJU OBSZARÓW CENTRALNYCH

Po II wojnie światowej urbaniści i planiści przestrzenni opracowali łącznie ponad 50 studiów planistycznych, dotyczących bezpośrednio lub pośrednio centrum i śródmieścia Warszawy, w których granice i definicje tych jednostek były ustalane w różny sposób, centra i obszary centralne wyróżniono przy okazji delimitacji aglomeracji warszawskiej (por. w tym tomie s. 55–64).

Centrum Warszawy wydzielono również w badaniach zróżnicowań struktury społeczno-przestrzennej Warszawy w latach 1931 i 1971 (Węclawowicz 1975). Posługując się metodą analizy czynnikowej wykazano, że przed II wojną światową struktura przestrzeni społeczno-gospodarczej charakteryzowała się układem koncentryczno-klinowym. Struktura społeczno-przestrzenna centrum cechowała się natomiast zamieszkiwaniem ludności o najlepszym statusie klasowo-ekonomicznym, co odróżniało kapitalistyczną wówczas Warszawę od miast amerykańskich. Centrum Warszawy przed wybuchem II wojny światowej rozwijało się tradycyjnie wzdłuż głównych ulic: Marszałkowskiej, Alei Jerozolimskich, Świętokrzyskiej, Krakowskiego Przedmieścia. Jednak ze względu na bardzo skomplikowane sprawy własnościowe, znaczna część budynków użyteczności publicznej lokalizowana była dość przypadkowo. Równocześnie w całym okresie międzywojennym następowało wyludnianie się coraz większych obszarów centralnych.

Delimitacje centrum i śródmieścia Warszawy po II wojnie światowej na potrzeby urbanistyczno-planistyczne prowadzono w warunkach rozwoju miasta socjalistycznego. Niezależnie od dość długiej i burzliwej, choć nie wyjaśniającej ostatecznie dyskusji wokół pojęć centrum i śródmieście, zazwyczaj w opracowaniach operowano tym drugim pojęciem. Metodyka opracowań z oczywistych względów była niezwykle subiektywna, gdyż opierano się najczęściej na fizjonomii układu urbanistycznego i architektury oraz analizie układu komunikacyjnego. Z drugiej strony to właśnie planiści na podstawie analizy stanu istniejącego i możliwości jego przebudowy kształtowali kolejne „wcielenia” obszarów centralnych i warunkowali ich rolę w strukturze przestrzeni całej Warszawy. Biorąc pod uwagę powojenne uwarunkowania ideologiczno-polityczne w odniesieniu do kształtowania i rozwoju miast, w rezultacie kolejne delimitacje obszarów centralnych bardziej odpowiadały politycznie inspirowanym ideom i wyobrażeniom architektów i urbanistów, niż rzeczywistym oddolnym tendencjom. Niemniej warto przybliżyć problemy kształtowania obszarów centralnych, gdyż to one uwarunkowały w najważniejszym stopniu dzisiejszą strukturę przestrzenną. Ostatnio interesujący, choć krótki retrospektywny opis na ten temat dał T. Markiewicz (1998).

Już w 1945 r. w Biurze Odbudowy Stolicy opracowano pod kierunkiem Z. Skibniewskiego pierwszy plan odbudowy Warszawy. Ze zrozumiałych względów dotyczył on terenów dzisiejszego centrum. Pierwsze koncepcje w dużym stopniu nawiązywały do projektów przedwojennych, głównie do Warszawy funkcjonalnej J. Chmielewskiego i S. Syrkusa (1934). W śródmieściu wydzielono trzy strefy funkcjonalne: administracyjną, handlową i usługową. Charakterystyczną cechą planu było zdecydowane wydzielenie terenów przestrzennych Śródmieścia, okolonych pasami zieleni (Gruszecka, Wiślińska-Jasik 1987; *Plany urbanistyczne Warszawy* 1990). Ze względu na funkcje centralne nie przewidywano rozwoju przemysłu w Warszawie. Według założeń planu perspektywicznego na lata 1955–65 aż 730 ha (36% powierzchni terenu) przeznaczono na bloki budowlane, z których blisko połowę (49%) stanowiły mieszkania (Jankowski 1955).

Pierwsze koncepcje zostały skrytykowane przez architektów zagranicznych, m.in. dla obszarów centralnych zarzucano zbyt gęste zagęszczenie ludności i zabudowań, małą ilość zieleni, dużą ilość wąskich i ślepych uliczek, odgrodenie miasta od rzeki, obecność linii i dworców kolejowych (Górski 1988).

W drugim etapie wybudowano pierwsze powojenne osiedla (Mokotowskie Osiedle WSM, Muranów, Młynów, Mirów), rozpoczęto także odbudowę i przebudowę Starego Miasta (Mariensztat, trasa W–Z z przebitym tunelem pod Krakowskim Przedmieściem). Odmierna sytuacja przedstawiała się w zachodniej części centrum, gdzie pozostawienie dekapitalizującej się zabudowy spowodowało, że po pewnym czasie zostały one nazwane „dzikim zachodem”, zaś rewitalizacja tej części miasta (m.in. utworzenie terenów zielonych) pozostała w sferze planów (Sękowski 1961).

Bardzo ważnym posunięciem władz było znacjonalizowanie prywatnej własności. 26 października 1945 r. ukazał się *Dekret o własności i użytkowaniu gruntów m.st. Warszawy*, popularnie zwany dekretem o komunalizacji gruntów warszawskich, który znosił własność prywatną w granicach administracyjnych Warszawy z 1939 r.

Zanim doszło do zasadniczych zmian koncepcji zagospodarowania obszarów centralnych, wstępne projekty zakładały utworzenie dzielnicy handlowo-usługowej, wzorowanej na miastach zachodnich. Dlatego też jeszcze do końca lat 40. inwestycje mieszkaniowe realizowano na skrajnych obszarach dzielnicy Śródmieście – Muranowie, Mirowie, Starym i Nowym Mieście (Brauliński 1975). Wspomnieć tu należy przede wszystkim projekt architekta Macieja Nowickiego z 1945 r. Obszar studium, którego zaczątki opracowano jeszcze w tajnej pracowni architektonicznej podczas wojny, obejmował teren pomiędzy dzisiejszymi ulicami Marszałkowską, Koszykową, Żelazną i Grzybowską. Najważniejsze założenia urbanistyczne zakładały utworzenie na tym terenie śródmiejskiej dzielnicy biurowo-handlowej (city) i stworzenie dominanty miejskiej (*Praca*

architektoniczna – śródmieścia Warszawy 1945). Głosy za utworzeniem nowoczesnego centrum usługowego pojawiały się później jeszcze dość często, także w prasie codziennej. W „Rzeczpospolitej” z 10.01.1947 r. postulowano *zmniejszenie do koniecznego tylko minimum domów mieszkalnych, położenie specjalnego nacisku na rozbudowę siedzib instytucji handlowych, bankowych, rozrywkowych i użyteczności publicznej*. Wskutek nacisków ideowo-politycznych odstąpiono od tego zamiaru.

W latach 1950–89 r. można wyróżnić dwa główne etapy rozwoju centrum miasta. Pierwszy etap obejmuje Plan Sześćioletni (1950–55), drugi trwał od jego ukończenia do 1989 r. Najważniejsze znaczenie dla rozwoju struktur przestrzennych obszarów centralnych Warszawy miał Plan Sześćioletni. Pod koniec tego okresu został bowiem oddany do użytku kompleks Pałacu Kultury i Nauki, który w największym stopniu zdeterminował dalszy rozwój tej części miasta. Koncepcja stworzenia w centralnym miejscu placu z dużym obiektem o znaczeniu ideowym pojawiła się na początku odbudowy stolicy. W 1952 r. podpisano umowę pomiędzy Polską a ZSRR, zgodnie z którą ZSRR miało wybudować Pałac Kultury i Nauki – „dar narodu radzieckiego”, w praktyce przygniatający element obcej symboliki i dominacji. W 1954 r. obiekt oddano do użytku. Jeszcze podczas budowy rozpisano konkurs urbanistyczny na zaprojektowanie placu wokół PKiN, na który nadesłano aż 31 prac (Kotarbiński 1953). Ostatecznie wokół Pałacu utworzono strefowy system zieleni miejskiej. PKiN zajmował wraz z placem 35 ha, na obszarze tym przed II wojną światową znajdowało się około 120 kamienic (Zielińska 1989). Pojawienie się PKiN na mapie miasta konsekwentnie uwarunkowało w dalszych latach wszelkie koncepcje urbanistyczno-planistyczne ścisłego obszaru centralnego Warszawy. Zdeterminowało także przestrzeń w wymiarze socjologicznym, kulturowym i symbolicznym (Jałowiecki 1989). E. Goldzamt (1956) pisał, że zgodnie z zaleceniami towarzysza B. Bieruta *„zamiast reklam i ruchu śródmieścia mamy tu obrazy wypełnionych manifestującym tłumem monumentalnych forów stolicy. Zamiast przedstawicielstw samochodowych i obrazu rozwoju techniki o zdehumanizowanym już rozmachu występuje koncepcja wielkiego ośrodka kulturalno-społecznego z centralnym placem miejskim, któremu ma przewodzić zespół zabudowy centralnego domu kultury”*. Po wybudowaniu Pałacu Kultury i Nauki przystąpiono do realizacji skrzyżowania Marszałkowskiej i Alej Jerozolimskich, jako jednego z najważniejszych punktów komunikacyjnych Warszawy i Śródmieścia (Dziewulski 1955). W tym czasie na obszarze centrum konsekwentnie realizowano także funkcję mieszkaniową. Od lat 50. w obrębie centrum realizowano około 10 osiedli mieszkaniowych, m.in. Marszałkowską Dzielnicę Mieszkaniową (MDM, ok. 50 tys. izb), Plac Dąbrowskiego, Grzybów, Jerozolimskie, Krucza (Jankowski 1954).

Można przyjąć, że pod koniec realizacji Planu Sześcioletniego, centrum Warszawy posiadało najważniejsze założenia przestrzenne: osie trasy WZ, ulic Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich, pozostałe uzupełniające ciągi komunikacyjne, wielkie place (m.in. Defilad), decyzję o pozostawieniu częściowo zniszczonej zabudowy na zachód od ulicy Marchlewskiego (obecnie Aleja Jana Pawła II), kilkadziesiąt bloków mieszkalnych zgrupowanych w kilku „wyspach” oraz dominujący nad całym centrum Pałac Kultury i Nauki. Pozostałe wprowadzane elementy urbanistyczno-architektoniczne uzupełniały tylko w mniejszym bądź większym stopniu istniejący stan i nie mogły zmienić charakteru centrum.

Lata 60. to okres dalszego powiększania się funkcji mieszkaniowej na obszarze centrum. Realizowano kolejne inwestycje urbanistyczno-architektoniczne, m.in. osiedla Mariańska, Emilii, Strona Wschodnia, Krucza i największe – Za Żelazną Bramą. Jednak najistotniejszą inwestycją była realizacja koncepcji Ściany Wschodniej – zabudowy wschodniej strony ulicy Marszałkowskiej naprzeciwko Pałacu Kultury i Nauki (Dobrucki 1959; Kotela 1965). W ramach Ściany Wschodniej wybudowano trzy wielkie bloki mieszkalne, domy towarowe oraz kilka innych mniejszych obiektów. Później, wraz z rozmachem inwestycyjnym epoki „gierkowskiej”, przystąpiono do realizacji Dworca Centralnego (pierwsze perony przekazano do eksploatacji w 1974 r.). Realizacja ta pogłębiła chaos przestrzenny, a zwłaszcza złe zagospodarowanie ścisłego centrum Warszawy.

Zagrożenia związane z rozwojem obszaru centrum Warszawy dostrzega m.in. B. Maliszowa (1974), pisząc, że w związku z nienajlepiej opracowaną i przeprowadzoną odbudową i przebudową centrum stolicy, należy się spodziewać różnych problemów, głównie natury komunikacyjnej i dlatego też należy wziąć pod uwagę nawet możliwość wyburzenia części układu urbanistycznego. W podobnym tonie wypowiadał się S. Juchnowicz (1971), wskazując m.in. na brak wykształcenia się współczesnego centrum stanowiącego ośrodek usług metropolitalnych i miejskich. Ostatnie, w PRL-u, socjalistyczno-socrealistyczne studium planistyczne bezpośrednio dotyczące centrum Warszawy zatwierdzono w 1983 r. (*Plan zagospodarowania przestrzennego Śródmieścia Funkcjonalnego Warszawy*).

Podsumowując rozwój centrum Warszawy do 1989 r., odbudowa, jak piszą m.in. G. Węclawowicz (1997) i L. Królikowski (1997), była zdeterminowana dwoma sprzecznymi tendencjami. Z jednej strony odbudowywano miasto wraz z najcenniejszym dziedzictwem narodowym, czego zwieńczeniem było odtworzenie Zamku Królewskiego w 1974 r., z drugiej zaś – starano się, aby miastu nadać cechy miasta socjalistycznego, wprowadzając elementy ideologiczne (Pałac Kultury i Nauki, hasła typu „śródmieście dla klasy robotniczej”, których realizacja doprowadziła do zniszczenia tradycyjnych więzi społecznych oraz zatarcia tożsamości dzielnic, w szczególności inteligentkich, itp.). Odbudowa

i przebudowa centrum Warszawy, co było zresztą charakterystyczne nie tylko dla Polski, ale również i dla innych krajów socjalistycznych, następowała w zasadzie zgodnie z planami, przy czym największe znaczenie dla zagospodarowania miał Plan Sześcioletni (1950–55).

Cechy miasta socjalistycznego, opisane przez G. Węclawowicza (1997) można wykorzystać do opisu centrum Warszawy w przededniu transformacji społeczno-gospodarczej:

1. Ekstensywne zagospodarowanie obszarów centralnych (puste przestrzenie: wielkie place, tereny komunikacyjne, składowe, itd.).

2. Chaotyczna, przemieszana struktura przestrzenna.

3. Dominująca rola funkcji mieszkaniowej w wielu częściach centralnych (osiedla MDM, Za Żelazną Bramą).

4. Zachowanie w centrum obszarów zacofanych, o infrastrukturze w większości jeszcze sprzed II wojny światowej (np. tzw. Dziki Zachód).

5. Ukształtowanie się dwóch centrów: a) „patriotycznego” – związanego ze Starówką i Nowym Światem, b) „komunistycznego” – Pałacem Kultury i Nauki oraz przyległymi Dworcem Centralnym i Ścianą Wschodnią.

6. Przemieszana struktura społeczno-przestrzenna (mozaikowość), zarówno w obrębie poszczególnych kwartałów ulic, jak i poszczególnych bloków, zarówno w zakresie statusu zawodowego i ekonomicznego (zamieszkiwanie przez ubogich i bogatych jednego bloku). Jednocześnie tworzyły się – choć w dość niewielkiej skali, obszary „lepsze” – np. MDM i „gorsze”.

7. Słaba mobilność ludności (m.in. silne ograniczenia meldunkowe) i powolne starzenie się ludności.

8. Brak wyraźnie ukształtowanego i znaczącego centrum w strukturze funkcjonalnej miasta i aglomeracji.

Po 1989 r. nastąpiła zasadnicza zmiana w widzeniu roli centrum i śródmieścia w strukturze przestrzeni Warszawy i aglomeracji. Dla centrum Warszawy najważniejsze znaczenie miały *Miejscowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy* z 1992 r. (wykonany w znacznej części jeszcze przed 1989 r.) i *Plan ogólny zagospodarowania przestrzennego dzielnicy Śródmieście* z 1993 r. (Buczek, Gzell 1998). W pierwszym planie, w skali 1:20 000, wyodrębniono obszar centralnych funkcji miasta, składający się z dzielnicy Śródmieście oraz przylegających fragmentów innych dzielnic, w tym z prawobrzeżnej części miasta. Na obszar centralnych funkcji wydzielono ścisłe centrum (city), centralny zespół usługowo-mieszkaniowy, centralny zespół usługowo-rekreacyjny oraz dolinę Wisły. Bardziej szczegółowy plan Śródmieścia (w granicach administracyjnych) wydziela strefę centralną i śródmiejską. Na strefę centralną składają się centrum obsługowe „Marszałkowska”, centrum reprezentacyjne „Trakt Królewski” oraz 4 centra administracyjne „Plac Powstańców”, „Krucza”, „Aleje Jerozolimskie” i „Dworzec Gdański”. W strefie

śródmiejskiej wyróżniono 4 zespoły nie związane z obsługą masową (m.in. Uniwersytet Warszawski i Politechnikę).

W latach 1996–2000 powstało kolejnych kilkanaście opracowań, poruszających w mniejszym lub większym stopniu problematykę kształtowania obszarów centralnych. Opracowania te powstawały głównie wraz z przygotowaniem *Strategii Rozwoju Warszawy do 2010 r.* (przyjętej w 1998 r.), *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy* (1998), *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Gminy Warszawa–Centrum* (2000) oraz *Planu m.st. Warszawy* (w połowie 2001 r. w trakcie realizacji). W dokumentach tych zwrócono m.in. uwagę na istnienie i kształtowanie obszarów o funkcjach metropolitalnych, mających z kolei wpływ na rozwój centrum miasta. Na przykład w *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy* zdefiniowano przestrzenie o charakterze metropolitalnym: Stary Salon (obiekty historyczne związane z Traktem Królewskim, wykorzystywane przez administrację centralną, naukę, kulturę, itp., m.in. Zamek Królewski, Uniwersytet Warszawski, Sejm, Belweder), Nowy Salon (obszary wzdłuż Wisły wraz z planowanymi niskowodnymi mostami), Warszawskie City (zlokalizowane na zachód od Pałacu Kultury i Nauki centrum biznesowo-usługowe), Praga Centrum i Dworzec Gdański. Trzy ostatnie tworzą jednocześnie przestrzenie publiczne o charakterze stołecznym. W ramach strefowania polityki przestrzennej miasta wyznaczono także strefę wielkomiejską „Warszawa Złota” o powierzchni 1920 ha, z założeniem wielofunkcyjnego kształtowania o najwyższej intensywności wykorzystania przestrzeni (oprócz Salonu Warszawy), najwyższym udziale i atrakcyjności przestrzeni publicznej oraz wysokiej efektywności ekonomicznej. Wymienione wcześniej przestrzenie funkcjonujące w ramach Warszawy Złotej uznano za „obszary strategiczne o znaczeniu metropolitalnym i stołecznym – ważne dla kształtowania współczesnego wizerunku Warszawy”.

3. ANALIZA ZALUDNIENIA

W warunkach miasta socjalistycznego, gdzie do centrum miast nadmiernie wprowadzono funkcję mieszkaniową, szczególnie przydatna może być analiza gęstości zaludnienia. W odróżnieniu od miast ukształtowanych w warunkach rynkowych (szczególnie Stany Zjednoczone), obszary centralne w Polsce charakteryzowały się (i pomimo pewnej dekoncentracji ludności charakteryzują się nadal) największą gęstością zaludnienia oraz potencjałem ludnościowym. Według klasycznych koncepcji rozwoju ludnościowo-przestrzennego miasta, wysoka gęstość zaludnienia obszarów centralnych jest charakterystyczna dla pierwszego okresu urbanizacji.

Zagadnienie rozkładu gęstości zaludnienia w mieście było badane m.in. przez O. Klimaszewską-Budzynowską (1977) w odniesieniu do Warszawskiego

Zespołu Miejskiego w latach 1897–1970. Wykorzystano wówczas modele rozkładu gęstości zaludnienia Clarka, Korzybskiego i Miedwiedkowa. Na podstawie badań według metody Clarka dla ostatniego okresu (1970 r.) wyróżniono strefy: centralną (o promieniu 2 km) i śródmiejską (4 km), według metody Korzybskiego – strefę centralną (3,6 km), a według metody Miedwiedkowa – wyznaczona izolinia 500 mieszkańców na 1 km² przebiegała w zależności od kierunku 1,4–9,5 km od punktu centralnego.

Wyznaczenie obszaru centralnego można przeprowadzić na podstawie gęstości zaludnienia i liczby ludności. W tym celu wykorzystano mapy gęstości zaludnienia opracowane na podstawie Narodowego Spisu Powszechnego z 1988 r. (Węclawowicz, Książak 1993). Przy delimitacji przyjęto następujące założenia:

1) obszar centrum charakteryzuje się najwyższą gęstością zaludnienia (inaczej: liczbą ludności w poszczególnych polach odniesienia – kwadratach),

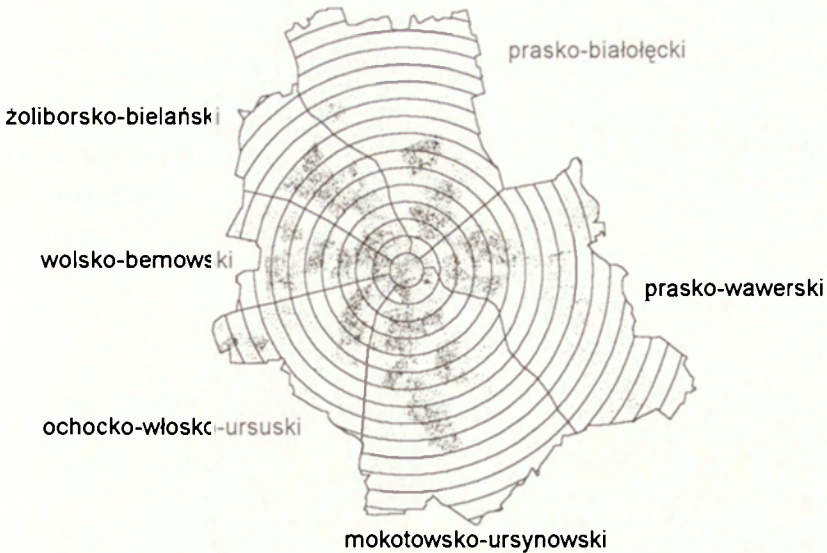
2) granice centrum charakteryzują się najwyższym kontrastem z innymi jednostkami, tzn. różnica gęstości zaludnienia jest dość duża,

3) granice centrum są obszarem zwartym, tzn. współczynnik długości granic do powierzchni jest możliwie najmniejszy.

Według tak przeprowadzonej analizy centrum Warszawy stanowi obszar zawierający się przede wszystkim w granicach dzielnicy Śródmieście, a częściowo Woli. Uzyskany w wyniku analizy obraz nie okazał się niestety satysfakcjonujący. Główne wątpliwości dotyczą przede wszystkim granic, co wynika z przyjętej subiektywnej metody obliczeń na podstawie ok. 1300 rejonów statystycznych (jak się wydaje zbyt małych). Zaproponowana metoda przydaje się zatem jedynie do opisu stanu ogólnego i winna być modyfikowana w zależności od potrzeb.

Oprócz opisanego obszaru śródmiejskiego na mapie widoczne są inne obszary położone satelitarnie w stosunku do śródmieścia, o dużej gęstości zaludnienia i liczbie ludności. Swoją wielkością nie dorównują jednak wyznaczonemu obszarowi śródmiejskiemu. Są to m.in. obszar mokotowski (ok. 100 tys. mieszk.), a ponadto żoliborski i praski. Można je zatem rozumieć jako lokalne centra ludnościowe.

W celu uściślenia analizy przeprowadzono profile gęstości zaludnienia w sześciu głównych kierunkach nawiązujących do układu przestrzennego Warszawy, według połączenia metod Clarka i Miedwiedkowa, zaproponowanego przez O. Klimaszewską-Budzynowską (1977). Przyjęto tym samym model koncentryczno-sektorowy struktury przestrzennej Warszawy. W modelu rozkładu gęstości zaludnienia wyznaczono następujące kierunki: mokotowsko-ursynowski, ochocko-włosko-ursuski, wolsko-bemowski, żoliborsko-bieleński, prasko-białolecki i prasko-wawerski, dzieląc je na pierścienie o szerokości 1 km (ryc. 1).



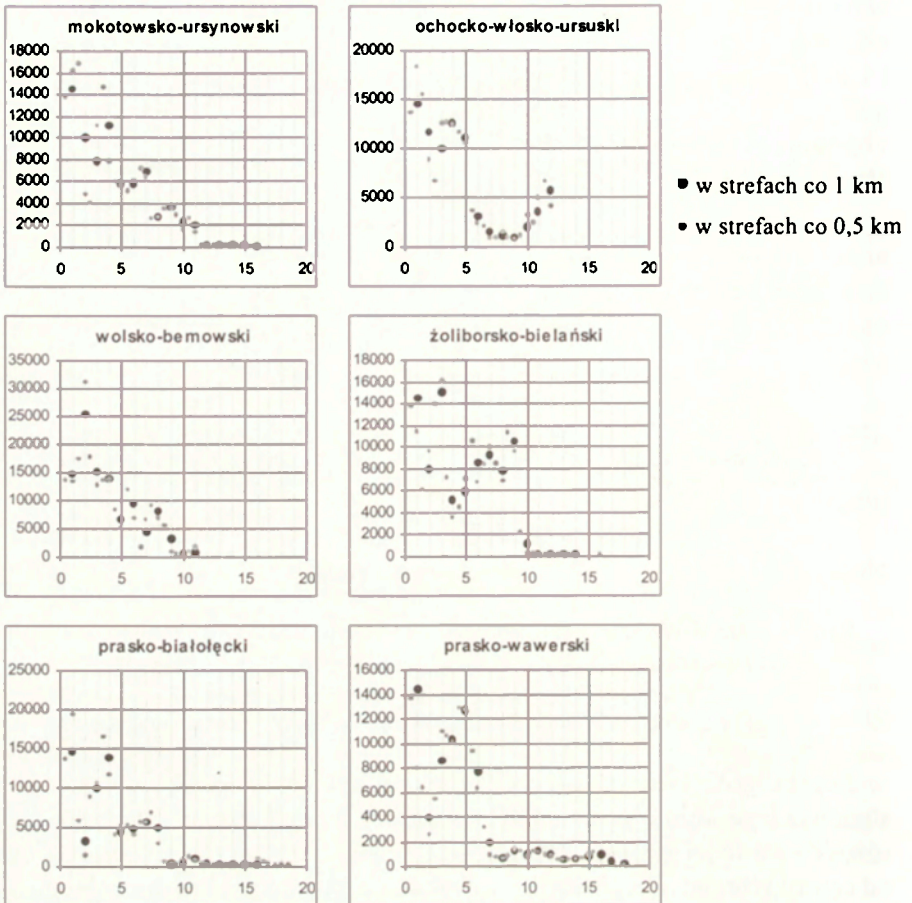
Ryc. 1. Podział Warszawy na strefy sektorowo-koncentryczne. Kropki oznaczają rozmieszczenie ludności w 1988 r. (1 kropka – 100 mieszkańców)

Division of Warsaw into sector-related concentric zones.

Dots denoted population distribution in 1988 (1 dot = 100 inhabitants).

Poszczególne sektory rozchodzą się promieniście od obszaru centralnego stanowiącego koło o promieniu 1 km, który wprowadzono w celu uniknięcia różnych wartości gęstości zaludnienia dla obszaru centralnego. Jako odległość od centrum brano odległość od środka pierścienia do punktu centralnego, czyli np. dla pierścienia o promieniu 5 km było to 4,5 km, a dla koła centralnego 0,5 km. Znacznym uproszczeniem było przeprowadzenie badań rozkładu gęstości zaludnienia tylko w granicach administracyjnych Warszawy. Dane dotyczące ludności pochodziły ze spisu powszechnego z 1988 r. (1310 jednostek dla Warszawy). Do poszczególnych stref sektorowo-koncentrycznych zagregowano je proporcjonalnie do powierzchni rejonu statystycznego, który zajmował poszczególne sektory (jeśli np. 35% powierzchni leżało w sektorze 1, to zaliczono tam także 35% ludności). Środek układu zlokalizowano na skrzyżowaniu ulic Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich, podobnie jak we wspomnianych badaniach O. Klimaszewskiej-Budzynowskiej.

Analiza poszczególnych rozkładów gęstości zaludnienia wskazuje, że poszczególne kierunki znacznie różnią się od siebie (ryc. 2). Przede wszystkim zauważalna jest duża różnica w skokach gęstości zaludnienia pomiędzy poszczególnymi kierunkami. Jest ona na przykład bardzo wyraźna w kierunkach praskich (8 km i 6 km dla gęstości zaludnienia około 4 tys. mieszkańców na 1 km²), a najmniej w mokotowsko-ursynowskim i wolsko-bemowskim. Ponadto



Oś pozioma – odległość od centrum w km

Oś pozioma – gęstość zaludnienia w mieszkańcach na 1 km²

Ryc. 2. Rozkłady gęstości zaludnienia w Warszawie w 1988 r. według kierunków (stref sektorowo-koncentrycznych)

Breakdown for population density in Warsaw in 1988 by directions (of sector-related concentric zones)

kierunki praskie mają rozkład dający się najlepiej opisać krzywymi pochodnymi od rozkładu Gaussa ($y=Axb$) lub sinusoidalnego, mokotowsko-ursynowski i wolsko-bemowski – linią prostą ($y=Ax$) lub krzywej Pareta ($y= Axb$; ten ostatni także krzywej Poissona – $y=Ae-Bx$) – tab. 1. Rozkłady Pareta, Gaussa i Poissona charakterystyczne są dla trzech okresów rozwoju ludnościowego miasta, odpowiednio stadium młodości, dojrzałości i starości (por. m.in. Newling 1969).

Poszczególne rozkłady świadczą o prawidłowościach w rozwoju struktury demograficzno-przestrzennej. Przede wszystkim zauważalny jest rozkład gęstości zaludnienia, w którym w obrębie strefy centralnej występują dwa maksima:

w samym środku strefy oraz na jej obrzeżu (kierunek żoliborsko-bieleński, częściowo ochocko-włosko-ursuski oraz kierunki praskie). Przebiegi rozkładu gęstości w kierunkach praskich mogą być tłumaczone barierą Wisły, ale w przypadku kierunku wolsko-bemowskiego, a także częściowo żoliborsko-bieleńskiego, gdzie w strefach do 5 km jest dość duże zróżnicowanie rozkładu gęstości zaludnienia, można z dużym prawdopodobieństwem mówić o fazie dekoncentracji ludności na obszarach centralnych (zjawisko tzw. „kratera” demograficznego). Natomiast kierunek Inokotowsko-ursynowski wydaje się być jeszcze dość stabilny, przede wszystkim w przypadku szerszych stref.

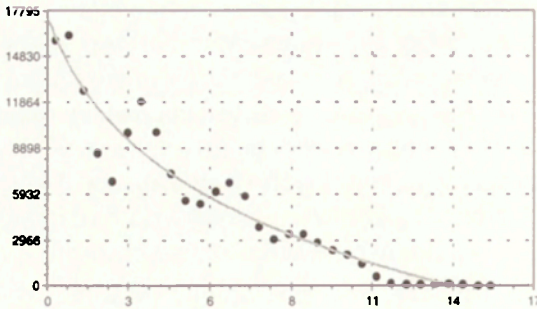
W dalszej analizie powyższą metodę znacznie zmodyfikowano, w celu uniknięcia przypadkowości wyznaczenia poszczególnych pierścieni i tym samym przypadkowości gęstości zaludnienia. Na obszarze Warszawy założono kwadratową siatkę punktów o boku 100 m (łącznie ponad 45 tys. punktów). Następnie z kolejnych punktów wytyczono koła o promieniu 1 km, czyli o powierzchni 3,14 km². W kołach tych obliczono liczbę ludności, wprost proporcjonalnie do powierzchni rejonów statystycznych, zakładając, że ludność jest równomiernie rozmieszczona w rejonach przecinających koła. W dalszej kolejności obliczono ważone średnie arytmetyczne dla poszczególnych pierścieni, co 0,5 km. Ważenie średnich było konieczne ze względu na fakt, że wyznaczone koła w dużym stopniu pokrywały się wzajemnie, i tym samym liczba ludności była wielokrotnie zawyżona. Natomiast koła, które leżały przy granicach różnych sektorów były zliczane do tego sektora, w którym leżał ich środek; podobnie było w przypadku poszczególnych pierścieni. Dzięki tak przeprowadzonej analizie gęstości zaludnienia prawdopodobieństwo przypadkowego wytyczenia stref, a także zaliczenia ludności do odpowiedniego sektora na obszarach przycentralnych zostało zminimalizowane. Odległość od centrum obliczono na podstawie średniej arytmetycznej odległości od punktu centralnego do środków wszystkich kół znajdujących się w odpowiedniej strefie sektorowo-koncentrycznej (czyli sumy wszystkich odległości podzielonej przez liczbę kół ze środkami w danej strefie).

Podobną analizę przeprowadzono dla kół o promieniu o powierzchni 1 km², czyli promieniu 0,56 km. Powyższy sposób obliczania gęstości zaludnienia zakłada w większym stopniu jej ciągłość w przestrzeni, w odróżnieniu od modeli Clarka i Miedwiedkowa, które zakładają stopniowanie gęstości zaludnienia poprzez skokową skalę odległości. Wyniki poszukiwań rozkładu na podstawie różnych funkcji dla gęstości zaludnienia przedstawiono w tabeli 1 (w tabeli wartości dla grup A i B).

Uzyskane poprzez opisaną powyżej metodę krzywe gęstości zaludnienia są bardziej wyraźne i jednoznaczne (ryc. 3). Przede wszystkim nie budzi wątpliwości kwalifikacja rozkładu. Dla większości kierunków przebieg krzywej jest najbliższy modelowi Gaussa lub Poissona, zwykle dla funkcji trój- lub czteroparametrowych. Charakter rozkładu gęstości zaludnienia w kierunku mokotowsko-

mokotowsko-ursynowski

S = 1368.38307058
r = 0.96193967



Model Weibulla:

$$y = a - be^{-cx^d}$$

Współczynniki:

$$a = 17287,5$$

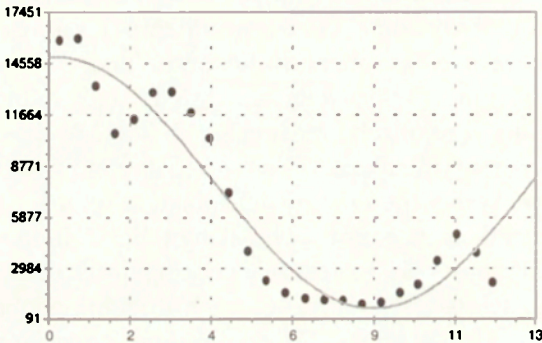
$$b = 63868,811$$

$$c = 2,8177473$$

$$d = -0,29215925$$

ochocko-włosko-ursuski

S = 1698.42350220
r = 0.95564368



Model sinusoidalny:

$$y = a + b \cos(cx + d)$$

Współczynniki:

$$a = 7816,958$$

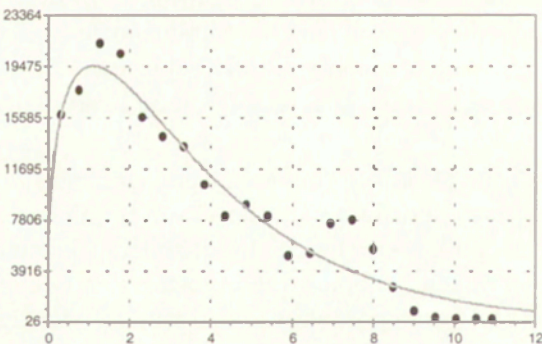
$$b = 7132,0016$$

$$c = 0,37778701$$

$$d = -0,080825099$$

wolsko-bemowski

S = 1743.10768376
r = 0.96912041



Model Hoerla:

$$y = ab^x x^c$$

Współczynniki:

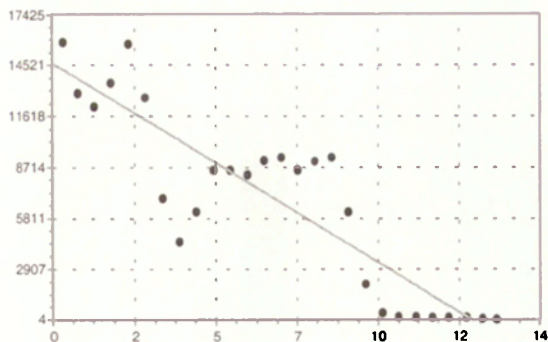
$$a = 28889,268$$

$$b = 0,67553519$$

$$c = 0,42268049$$

żoliborsko-bieleński

S = 2478.66523669
r = 0.88718087



Model liniowy:

$$y = a + bx$$

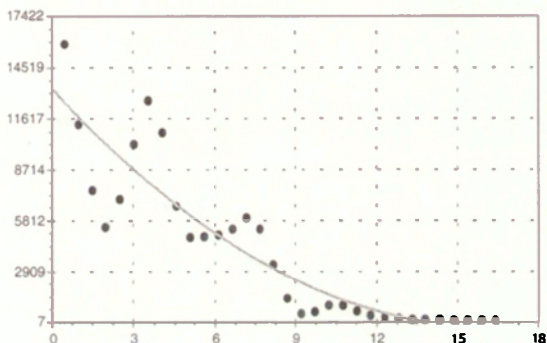
Współczynniki:

$$a = 14661,816$$

$$b = -1182,5733$$

prasko-białołęcki

S = 1899.03148580
r = 0.90911966



Model kwadratowy:

$$y = a + bx + cx^2$$

Współczynniki:

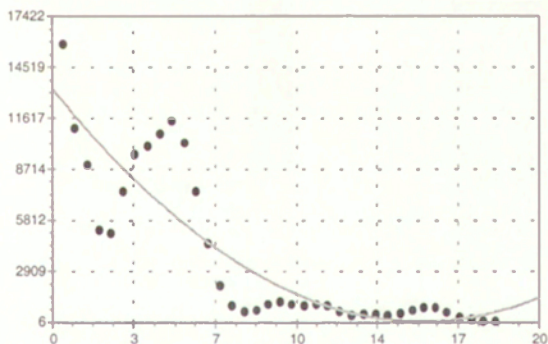
$$a = 13405,244$$

$$b = -1740,7463$$

$$c = -55,598327$$

prasko-wawerski

S = 2216.06077604
r = 0.87340008



Model kwadratowy:

$$y = a + bx + cx^2$$

Współczynniki:

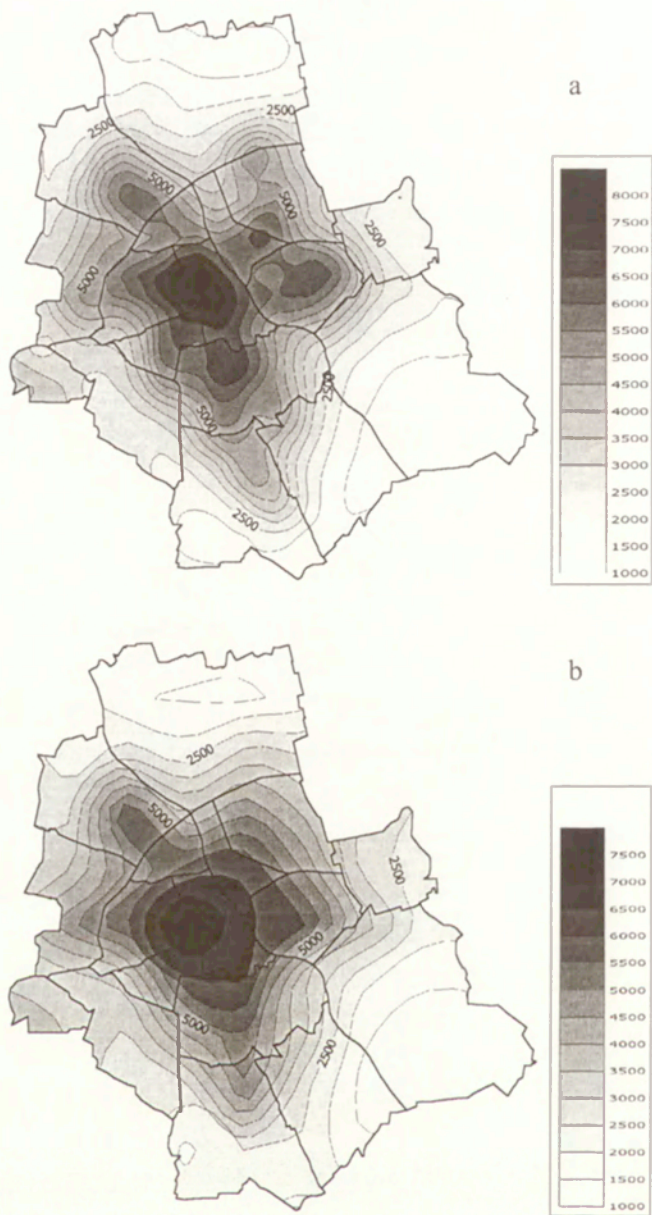
$$a = 13374,041$$

$$b = -1727,6258$$

$$c = 56,108775$$

Ryc. 3. Uogólnione rozkłady gęstości zaludnienia w Warszawie w 1988 r. według stref sektorowo-koncentrycznych co 0,5 km, z ważonej agregacji liczby ludności w kołach o powierzchni 1 km² (promieniu 0,56 km)

Generalised breakdown of population densities in Warsaw in 1988, by sector-related concentric zones every 0.5 km, with weighted aggregation of population in circles covering 1 km² (radius 0.56km)



Ryc. 4. Potencjał ludnościowy w Warszawie w 1988 r.
 a – według siatki kwadratów o boku 1 km, b – według siatki kwadratów o boku 3 km

Population potential in Warsaw in 1988
 a – in terms of a grid of 1km squares, b – in terms of a grid of 3km squares

ursynowskim jest natomiast najbardziej zgodny z trójparametrowym modelem Hoerla (zbliżonym do modelu Pareta). Dość trudna jest kwalifikacja rozkładu gęstości zaludnienia w kierunku prasko-białołęckim, gdyż pomimo że najwierniejszy jest tu rozkład funkcji kwadratowej, to próby z innymi modelami wykazały również dość wysokie współczynniki dopasowania. Ogólnie na przebieg rozkładów gęstości zaludnienia w kierunkach praskich miało także istotny wpływ około półkilometrowe niezamieszkałe dno doliny Wisły.

Rozkłady gęstości zaludnienia różnią się znacznie od przedstawionych w pracy O. Klimaszewskiej-Budzynowskiej (1977). Można przyjąć, że w stosunku do roku 1970 nastąpiło przede wszystkim przejście od rozkładu zbliżonego do krzywej Pareta do rozkładu zbliżonego do krzywej Gaussa lub Poissona. Dekoncentracja ludności na obszarach centralnych następowała także po 1989 r., co potwierdzają badania A. Potrykowskiej i P. Śleszyńskiego (1999).

Bardzo interesujące efekty daje analiza potencjału ludnościowego, przedstawiona na rycinie 4. Założono, że siła oddziaływania odnosi się do odległości fizycznej w linii prostej, bez uwzględnienia np. czasu lub kosztów przejazdu. Różne próby analizy przeprowadzono dla wielu zmiennych (bok pola podstawowego – kwadratu, w którym zliczano liczbę ludności, wykładnik funkcji masy – liczba ludności), jednak najciekawsze rezultaty dały obliczenia przeprowadzone w siatce kwadratów o boku 1 i 3 km, według iloczynu liczby ludności (w mieszkańcach) podzielonego przez kwadrat odległości (km). Dla siatki kwadratów o boku 1 km najwyższy potencjał charakteryzował obszar na pograniczu dzielnic Śródmieście i Wola (ryc. 4a), zaś układ potencjału był południkowy. W przypadku bardziej zgeneralizowanego pola podstawowego o boku 3 km okazało się, że największe wartości potencjału ludnościowego charakteryzuje silniejsze przesunięcie w kierunku Woli (ryc. 4b). Na podstawie powyższej analizy można zatem zdelimitować centrum ludnościowe, przyjmując jako jego wyznacznik obszar o najwyższych wartościach potencjału.

4. ANALIZA WYKORZYSTANIA PRZESTRZENI

Analiza wykorzystania przestrzeni została przeprowadzona na podstawie *Mapy Użytkowania Terenu 1:10 000*, aktualnej na 1997 r., a wykonanej w Miejskiej Pracowni Planowania Przestrzennego i Strategii Rozwoju w Warszawie. Na wzmiankowanej mapie wydzielono 16 tematycznych grup wydziełów powierzchniowych, w tym kilka rodzajów funkcji usługowych. Grupy wydziełów dzieliły się bardziej szczegółowo, np. grupa „użytkowanie terenów pod funkcje usługowe o znaczeniu regionalnym i lokalnym” posiadała ok. 80 oznaczeń. Na całym obszarze Warszawy wydzielono około 12 tys. jednostek.

Dla potrzeb analizy wykorzystania przestrzeni legendę mapy użytkowania poddano reklasyfikacji. *A priori* przyjęto, że do funkcji centrotwórczych należą:

1. Funkcje o znaczeniu metropolitalnym

a) przedstawicielstwa międzynarodowe (organizacje międzynarodowe, ambasady);

b) urzędy centralne oraz organizacje i instytucje ogólnokrajowe (związane z zarządzaniem państwa – siedziby władzy ustawodawczej, wykonawczej, sądowniczej, związane z obrotem finansowym i bankowością i inne; ponadto siedziby partii politycznych, naczelnych władz kościołów i związków wyznaniowych, siedziby naczelnych władz innych organizacji);

c) nauka i szkolnictwo wyższe (instytuty naukowe, ośrodki badawczo-rozwojowe, uczelnie wyższe);

d) kultura i sztuka oraz media (teatry, filharmonia, ważniejsze muzea, biblioteki i archiwa, tereny publikatorów telewizyjnych, radiowych i prasowych);

e) najważniejsze tereny komunikacyjne (główne dworce kolejowe i autobusowe);

f) skoncentrowane różne (nie dające się wydzielić w skali 1:10 000).

2. Funkcje usługowe ogólnomiejskie

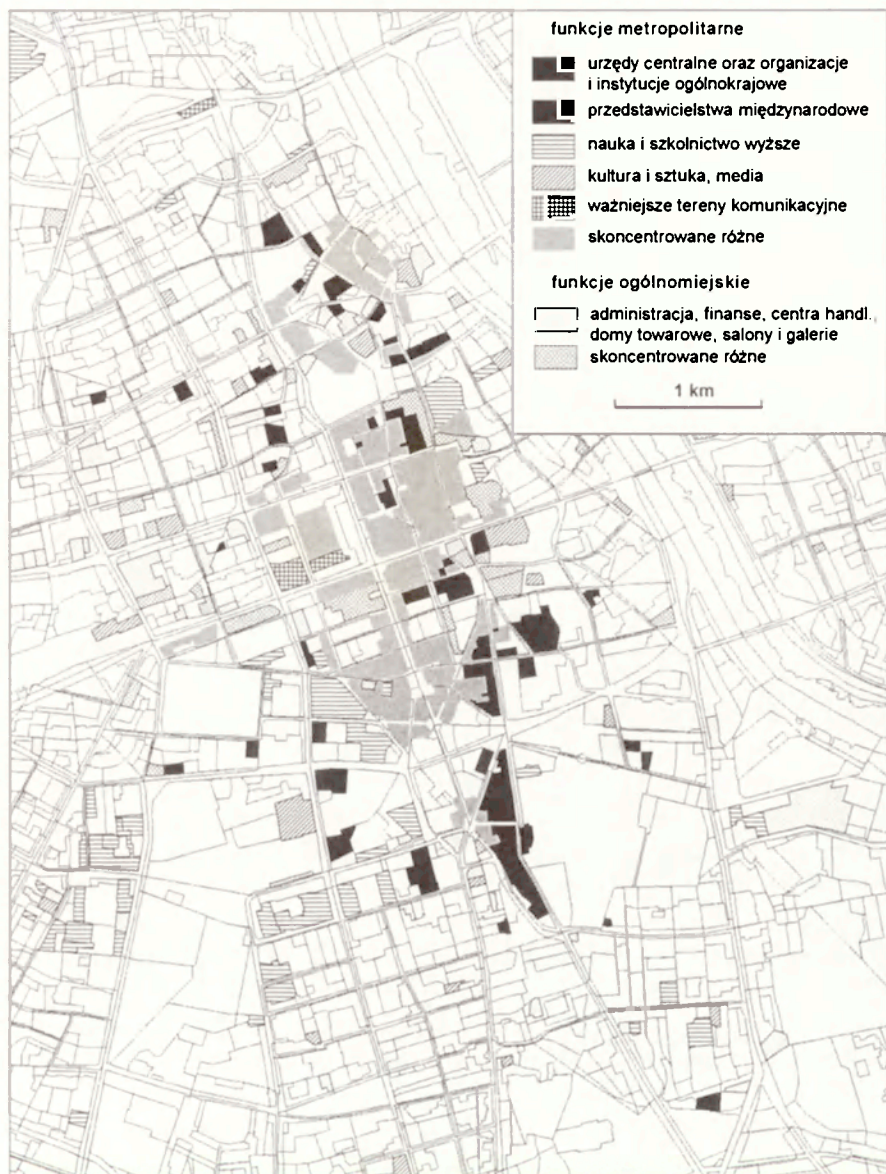
a) administracja, pośrednictwo finansowe, centra handlowe i domy towarowe, salony i galerie;

b) skoncentrowane różne (nie dające się wydzielić w skali 1:10 000).

Rezultat tak określonej reklasyfikacji przedstawia rycina 5. Centrum miejskie w kształcie wrzeciona rozciąga się wzdłuż ulicy Marszałkowskiej, na północnym skraju jego granice wyznacza Plac Bankowy, na wschodzie Skarpa Wiślana, na południu Plac Unii Lubelskiej, a na zachodzie Aleja Jana Pawła II. Najgęściej użytkowany obszar jest przy tym pomiędzy ulicami Marszałkowską, Świętokrzyską, Nowym Światem i Alejami Jerozolimskimi.

Istniejące duże zróżnicowanie funkcji centrotwórczych na obszarze centralnym Warszawy, w tym wyróżnienie obszarów o funkcjach różnych, gdzie trudno było wydzielić dominujące funkcje, było obserwowane w innych miastach. Na przykład w badaniach J. Goddarda (1966, 1970), który zajmował się centrum Londynu, okazało się, że na 115 wydzielonych jednostek (kwadratów o boku 500 m) zaledwie 35 posiadało tylko jedną (na sześć możliwych) dominującą funkcję, zaś najbardziej charakterystyczne były obszary o dwóch lub trzech funkcjach kluczowych (67 jednostek).

Dla kształtowania się struktury przestrzennej obszarów centralnych w latach 90. najważniejsze znaczenie miał charakter inwestycji. Spośród 7,7 tys. pozytywnych decyzji wydanych w związku z budową lub modernizacją istniejących budynków wydanych przez odpowiednie organy administracyjne w Warszawie w latach 1990–99, nieco ponad 0,7 tys. można sklasyfikować jako mające charakter metropolitalny, zaś blisko 0,2 tys. jako mające charakter ogólnomiejski (obliczenia własne na podstawie niepublikowanych materiałów Miejskiej Pracowni Planowania Przestrzennego i Strategii Rozwoju



Ryc. 5. Analiza wykorzystania przestrzeni na obszarze centralnym Warszawy w 1997 r. (opracowanie własne na podstawie *Mapy Użytkowania Terenu m.st. Warszawy*, wykonanej w Miejskiej Pracowni Planowania Przestrzennego i Strategii Rozwoju w Warszawie)

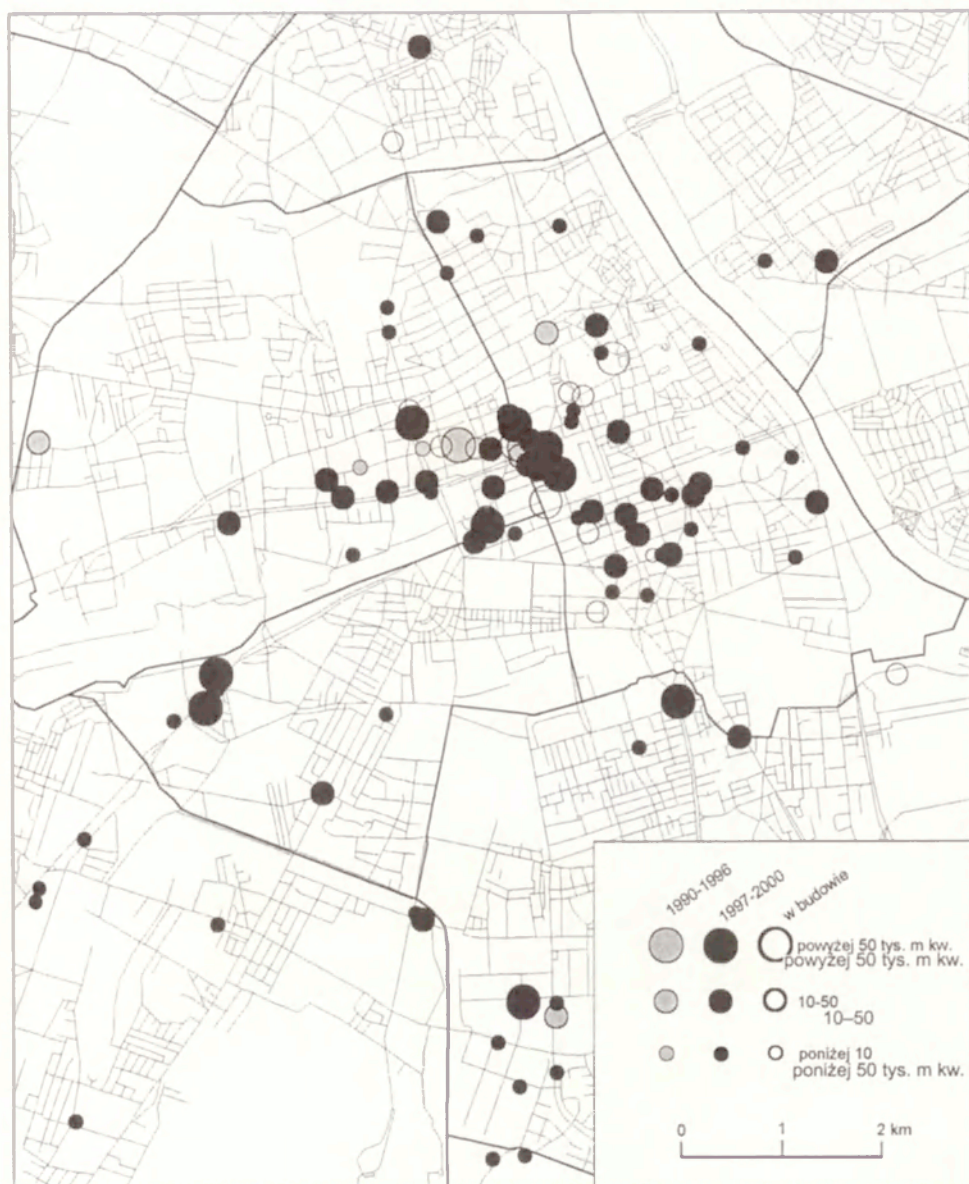
Analysis of land use in Warsaw's central area in 1997 (own work based on Warsaw Land-Use Map produced at the City Office for Spatial Planning and Strategic Development in Warsaw)

w Warszawie). Spośród inwestycji metropolitalnych, 88% zlokalizowanych było w Gminie Centrum, 34% na obszarze tzw. śródmieścia funkcjonalnego (obszar zamknięty tzw. „małą obwodnicą miejską”: ul. Towarową, mostem Gdańskim, ul. Targową, mostem Łazienkowskim oraz Trasą Łazienkowską), 54% w dzielnicy Śródmieście, zaś 29% pomiędzy Skarpą Wiślaną, Aleją Solidarności, Trasą Łazienkowską i ul. Towarową. Z kolei wśród inwestycji ogólnomiejskich koncentracja na obszarach centralnych była znacznie mniej wyraźna lub mało istotna: odpowiednio 80%, 27%, 20% i 11%. Świadczy to, że w kształtowaniu zwłaszcza ścisłego centrum Warszawy po 1989 r. ważniejszy był czynnik metropolitalny związany z otwarciem się Warszawy. Ponadto interesujące było rozmieszczenie inwestycji związanych z finansami, mających znaczenie lokalne i (lub) ogólnomiejskie, których w analizowanym okresie było w całej Warszawie blisko 0,2 tys. Wskaźniki koncentracji dla poszczególnych obszarów administracyjnych i planistycznych wynoszą odpowiednio 71%, 23%, 29% i 17%. Wyższy wskaźnik dla ostatniego, najmniejszego obszaru, świadczy o określonych preferencjach inwestycyjnych.

Inwestycyjny boom obserwowany szczególnie na obszarach centralnych w przeważającej części dotyczył budynków i kompleksów biurowych i handlowo-biurowych. Na podstawie różnych źródeł można ocenić, że w latach 1990–2000 tylko w dzielnicy Śródmieście oddano do użytku ponad 1 mln m² powierzchni biurowej, w tym w 3/4 o wysokim standardzie (klasa A lub B+; ryc. 6). Do najważniejszych inwestycji zaliczyć należy m.in. Warsaw Trade Tower przy ulicach Chłodnej i Towarowej (ok. 70 tys. m² powierzchni użytkowej), kompleks budynków Atrium przy Alei Jana Pawła II (docelowo ok. 80 tys. m²), centralę PKO SA przy ul. Grzybowskiej (ok. 40 tys. m²), Warszawskie Centrum Finansowe przy ul. Emilii Plater (ok. 60 tys. m²), Reform Plaza (43 tys. m²). W 2001 r. oddano do użytku m.in. wieżowiec PZU u zbiegu ul. Świętokrzyskiej i Al. Jana Pawła II (61 tys. m²), ponadto na rozpoczęcie budowy czekało Centrum Zachodnie (Złote Tarasy) przy Dworcu Centralnym o powierzchni biurowo-handlowej ok. 150 tys. m². Można przyjąć, że lokalizacja wielkich i efektownych kompleksów biurowych jednoznacznie dowodzi kształtowania się centrum biznesowego na zachód od Pałacu Kultury i Nauki.

5. ANALIZA ROZMIESZCZENIA SIEDZIB WAŻNIEJSZYCH PRZEDSIĘBIORSTW

Kolejna metoda wyznaczenia centrum Warszawy opiera się na analizie rozmieszczenia głównych siedzib ważniejszych przedsiębiorstw, szczególnie sektora finansowego. Wybór miejsca zarządzania przedsiębiorstwem oprócz uwa-runkowań logistycznych, ma duże znaczenie prestiżowe, szczególnie dla

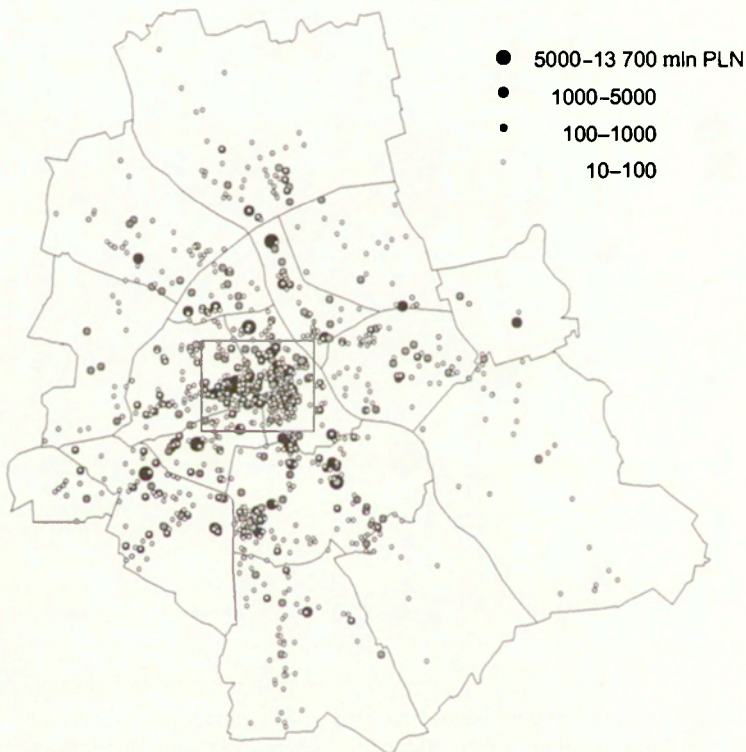


Ryc. 6. Ważniejsze inwestycje biurowe na obszarach centralnych Warszawy klasy A i B+ po 1990 r. według okresu oddania do użytku i powierzchni biurowej
 The more important office developments in central Warsaw of classes A and B+ post 1990, according to period at which given over for use and floor space

większych firm. W ten sposób powstaje przestrzeń zarządzania, będąca istotnym składnikiem i czynnikiem kształtującym rozwój centrum miasta.

Do analizy wykorzystano dane pochodzące z komercyjnej bazy Hoppenstedt Bonnier, opracowane przez P. Śleszyńskiego (2001). Baza ta zawiera informacje dotyczące m.in. obrotów handlowych, zatrudnienia, struktury własnościowej oraz powiązań kapitałowych. Baza obejmuje tylko te firmy, które dobrowolnie nadesłały wyczerpujące dane ankietowe, zgadzając się jednocześnie na ich upowszechnianie (np. dla Warszawy jest to blisko 7 tys. rekordów; dane głównie za 1999 r., częściowo za 1998 r.). Ponadto wykorzystano ogólnodostępne dane z „Listy 500 największych polskich firm” publikowanej corocznie przez „Rzeczpospolitą” oraz „100 największych instytucji finansowych w Polsce” według „Prawa i Gospodarki”.

Struktura przestrzenna rozmieszczenia siedzib przedsiębiorstw wykazuje koncentrację przede wszystkim na obszarach centralnych Warszawy (ryc. 7).



Ryc. 7. Rozmieszczenie siedzib ważniejszych przedsiębiorstw w Warszawie w 1999 r. według przychodów z całokształtu działalności (Śleszyński P. 2001)

Distribution of HQs of more important enterprises in Warsaw in 1999, by income from all activity (Śleszyński P. 2001)

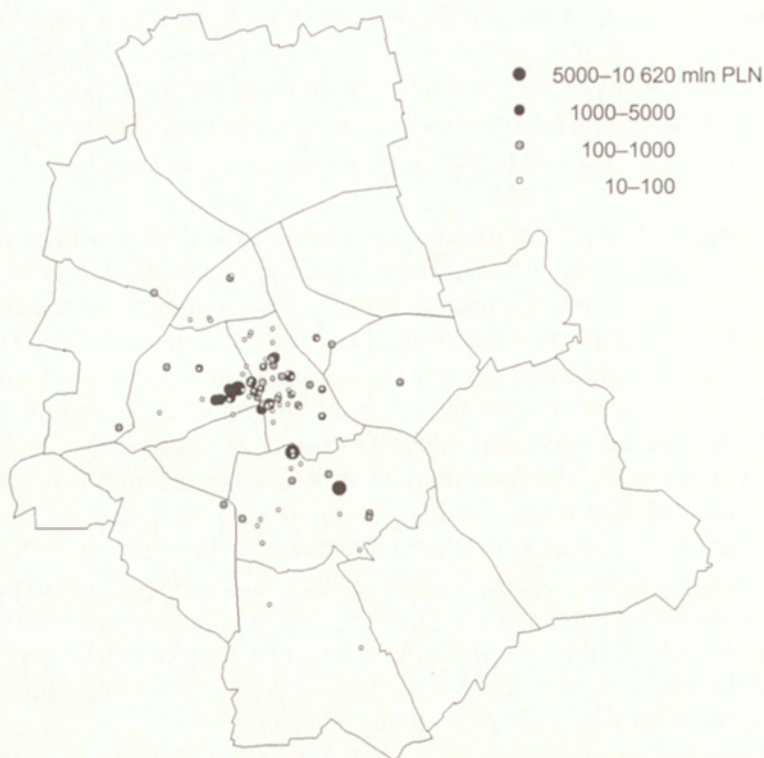
Nie jest to jednak rozmieszczenie równomierne. Na przykład w grupie firm średnich lokalizacja związana jest głównie z wynajmowanymi kompleksami biurowymi, wybudowanymi lub znacznie zmodernizowanymi w latach 90., ponadto własne siedziby tych firm są zlokalizowane poza centrum. Firmy większe posiadają zazwyczaj własne efektowne obiekty, najczęściej nowowytbudowane (m.in. PeKaO SA, PKO BP, Warta).

Ogólnie, główny obszar koncentracji rozmieszczenia siedzib ważniejszych przedsiębiorstw rozciąga się w środkowo-zachodniej części dzielnicy Śródmieście, południowo-wschodniej części Woli i północno-wschodnich obrzeżach Ochoty. W obrębie obszaru centralnego Warszawy zauważalne jest lokalizowanie siedzib firm nie tylko na tradycyjnym obszarze, którego dwie prostopadłe osie stanowią ul. Marszałkowska i Aleje Jerozolimskie i ograniczonym niegdyś od zachodu obecną Aleją Jana Pawła II. Obecnie duża liczba siedzib firm zlokalizowana jest wzdłuż ul. Grzybowskiej, a w kierunku zachodnim od ul. Towarowej – przy ul. Kasprzaka. W ciągu ostatnich 10 lat nastąpiło zatem wyraźne przesunięcie „centralnej dzielnicy interesów” w kierunku zachodnim i powstanie nowej osi jej rozwoju. Ze względu na dynamiczny rozwój inwestycji biurowych w centralnych częściach miasta, należy spodziewać się przemieszczeń wielu głównych siedzib, także w tym kierunku (np. na początku 2001 r. spółka Warta zasiedliła własny kompleks przy ul. Siennej 85/87, a w końcu 2001 r. oddano do użytku biurowiec PZU przy Rondzie ONZ).

Część nowych lokalizacji siedzib głównych przedsiębiorstw nie jest związana z obszarem centralnym Warszawy. Pomimo istnienia dużych możliwości przestrzennych w centrum Warszawy, nieuporządkowane i niejasne sprawy własnościowe, podsycane niejednokrotnie działaniami spekulacyjnymi, wystarczająco zniechęcają znaczną część inwestorów.

Interesujących wniosków dostarcza analiza rozmieszczenia siedzib ważniejszych przedsiębiorstw według poszczególnych sekcji EKD (Europejskiej Klasyfikacji Działalności). Największą koncentracją obszarową charakteryzowały się przedsiębiorstwa z sekcji J (pośrednictwo finansowe). Rozmieszczenie głównych siedzib firm z tej sekcji było szczególnie związane z obszarem w kształcie litery „Z” wzdłuż ulicy Grzybowskiej, Alei Jana Pawła II i Alei Jerozolimskich. Charakterystyczny jest także znikomy udział siedzib przedsiębiorstw finansowych w prawobrzeżnej Warszawie (ryc. 8). Ponadto, spośród liczniej reprezentowanych sekcji EKD największe rozproszenie charakteryzowało przedsiębiorstwa prowadzące jako główną działalność produkcyjną (DE) oraz handel detaliczny i hurtowy, naprawy.

Analiza potencjału przychodów ważniejszych przedsiębiorstw, przeprowadzona w siatce kwadratów o boku 1 km ujawnia interesujące zależności (ryc. 9). Przede wszystkim charakterystyczne jest duże zróżnicowanie rozmieszczenia obszarów o największych wartościach potencjału w zależności

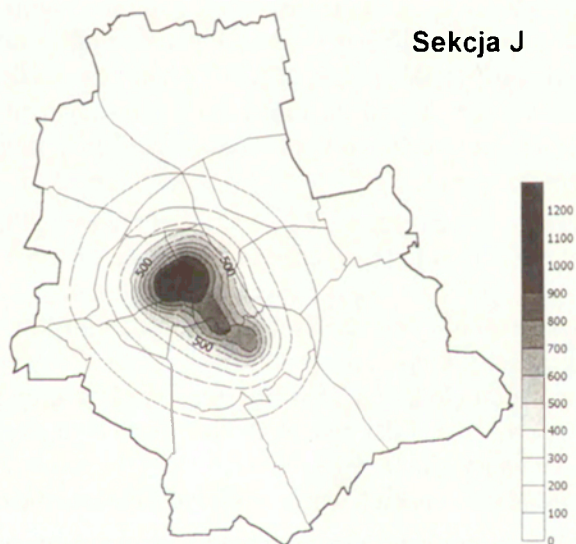
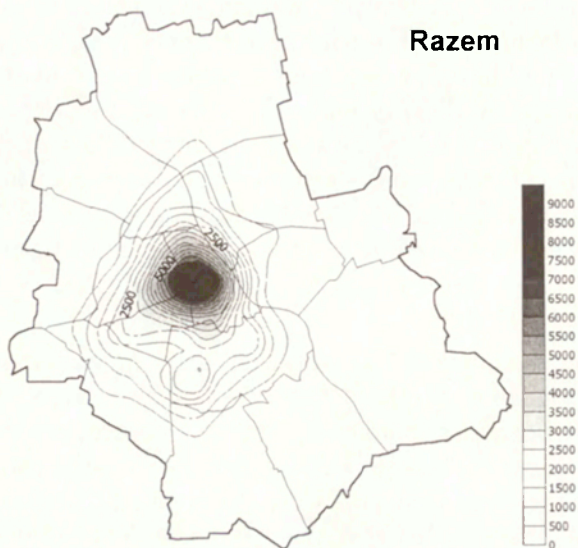


Ryc. 8. Rozmieszczenie głównych siedzib ważniejszych przedsiębiorstw sekcji J (pośrednictwo finansowe) w Warszawie w 1999 r. według przychodów z całokształtu działalności

Distribution of HQs of more important section-J (financial intermediation) enterprises in Warsaw in 1999, by income from all activity

od rodzaju sekcji. Dość skoncentrowany charakter miał potencjał sekcji J. W przypadku sekcji J interesujący jest fakt położenia centrum potencjału na pograniczu dzielnic Śródmieście i Wola, co wynika z wcześniejszych uwag na temat rozmieszczenia siedzib przedsiębiorstw tej sekcji. Podobne przesunięcie – w stosunku do tradycyjnego śródmieścia, obszarów o najwyższych wartościach potencjału charakteryzowało także sekcje K, G i F.

Potencjał przychodów przedsiębiorstw jest miarą syntetyczną i wskazuje na presję lub kierunki i centra natężenia siły ekonomicznej sektora działalności wytwórczej.



Ryc. 9. Analiza potencjału przychodów ważniejszych przedsiębiorstw w Warszawie w 1999 r. (razem i sekcja J – pośrednictwo finansowe)

Analysis of income potential of more important enterprises in Warsaw in 1999 (together with section J – financial intermediation)

6. ANALIZA CEN GRUNTÓW

Jednym z powszechniej stosowanych w literaturze światowej sposobów delimitacji obszarów centralnych jest analiza cen ziemi, wykorzystująca teorię renty gruntowej, według której – najogólniej, w gospodarce rynkowej atrakcyjność gruntu związana z wykorzystaniem przestrzeni i możliwością zysku (a także prestiżem), warunkuje zróżnicowanie cen ziemi. W Polsce powojennej do 1989 r. z oczywistych względów nie prowadzono szerszych aktualnych w danym czasie badań na temat zróżnicowania cen ziemi w mieście. Po 1989 r. nastąpiło zrozumiałe zainteresowanie tą problematyką, głównie przez specjalistów zajmujących się nieruchomościami (Janowicz 1998; *Gospodarka gruntami. Studium...* 1998).

Podjęcie szczegółowych badań nad wpływem renty gruntowej na kształtowanie struktury przestrzennej miasta napotyka jednak na duże trudności. Najważniejszym jest brak szczegółowych danych, dotyczących transakcji. Pomimo prowadzenia przez Wydział Geodezji i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Wojewódzkiego, a także opracowywania banku rejestracji przez Warszawskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne, dostępne dane są uśrednione, zarówno przestrzennie, jak i jakościowo. Po drugie, rynek nieruchomości ziemskich na obszarach centralnych w Warszawie jest jeszcze mało stabilny. Wynika to m.in. z faktu, że monopolistą w zakresie podaży jest Skarb Państwa lub gmina (skutek dekretu komunalizacyjnego z 1947 r.), zaś znaczna część potencjalnie oferowanych gruntów może być zagrożona działaniami reprivatyzacyjnymi. Dlatego też poniższa analiza jest tylko przykładowym przedstawieniem zróżnicowania cen ziemi dla krótkiego okresu.

Według danych opracowanych przez WPG i Miejską Pracownię Planowania Przestrzennego i Strategii Rozwoju (*Gospodarka Gruntami. Studium...* 1998), najwyższe ceny w latach 1995–96 charakteryzowały dzielnicę Śródmieście, a w szczególności obszar pomiędzy ulicami: Aleje Jerozolimskie, Marszałkowska, Aleja Solidarności i Aleja Jana Pawła II (ryc. 10). Ceny spadają na ogół wraz ze wzrostem odległości od tego obszaru. Wzdłuż głównych tras dojazdowych (m.in. wspomniane ulice), spadek cen jest nieco mniejszy. Podobną strukturę obserwowali na początku lat 90. w Warszawie A. Achmatowicz-Otok i A. Jarosz (1996), a w skali aglomeracji warszawskiej G. Węclawowicz (1996).

Na zakończenie należy wspomnieć o zróżnicowaniu cen wynajmu wybranych powierzchni biurowych. Okazuje się, że są tutaj zdecydowanie mniejsze różnice, niż w przypadku cen ziemi. Przyczyną takiego stanu jest fakt, że rynek powierzchni biurowych jest jeszcze stosunkowo słabo rozwinięty, pomimo znacznych inwestycji w ostatnich latach. Według danych przytoczonych przez A. Frej (1998), w przeliczeniu na 1 mieszkańca w metropoliach europejskich była dostępna 2–4-krotnie większa nowoczesna powierzchnia biurowa (w tym



Ryc. 10. Ceny gruntów w Warszawie w latach 1995–96

A – średnie ceny gruntów w zł za 1 m²; B – wartość transakcji; C – współczynnik obrotu (odsetek powierzchni rejonów urbanistycznych w obrocie); D – ceny ziemi na obszarach centralnych

Land prices in Warsaw, 1995–96

A – mean price of land in zł per m²; B – value of transactions; C – turnover coefficient (role of planning district areas in turnover); D – land prices in central areas

w Budapeszcie 2,5-krotnie). Istnienie stosunkowo niewielu atrakcyjnych kompleksów powoduje, że ceny wynajmu uzależnione są przede wszystkim od standardu, w dalszej kolejności od położenia. Ponadto, ze względu na duże wahania podaży w ostatnich latach (np. w 1999 r., kiedy oddano do użytku niemal 0,5 mln m² powierzchni biurowej, ceny liczone w USD w ciągu prawie dwóch lat spadły o 1/3, a niekiedy o 1/2), trudno jest przeprowadzić rzetelną analizę. Przykładowo, na początku 2001 r. ceny wywoławcze wynajmu powierzchni biurowej klasy A lub B+ wahały się w granicach 50–140 zł/m² miesięcznie (bez opłat eksploatacyjnych), przy czym najwyższe ceny były w nowych budynkach przy Alei Jana Pawła II (m.in. Atrium Tower), zaś w większości biurowców w odległości przekraczającej nawet 10 km od Śródmieścia żądano 80–100 zł za m².

7. PODSUMOWANIE

Przeprowadzone analizy wykazały, że w zależności od rodzaju metody delimitacji zasięg granic centrum jest bardzo zmienny (ryc. 11). Nie oznacza to jednak, że dotychczas stosowane w literaturze światowej sposoby wyznaczenia centrum miasta są zawodne – należy je modyfikować w zależności od potrzeb. Posługując się różnymi metodami wyznaczono centra: ludnościowe, funkcjonalne, biznesowe oraz ekonomiczne. Powyższe pojęcia wymagają podsumowania.

W najogólniejszym znaczeniu centrum ludnościowe oznacza zwarty obszar miasta o największej koncentracji ludności, czyli najwyższej gęstości zatrudnienia przy jednoczesnej dużej liczbie ludności, zaś strefa centralna to obszar wyznaczony na podstawie rozkładu gęstości zaludnienia odznaczający się wysoką gęstością zaludnienia, kontrastową w stosunku do pozostałych obszarów. Centrum funkcjonalne jest obszarem o koncentracji funkcji ponadmiejskich (w tym metropolitalnych) i ogólnomiejskich. Centrum biznesowe to obszar o koncentracji siedzib przedsiębiorstw, czyli ośrodków zarządzania. Centrum ekonomiczne jest obszarem o najwyższej wartości ekonomicznej.

Niezbądany pozostaje stosunek poszczególnych wyróżnionych rodzajów centrów względem siebie. Generalnie, centra te w mniejszym lub większym stopniu nakładają się. Można zatem przyjąć, że centrum Warszawy w ogólnym tego słowa znaczeniu jest wielofunkcyjne. Natomiast w ramach poszczególnych rodzajów centrum można dokonać podziałów na podrodzaje.

Przy wyznaczaniu centrum Warszawy nie posłużono się wszystkimi znanymi metodami, gdyż ich dobór był uwarunkowany przede wszystkim dostępnością danych źródłowych. Również analiza cen ziemi i wynajmu lokali miała ograniczony zasięg. Nie przeprowadzono także analizy fizjonomicznej (zbyt duża subiektywność metody), układu komunikacyjnego i natężenia ruchu (brak

danych źródłowych, pracochłonność), gęstości miasta (pracochłonność). Wypracowana została natomiast metoda określenia centrum na podstawie rozmieszczenia siedzib przedsiębiorstw, która w Polsce nie była dotychczas stosowana. Metodę tą należałoby w przyszłości uzupełnić o rozmieszczenie instytucji o znaczeniu ogólnomiejskim i ponadmiejskim (częściowo zostało to zrealizowane przy okazji analizy wykorzystania terenu).

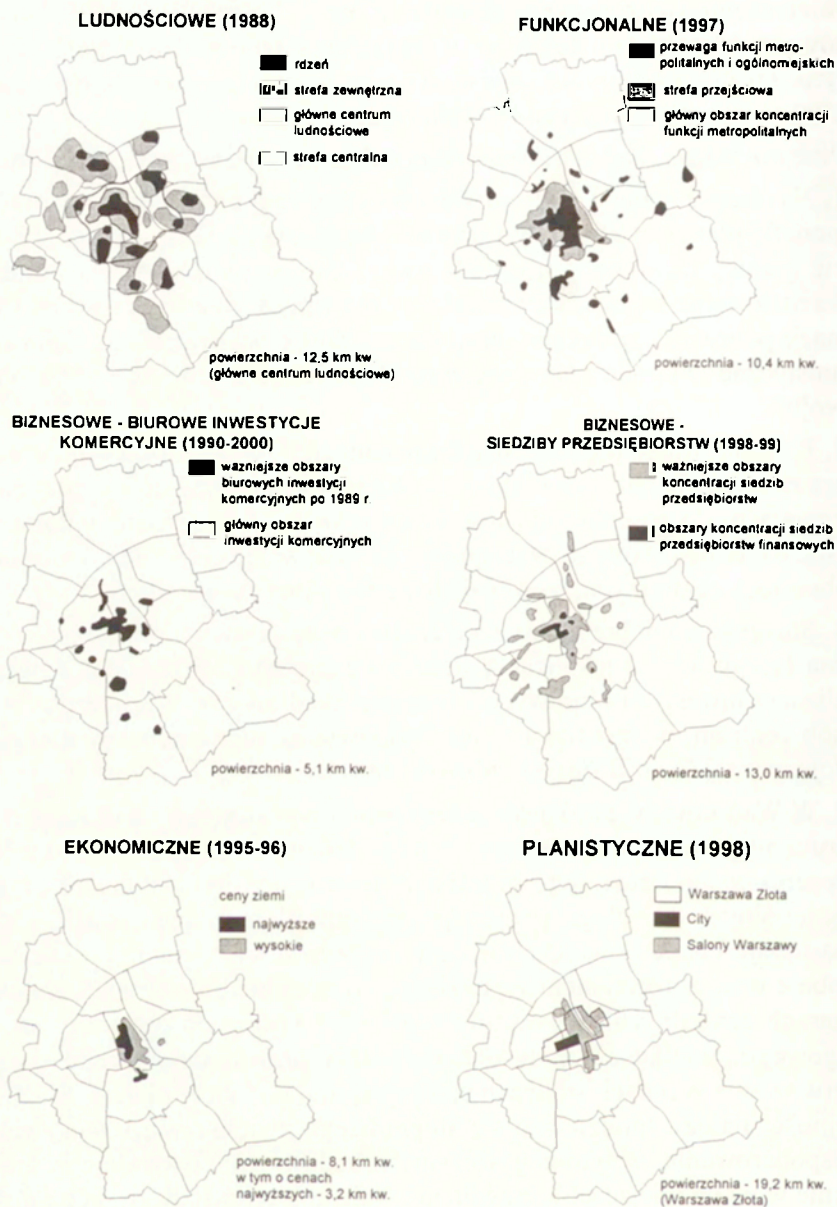
Przeprowadzone badania pozwalają przedstawić opisane poniżej uogólnienia:

1. Na obecne granice centrum Warszawy wpłynął przede wszystkim okres gospodarki planowej związany z urbanistyką miasta socjalistycznego. Przesunięcia granicy centrum są uwarunkowane istniejącą strukturą przestrzenną. Na kształtowanie się obszaru centralnego ma wpływ przede wszystkim transformacja polityczna, społeczna i gospodarcza, ale i globalizacja oraz planowanie urbanistyczne związane z lansowanym od 1992 roku hasłem „zrównoważonego rozwoju”.

2. Podsumowując pokrótce ostatni ponaddziesięcioletni okres planowania przestrzennego obszarów centralnych w Warszawie, dokonał się wyraźny zwrot, polegający na docenieniu roli centrum w strukturze przestrzennej aglomeracji i obszaru metropolitalnego. Następuje m.in. nadawanie cech wielkomiejskości na obszarach centralnych, właściwych metropoliom europejskim.

3. Stosunkowo dobre efekty dała analiza wykorzystania przestrzeni, którą można łączyć wraz z lokalizacją siedzib ważniejszych przedsiębiorstw oraz lokalizacją inwestycji biurowych i biurowo-handlowych. Wyznaczone w ten sposób centrum, w zasadzie powinno odpowiadać używanemu w literaturze anglojęzycznej *Central Business District* lub *city*.

4. W Warszawie w strukturze przestrzennej wykształciło się dość wyraźne centrum miejskie, lecz ze względu na ciągłe zmiany związane z transformacją społeczno-gospodarczą jego granice są jeszcze rozmyte. Ponadto granice poszczególnych stref ulegają znacznym przesunięciom. Można jednak przyjąć, że następuje ciągle powiększanie centrum Warszawy. Ustanie ono prawdopodobnie wraz z nasyceniem się inwestycji o charakterze metropolitalnym na obszarach centralnych, a związanych głównie z popytem ze strony sektora usługowego. Wielkość popytu odnieść należy prawdopodobnie do sytuacji obserwowanej w innych stolicach europejskich o podobnej randze. W dalszej kolejności należy spodziewać się stopniowego zwiększania intensywności zagospodarowania, w tym zagęszczania zabudowy (obserwowanego zresztą obecnie w wielu miejscach). Prawdopodobnie dopiero wtedy granice centrum staną się ostrzejsze, także w wymiarze fizjonomicznym. Przyjąć zatem można, że na kształtowanie się centrum Warszawy po 1989 r. w wymiarze strukturalnym składa się przede wszystkim proces zagęszczania użytkowania i powiększania terytorialnego.



Ryc. 11. Granice centrum Warszawy wyznaczone na podstawie różnych metod. Objaśnienia w tekście

Limits of Warsaw city designated using different methods. Explanation in text

5. Przeprowadzone badania potencjału ekonomicznego (mierzonego przychodami przedsiębiorstw) i ludnościowego wykazały, że potencjały te obszarowo są bardzo zbieżne. Postawić można zatem pytanie, na ile i w jaki sposób układ przestrzenny struktury ludnościowej i koncentracja potencjału zasobów ludzkich determinuje kształtowanie się centralnych stref usługowych.

6. Przez ostatnich 10 lat nastąpiło wyraźne rozszerzenie się centrum w kierunku zachodnim. Wskazuje na to większość przeprowadzonych analiz. Wytłumaczenia zjawiska wzrostu powierzchniowego centrum należy upatrywać przede wszystkim w dotychczas względnie niewielkiej powierzchni obszarów centralnych. Centrum miasta socjalistycznego, choć bardzo ważne ideologicznie, ekonomicznie było słabe. Prawdopodobnie o wielkości centrum miejskiego decyduje najbardziej potencjał ekonomiczny regionu lub kraju (mierzony np. PKB), lecz dokładne wytłumaczenie zależności wymaga podjęcia szczegółowych badań. Kierunek zachodni powiększania się centrum jest prawdopodobnie konsekwencją deindustrializacji i powstania dość rozległych obszarów poprzemysłowych, stosunkowo łatwych do zagospodarowania i przejęcia przez nowe funkcje. Dość istotne było także zainteresowanie władz lokalnych inwestycjami.

7. Zbyt mało jest przesłanek, aby stwierdzić, że obecnie (początek 2001 r.) na obszarach centralnych Warszawy mamy do czynienia z kilkoma wyraźnymi funkcjonalnie rodzajami centrum (historyczne, finansowe, naukowo-edukacyjne i inne). W wymiarze fizjonomicznym takie centra jednak częściowo istnieją. Prawdopodobnie w ciągu najbliższych lat wykrystalizuje się dość wyraźny podział funkcjonalny. Pewnym odniesieniem mogą być tu wskazówki planistyczne, zawarte w *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy* (1998), *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Gminy Warszawa-Centrum* (2000) oraz w opracowywanym *Planie m.st. Warszawy*. Prawdopodobnie korekty wymaga jednak wyznaczony w wymienionych opracowaniach zasięg terytorialny poszczególnych obszarów urbanistycznych (por. pkt. 8).

8. Obserwowanym zjawiskiem jest powstanie dużych centrów usługowych w innych częściach miasta, lokalnych pod względem umiejscowienia, ale metropolitalnych pod względem znaczenia. Należy wymienić tu przede wszystkim centrum usługowe na górnym Mokotowie w okolicach ul. Domaniewskiej i Wołoskiej, ponadto znacznie mniejsze kompleksy handlowo-usługowe wzdłuż Al. Jerozolimskich. Jeśli nie będą one znaczącą konkurencją dla tradycyjnego obszaru centrum, to należy się liczyć z funkcjonalnymi powiązaniem, a także powstaniem mniej lub bardziej silnych i dynamicznych osi rozwoju.

9. W obecnie obowiązujących lub przygotowywanych opracowaniach urbanistyczno-planistycznych granice centrum są zdecydowanie niedoszacowane. Analiza rozmieszczenia głównych siedzib przedsiębiorstw oraz

lokalizacji inwestycji biurowych wskazuje wyraźnie na znaczne rozszerzenie się city miejskiego (CBD) w stosunku do określonego w *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy*, przede wszystkim w kierunku zachodnim, a także południowym.

[W 2002 r. autor był stypendystą Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej.]

LITERATURA

- Achmatowicz-Otok A., Jarosz A., 1996, *The Analysis of The Land Prices in Warsaw*, *Miscellanea Geographica*, 7.
- Brauliński W., 1975, *Rozwój dzielnicy w trzydziestoleciu Polski Ludowej*, [w:] *Dzieje Śródmieścia*, PWN, Warszawa.
- Buczek G., Gzell S., 1998, *Centrum Warszawy – szanse rozwoju*, [w:] B. Wierzbicka (red.), *Historyczne centrum Warszawy. Urbanistyka, architektura, problemy konserwatorskie*, Materiały sesji naukowej, Warszawa, 23–24.05.1996 r., Biblioteka Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Warszawa.
- Castells M., 1982, *Kwestia miejska*, PWE, Warszawa.
- Chmielewski J., Syrkus S., 1934, *Warszawa funkcjonalna*, SARP, Warszawa.
- Dobrucki A., 1959, *Ściana Wschodnia*, Miasto, 4.
- Dziewulski S., 1955, *Skrzyżowanie Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich jako zagadnienie urbanistyczne*, Miasto, 11.
- Frej A., 1998, *Warszawski rynek powierzchni biurowych*, [w:] *Warszawski Rynek Nieruchomości*, Unikat Promocja Media, Warszawa.
- Goddard J.B., 1970, *Office linkages and location. A study of communications and spatial patterns in Central London*, *Progress in Planning*, 1, 2, Pergamon Press.
- 1966, *The internal structure of London's central area*, [w:] M. van Hulten (red.), *Urban core and inner city*, Brill, Leiden.
- Goldzamt E., 1956, *Architektura zespołów śródmiejskich i problemy dziedzictwa*, Warszawa.
- Gospodarka gruntami. Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Przestrzennego*, 1998, Miejska Pracownia Planowania Przestrzennego i Strategii Rozwoju, Warszawa.
- Gruszecka K., Wiślińska-Jasik M., 1988, *Obszary śródmiejskie na tle aglomeracji*, Inst. Urban. i Planowania Przestrzennego Politechniki warszawskiej, PWN, Warszawa.
- Jałowiecki B., 1980, *Człowiek w przestrzeni miasta*, Śląski Instytut Naukowy, Katowice
- 1989, *Warszawa jako stolica Polski*, *Kronika Warszawy*, 79, 3.
- Jankowski S., 1954, *Warszawa 1954 roku*, Miasto, 5.
- 1955, *Śródmieście Warszawy w przededniu planu 10-lecia 1955–1965*.
- Janowicz Z., 1998, *Ceny warszawskich gruntów*, [w:] *Warszawski Rynek Nieruchomości*, Unikat Promocja Media, Warszawa.
- Klimaszewska-Budzynowska O., 1977, *Modele rozkładu gęstości zaludnienia Warszawskiego Zespołu Miejskiego w latach 1879–1970*, *Przegl. Geogr.*, 3, s. 481–506.

- Kotarbiński A., 1953, *Konkurs na projekt centralnego placu Warszawy*, Miasto, 3.
- Kotela Cz., 1968, *Centra miast*, Miasto, 5.
- Kotela I., 1965, *Niektóre problemy śródmieścia Warszawy*, Miasto, s. 10–11.
- Królikowski L., 1998, *Meandry odbudowy i rozbudowy powojennej Warszawy*, [w:] M.M. Drozdowski, *Warszawa w dziejach Polski*, Materiały sesji naukowej zorganizowanej z okazji 400-lecia Stołeczności Warszawy, Wyd. Inst. Historii PAN, Warszawa, s. 225–239.
- Kurowski S., 1987, *Warszawa na tle stolic europejskich*, KUL, Lublin.
- Libura H., 1990, *Percepcja przestrzeni miejskiej*, IGP UW, Warszawa.
- Lista 500*, 2001, Rzeczpospolita, 106 (8.05.2001 r.), dodatek specjalny.
- Liszewski S., Wolaniuk A., 1998, *Centra miast polskich w okresie transformacji (przykład Łodzi)*, [w:] T. Markowski, T. Marszał (red.), *Gospodarka przestrzenna miast polskich w okresie transformacji*, Biuletyn KPZK PAN, 182, Warszawa.
- Maliszowa B., 1962, *Przebudowa śródmieść (rola śródmieścia i jego struktura przestrzenna)*, Miasto, s. 8–9.
- 1974, *Śródmieście – wybrane zagadnienia planowania*, Arkady, Warszawa.
- Markiewicz, T., 1998, *Socjalistyczne koncepcje projektowe rozwiązania centrum Warszawy*, [w:] B. Wierzbicka (red.), *Historyczne centrum Warszawy. Urbanistyka, architektura, problemy konserwatorskie*. Materiały sesji naukowej, Warszawa, 23–24.05.1996, Biblioteka Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Warszawa.
- Mikos M., 1998, *Współczesne centrum Warszawy*, [w:] B. Wierzbicka (red.), *Historyczne centrum Warszawy. Urbanistyka, architektura, problemy konserwatorskie*. Materiały sesji naukowej, Warszawa, 23–24.05.1996, Biblioteka Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Warszawa.
- Murphy R.E., Vance I.E. jr, 1959, *Delimiting the CBD*, *Economic Geography*, 35.
- Newling B.E., 1969, *The spatial variation of urban population densities*, *Geographical Review*, 59, 2.
- Nowakowski M., 1971, *Centrum miasta – moda czy potrzeba*, Miasto, 12.
- Ostrowski W., 1952, *Kształtowanie przestrzenne miasta socjalistycznego*, Miasto, 1.
- Parysek J., Guarino E., Mierzejewska L., 1996, *Wybrane problemy teoretyczno-metodologiczne delimitacji centrum miasta*, [w:] *VIII Konwersatorium Wiedzy o Mieście. Centra i peryferie dużych miast. Transformacja i przyszłość. Pojęcia i metody badawcze*, Katedra Geografii Miast i Turyzmu Uniw. Łódzkiego, Komisja Geografii Osadnictwa i Ludności PTG, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Plany urbanistyczne Warszawy*, 1990, Towarzystwo Urbanistów Polskich – Oddział w Warszawie, Warszawa.
- Potrykowska A., Śleszyński P., 1999, *Migracje wewnętrzne w Warszawie i województwie warszawskim*, Atlas Warszawy, 7, IGiPZ PAN.
- Rykiel Z., 1995, *Centra a peryferie dużych miast Polski*, [w:] *VIII Konwersatorium Wiedzy o Mieście. Centra i peryferie dużych miast. Transformacja i przyszłość. Pojęcia i metody badawcze*, 1996, Katedra Geografii Miast i Turyzmu Uniw. Łódzkiego, Komisja Geografii Osadnictwa i Ludności PTG, Łódzkie Tow. Nauk., Łódź.

- Śleszyński P., 2001, *Rozmieszczenie głównych siedzib ważniejszych przedsiębiorstw w Warszawie w 1999 r.*, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Miasto postsocjalistyczne – organizacja przestrzeni miejskiej i jej przemiany (część II)*, Katedra Geografii Miast i Turystyki UŁ, Komisja Geografii Osadnictwa i Ludności PTG, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 311–323.
- Wallis A., 1973, *Socjologiczne problemy wielkomiejskiego centrum*, Miasto, 3.
- 1990, *Socjologia przestrzeni*, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
- Węclawowicz G., 1975, *Struktura przestrzeni społeczno-gospodarczej Warszawy w latach 1931 i 1970 w świetle analizy czynnikowej*, Prace Geogr., IGI PZ PAN, 116.
- 1996, *Contemporary Poland. Space and Society*, University College London Press, London.
- 1997, *Warszawa u progu XXI stulecia*, [w:] *Przyrodnicze i społeczne walory Mazowsza w dobie restrukturyzacji*. Wystąpienia. 46. Zjazd Polskiego Tow. Geogr., Rynia nad Zalewem Zegrzyńskim, 18–21 września 1997 r., Oddział Akademicki PTG, IGI PZ PAN, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Rynia–Warszawa.
- Węclawowicz G., Księżak J., 1993, *Struktury demograficzne i gospodarstw domowych*, Atlas Warszawy, 1, IGI PZ PAN.
- Wolak Z. (red.), 1970, *Śródmieścia, IV Przegląd Planów Miejskowych*, Instytut Architektury i Urbanistyki, Warszawa.
- 1973, *Stan i procesy zagospodarowania terenów śródmiejskich*, Warszawa.
- Woronowicz T., 1962, *Metodologiczne problemy projektowania dzielnic śródmiejskich*, Miasto, s. 8–9.
- Zielińska M., 1989, *Największy plac w Europie*, Kronika Warszawy, 80, 4.

THE DELIMITATION OF WARSAW CENTER – RESEARCH PROBLEMS

Summary

This article presents opportunities for the delimitation of the center of Warsaw based on various methods used in the last 1990s. The delimitation was conducted using different methods such as: analyses of population, space usage (function analysis), the localisation of major companies' headquarters and land purchase prices. The research in question has generally considered that the population center means the high-density city area of the most-major population concentration. This is therefore the area with both high employment and high population. On the other hand, the central zone is the area of population density beyond other areas and contrasting with them as far as population density is concerned. The functional center is the area concentrating concentrating functions (including the metropolitan, general and urban functions). The business center is the area of business management concentration, while the economic center is the area of highest economic value.

The conducted analysis attested to the degree to which delimitation depended on method, which the domain enclosed the centre's boundary varying from 5 to 15 km².

The most important conclusions are as follows:

1) The current borders were generally formed under the terms of the planned economy, as connected with the urban planning of the social town. The city border displacement is conditioned by the existing spatial structure. First of all, the political, social and economic transformation exerts an influence on forming the central area, also by globalization and urban planning. It is connected with launched slogan "the balanced development".

2) After the period of the central area spatial planning in Warsaw, the market changes took place before 1989, which consisted in appreciating the role of the center in the special agglomeration structure and in the metropolitan area. These changes were aimed at conferring the qualities of grandeur to central areas, which is typical feature of the Europe metropolis.

3) In Warsaw a trangible city center was developed within a spatial structure, but because of continuous changes connected with the social and economic transformation its borders are still indistinct. Besides, the borders of particular zones show considerable displacement. However, it could be assumed that the Warsaw center is still expanding. Therefore, the following years can be expected to see the gradual intensification of the organization of the city (including the high density of building). Probably the borders of the center will become harder, in the physiognomic sense also.

4) Over the last 10 years the center has spread west noticeably. A special grove area of the center can be explained generally by the relative small central area. In spite of ideological importance, a center of socialistic town was suckling economic. Probably the most important factor determining city center size is economic potential, but this requires more, detailed research. The center's expansion to the west is probably a consequence of deindustrialization and the forming of more extensive areas. This area took on new functions and was easy to organize in the postindustrial area. Local government interest was also important.

5) The limits of the center are non-estimated in current binding urban plans or in those being prepared. Analysis of headquarters locations and the siting of office development points explicitly to the considerable enlargement of the city centre (CBD) in relation to that defined in "Study of conditions and spatial organization of Warsaw city", mainly in western and southern directions.

Adres autora:

Przemysław Śleszyński

Zakład Geografii Miast i Ludności

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa

e.mail: psleszyn@twarda.pan.pl

Tabela 1. Rozkłady gęstości zaludnienia w Warszawie w 1988 r. według stref sektorowo-koncentrycznych

Nazwa funkcji, typ modelu (m)	Postać ogólna funkcji	ozn.	Kierunek (sektor)																		
			1	2	3	4	5	6													
			A	B	C	A	B	C	A	B	C	A	B	C	A	B	C	A	B	C	
Hoerla (m = 1, 2, 3)	$y = ab^x x^c$	S	171,5	1492,8	1162,1	1164,0	2292,0	2140,8	1605,5	1743,1	1440,9	994,5	—	2562,5	610,4	2061,3	1767,2	355,3	2333,4	—	
		r	0,992	0,952	0,971	0,946	0,913	0,928	0,972	0,969	0,978	0,886	—	0,862	0,938	0,892	0,931	0,977	0,859	—	
		m	1	1	1	3	2	3	3	3	3	3	3	3	3	1	1	3	1	—	
Wykładnicza (m = 1)	$y = ae^{bx}$	S	181,1	1466,9	1135,1	2149,9	2348,2	2211,6	4873,7	2555,9	2436,6	1045,9	2835,6	2506,1	647,3	2026,7	1706,3	433,8	2299,9	2224,3	
		r	0,991	0,963	0,970	0,774	0,904	0,914	0,661	0,929	0,929	0,861	0,849	0,889	0,925	0,892	0,931	0,963	0,859	0,881	
		m	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Wymierna (m = 1, 2, 3)	$y = \frac{a + bx}{1 + cx + dx^2}$	S	177,9	1974,4	—	1077,7	—	—	636,7	1912,1	1712,0	—	3244,2	—	—	—	—	—	2256,6	—	
		r	0,992	0,919	—	0,959	—	—	0,996	0,965	0,973	—	0,815	—	—	—	—	—	0,873	—	
		m	1	1	—	3	—	—	3	3	3	—	1	—	—	—	—	—	2	—	
Weibulla (m = 1, 2)	$y = a - be^{-cx^d}$	S	181,1	1368,4	987,9	1858,2	—	—	4529,4	1897,1	1711,1	—	2626,9	2333,3	—	1982,1	1721,5	392,8	2354,3	2376,2	
		r	0,992	0,962	0,981	0,872	—	—	0,788	0,965	0,973	—	0,883	0,921	—	0,904	0,940	0,974	0,860	0,881	
		m	2	1	1	2	—	—	2	2	2	—	2	2	—	1	1	2	1	1	
Ciśnienia pary wodnej (m = 3)	$y = e^{\frac{b}{x} + c \ln x}$	S	—	1955,0	1764,0	990,0	2734,2	2415,0	828,1	2677,9	1754,3	1056,8	3354,3	2920,3	794,8	2562,7	2248,6	534,8	2753,2	2678,4	
		r	—	0,918	0,932	0,961	0,874	0,914	0,992	0,925	0,968	0,871	0,791	0,860	0,893	0,827	0,886	0,945	0,796	0,834	
		m	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Logarytmiczna (m = 1)	$y = a + b \ln x$	S	302,8	—	1134,9	2414,5	2729,6	2513,5	5234,9	3446,0	3063,3	—	3099,9	2669,6	718,3	2030,7	1657,5	5774,4	2324,0	2239,7	
		r	0,974	—	0,970	0,703	0,868	0,887	0,592	0,866	0,885	—	0,815	0,873	0,907	0,891	0,935	0,935	0,855	0,879	
		m	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Geometryczna (m = 2)	$y = ax^{bx}$	S	297,1	1527,8	1073,7	1914,4	2208,4	—	4496,1	2066,6	1875,8	984,4	—	2399,4	569,8	—	1654,1	327,5	—	2165,8	
		r	0,975	0,949	0,974	0,826	0,916	—	0,721	0,957	0,958	0,878	—	0,899	0,942	—	0,935	0,979	—	0,888	
		m	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
MMF (m = 1, 2)	$y = \frac{ab + cx^d}{b + x^d}$	S	—	—	970,5	1831,1	—	1461,8	—	3655,0	—	—	3354,0	3083,6	471,2	—	—	334,7	2348,2	—	
		r	—	—	0,982	0,876	—	0,971	—	0,864	—	—	0,801	0,858	0,967	—	—	0,981	0,861	—	
		m	—	—	1	2	—	2	—	1	—	—	1	1	2	—	—	2	1	—	
Sinusoidalna (m = 1, 2)	$y = a + b \cos(cx + d)$	S	457,7	1445,4	993,6	1734,8	1698,4	1336,9	5073,1	2151,3	1967,7	1097,9	2579,9	2288,0	640,4	1908,3	—	427,2	2225,9	2228,6	
		r	0,949	0,957	0,981	0,890	0,956	0,976	0,725	0,955	0,965	0,873	0,888	0,924	0,937	0,912	—	0,969	0,876	0,896	
		m	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Richardsa (m = 2)	$y = \frac{a}{(1 + e^{b-cx})^{1/d}}$	S	—	—	—	—	2083,5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
		r	—	—	—	—	0,932	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		m	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwadratowa (m = 1)	$y = a + bx + cx^2$	S	433,2	1413,1	951,7	2043,1	2101,8	1954,3	4984,7	2125,0	1900,4	1050,3	2523,7	2180,6	613,5	1899,0	1600,2	407,8	2216,1	2173,1	
		r	0,950	0,958	0,981	0,821	0,928	0,940	0,690	0,954	0,962	0,873	0,888	0,925	0,938	0,909	0,944	0,970	0,873	0,894	
		m	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Liniowa	$y = a + bx$	S	796,8	1821,1	1418,4	2398,2	2986,3	2885,7	4874,1	2147,2	1799,7	1096,3	2478,7	2088,1	967,3	2164,0	2008,5	952,8	2631,9	2653,1	
		r	0,805	0,926	0,953	0,708	0,840	0,848	0,661	0,950	0,962	0,846	0,887	0,925	0,822	0,876	0,903	0,810	0,810	0,826	
		m	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wielomianowa	$y = a + bx + cx^2 + dx^3$	S	195,7	1423,0	990,0	1826,4	1842,5	1535,8	5122,0	2154,0	1964,2	1097,8	2556,4	2267,5	627,9	1908,0	1653,0	360,7	2239,3	2240,6	
		r	0,991	0,959	0,981	0,876	0,948	0,968	0,718	0,955	0,965	0,874	0,890	0,926	0,940	0,911	0,945	0,978	0,875	0,895	
		m	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Oznaczenia kierunków: 1 — mokatowsko-ursynowski; 2 — ochocko-włosko-ursuski; 3 — wolsko-bemowski; 4 — żoliborsko-bieleński; 5 — prasko-białolecki; 6 — prasko-wawerski

A — w strefach sektorowo-koncentrycznych, pierścienie co 1 km (pierwsze koło — promień 1 km, gęstość zaludnienia — 4,6 tys. mieszk./km²);

B — w strefach sektorowo-koncentrycznych co 0,5 km, z ważonej agregacji liczby ludności w kołach o promieniu 0,56 km i powierzchni 1 km² (obszar centralny o promieniu 0,5 km, gęstość zaludnienia 15,8 tys. mieszk./km²)

C — w strefach sektorowo-koncentrycznych co 1 km, z ważonej agregacji kół o promieniu 1 km i powierzchni 3,14 km² (obszar centralny o promieniu 1 km, gęstość zaludnienia — 14,7 tys. mieszk./km²)

S — odchylenie standardowe; r — współczynnik prawdopodobieństwa (0–1, gdzie 1 — najwyższe prawdopodobieństwo); m — przebieg krzywej zgodny lub podobny do rozkładu: 1 — Pareto (stadium młodości rozkładu gęstości zaludnienia), 2 — Gaussa (stadium dojrzałości), 3 — Poissona (stadium starości), różne wartości m świadczą o różnym przebiegu krzywej w zależności od wartości współczynników

Alina Potrykowska

ZRÓŻNICOWANIE PRZESTRZENNE MIGRACJI WEWNĘTRZNYCH W REGIONIE MIEJSKIM WARSZAWY

1. UWAGI WSTĘPNE

Zmiany zachodzące w przestrzeni naszego kraju, związane z transformacją społeczno-gospodarczą, największą dynamikę mają właśnie na obszarze aglomeracji miejskich. Warszawa wraz ze swoim regionem miejskim jest niewątpliwie liderem tych przemian. Zmiany organizacji funkcjonalnej i przestrzennej, przekształcenia rynku mieszkaniowego, procesy różnicowania społecznego wymuszają przemieszczenia ludności w przestrzeni miasta i aglomeracji. Analizy migracji wewnątrzmijskich mogą też służyć jako element diagnozy zachodzących procesów gospodarczych i społecznych. W opracowaniu migracje wykraczają swoim zasięgiem przestrzennym poza granice miasta i obejmują również województwo warszawskie w granicach sprzed 1999 r. (Węclawowicz 1999, s. 3).

2. TENDENCJE ZMIAN LUDNOŚCIOWYCH

Analiza ewolucji demograficznej Warszawy i regionu jest niezbędna ze względu na rolę Warszawy jako stolicy kraju i ośrodka regionu, a także na specyfikę demograficzną miasta w stosunku do regionu. Region miejski Warszawy jest w prezentowanym opracowaniu utożsamiany ze stołecznym województwem warszawskim. Główne miasto – Warszawa jest utożsamiane z „rdzeniem” lub strefą wewnętrzną obszaru, zaś pozostałe miasta i gminy województwa warszawskiego wchodzą w skład strefy zewnętrznej regionu. Zakres przestrzenny analizy obejmuje gminy m.st. Warszawy (w tym dzielnice gminy Centrum) oraz pozostałą część województwa warszawskiego w podziale na miasta i gminy w granicach administracyjnych z 1995 r. Obszary te traktowano w różnym stopniu szczegółowości i dezagregacji przy uwzględnieniu dostępności materiałów statystycznych.

Rozwój demograficzny stolicy i regionu w ostatniej dekadzie cechuje stagnacja, o czym świadczy niski współczynnik dynamiki demograficznej dla Warszawy (0,768 w 1990 r. oraz 0,638 urodzeń na 1 zgon w 1997 r.)

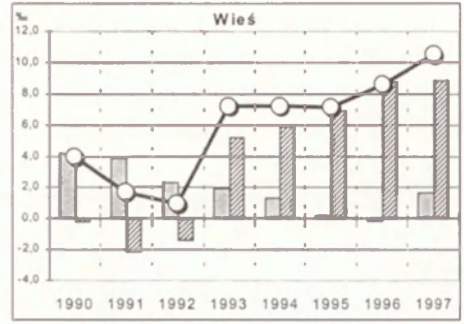
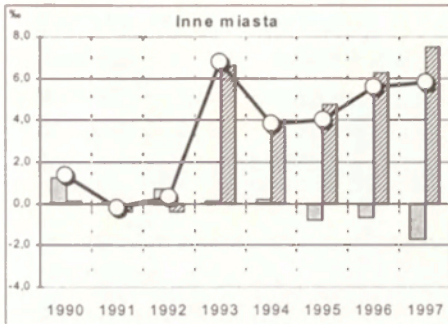
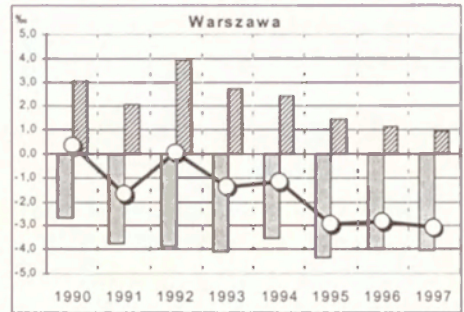
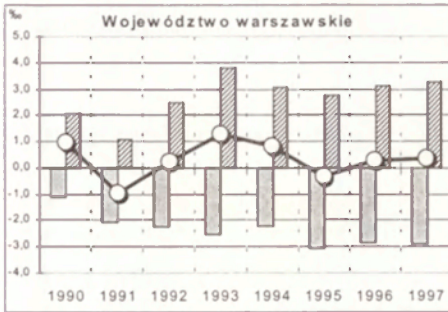
i województwa (odpowiednio 0,901 i 0,725). W ciągu ostatniej dekady wzajemne relacje wzrostu ludnościowego stolicy i województwa zmniejszają się, tzn. stopień koncentracji ludności Warszawy w stosunku do ogółu ludności województwa stołecznego obniżył się (z 68,4% w 1990 r. do 67,5% w 1998 r.).

Począwszy od 1987 r., w którym Warszawa osiągnęła największą liczbę ludności (1671,4 tys. mieszkańców), następuje systematyczny jej spadek. W latach 1990–98 ogólna liczba mieszkańców stolicy zmniejszyła się z 1655,7 tys. do 1618,5 tys., czyli o 37,2 tys. (2,2%), a ludność województwa zmalała w tym czasie o 3,2 tys. osób, tj. o 0,1%. W tym samym okresie przyrost rzeczywisty ludności Warszawy obniżył się do wartości $-3,0\%$, natomiast w przypadku województwa wartości roczne przyrostu ludności oscylowały od $1,0\%$ do $0,1\%$.

Od 1992 r. obserwuje się tendencję znacznego wzrostu ludności miast i wsi strefy zewnętrznej regionu, przy wyższej na wsi niż w mieście dynamice wzrostu, szczególnie na obszarach sąsiadujących z Warszawą i atrakcyjnych z punktu widzenia warunków zamieszkania (ryc. 1). W latach 1992–97 ludność miast regionu wzrosła z 494,2 tys. do 510,5 tys. (o 16,3 tys., czyli o 3,2%), a ludność wsi z 270,3 tys. do 283,1 tys. (o 13,2 tys., czyli o 4,9%). Najwyższy przyrost rzeczywisty ludności w regionie zanotowano w gminach wiejskich (10,3% w 1997 r.) i miastach strefy zewnętrznej (5,9%).

O dynamice rozwoju ludnościowego Warszawy i regionu przesądzają dwa składniki: wielkość przyrostu naturalnego oraz saldo migracji. Należy zwrócić uwagę na specyfikę obecnej fazy rozwoju ludności stolicy i regionu oraz udział obu elementów składowych w wielkości rocznych przyrostów rzeczywistych. Spadek liczby ludności jest konsekwencją ujemnego przyrostu naturalnego, który nie był w pełni rekompensowany przez przyrost migracyjny. Innymi słowy ubytek rzeczywisty ludności Warszawy wynika z rosnącej przewagi zgonów nad urodzeniami (ubytek naturalny) oraz malejącego salda migracji, które nie rekompensuje ubytku naturalnego. Podstawową rolę odgrywa tu wielkość migracji, zwłaszcza napływu, ponieważ ujemne wielkości przyrostu naturalnego w Warszawie ($-2,7\%$ w 1990 r. oraz $-4,0\%$ w 1997 r.) i w województwie (odpowiednio: $-1,1\%$ oraz $-3,0\%$) kształtują się na najniższym poziomie w skali kraju.

Przyrost wędrownikowy w Warszawie zmniejszył się z 4% w 1992 r. do 1% w 1997 r. (ryc. 1). W tym czasie wielkość przyrostu wędrownikowego w regionie zmieniła się nieznacznie, przy czym był on bardziej zróżnicowany w skali poszczególnych miast i gmin wiejskich. Gminy wiejskie i pozostałe miasta cechuje przyrost ludności dzięki wysokim dodatnim saldom migracji, które przewyższyły niski przyrost naturalny na wsi ($1,7\%$ w 1997 r.) i ubytek naturalny w miastach ($-1,8\%$).



Ryc. 1. Przyrost wódrowkowy, naturalny i rzeczywisty w regionie miejskim Warszawy w latach 1990-97 na 1000 mieszkańców (A. Potrykowska, P. Śleszyński 1999)

Net-migration, natural increase and population increase in the Warsaw urban region in the years 1990-97 per 1000 inhabitants (A. Potrykowska, P. Śleszyński 1999)

Ubytek ludności Warszawy spowodowany jest ujemnym przyrostem naturalnym oraz obniżeniem się poziomu migracji, które nie są w stanie zrekomensować ubytku naturalnego.

Zmiany ludnościowe w ostatniej dekadzie przyniosły w efekcie końcowym pewne zmiany w proporcji rozmieszczenia ludności między Warszawą a pozostałymi obszarami województwa warszawskiego, a także między ludnością miast i gmin wiejskich strefy zewnętrznej regionu. Od początku lat 90. wzrost ludności następuje przede wszystkim na sąsiadujących z Warszawą obszarach, atrakcyjnych z punktu widzenia warunków zamieszkania. Ten fakt jest jedną z przyczyn spadku liczby mieszkańców Warszawy, którzy przesiedlali się na tereny podmiejskie. Świadczy to o procesie dekoncentracji ludności w regionie miejskim Warszawy oraz o zaawansowanej fazie rozwoju suburbanizacji w strefie podmiejskiej.

Niewątpliwie bezpośrednią przyczyną zmian ludnościowych były migracje do Warszawy, których poziom w ostatnim okresie obniżył znacznie się. Pośrednią

przyczyną malejącego napływu ludności jest sytuacja gospodarcza, wysokie koszty utrzymania, zwłaszcza w Warszawie, brak zapotrzebowania na dodatkową siłę roboczą i trudna sytuacja mieszkaniowa.

3. UKŁAD PRZESTRZENNY MIGRACJI WEWNĄTRZREGIONALNYCH

Układ migracji wewnątrzregionalnych regionu Warszawy w 1995 r. przedstawia macierz interakcji o wymiarach 77x77 obszarów źródłowych i docelowych według podstawowych jednostek administracyjnych, tzn. gmin i dzielnic Warszawy oraz pozostałych miast i gmin województwa warszawskiego.

W 1995 r. województwo warszawskie i Warszawę charakteryzowało dodatnie saldo migracyjne (odpowiednio 4487 i 2360 osób), a wielkość odpływów (10 047 osób) przewyższały napływy (14 534 migracji) do województwa warszawskiego, w tym na Warszawę przypadło 46,6% napływów oraz 44,2% odpływów regionalnych. Wielkości powyższe muszą być powiększone o wartość migracji wewnątrzmijskich (23 003 osoby), które stanowiły odpowiednio 58,3% i 45,9% ogółu napływów i odpływów w regionie.

Migranci do Warszawy w około 28% pochodzą z województwa warszawskiego, w 56% z województw sąsiadujących i w 16% z innych województw. Warszawa jest zatem demograficznie ściśle związana ze swoim zapleczem, głównie miejskim, bowiem „zysk migracyjny” w 66% pochodzi z miast i tylko w 34% ze wsi.

W strukturze przemieszczeń według kierunków napływów dominują migracje z miast do miast (46,0%), a następnie ze wsi do miast (41,7%). Napływy z miast na wieś stanowiły 12,2%, zaś migracje ze wsi na wieś 11,7% ogółu napływów.

W strukturze odpływów według kierunków przeważały również migracje z miast do miast (50,6%) i z miast na wieś (22,3%), zaś ze wsi do miast 16,2% oraz ze wsi na wieś 10,9%. Napływ z miast województwa warszawskiego do Warszawy wynosił 70,6% ogółu migracji z województwa do stolicy, zaś odpływ ze stolicy do pozostałych miast województwa stanowił 64,0% wszystkich migracji z Warszawy do województwa.

Dalszy wgląd w wewnątrzregionalne ruchy migracyjne dają mapy oparte na macierzach migracji pomiędzy dzielnicami i gminami Warszawy oraz miastami i gminami wiejskimi strefy zewnętrznej.

Obszar oddziaływania stolicy na strefę zewnętrzną w formie przyciągania do niej migrantów jest ograniczony przestrzennie do najbliższej strefy podmiejskiej. Zasięg i intensywność migracji do Warszawy koncentruje się w strefie jej największego oddziaływania. Układ powiązań migracyjnych województwa warszawskiego z Warszawą wskazuje na oddziaływanie funkcji odległości na wielkość i natężenie migracji (zgodnie z modelem grawitacji ze wzrostem odległości maleje siła interakcji, zaś obszar oddziaływania kurczy się). Ośrodkiem

Tabela 1. Migracje wewnętrzne w regionie miejskim Warszawy w 1995 r.

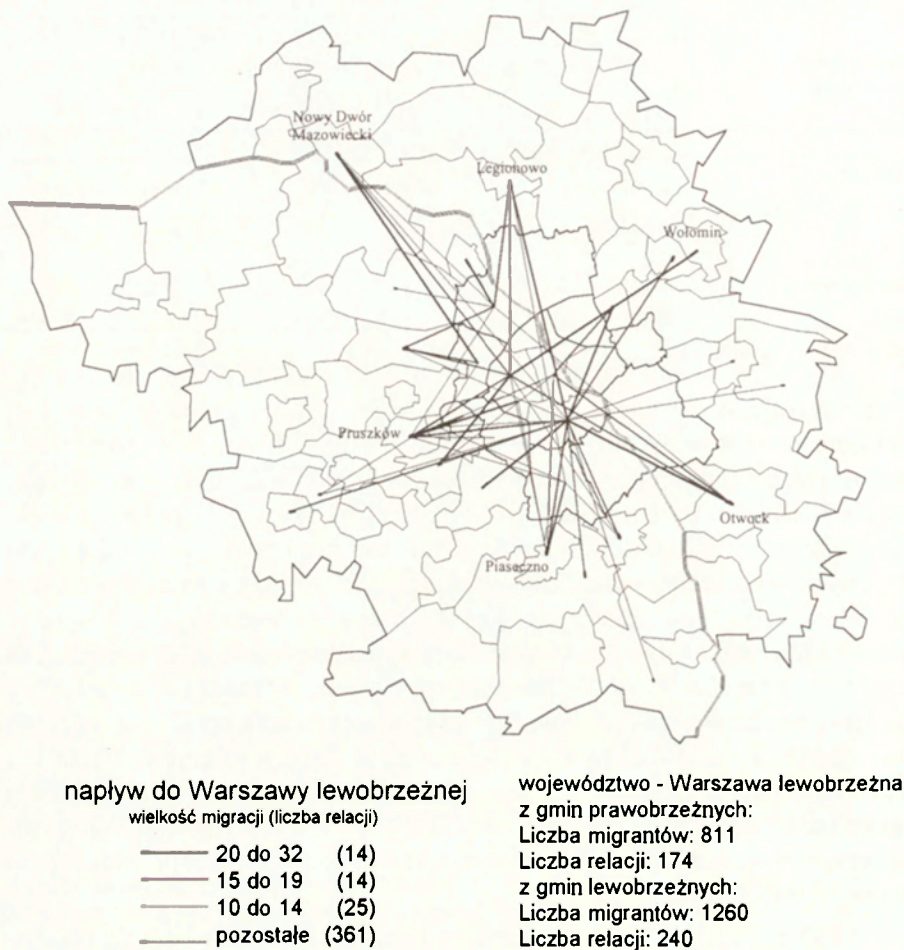
Napływy do Warszawy z gmin strefy zewnętrznej regionu						
Do gmin Warszawy	lewobrzeżnych		prawobrzeżnych		Ogółem	
	liczba osób	%	liczba osób	%	liczba osób	%
lewobrzeżnej	1260	80,4	811	55,9%	2071	65,6%
prawobrzeżnej	306	19,6	781	49,1%	3158	34,4%
Razem	1566	100,0	1592	100,0%	1087	100,0%
Odpyły do strefy zewnętrznej regionu						
Do gmin strefy zewnętrznej	lewobrzeżnej		prawobrzeżnej		Z gmin Warszawy	
	liczba osób	%	liczba osób	%	liczba osób	%
lewobrzeżnych	2746	69,5%	547	35,7%	3293	60,0%
prawobrzeżnych	1208	30,5%	988	64,3%	2196	40,0%
Razem	3954	100,0%	1535	100,0%	5489	100,0%

Źródło: A. Potrykowska (1997)

najintensywniejszych napływów do stolicy jest gmina Centrum, a w niej dzielnice: Mokotów, Wola, Praga Północ, Praga Południe i Śródmieście. Z pozostałych gmin warszawskich najwięcej migrantów ze strefy podmiejskiej przyjeły Białołęka, Bielany, Bemowo, Targówek i Ursynów. Największą część migracji ze strefy podmiejskiej (ponad 42%) stanowią przemieszczenia z miast położonych w części prawobrzeżnej względem biegu Wisły, a następnie z miast leżących w części lewobrzeżnej (28,6%). Odwrotnie kształtują się migracje z gmin na korzyść napływów do Warszawy z obszarów wiejskich położonych w części lewobrzeżnej (21,0%). Świadczy to o asymetrii układu powiązań oraz o istnieniu różnic w rozwoju społeczno-gospodarczym obu części regionu i ich atrakcyjności z punktu widzenia podejmowania decyzji migracji. Obraz ten uzupełniają mapy napływów migracyjnych z miast i gmin strefy zewnętrznej do gmin i dzielnic Warszawy w 1995 roku. Ogólna liczba napływów do Warszawy ze strefy wynosiła 3158 osób i stanowiła zaledwie 27,4% ogółu migracji do Warszawy (tab. 1; ryc. 2).

W 1995 r. najwyższe w regionie wskaźniki odpyływów do Warszawy cechowały miasta i gminy bezpośrednio sąsiadujące z Warszawą, przede wszystkim gminy Łomianki, Izabelin, Michałowice, Piaseczno oraz miasta Wesoła, Józefów, Otwock i Karczew. Zasięg najintensywniejszych migracji pokrywa się z zasięgiem przemieszczeń wektorowych na rycinie 3. Ogólnie migracje do danej gminy lub dzielnicy pochodzą z tego samego kierunku, bez przekraczania Wisły, co uwidacznia efekt bariery przestrzennej w regionie.

W 1995 r. odpływ z Warszawy do miast województwa warszawskiego wynosił 64% ogółu przemieszczeń ludności ze stolicy. Na rycinie 2 przedstawiono rozkład przestrzenny wektorów przemieszczeń ludności z gmin i dzielnic Warszawy do miast i gmin województwa warszawskiego w 1995 r. Podobnie jak w przypadku napływów do Warszawy (ryc. 1), obszar oddziaływania stolicy na strefę zewnętrzną jest ograniczony przestrzennie do najbliższej strefy



Ryc. 2. Migracje wewnętrzne w regionie miejskim Warszawy, 1995. Napływ migracyjny do lewobrzeżnej części Warszawy ze strefy zewnętrznej
Internal migration in the Warsaw urban region, 1995. Migration in-flow to left bank Warsaw from the outer ring

podmiejskiej. Należy podkreślić, iż zasięg i intensywność odpływów z Warszawy koncentruje się w strefie jej największego oddziaływania i jest zgodny z zasięgiem napływów. Układ powiązań migracyjnych Warszawy ze strefą zewnętrzną jest zgodny z oddziaływaniem funkcji odległości na wielkość i natężenie migracji. Odpływy migracyjne z Warszawy do regionu mają większą intensywność i zasięg, ograniczony do gmin sąsiadujących z Warszawą jak w przypadku napływów. Największe odpływy z Warszawy do regionu wychodzą z gminy Centrum (dzielnice: Mokotów, Śródmieście, Wola, Żoliborz, Praga Północ i Praga Południe) i tworzą układ odśrodkowy. Z pozostałych gmin warszawskich najwięcej osób wyemigrowało do strefy podmiejskiej z Bielan, Ursynowa, Bemowa oraz Targówka.

Największą część migracji z Warszawy do strefy zewnętrznej stanowią przemieszczenia do miast leżących w jej części lewobrzeżnej (32,5%) oraz do miast położonych w części prawobrzeżnej regionu (31,7%), a następnie do gmin wiejskich w części prawobrzeżnej (27,5%). Liczba migracji z Warszawy do województwa warszawskiego w 1995 r. wynosiła 5489 i stanowiła 60% ogółu migracji do Warszawy (tab. 2). Większość odpływów z Warszawy (60%) skierowana jest do części lewobrzeżnej strefy podmiejskiej. Świadczy to o asymetrii układu powiązań w regionie. Ponadto efekt bariery przestrzennej uwidacznia się w odpływach z Warszawy do strefy, gdzie migracje pochodzą z tego samego kierunku oraz kierują się do pobliskich gmin strefy podstołecznej. Świadczy to o procesie dekoncentracji ludności z centrum na peryferie aglomeracji miejskiej.

Efekt bariery przestrzennej uwidacznia się również w odpływach z Warszawy do strefy, gdzie migracje pochodzą z tego samego kierunku oraz kierują się do pobliskich gmin strefy podstołecznej. Świadczy to o procesie dekoncentracji ludności z centrum na peryferie aglomeracji miejskiej.

Rozkład sald migracyjnych w Warszawie i strefie zewnętrznej regionu wskazuje, iż Warszawa wykazywała ujemne saldo migracji z województwem (-2331 osób). Ujemne salda migracji wystąpiły w kilku dzielnicach gminy Centrum (Żoliborz, Mokotów, Śródmieście) oraz w gminach Bemowo, Bielany i Wilanów.

Tabela 2. Migracje wewnątrzregionalne w regionie miejskim Warszawy w 1995 r. (napływy, odpływy i salda)

	Napływ ze strefy do:		Odpływ do strefy z:		Saldo migracji w:
	l. osób	%	l. osób	%	l. osób
Warszawa lewobrzeżna	2071	65,6%	3954	72,0%	-1883
Warszawa prawobrzeżna	1087	34,4%	1535	28,0%	-448
Ogółem	3158	100,0%	5489	100,0%	-2331

Źródło: Dane GUS za 1995 r.



odpływ z Warszawy lewobrzeżnej
wielkość migracji (liczba relacji)

- 30 do 92 (23)
- 20 do 29 (28)
- 10 do 19 (78)
- pozostałe (300)

Warszawa lewobrzeżna - województwo

do gmin prawobrzeżnych:

Liczba migrantów: 1208

Liczba relacji: 172

do gmin lewobrzeżnych:

Liczba migrantów: 2746

Liczba relacji: 257

Ryc. 3. Migracje wewnętrzne w regionie miejskim Warszawy, 1995. Odpływ migracyjny z lewobrzeżnej części Warszawy do strefy zewnętrznej
Internal migration in the Warsaw urban region. Migration in-flow from left bank Warsaw to outer ring

Ryciny 2 i 3 wskazują wyraźnie na zmieniające się proporcje w strefie wewnętrznej, tzn. między gminą Centrum a pozostałymi gminami oraz gminami w otoczeniu Warszawy, na korzyść strefy zewnętrznej.

4. MIGRACJE WEWNĄTRZMIEJSKIE

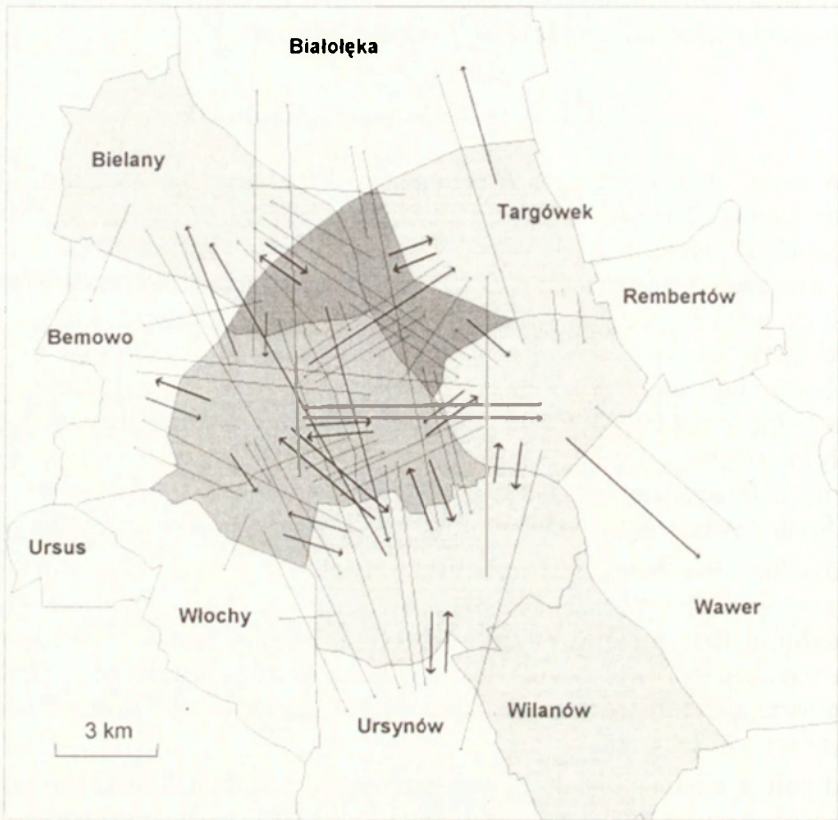
W roku 1995 w gminach i dzielnicach Warszawy znalazło nowy adres zamieszkania 32 161 osób. Liczba ta obejmuje zarówno migrantów wewnątrzmijskich jak i tych, którzy do Warszawy napłynęli spoza miasta. Przemieszczenia rezydencjalne – wewnątrzmijskie (23 003 migracji) stanowiły 71,5% wszystkich napływów. Do poszczególnych jednostek (gmin i dzielnic Warszawy) napłynęło od kilku do kilkuset osób. Szczególnie silne strumienie skierowane były do dzielnic gminy Centrum oraz między dzielnicami tej gminy. Szczególnie mobilną była ludność gminy Mokotów. Dzielnicą ta była dominującym obszarem napływów (1981) jak odpływów migracyjnych (1642); dodatnie saldo wyniosło 339 osób. Drugą dzielnicą dominujących napływów (1534) i odpływów (1555) jest Śródmieście, jednakże ujemne saldo migracyjne wynosiło – 21 osób (ryc. 4).

Dzielnice lewobrzeżne cechuje ujemne saldo migracyjne, zaś prawobrzeżne – przewaga napływów nad odpływami. Większość migracji odbywa się między sąsiednimi dzielnicami, bez przekraczania Wisły. Jest to efekt bariery przestrzennej, który uwidacznia się w migracjach między sąsiednimi dzielnicami i gminami gdzie migracje pochodzą z tego samego kierunku oraz kończą się w tym samym sektorze.

Hipotezę o istnieniu bariery przestrzennej w miejskim regionie Warszawy potwierdzają mapy ruchów wewnątrzmijskich w Warszawie jak również mapy migracji z województwa do Warszawy (Grasland, Potrykowska 2001; Potrykowska 1983, 1997; Potrykowska, Śleszyński 1999; Rykiel 1984, 1988). Istnieje wyraźna asymetria strumieni migracyjnych w odpływach ze strefy do Warszawy lewobrzeżnej i prawobrzeżnej. Napływy do gmin warszawskich ze strefy mają krótszy zasięg, ograniczony do sąsiednich gmin.

5. UWAGI KOŃCOWE

Zmiany demograficzne zachodzące w Warszawie i regionie miejskim Warszawy w ostatniej dekadzie świadczą o fazie stagnacji demograficznej. Zmniejszają się również rozmiary migracji, głównie z powodu kryzysu w budownictwie mieszkaniowym i wysokich kosztów utrzymania. Dominującą cechą zmian poziomów migracji w Warszawie w ostatnich latach jest zmniejszanie się roli stolicy jako obszaru napływu ludności oraz wzrost odpływów do strefy peryferyjnej.



migracje wewnątrzmijskie

wielkość migracji (liczba relacji)

- 300 do 760 (16)
- 200 do 299 (15)
- 100 do 199 (45)
- pozostałe (190)

odpływ/1000 mieszkańców

- 20 do 33.8
- 15 do 20
- 10 do 15
- 4.6 do 10

Ryc. 4. Migracje wewnątrzmijskie w Warszawie w 1995 r.
Intra-urban migration in Warsaw, 1995

Hipotezę o istnieniu bariery przestrzennej w postaci Wisły w miejskim regionie Warszawy potwierdzają mapy ruchów wewnątrzmijskich w Warszawie, jak również mapy migracji z województwa do Warszawy. Istnieje wyraźna asymetria strumieni migracyjnych w odptywach ze strefy do Warszawy lewobrzeżnej i prawobrzeżnej. Napływy do gmin warszawskich ze strefy mają krótszy zasięg, ograniczony do sąsiednich gmin. Migracje tego rodzaju występują głównie pod postacią przesunięć w obrębie aglomeracji i regionów miejskich – z centrum do strefy peryferyjnej. Migracje z dzielnic centralnych do strefy podmiejskiej świadczą o zaawansowanej fazie procesu dekoncentracji ludności w regionie miejskim Warszawy.

Ogólnie, znaczenie wpływu wyższych standardów życia i usług (zwłaszcza wyższego rzędu) wzrasta i w przyszłości może stać się dominujące w podejmowaniu decyzji migracyjnych.

LITERATURA

- Grasland C., Potrykowska A., 2001, *Les proximités spatiales influent-elles réellement sur les migrations dans les espaces intra-urbains? Une approche multimétrique des migrations dans l'agglomération de Varsovie en 1985*, Espace Géographique.
- Korcelli P., 1997, *Alternatywne projekcje zmian demograficznych i migracji w aglomeracjach miejskich*, [w:] P. Korcelli (red.), *Agglomeracje miejskie w procesie transformacji: V*, Zeszyty IGiPZ PAN, 45, Warszawa 22 ss.
- Potrykowska A., 1983, *Współzależności między dojazdami do pracy a strukturą społeczno-demograficzną regionu miejskiego Warszawy w latach 1950–1973*, Dokum. Geogr. IGiPZ PAN, 2, 101 ss.
- 1992, *Spatial demographic trends and patterns in the Warsaw urban region*, Geographia Polonica, 59, s. 127–142.
- 1993, *Intra-urban migration in the Warsaw urban region*, Geographia Polonica, 61, s. 281–291.
- 1996, *A study of intra-urban migration: the case of Warsaw*, Spatial Analysis of Biodemographic Data, INED, Paris, s. 351–367.
- 1997, *Analiza migracji jako przesłanka prognozowania ludności Warszawy i województwa warszawskiego*, Demografia, 1, Biuro Zarządu Miasta Stoł. Warszawy, Wydział Zagospodarowania Przestrzennego, Warszawa.
- 2000, *Struktura przestrzenna migracji w regionie miejskim Warszawy*, Przegl. Geogr., 4, s. 467–489.
- Potrykowska A., Śleszyński P., 1999, *Migracje wewnętrzne w Warszawie i województwie warszawskim*, Atlas Warszawa, 7, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Rykiel Z., 1984, *Intra-Metropolitan Migration in the Warsaw Agglomeration*, Economie Geography, 60, s. 55–70.
- 1988, *Spatial barriers: concepts, use and an application to intra-regional migration*, Geographia Polonica, 54, s. 33–41.

Węclawowicz G., 1999, *Przedmowa*, [w:] *Migracje wewnętrzne w Warszawie i województwie warszawskim*, Atlas Warszawa, 7, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 3.

THE SPATIAL DIFFERENTIATION TO INTERNAL MIGRATION IN THE WARSAW CITY AREA

Summary

An analysis of the matrix of migration flows between Warsaw capital city and other zones in the urban region (capital voivodship) indicated considerable changes in the migration pattern in the mid 1990s. In particular, relations between Warsaw and other areas in the urban region changed. The dominance of the city of Warsaw, in terms of in-migration, diminished considerably. The suburban zone serves to a lesser extent than previously as a transitory area, i.e. one that attracts migration from Warsaw capital city and other parts of the region.

Adres autora:

Alina Potrykowska

Zakład Geografii Miast i Ludności

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa

e.mail: a.potryk@twarda.pan.pl

Ewa Korcelli-Olejniczak

KONCEPCJA TRANSFORMACJI W GEOGRAFII NIEMIECKIEJ I JEJ IMPLIKACJE DLA BADAŃ NAD WARSZAWĄ

1. WPROWADZENIE

W krajach niemieckojęzycznych zagadnieniami transformacji społeczno-ekonomicznej i przestrzennej dokonującej się po upadku „żelaznej kurtyny” w Europie Środkowej i Wschodniej zajmują się głównie dwa ośrodki geograficzne: Institut für Länderkunde w Lipsku oraz Institut für Stadt- und Regionalforschung Austriackiej Akademii Nauk w Wiedniu. Oba te instytuty, obok szczegółowych badań empirycznych publikowanych m.in. w seriach pt. *Beiträge zur Stadt- und Regionalforschung*, *ISR-Forschungsberichte* oraz czasopiśmie *EUROPA Regional* prowadzą od kilku lat dyskusję na temat koncepcji czy też teorii będącej podstawą badań współczesnych procesów transformacji. Badania procesów przemian krajów postsocjalistycznych, prowadzone w tych ośrodkach, zarówno pod względem kierunków studiów cząstkowych jak i wypracowywanych koncepcji, wskazują na wykształcenie się swoistej niemieckiej szkoły badań nad transformacją. Jednak brak jednolitej teorii transformacji i chaos terminologiczny utrudniają systematyzację wyników badań, są również dużą przeszkodą na drodze ku wyodrębnianiu się postulowanej samodzielnej specjalizacji naukowej zajmującej się zjawiskiem transformacji. Z dyskusji prowadzonej przez geografów i regionalistów w krajach niemieckojęzycznych wynika, że badania transformacji zaczynają się uniezależniać od tradycyjnych badań przekształceń systemowych – głównie ekonomicznych, co w konsekwencji prowadzi do powstawania nowej, interdyscyplinarnej specjalizacji nauk społecznych, zajmującej się badaniem przemian politycznych, społecznych, ekonomicznych zachodzących w przestrzeni na poziomie lokalnym, regionalnym, krajowym i globalnym (Wardenga 2000). Przedmiotem badań tej specjalizacji są procesy transformacji, analizowane dotychczas niezależnie przez geografów, ekonomistów, politologów oraz socjologów.

Wielu polskich autorów również wskazuje na brak spójnej teorii transformacji, co powoduje, że prowadzone badania empiryczne pozbawione są ważnego punktu odniesienia. Najbardziej pogłębioną próbę ujęcia teoretycznego podejmuje R. Domański, który stosuje model rozwoju nieliniowego miast i regionów, uwzględniając teorie katastrof i bifurkacji (Domański 1998).

Celem niniejszego opracowania jest ocena użyteczności koncepcji wypracowanych w krajach niemieckojęzycznych dla badań transformacji miast w Polsce, zwłaszcza dla badań transformacji Warszawy oraz odpowiedź na pytanie, czy wnioski z prowadzonej tam dyskusji nad teoretycznymi podstawami procesów transformacji rzucają nowe światło na te procesy.

2. PROCESY TRANSFORMACJI W ŚWIETLE KONCEPCJI NORMATYWNYCH I WYJAŚNIAJĄCYCH

Poszukiwanie koncepcji łączącej dotychczasowe i przyszłe badania procesów transformacji prowadzone w krajach niemieckojęzycznych jest związane z przeświadczeniem, że transformacja stanowi proces ciągły, lub przynajmniej nie kończący się w dającej się przewidzieć przyszłości. Ugruntowany jest bowiem pogląd, że gospodarka nakazowo-rozdzielcza pozostawiła po sobie tak trwałe struktury, że pełne przekształcenie wydaje się prawie niemożliwe. W wyniku transformacji nie powstanie zatem ta sama rzeczywistość, która istnieje w Europie Zachodniej – inny był bowiem punkt wyjścia procesu przemian. Nawet po wejściu do Unii Europejskiej krajów Europy Środkowej i Wschodniej niektóre istotne sfery polityki, dotyczącej np. rynku pracy czy rynku mieszkaniowego nie zostaną objęte wspólnymi ramami prawnymi. Zatem, mimo integrującej i ujednocniającej roli wspólnego rynku i instytucji Unii Europejskiej, transformacja jako przedmiot badań w bliskiej perspektywie nie przestanie istnieć (Fassmann 2000b). W związku z powyższym, tworzenie teorii transformacji należy uznać za zasadne, gdyż przedmiot badań ma charakter stały.

Różnice, które występują w tzw. punkcie wyjścia reform między obecnymi krajami transformacji a krajami zachodnimi istniały również (nawet jeśli w innym zakresie) między krajami Europy Zachodniej (np. Niemcami i Włochami a Hiszpanią czy Grecją). Przewidywać należało również brak pełnej konwergencji między systemami w tych państwach wiele lat po wprowadzeniu reform. Okazało się natomiast, że z biegiem czasu różnice zaczęły się zacierać. Być może zatem w czasie obecnie nieokreślonym nastąpi ujednoclenie, co oznaczać będzie definitywny koniec okresu transformacji. Ta świadomość nie zmienia jednak faktu, że transformacja jest procesem, z którego obecnością należy się liczyć jeszcze przez wiele lat.

Określając przedmiot badań autorzy niemieccy przedstawiają kilka różnych interpretacji procesów transformacji. Wszystkie te interpretacje mają na celu przyporządkowanie badaniom transformacji pewnej koncepcji normatywnej (teorii lub modelu). Uznanych koncepcji służących opisowi procesów transformacji jest wiele. Objasnianiu procesów transformacji występujących w krajach Europy Środkowej i Wschodniej służy pojęcie tzw. zmodyfikowanej teorii modernizacji. Według niej transformacja w krajach Europy Środkowej i Wschodniej jest „*modernizacją polegającą na nadrabianiu i doganianiu*”

(Ott 2000). Taki proces modernizacji pozwala na pokonywanie zahamowań modernizacji powstałych w wyniku przyjęcia przez kraje Europy Środkowej i Wschodniej, tzw. sowieckiej drogi modernizacji (określanej jako modernizacja błędna) i na powrót tych krajów na drogę rozwoju społeczeństw zachodnich (Ott 2000)¹. Przy uwzględnieniu faktu, że modernizacja Europy Wschodniej różni się od modernizacji jaka miała miejsce po II wojnie światowej w USA i Europie Zachodniej, gdyż zachodzi ona w warunkach globalizacji a także uwzględnia specyfikę rozwoju regionalnego każdego z krajów transformacji, wielu autorów (m.in. Ott 2000; Zapf 1996) zakłada, że: „*Transformacja jest częścią procesów nadrabiającej modernizacji, występujących w ramach całokształtu z założenia otwartej, postępującej modernizacji*”.²

Jednocześnie pojawia się jednak krytyka takiej interpretacji procesów transformacji. Jednym z autorów krytyki jest H.-J. Bürkner, którego argumentacja oparta jest w szczególności na nierozzerwalności procesów transformacji i globalizacji. Podejmując próbę zestawienia teorii badań nad globalizacją i transformacją, oraz przyjmując za element je łączący koncepcję politycznego kapitalizmu, Bürkner przedstawia propozycje dotyczące określenia *regionalnych szlaków rozwoju*³ w Europie Środkowej i Wschodniej. Podstawowym założeniem teoretycznym badań nad globalizacją w kontekście krajów postsocjalistycznych jest to, że „otwarcie granic i włączenie” (tego regionu) „do światowego systemu ekonomicznego zmieni przestrzenny podział pracy poszerzonego europejskiego obszaru gospodarczego zarówno w Europie zachodniej jak i Wschodniej” (Bürkner 2000; Krátke 1997). Restrukturyzacja w tych regionach będzie stanowić mozaikę różnych wzorców rozwoju i dynamiki rozwoju (Krátke 1997).

Odrzucając zatem przyjęte teorie *nadrabiającej* lub *doganiającej modernizacji* H.-J. Bürkner twierdzi, że integracji Europy Wschodniej z globalnym systemem gospodarczym nie należy traktować jako zwykłego przejmowania charakterystycznych dla postfordyzmu elementów struktur i zachowań z Zachodu, gdyż gospodarki krajów postsocjalistycznych nie doganiają gospodarki państw zachodnich, natomiast poddawane są selektywnej integracji uwzględniającej poziom rozwoju sił produkcyjnych oraz pod kontem przydatności dla systemu globalnego (Bürkner 2000).

Krytykiem teorii *nadrabiającej modernizacji*, według której kraje postsocjalistyczne przeżywają ten sam rozwój, któremu Europa Zachodnia podlegała,

¹ Wyjątek stanowi dawne NRD, w którym miał miejsce specyficzny typ procesu modernizacji. W nowych landach Niemiec nie mamy zatem do czynienia z czystą formą „modernizacji nadrabiającej”, lecz z rodzajem „dopasowania” do systemu Republiki Federalnej.

² W polskiej literaturze przedmiotu występuje pojęcie „modernizacji adaptacyjnej”, które stosuje zwłaszcza J. Kołodziejcki (1997).

³ H.-J. Bürkner tłumaczy szlak rozwoju jako drogę rozwoju, która już została przebyta przez inny kraj transformujący się. Autor popiera tezę, że w warunkach globalizacji procesy rozwoju regionalnego przebiegają na ogół po przyjętym szlaku. Można zatem przyjąć, że określone na początku lat 90. struktury będą kształtowały dalszy rozwój w Europie Środkowej i Wschodniej.

lecz z opóźnieniem czasowym, jest również Fassmann. Twierdzi on, że zjawisko transformacji krajów Europy Środkowej i Wschodniej ma charakter niepowtarzalny, gdyż przemiany są uwarunkowane „spuścizną socjalistyczną” (Fassmann 1997). Wśród omawianych koncepcji istnieją również teorie pośrednie, według których na przykład „*poszczególne fazy rozwoju krajów transformacji nie muszą odpowiadać fazom rozwoju krajów zachodnich. Niektóre etapy rozwoju są przeskakiwane, inne opuszczane, często różna jest kolejność, czasem dwa etapy przechodzone są jednocześnie...*” (Ott 2000).

Jeden z postulatów przewijających się w dyskusji na temat koncepcji transformacji stanowi kwestia ujednoczenia i usystematyzowania terminologii. Oznacza to z jednej strony potrzebę utworzenia odpowiedniej definicji pojęcia transformacji, czyli wyjaśnienia do jakich procesów ono się odnosi, z drugiej strony wyjaśnienia różnic semantycznych między angielskimi, często zamiennie używanymi pojęciami *transformation* a *transition* (Kalthoff, Rosenbaum 2000). W 1997 roku Fassmann objaśniając pojęcia pisał co następuje: „*pojęcie transformation, które uwypukla aktywny moment przemiany i polityczną zdolność działania byłych krajów socjalistycznych jest przez wielu odrzucane. Zastępuje je termin transition (przejście) (...). Transition opisuje raczej ogólny okres przejściowy społecznego i politycznego systemu i podkreśla bierny charakter tego procesu*” (Fassmann 1997). Autor stwierdza, że używane jest jeszcze trzecie pojęcie, które ma na celu „odpolitycznienie” procesu transformacji, a mianowicie: przemiany systemowe, czy strukturalne (*Strukturwandel*). Według H. Fassmanna, właściwe określenie czy nazwanie procesów mających miejsce w Europie Środkowej i Wschodniej ma istotny wpływ na ich opis i interpretację.

Według H. Kalthoffa i E.H. Rosenbauma nie poszukuje się jednej ogólnej teorii transformacji, czyli modelu absolutnego. Autorzy ci wskazują, że różne wymiary procesów transformacji mogą być interpretowane w obrębie różnych podejść teoretycznych: neoklasycznej teorii równowagi, nurtu podważającego zasady teorii neoklasycznej oraz teorii ekonomii politycznej. W każdym przypadku ważna jest perspektywa analizy procesów przemian. I tak, przy przyjęciu neoklasycznego modelu równowagi, transformacja polega na „*wprowadzaniu mechanizmów rynkowych na bazie racjonalnie działających aktorów, przy jednoczesnej likwidacji starych struktur*” (Kalthoff, Rosenbaum 2000), przy założeniu, że rynek znajduje się w ciągłej równowadze.

Wymienieni autorzy wykluczają jednak możliwość rozwinięcia koncepcji badań transformacji w ramach teorii neoklasycznej. W świetle preferowanego przez nich ujęcia krytycznego wobec teorii równowagi, rynek znajduje się „*w ciągłym procesie przemian*” (Kalthoff, Rosenbaum 2000), a powodem braku równowagi jest „*niekompletny i asymetryczny przepływ informacji*” (Akerlof 1984; Kalthoff, Rosenbaum 2000) oraz „*niepełna i nierównomierna dostępność wiedzy*” (Hayek 1945; Kalthoff, Rosenbaum 2000). Powodzenia procesów transformacji w takich warunkach jest zdeterminowane stopniowym wprowa-

dzaniem reform, gdyż transformacja polegająca na „terapii szokowej”, czyli uwolnieniu sił rynkowych: pełnej liberalizacji cen, produkcji i handlu, jest mało efektywna. Prowadzi ona wówczas z jednej strony do spadku popytu, a w konsekwencji tego do obniżenia się poziomu inwestycji, co zagraża restrukturyzacji mikroekonomicznej, z drugiej zaś strony do zmniejszenia się bezpośredniej kontroli państwa (Kalthoff, Rosenbaum 2000).

Według modelu politycznej ekonomii transformacji, podważającego optymalny charakter współczesnego kapitalizmu, transformacja w Europie Środkowej i Wschodniej musi pokonać przeszkody, których źródło leży w jej genezie. Ten nurt zwraca uwagę na szczególne cechy zachodzących zmian systemowych: *„przejście od systemu do systemu bez użycia siły, brak silnej elity będącej w opozycji w stosunku do przemian, jednoczesne reformy w polityce, ekonomii, oraz w niektórych przypadkach, zmiany terytorialne”* (Elster 1998; Wagener 1993). Model ten wskazuje, że *„rynkowe zasady, mechanizmy i instytucje wprowadzane są w środowisku, w którym w dalszym ciągu działają elementy gospodarki nakazowo-rozdzielczej”* (Kalthoff, Rosenbaum 2000), a rozwój następuje jednocześnie na kilku płaszczyznach: kulturowej i narodowej tożsamości, implementacji prawa oraz na płaszczyźnie dystrybucji ekonomicznych i politycznych zasobów (Offe 1993). Jak piszą Kalthoff i Rosenbaum, jednoczesność procesów transformacji jest o tyle paradoksalna (por. *„orthodox paradox”* Kahler 1990), że *„osiągnięcie celu, jakim jest wypracowanie struktur rynkowych i demokratycznych jako podstaw nowego porządku, możliwe jest tylko przy udziale silnego państwa, którego udział ma jednocześnie w nowych warunkach ulegać likwidacji”* (Kalthoff, Rosenbaum 2000).

Obok rozważań na temat istoty procesów transformacji, w dyskusji powraca się do podstawowych pytań dotyczących koncepcji badań nad transformacją. Jedną z prób, podjętą przez H. Fassmana jest rozróżnienie podejścia całościowego i sektorowego (*global vs. sector approach*). Podejście całościowe akcentuje szerokie ujęcie poszczególnych zagadnień, natomiast opis konkretnych procesów na poziomie regionalnym ma tu charakter drugorzędny. Podejście całościowe zakłada zatem każdorazowo stawianie pytań o charakterze ogólnym, bez specyfikacji regionalnej. H. Fassmann pisze, że na przełomie lat 80. i 90. badania procesów transformacji w geografii (w krajach niemiecko-języcznych) cechowało głównie podejście całościowe, które umożliwiała ogólne zrozumienie procesów, również w wymiarze historycznym (Fassmann 2000b). Podejście sektorowe z kolei odnosi się do konkretnych studiów przykładowych i badań porównawczych opartych zwłaszcza na badaniach ankietowych. Oba te podejścia odnoszą się do sprawdzonych teorii normatywnych oraz wyjaśniających. Fassmann twierdzi, że deficyt w zakresie koncepcji polega przede wszystkim na braku specyficznej, dopracowanej teorii transformacji geograficznej, która opisywałaby oraz wyjaśniała realne procesy i zjawiska. Z punktu widzenia badań geograficznych, których miejsce widzi Fassmann zwłaszcza w sferze badań

tw. zjawisk transformacji regionalnej – *regionale Transformationsforschung* (Fassmann 2000a) teoria transformacji znajduje się w fazie obserwacji i porządkowania wiedzy.

3. TRANSFORMACJA MIAST I METROPOLII

Tezę o selektywności i niepełności procesów transformacji postawioną m.in. przez H.-J. Bürknera i H. Fassmanna rozwija E. Lichtenberger w studium pt. *Europa i przyszłość miasta europejskiego. Wiek metropolitalny w Europie na Zachodzie i Wschodzie* (Lichtenberger 1994). Autorka akcentuje zmiany w przebiegu procesów rozwoju i transformacji miast wynikające z globalizacji gospodarki, migracji oraz zjawisk tzw. dezorganizacji postindustrialnej społeczeństw, a z drugiej z procesów integracji europejskiej. Konsekwencją tych zmian jest między innymi kształtowanie się nowych trendów badawczych. Jednym z nich jest zastępowanie dotychczasowych badań miejskich badaniami metropolii, na przykładzie których w sposób najbardziej wyraźny można zaobserwować wymienione wyżej zjawiska. Ten aspekt ma także zasadnicze znaczenie dla badań transformacji miast krajów postsocjalistycznych. Według wielu autorów niemieckich, zgodnie z teorią polaryzacji właśnie metropolie staną się gospodarczymi biegunami wzrostu Europy Środkowej i Wschodniej, znajdą się „wśród "zwycięzców" procesów transformacji” (Fassmann 2000b). Również w Polsce teoria polaryzacji nie jest odrzucana przez badaczy przestrzennych procesów transformacyjnych. Dość częste jest przekonanie, że „tylko niektóre z regionów Europy Środkowej zdołają sprostać wyzwaniom nowego systemu gospodarczego oraz internacjonalizacji społecznej i gospodarczej” (Gorzelałak i inni 1995).

E. Lichtenberger w sposób jednak szczególnie uwypukla element selektywności i niepełności dokonujących się przemian. Autorka twierdzi, że wobec konkurencji spowodowanej globalizacją, jaka występuje między metropoliami europejskimi, tylko najważniejsze miasta Europy Środkowej i Wschodniej (tzw. *primate cities*) będą mogły aktywnie uczestniczyć we współpracy i konkurencji między eurometropoliami i awansować do pozycji nowych ośrodków innowacji (w dziedzinie funkcji gospodarczych i poziomu technologii), a także partycypować w efektach rozprzestrzeniania się inwestycji międzynarodowego rynku finansowego, dopóki nie zostaną włączone do procesu integracyjnego gospodarki Europy. E. Lichtenberger zwraca także uwagę na podstawowe braki (tzw. deficyty) w prowadzonych w krajach europejskich badaniach nad metropoliami, wynikające z destabilizacji programów badawczych, spowodowanej właśnie procesami transformacji w Europie Środkowej i Wschodniej oraz procesami integracji europejskiej. Podobne deficyty wyróżnia zresztą także Fassmann w odniesieniu do całokształtu badań procesów transformacji (Fassmann 2000b). Poważne trudności występują na przykład przy przechodzeniu z poziomu

krajowego na ogólnoeuropejską płaszczyznę badań, brak jest dogłębnych empirycznych badań porównawczych miast europejskich, zwróconych np. w kierunku przyszłości miasta europejskiego (Keim 2000), zarówno w ujęciu całościowym jak i sektorowym, brak również banku danych dotyczących miast i obszarów metropolitalnych. W badaniach metropolii, a szczególnie w badaniach transformacji metropolii Europy Środkowej przyjmowane są z reguły teorie zaczerpnięte z amerykańskiej literatury przedmiotu np. model miasta przedsiębiorczego. W badaniach dotyczących wewnętrznej struktury miast dominuje teoria polaryzacji odnosząca się do przestrzennej stratyfikacji społecznej.

Zarówno E. Lichtenberger jak i H. Fassmann stwierdzają, że granica między Europą Wschodnią i Zachodnią będzie trwale odzwierciedlana w przestrzennych i społeczno-ekonomicznych strukturach zarówno miast jak i wsi. Potwierdza to po raz kolejny zasadność prowadzenia badań procesów transformacji w tym regionie. E. Lichtenberger zwraca uwagę na istnienie i pogłębianie się różnic w tendencjach rozwoju systemu metropolitalnego i osadniczego między Europą Zachodnią a Środkową i Wschodnią. Podczas gdy w Unii Europejskiej można spodziewać się ujednociających tendencji w przebiegu tych procesów, w krajach postsocjalistycznych rozwój osadnictwa, rozwój rynku mieszkaniowego i rynku pracy będą przebiegać po torach wyznaczonych przez indywidualne strategie poszczególnych państw transformujących się, trajektoriach często nawiązujących do struktur istniejących przed II wojną światową (Lichtenberger 1994). Autorka należy zatem do tych, reprezentujących zresztą większość przedstawicieli szkoły niemieckiej badań transformacji, którzy wychodzą z założenia, że procesy zachodzące w Europie Wschodniej nie będą miały analogicznego, z przesunięciem czasowym, przebiegu do procesów modernizacji miast i regionów Europy Zachodniej.

E. Lichtenberger twierdzi, że wiele zjawisk będzie miało charakter szokowy i przez to destabilizujący. W kwestii rozwoju miast można do nich zaliczyć: fluktuacje na międzynarodowym rynku nieruchomości, okresowy wzrost poziomu bezrobocia w niektórych krajach oraz związanej z tym społecznej dezorganizacji następującej w metropoliach (przestępczość, bezdomność, narkomania).

Pesymistyczny obraz przyszłej stratyfikacji społecznej metropolii w Europie Środkowej i Wschodniej przedstawiony przez E. Lichtenberger przewiduje ukształtowanie się modelu „społeczeństwa jednej trzeciej”, zakładającego powstanie nielicznej warstwy plutokracji, przy ponad połowie społeczeństwa skazanej na biedę. Ten dualny podział społeczny przewiduje niewykształcenie się licznej klasy średniej. E. Lichtenberger uzasadnia to brakiem tradycji istnienia tej klasy społecznej w przeszłości (Lichtenberger 1994).

Obraz powyższy wydaje się przejawiony, niemniej jego elementy ukazują także autorzy polscy. Tendencje polaryzacji społeczno-przestrzennej w strukturze

miast okresu transformacji są bowiem zjawiskiem niekwestionowanym. Jak pisze G. Węclawowicz: „*generalnie następuje zwiększenie skali różnicowań społeczno-przestrzennych. Zjawisko to związane jest ze znacznym rozwarstwieniem majątkowym społeczeństwa miejskiego...*” (Węclawowicz 2000). Jak przewiduje wymieniony autor, w przyszłości segregacja społeczna będzie wzrastać, a jednym z głównych jej elementów będzie przestrzenna koncentracja ubóstwa. W warunkach integracji europejskiej i globalizacji zjawiska te będą ulegać nasileniu.

Mimo zwracania uwagi na tendencje polaryzacji, w badaniach autorów polskich dotyczących struktury społecznej miast Europy Środkowej i Wschodniej dostrzec można więcej elementów optymistycznych. Analizując pierwszy okres transformacji systemowej eksperci polscy piszą m.in., że w rezultacie przekształceń struktury społecznej miast Europy Środkowej „*wzrosła przede wszystkim kategoria przedsiębiorców i zaczął się proces odtwarzania się klasy średniej*” (Gorzelał i in. 1995).

4. WNIOSKI

Reprezentowana w geograficznej literaturze w Niemczech i Austrii szkoła badań procesów transformacji Europy Środkowej i Wschodniej zasługuje na uwagę zarówno ze względu na oryginalność prezentowanych przez nią ujęć, jak i z uwagi na fakt, iż wyniki tych badań, rozpowszechniane w świecie, a zwłaszcza w Unii Europejskiej mają znaczący wpływ na interpretacje oraz prognozy dotyczące kierunku przemian polskich miast i regionów.

Zgodnie z niemiecką szkołą, transformacja w Europie Środkowej i Wschodniej będzie zawierała elementy modernizacji, jaka miała miejsce w Zachodniej Europie po II wojnie światowej, jej przebieg będzie jednak inny wobec procesów globalizacji i integracji europejskiej. Proces przechodzenia od gospodarki centralnie sterowanej do rynkowej w krajach postsocjalistycznych będzie przebiegał w sposób zróżnicowany: częściowo skokowo, częściowo stopniowo. Występujące różne modele transformacji związane z uwarunkowaniami krajowymi, regionalnymi i lokalnymi. Jak pisze H. Fassmann: „*po usunięciu ujednocniającej przykrywy socjalizmu stare struktury historyczne, różniące się tradycje i mentalność zyskały za znaczeniu. Zróżnicowanie poszczególnych modeli przypisuje Fassmann zwłaszcza „narodowej odrębności”*” (Fassmann 2000a).

Temu ogólnemu schematowi podporządkowane są szczegółowe schematy transformacji miast (metropolii) i regionów. Badania transformacji regionalnej zajmują się regionalnymi przemianami, które następują w wyniku przejścia od gospodarki centralnie sterowanej do rynkowej. Transformacja gospodarcza i społeczna jest najbardziej widoczna w wielkich miastach. W związku z tym badania transformacji regionalnej koncentrują się na analizie procesów

transformacji miejskiej – w dziedzinie mieszkalnictwa, rynku pracy, infrastruktury, wartości lokalizacji (Fassmann 2000a).

Akcentowane w założeniach koncepcyjnych cechy procesu transformacji to jej niepełność (a przez to trwałość), cząstkowość oraz selektywność. Te aspekty zasługują na weryfikację w pracach polskich autorów. W odniesieniu do badań nad Warszawą zasługuje na rozwinięcie m.in. kwestia, w jakim stopniu i w odniesieniu do jakich dziedzin obserwowane procesy transformacji mają w skali miast polskich charakter unikalny. Ponadto, istotna jest odpowiedź na pytanie, czy formowanie się dualnej struktury społecznej miasta i regionu znajduje także wyraz we wzroście segregacji przestrzennej poszczególnych grup społecznych (Węclawowicz 2000).

Tak więc w badaniach transformacji Warszawy można wykorzystać schematy występujące w omawianych tu procesach. Wyniki pozwoliłyby na podjęcie bezpośredniego dyskursu z niemiecką szkołą badań nad procesami transformacji.

LITERATURA

- Akerlof G. A., 1970, *Market for Lemons: Quality Uncertainty and the Market Mechanism*, Quarterly Journal of Economics, 84, s. 488–500.
- Bürkner H.-J., 2000, *Globalisierung, gesellschaftliche Transformation und regionale Entwicklungspfade in Ostmitteleuropa*, EUROPA Regional. Transformationsforschung” Stand und Perspektiven, 3/4, Institut für Länderkunde. Leipzig.
- Domański R., 1998, *The Spatial Transformation of the Economy*, PASC, Committee for Space Economy and Regional Planning, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Elster J., Offe C., Preuss K., Ulrich K., 1998, *Institutional Design in Post-communist Societies*, Rebuilding the Ship at Sea, Cambridge.
- Fassmann H., 1997, *Die Rückkehr der Regionen*, [w:] *Beiträge zur regionalen Transformation Ostmitteleuropas*, Beiträge zur Stadt- und Regionalforschung, 15, Verlag der Österreichischen Akademie der Wissenschaften, Wien.
- 2000a, *Regions in the upheaval. Conceptual framework and empirical findings of the regional Transformation Research*, [w:] G. Horvath (red.), *Regions and Cities in the Global World*, Centre for Regional Studies, Peccs.
- 2000b, *Zum Stand der Transformationsforschung in der Geographie*, EUROPA Regional. Transformationsforschung” Stand und Perspektiven, 3/4, Institut für Länderkunde, Leipzig.
- Gorzela G., Jałowiecki B., Kukliński A., Zienkowski L., 1995, *Europa Środkowa 2005. Perspektywy rozwoju*, Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku” przy Prezydium PAN, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego UW, Warszawa.
- Hayek F. A., 1945, *The Use of Knowledge in Society*, The American Economic Review, 35, s. 519–530
- Kahler M., 1989, *Organization and Co-operation. International Institutions and Policy Coordination*, Journal of Public Policy, 8, s. 375–401.

- Kalthoff H., Rosenbaum E.F., 2000, *Wirtschaftswissenschaftliche Transformationsforschung: Stand, Probleme, Perspektiven*, EUROPA Regional. Transformationsforschung" Stand und Perspektiven, 3/4, Institut für Länderkunde, Leipzig.
- Keim K.-D., 2000, *Statement zur Plenumsdiskussion Perspektiven zukünftiger Transformationsforschung*, EUROPA Regional. Transformationsforschung" Stand und Perspektiven, 3/4, Institut für Länderkunde, Leipzig.
- Kołodziejewski J., 1997, *Scenariusze strategii transformacji przestrzennego zagospodarowania kraju (PZK)*, [w:] *Podstawy naukowo-badawcze polityki przestrzennego zagospodarowania kraju*, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych. Warszawa.
- Krätke S., 1997, *Regionalstrukturen Ostmitteleuropas im Transformationsprozeß*, PROKLA, 27, s. 291–316.
- Lichtenberger E., 1994, *Das metropolitane Zeitalter in Europa in West und Ost*, Mitteilungen der Österreichischen Geographischen Gesellschaft, 136, Wien.
- Mayr A., 1997, *Regionale Transformationsprozesse in Europa*, Beiträge zur Regionalen Geographie, Institut für Länderkunde, Leipzig.
- Ott T., 2000, *Angleichung, nachholende Modernisierung oder eigener weg? Beiträge der Modernisierungstheorie zur Geographischen Transformationsforschung*, EUROPA Regional. Transformationsforschung" Stand und Perspektiven, 3/4, Institut für Länderkunde, Leipzig.
- Wagener H.-J. (red.), 1997, *Transformation als historisches Phänomen*, Jahrbuch für Wirtschaftsgeschichte, 2, s. 279–291.
- Wardega U., 2000, *Einleitung*, EUROPA Regional. Transformationsforschung" Stand und Perspektiven, 3/4, Institut für Länderkunde, Leipzig.
- Zapf W., 1996, *Die Modernisierungstheorie und unterschiedliche Pfade der gesellschaftlichen Entwicklung*, Leviathan, 25, 1, s. 63–77.

THE GERMAN CONCEPT OF TRANSFORMATION AND ITS IMPLICATIONS FOR TRANSFORMATION STUDIES OF WARSAW

Summary

Studies concerning the socio-economic and spatial transformation in Eastern and Central Europe carried out over the last decade in Germany and Austria have led to the development of a specific "German school of transformation studies". However the lack of a uniform transformation theory, propped up by terminological chaos has been hindering the systematization of study results. It has therefore been difficult for transformation studies to develop full independence as a separate, interdisciplinary scientific specialization.

The aim of the article is firstly to present a few important issues of the "German school of transformation studies", mainly with regard to their conceptual background, and secondly to evaluate these concepts with respect to their usefulness for urban and regional studies in Poland, in particular for studies of the transformation of Warsaw. The concepts formulated by German and Austrian authors and presented in numerous

studies are worthy of notice predominantly because these ideas, disseminated throughout the world and especially in the EU, have a great influence on interpretations and prognoses concerning the direction of the urban and regional transformation in Poland.

The author chooses to present a few important and often contradictory concepts supported by various proponents of the "German school of the transformation studies". While specifying the subject of study, the German authors present some different interpretations of the transformation process. This approach aims to find a specific normative concept (theory or model) which could constitute an important theoretical reference for transformation studies. According to H. Fassmann, the main conceptual deficit lies in the lack of a specific and complete theory of geographical transformation which would describe and interpret real processes and phenomena. At this stage of study it can be assumed that, according to most authors of the "German school", the transformation in Eastern and Central Europe encompasses and will in future integrate some characteristics of the modernization process which took place in Western Europe after World War II, its course will, however, be different in the face of such processes as globalization and European integration. The processes in question will be characterized – as emphasized in most conceptual assumptions – by incompleteness (and therefore persistence), fragmentation and selectivity (Lichtenberger 1994; Fassmann 1997, 2000a, 2000b).

The individual processes of urban and regional transformation will follow this general scheme. All these aspects should find verification in contributions by Polish authors. With respect to studies of Warsaw a key question concerns the extent to which, the observed processes have a unique and specific regional character, and in respect to which domains.

Adres autora:

Ewa Korcelli-Olejniczak

Zakład Geografii Miast i Ludności

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa

e.mail: eko@twarda.pan.pl

Zbigniew Rykiel

WARSZAWA JAKO MIEJSCE I MIEJSCA W WARSZAWIE – SWOJSKOŚĆ A ZNIJACZENIE

I. PODSTAWOWE POJĘCIA

Czterema podstawowymi pojęciami niniejszego opracowania są: swojskość, zniżenie, chaos percepcyjny i indoktrynacja terytorialna – omówione szerzej gdzie indziej (Rykiel 1999a). Pierwsze dwa pojęcia należy przy tym traktować jako parę pojęć przeciwstawnych. Pojęcie **swojskości** (Pawłowska 1996) rozpatruje się przy tym zazwyczaj na gruncie geografii humanistycznej na tle innej pary przeciwstawnych pojęć: przestrzeni i miejsca. **Miejsce** interpretuje się wówczas jako oswojoną **przestrzeń** (Tuan 1987). Szczególnym przypadkiem miejsca jako oswojonej przestrzeni jest **miejsce magiczne** w mieście (Pawłowska 1996).

Brak swojskości wiąże się natomiast z brakiem więzi człowieka z miejscem, dezintegracją społeczności, alienacją jednostki i **zniżeniem**. Ten ostatni termin (Pawłowska 1996) nawiązuje do wprowadzonego przez E.C. Relpha (1976) pojęcia *placelessness* i oznacza oderwanie od miejsca na rzecz pozbawionej różnicowań i znaczeń kultury pseudouniwersalnej.

Chaos percepcyjny jest brakiem dominującego w danej zbiorowości sposobu postrzegania rzeczywistości przestrzennej. Pojęcie to i zjawisko trzeba rozpatrywać na tle współwystępowania wieloznaczności i niejasności różnorodnych podziałów tej samej przestrzeni oraz rozbieżności układów terytorialnych, przy czym są to podziały konstruowane dla odmiennych celów lub układy, które powstały i rozwinęły się w odmiennych warunkach (Rykiel 1999a).

Indoktrynacja terytorialna jest z kolei celowym dążeniem do narzucenia lub samym narzuceniem obrazu struktury społeczno-przestrzennej uznanego za pożądany przez grupę lub klasę dominującą ideologicznie lub politycznie (Rykiel 1999b).

2. PRZEMIANY STRUKTURY ADMINISTRACYJNEJ WARSZAWY

Struktura administracyjna dużych miast polskich ewoluowała w okresie „realnego socjalizmu” w kierunku coraz większej centralizacji. Samorzady terytorialne zlikwidowano, a podziały terytorialne na dzielnice administracyjne podporządkowano zasadzie wygody odgórnego administrowania. Jednym z pierwszych aktów prawnych po zmianie ustroju w 1989 r. była ustawa o samorządzie terytorialnym z 1990 r. Przyjęto zasadę, że podstawową, a do 1998 r. jedyną, jednostką samorządu terytorialnego jest gmina. Każde miasto Polski, również największe, z wyjątkiem jednak Warszawy, stało się jedną gminą, a dotychczasowe dzielnice administracyjne przekształcono w jednostki pomocnicze samorządu terytorialnego. Chlubnym wyjątkiem był Kraków, gdzie w 1991 r. zlikwidowano podział miasta na cztery dotychczasowe dysfunkcjonalne dzielnice administracyjne, wprowadzając w to miejsce 18 dzielnic pomocniczych.

W ustawie o samorządzie terytorialnym w odrębny sposób potraktowano jedynie Warszawę. Miasto zostało obligatoryjnym związkiem siedmiu gmin–dzielnic. Granice tych ostatnich pozostawiono bez zmian, co z punktu widzenia nowego ustroju miasta było jawnie dysfunkcjonalne, zwłaszcza że granice te, które wyznaczono w 1960 r. do zupełnie innych celów, stały się w nowych warunkach granicami jednostek mających osobowość prawną. Uznano jednak, że najpilniejszym zadaniem jest szybkie wprowadzenie samorządu terytorialnego. Przekazywanie majątku poszczególnym gminom–dzielnicom szło jednak dość opornie, a spory kompetencyjne między Radą Warszawy a radami gmin–dzielnic nie były rzadkością.

W 1994 r. uchwalono ustawę o samorządzie Warszawy. Miasto podzielono na jedenaście gmin (Bemowo, Białołęka, Bielany, Rembertów, Targówek, Ursus, Ursynów, Wawer, Wilanów, Włochy oraz Warszawa–Centrum), które tworzą obligatoryjny związek. Podział terytorialny nawiązuje do przedwojennych granic Warszawy (gmina Centrum), okalających je po wojnie miast (Rembertów, Włochy, Ursus) i przedwojennych gmin. Najpoważniejszym odstępstwem od – zdeterminowanego historycznie – rzeczywistego układu powiązań społeczno–przestrzennych było przyłączenie Okęcia do Włoch. Współdziałanie gmin warszawskich, które w intencjach ustawodawcy miało być symbiozą, napotyka jednak na liczne trudności. Gminy peryferyjne zarzucają centralizm gminie Centrum i z tego powodu starają się blokować niektóre przynajmniej inicjatywy władz ogólnowarszawskich. Zamierzona symbioza ma więc postać symbiozy wymuszonej, którą gdzie indziej (Rykiel 1999b) określono mianem **antybiozy**.

Równie istotny – zwłaszcza z punktu widzenia realizacji **potrzeb swojskości** (Pawłowska 1996) – jest podział terytorialny gminy Centrum. W tym zakresie pozostawiono dotychczasowe granice siedmiu gmin–dzielnic, których części centralne przekształcono ponownie w dzielnice administracyjne. Ponieważ dzielnice te są zdelimitowane dysfunkcjonalnie, nie tylko nie mogą się one

przyczynić do większego zaspokojenia potrzeby swojskości, ale również z trudem nadają się do roli dzielnic pomocniczych. Z tego punktu widzenia oddzielenie peryferyjnych części dawnych gmin–dzielnic, które przekształcono w peryferyjne gminy warszawskie, należy więc ocenić pozytywnie również dla obecnych dzielnic administracyjnych gminy Centrum.

3. DZIELNICE ADMINISTRACYJNE A DZIELNICE PODSTAWOWE

Należy zwrócić uwagę na różnice między pojęciami **dzielnicy podstawowej** (Piotrowski 1966) i **dzielnicy administracyjnej**. Pojęciem pierwotnym jest pierwsze z wyżej wymienionych, utożsamiane z pojęciem bezprzymiotnikowej **dzielnicy** w ogóle. Dzielnicą podstawową była przez wieki zasadniczą jednostką struktury społeczno-przestrzennej miasta, uznawaną niekiedy za jednostkę naturalną (Burgess 1925). Powstawanie dzielnic podstawowych jest procesem spontanicznym, będącym rezultatem funkcjonalizacji miasta (Rykiel 1999a).

Dla odmiany, dzielnica administracyjna jest częścią miasta wyznaczaną do celów biurokratycznych w centralistycznym systemie sprawowania władzy. W tym więc sensie dzielnica administracyjna ma wyraźne podstawy ustrojowe. Podstawowe cechy dzielnicy administracyjnej to wygoda administrowania jako podstawa wyznaczenia tej jednostki przestrzennej oraz arbitralność jej granic. W systemach centralistycznych dzielnica administracyjna jest jednym z ważnych narzędzi realizacji celu istnienia tych systemów, jakim jest dezintegracja zbiorowości miejskiej. Cel ten osiąga się dwoma środkami. Jednym z nich jest **uzurpacja semantyczna**. Polega ona na tym, że pozytywnie nacechowaną nazwę, jaką była dzielnica, zastosowano jako określenie narzędzia przymusu państwowego. Drugim środkiem dezintegracji jest wytworzenie chaosu percepcyjnego jako elementu indoktrynacji terytorialnej (Rykiel 1999a).

Chaos percepcyjny jest brakiem dominującego w danej zbiorowości sposobu postrzegania rzeczywistości przestrzennej. Chaos ten należy rozpatrywać na tle współwystępowania różnorodności układów i podziałów terytorialnych odnoszących się do tej samej przestrzeni, przy czym są to podziały konstruowane dla odmiennych celów lub układy, które powstały i rozwinęły się w odmiennych warunkach. Przykładem chaosu percepcyjnego jest funkcjonowanie dzielnic administracyjnych o nazwach własnych tożsamych z nazwami **niektórych** spośród równocześnie istniejących dzielnic podstawowych miasta, lecz o odmiennych granicach.

4. MIEJSKI SYSTEM INFORMACJI W WARSZAWIE

W 1996 r. wprowadzono Miejski System Informacji (MSI) w gminie Warszawa–Centrum, który sukcesywnie rozszerzano na całą Warszawę. W ramach tego systemu gminę Centrum podzielono na 45 tzw. obszarów, o nazwach i granicach historyzujących. Obszary te są zatem znacznie liczniejsze od dzielnic administracyjnych (przeciętnie 6,4 obszaru w dzielnicy). Formalnie obszary te zostały zdelimitowane wyłącznie do celów informacyjnych. Ich nazwy i zasięgi wskazują jednak, co zresztą oczywiste, że obszary te nawiązują do tradycyjnych podziałów miasta, wciąż w mniejszym lub większym stopniu funkcjonujących w świadomości ich mieszkańców, a więc do dzielnic bezprzymiotnikowych lub – wg terminologii W. Piotrowskiego (1966) – dzielnic podstawowych. Nazwy obszarów jako elementów MSI pojawiają się na drogowskazach miejskich, tablicach informacyjnych oraz tabliczkach z nazwami ulic i numerami domów. W praktyce jednak spotyka się wiele błędów i odstępstw od przyjętych zasad, skądinąd zresztą dyskusyjnych. Za przykład tych odstępstw może służyć przemienne stosowanie na drogowskazach miejskich nazw *Praga*, *Stara Praga* i *Praga Północ*.

Początkowe propozycje nazw obszarów były dość zbiurokratyzowane, szczęśliwie jednak zostały one zmienione pod wpływem opinii rad dzielnic. Ostatecznie zatwierdzono następujące nazwy: Augustówka, Czerniaków, Ksawerów, Sadyba, Siekierki, Sielce, Służew, Służewiec, Stary Mokotów, Stegny, Wierzbno i Wyględów – w dzielnicy administracyjnej Mokotów; Filtry, Rakowiec, Stara Ochota i Szczęśliwice – w dzielnicy administracyjnej Ochota; Goćław, Goćławek, Grochów, Kamionek, Olszynka Grochowska i Saska Kępa – w dzielnicy administracyjnej Praga Południe; Nowa Praga, Pelcowizna, Stara Praga i Szmulowizna – w dzielnicy administracyjnej Praga Północ; Muranów, Nowe Miasto, Powiśle, Solec, Stare Miasto, Śródmieście Południowe, Śródmieście Północne i Ujazdów – w dzielnicy administracyjnej Śródmieście; Czyste, Koło, Mirów, Młynów, Nowolipki, Odolany, Powązki i Ulrychów – w dzielnicy administracyjnej Wola; Marymont–Potok, Sady Żoliborskie i Stary Żoliborz – w dzielnicy administracyjnej Żoliborz.

W MSI wprowadzono pięć typów nazw obszarów. Pierwszy z nich tworzą nazwy tradycyjne i powszechnie używane (np. Kamionek, Muranów, Powązki). Typ drugi tworzą nazwy tradycyjne, lecz popadające w zapomnienie od lat 50. wskutek likwidacji struktur społeczno-przestrzennych, z którymi nazwy te były związane (Ksawerów, Pelcowizna, Ulrychów), lub nawet nie używane od wieków (Potok, Ujazdów). Trzeci typ tworzą nazwy nie używane, utworzone ze względów organizacyjnych (Śródmieście Południowe, Śródmieście Północne).

Typ czwarty tworzą nazwy nie używane wcale w formie nadanej im w MSI, będące bowiem nazwami historycznie bezsensownymi (Stara Ochota, Stary Mokotów, Stary Żoliborz). Utworzenie tych nazw wynikało wyłącznie z zachowania dotychczasowych siedmiu dzielnic administracyjnych w ich dysfunkcyjnych granicach z 1960 r. i pozostawienia tym jednostkom ich dotychczasowych nazw – niekiedy dziwacznych, a zazwyczaj historycznie uzurpowanych. Ponieważ tradycyjne nazwy Mokotowa, Ochoty, Woli i Żoliborza zarezerwowano dla dzielnic administracyjnych, a nazwa Pragi jest już zajęta przez niepoprawne językowo i bezsensowne historycznie nazwy dzielnic administracyjnych Praga Południe i Praga Północ, jako nazwy obszarów wprowadzono Starą Pragę, Stary Mokotów, Starą Ochotę i Stary Żoliborz, chociaż odpowiednie dzielnice podstawowe nazywano tradycyjnie – z wyjątkiem może Starej Pragi – z pominięciem tych przydawek.

Typ piąty wreszcie tworzą funkcjonujące w potocznym obiegu nazwy historyczne, których nie wykorzystano w systemie. Do nazw tych należą zwłaszcza Grzybów i Mariensztat. Drugi z nich jest za mały, by można go było uwzględnić przy prowadzeniu zasady unikania dysproporcji wielkości między obszarami. Wprowadzenie samej tej zasady jest jednak niejasne, jeśli MSI ma służyć celom wyłącznie informacyjnym. Nazwę Grzybowa można było natomiast wykorzystać w miejsce Śródmieścia Północnego, zmieniając – historycznie bezzasadne – geometryczne granice tego ostatniego.

Zachowanie dotychczasowych granic dzielnic administracyjnych oraz dążenie do uproszczenia granic obszarów w systemie były istotnymi ograniczeniami historycznych podstaw obszarów MSI. Przyjęte granice różnią się zatem od historycznych granic dzielnic podstawowych, których nazwy noszą te obszary. Warto tu wskazać trzy najbardziej kuriozalne przykłady. Pierwszym z nich jest Hala Mirowska, która znalazła się poza obszarem noszącym nazwę Mirowa, obszar ten bowiem wyznaczono bez naruszania dysfunkcyjnej granicy dzielnic administracyjnych wzdłuż ul. Jana Pawła. Przykładem drugim są Rogatki Grochowskie, które zostały swego czasu wybudowane dla oddzielenia miasta Pragi, a następnie Warszawy, od miasta Kamionka, w MSI znalazły się natomiast w centrum obszaru noszącego nazwę Kamionka; jest to więc jedyny zapewne przypadek na świecie, że roгатki wyznaczają centrum zamiast krańców. Trzecim wreszcie przykładem jest najstarsza historycznie część Pragi – z jej pierwotną lokalizacją z czasów własnych praw miejskich (w obecnym Parku Praskim i Ogrodzie Zoologicznym – zaliczona do obszaru noszącego nazwę Nowej Pragi (okazuje się więc, że Suworow dokonał rzezi Nowej Pragi!).

W tym kontekście warto zauważyć, że przesunięcie nazwy Kamionka aż do nasypu średnicowej linii kolejowej delegitymizuje nazwę dzielnicy administracyjnej Praga Południe, a pośrednio i Praga Północ. Nazwy te miały bowiem sens (choć nie sankcję poprawności językowej) tylko wtedy, gdy Praga była

podzielona; jeśli natomiast między koleją średnicową a Rogatkami Grochowskimi ma być nie Praga lecz Kamionek, to zachowywanie dotychczasowej nazwy dzielnicy administracyjnej traci wszelki sens.

5. INDOKTRYNACJA TERYTORIALNA

Mianem indoktrynacji terytorialnej w mieście określa się, jak już wspomniano, celowe dążenie do narzucenia mieszkańcom miasta takiego obrazu jego struktury społeczno-przestrzennej, który jest uznany za pożądany przez klasę lub grupę dominującą politycznie lub ideologicznie (Rykiel 1999b). Cele indoktrynacji terytorialnej są zazwyczaj aprzestrzenne. Metody indoktrynacji terytorialnej różnią się stopniem subtelności, łączy je jednak dążenie do skutecznego osiągnięcia zamierzonego celu.

Mechanizm indoktrynacji terytorialnej w mieście wyrasta zasadniczo z systemu nakazowo-rozdzielczego w zakresie alokacji kapitału, siły roboczej i informacji. Opiera się on na centralistyczno-biurokratycznym systemie sprawowania władzy i znacznym udziale usług zrejonizowanych, co powoduje oderwanie od tradycji lokalnych i przemożną rolę nazewnictwa urzędniczego, powodującą nieuchronną biurokratyzację języka potocznego. Można wprawdzie zaobserwować kontestowanie języka biurokratycznego, a więc i nazw oficjalnych, w niektórych kręgach społecznych, z drugiej jednak strony przywiązanie do niektórych z tych nazw (Rykiel 1999b).

Istotną rolę w indoktrynacji terytorialnej spełniają **publiczne systemy para-educacyjne**, w tym zwłaszcza publikatory. Wynika to z ich znacznej podatności na biurokratyzację języka, niewielkiej skłonności do refleksji oraz wierności raczej wobec dysponentów politycznych niż wobec prawdy i czytelnika, słuchacza lub widza.

Z punktu widzenia procesów zachodzących w miastach polskich warto przyjrzeć się nieco dokładniej mechanizmom indoktrynacji terytorialnej w „mieście socjalistycznym”. Punktem wyjścia była tu likwidacja samorządu terytorialnego na wszystkich szczeblach, a w Warszawie w jej ówczesnych granicach dodatkowo komunalizacja gruntów. Następnie duże miasta podzielono na nieliczne dzielnice administracyjne, przeprowadzając granice między nimi w sposób ignorujący, a niejednokrotnie jawnie gwałcący, strukturę społeczno-przestrzenną miasta. Istotnym elementem tego mechanizmu było również nazewnictwo dzielnic administracyjnych.

W Warszawie nazwy dzielnic administracyjnych utworzono przez dyskusyjną nobilitację niektórych nazw dzielnic podstawowych do rangi dzielnic administracyjnych na zasadzie *pars pro toto*. Istniały tu zarówno przypadki bardziej oczywistego nadawania dzielnic administracyjnej nazwy jej centrum (Mokotów i Żoliborz), jak i rozciąganie nazw dzielnic peryferyjnych aż po

śródmieście funkcjonalne włącznie (Wola). Preferowano przy tym nazwy dzielnic podstawowych, którym dało się przypisać tradycję robotniczą (Wola).

W Warszawie można podać dwa klasyczne przykłady indoktrynacji terytorialnej. Pierwszym z nich były zorganizowane w latach 70. obchody „dziesięciu wieków Pragi”. Istota indoktrynacji zawierała się w fakcie, że Praga pojawiła się na arenie dziejowej dopiero w XV w., dziesięć wieków liczyło sobie natomiast – odległe o 6 km w linii prostej – Bródno. Drugim przykładem jest wspomniana wcześniej Wola. W 1960 r. dokonano sprzecznego z miejscową tradycją południkowego podziału Muranowa, którego zachodnią część przyłączono do dzielnicy administracyjnej Wola. Co więcej, siedzibę ówczesnej Dzielnicowej Rady Narodowej, a następnie Urzędu Dzielnicy, umieszczono na obszarze inkorporowanej zachodniej części Muranowa. Wydarzeniem kuriozalnym były jednak zorganizowane w 1996 r., a więc już po zmianie ustroju, obchody siedemdziesięciolecia przyłączenia Woli do Warszawy, obchody te organizował bowiem Urząd Dzielnicy zlokalizowany na Muranowie, należącym do Warszawy od XVIII w.

Skuteczność indoktrynacji terytorialnej najłatwiej osiągnąć przez **instytucjonalizację** przeprowadzonych wcześniej celowych zmian struktury społeczno-przestrzennej miasta, a następnie **petryfikację** stanu istniejącego. Istotnym elementem skuteczności indoktrynacji terytorialnej jest jednak przymus administracyjny. W „realnym socjalizmie” zakres usług świadczonych „bezpłatnie” (tj. nie opłacanych bezpośrednio przez usługobiorcę) był szczególnie duży. W systemie centralistycznym istniała **rejonizacja** większości tych usług. Zasięg usług zrejonizowanych był ściśle związany z podziałem administracyjnym. W dużym mieście rejonu obsługi placówek usługowych danego rodzaju były z reguły jednostkami niższego szczebla w stosunku do dzielnic administracyjnych lub pokrywały się z nimi, nigdy natomiast nie przecinały ich granic. Obywatel był więc zmuszony wykazywać się przy licznych okazjach znajomością co najmniej nazwy dzielnicy administracyjnej, do której był przypisany przez fakt zamieszkania w danej części miasta.

W tym kontekście należy rozpatrywać pojawienie się chaosu percepcyjnego. Dotyczyło to zwłaszcza niejasności i wieloznaczności tych nazw dzielnic podstawowych, które nobilitowano do rangi nazw dzielnic administracyjnych. W mowie potocznej pojawiła się wówczas potrzeba ujednoznacznienia tej wieloznaczności. W rezultacie pojawiły się wtedy takie – kuriozalne z historycznego punktu widzenia – określenia jak „bliski Mokotów”, „bliska Ochota”, „daleki Żoliborz”, czy „daleka Wola”.

Warto dodać, że wątpliwa nobilitacja niektórych nazw dzielnic podstawowych do rangi dzielnic administracyjnych jest zawsze elementem indoktrynacji terytorialnej, ponieważ nie jest ona zabiegiem niezbędnym. Alternatywą jest bowiem określanie dzielnic administracyjnych nie historycznymi nazwami

miejscowymi, stosowanymi na zasadzie *pars pro toto*, lecz na przykład numerami rzymskimi, jak w Paryżu, Wiedniu, czy ostatnio częściowo w Krakowie. Ponieważ liczbowe oznaczenia dzielnic administracyjnych z trudem poddają się procesowi przyswojenia społecznego, nie dochodzi wówczas do chaosu percepcyjnego. Nie ma wtedy bowiem wątpliwości, że dzielnice administracyjne są jednostkami wyłącznie formalnymi i nie usiłują zawłaszczyć tradycji dzielnic podstawowych, chociaż mogą z czasem same wytworzyć swą własną tradycję.

6. ZAKOŃCZENIE

Ogólnie można stwierdzić, że Miejski System Informacji (MSI) w Warszawie jest raczej **miejskim systemem indoktrynacji terytorialnej (MSIT)**. Celem tej indoktrynacji było, jak można sądzić, spetryfikowanie dysfunkcjonalnego podziału gminy Centrum na siedem dzielnic administracyjnych w ich granicach z 1960 r. Najbardziej bulwersującym rezultatem tych działań jest usunięcie nazwy Woli spośród nazw obszarów (substytutów dzielnic podstawowych), przy jednoczesnym objęciu tradycyjnego obszaru Woli nazwą – znacznie bardziej terytorialnie ograniczonego, społecznie już nie istniejącego i terminologicznie zapomnianego – Ulrychowa. Równie wątpliwym pomysłem z logicznego punktu widzenia było utrwalenie – historycznie bezzasadnego – południkowego podziału Muranowa, a także przyjęcie nazwy ulicy Nowolipki na oznaczenie zachodniej jego części oraz nazwy zakładu użyteczności publicznej (Filtrów) na oznaczenie południowo-zachodniej części centrum funkcjonalnego Warszawy.

Z punktu widzenia realizacji potrzeb swojskości w działaniach w ramach MSI można by się dopatrzeć kroku we właściwym kierunku, gdyby po tym kroku nastąpiły dalsze. Chodziłoby tu zwłaszcza o przekształcenie obecnych obszarów w dzielnice pomocnicze. Po pożądanej i nieuchronnej wówczas likwidacji obecnych „socjalistycznych” dzielnic administracyjnych można by połączyć obie części Muranowa, przeciętego dziś granicą biurokratyczną, a także przywrócić na tradycyjne miejsce nazwę Woli.

Obecna struktura administracyjno-terytorialna Warszawy – z podziałem na gminy, dysfunkcjonalne dzielnice administracyjne i faktycznie funkcjonujące osiedla mieszkaniowe – jest z jednej strony odbiciem zniżania miasta, z drugiej zaś przyczyną petryfikacji tego zniżania. Zniżenie to dotyczy struktury urbanistycznej, struktury społecznej i nazewnictwa, gdzie wszystkie te elementy utrudniają, a nawet uniemożliwiają, wytworzenie się związków swojskości. Ustrój Warszawy jest przedmiotem nieustannych zmian i modyfikacji, podczas gdy do wytworzenia się związków swojskości potrzeba stabilności. W licznych projektach dalszych zmian ustroju Warszawy nie widać zrozumienia dla faktu, że podział funkcji i zadań administracyjnych jest ściśle współzależny z podziałem terytorialnym miasta. Trudno oprzeć się wrażeniu, że celem sfrustrowanych

polityków z prowincji jest stłumienie warszawskiego *genius loci* i zniszczenie Warszawy jako miasta–symbolu. Nie da się też abstrahować od faktu, że celem politycznym jest sprawowanie kontroli nad najbogatszą gminą w Polsce.

Wszelkie zmiany struktury terytorialnej Warszawy musiałyby oznaczać kosztowne zmiany w Miejskim Systemie Informacji, usamorządowanie dzielnic podstawowych (obszarów) prowadziłyby natomiast dodatkowo do znacznego zwiększenia liczby radnych. Temu ostatniemu można by wprawdzie zaradzić przez znaczne uproszczenie obecnej skomplikowanej struktury hierarchicznej samorządów warszawskich, do tego byłaby jednak potrzebna wola polityczna, której nie widać. Widać natomiast koszty, co powoduje, że pożądane zmiany mają i będą miały licznych przeciwników. W tej sytuacji MSI okazuje się nie krokiem we właściwym kierunku, lecz koniem trojańskim przeciwników działań na rzecz żmudnego likwidowania zniżczenia miasta. Miejski System Informacji petryfikuje bowiem gomułkowskie dzielnice administracyjne, przyczyniając się do indoktrynacji terytorialnej. Zmiany narzucone przez MSI w jego obecnej formie, często niezgodne, a nawet sprzeczne, z lokalną tradycją, utrwalono bowiem w postaci zinstytucjonalizowanej, trudnej do zmiany, gdyż kosztownej. Ponieważ każda indoktrynacja, w tym i terytorialna, ma związek z konkretnymi interesami grupowymi, trzeba wyraźnie wskazać, że interesy grup zainteresowanych wprowadzeniem MSI w jego obecnej formie wiążą się z utrzymaniem podziału centrum Warszawy na dysfunkcjonalne dzielnice administracyjne z lat 60., z których co najmniej niektóre mają postać **gwałtu symbolicznego** dokonanego na Warszawie jako mieście–symbolu (Rykiel 1999b).

Ogólnie można stwierdzić, że koniecznym, chociaż niewystarczającym, warunkiem swojskości miasta jest zgodność jego struktury przestrzennej z jego strukturą społeczną. Miasto nie może być swojskie, jeśli struktura przestrzenna rozbija istniejącą strukturę społeczną lub uniemożliwia kształtowanie się nowych form życia społecznego (Pawłowska 1996).

7. WNIOSKI

1. Swojskość i zniżczenie są pojęciami i zjawiskami przeciwstawnymi.
2. Pojęcie miejsca jest związane z pojęciem swojskości.
3. Pojęcie swojskości w mieście jest związane z:
 - a) niewielką skalą przestrzenną,
 - b) wielofunkcyjnością,
 - c) dominacją funkcji mieszkaniowej,
 - d) samorządnością, której nie należy mylić z samorządowością.
4. Swojskości Warszawy jako miejsca nie da się oderwać od swojskości miejsc w Warszawie.

5. Skutecznych zmian modelu funkcjonowania Warszawy jako zespołu samorządnych zbiorowości nie da się dokonać bez zmiany podziału terytorialnego miasta.

6. Zmiany te są konieczne, chociaż niewystarczające; powinny im towarzyszyć zmiany ustroju Warszawy.

7. Zmiany te są niezbędne, lecz niemożliwe do wprowadzenia z powodu:

- a) braku woli politycznej,
- b) interesów grupowych związanych ze zniżeniem, chaosem percepcyjnym i indoktrynacją terytorialną,
- c) zniszczenia struktur społecznych zainteresowanych budową samorządności lokalnej w wielkim mieście.

LITERATURA

- Burgess E.W., 1925, *The growth of the city: an introduction to a research project*, [w:] R.E. Park, E.W. Burgess, R.D. McKenzie (red.), *The city*, University of Chicago Press, Chicago.
- Pawłowska K., 1996, *Idea swojskości w urbanistyce i architekturze miejskiej*, Seria Architektura, Monografie, 203, Politechnika Krakowska, Kraków.
- Piotrowski W., 1966, *Społeczno-przestrzenna struktura miasta Łodzi. Studium ekologiczne*, Ossolineum, Wrocław.
- Relf E.C., 1976, *Place and placelessness*, Pion, London.
- Rykiel Z., 1999 a, *Indoktrynacja terytorialna a miejski system informacji*, *Kwartalnik Geogr.*, 3, s. 10–14.
- 1999b, *Struktura społeczno-przestrzenna miasta polskiego a świadomość terytorialna jego mieszkańców*, *Prace Geogr.*, IGIPIZ PAN, 170, 148 ss.
- Tuan Y.F., 1987, *Przestrzeń i miejsce*, PIW, Warszawa.

WARSAW AS A PLACE AND PLACES IN WARSAW: HOMELINESS VS PLACELESSNESS

Summary

In humanistic geography homeliness is considered in the context of space and place. Place is understood as familiarised space, the magic space being a special case of the latter in the city. A lack of homeliness is related to placelessness, i.e. the lack of relations with a place and an amalgamation in an undifferentiated pseudo-universal culture. Perceptual chaos is understood as a lack of a dominant mode of perception of spatial reality in a given culture. It is underlain by unequivocalness of different divisions of the same space constructed for different purposes. Territorial indoctrination is in turn an intentional tendency to overthrow an image of the socio-spatial structure recognised as desirable for the ideologically or politically dominant group or class.

It is vis-à-vis the above notions and concepts that the evolution of the administrative structure of Warsaw is analysed in the paper. It is indicated that the notion of the district of the city is basically "organic" and thus related to the notion of homeliness. The use of the term district for purely administrative units can therefore be categorised as a semantic usurpation. The municipal information system, applied to Warsaw in 1996, is analysed in the context of a petrification of semantic usurpation and social de-integration that is aimed at the reinforcement of territorial indoctrination, symbolic violation and placelessness.

The paper concludes with applicatory suggestions. The latter are hardly applicable to Warsaw, however, because they would disturb the interests of the groups associated with the existent placelessness, perceptual chaos and territorial indoctrination.

Adres autora:

Zbigniew Rykiel

Zakład Geografii Miast i Ludności

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa

Bożena Gałczyńska

PROBLEMATYKA WSI I ROLNICTWA W STREFIE PODMIEJSKIEJ WARSZAWY W BADANIACH GEOGRAFICZNYCH

Strefy podmiejskie dużych miast od lat stanowią pole badań dla specjalistów z różnych dziedzin, zwłaszcza ekonomistów i geografów. Atrakcyjność tych obszarów wynikała z różnorodności problemów badawczych, oraz dynamiki zmian zachodzących na nich pod wpływem dużego miasta. Zainteresowania badawcze dotyczyły zarówno określenia definicji strefy, jej zasięgu jak też analizy powiązań i wpływu miasta na otaczające je obszary, w tym przemian funkcjonalnych tych obszarów oraz ich roli jako zaplecza żywnościowego. Obszary sąsiadujące z Warszawą, ze względu na złożoność występujących tu procesów społeczno-gospodarczych są najlepszym przykładem wielokierunkowych zmian jakie dokonują się w strefie dużych miast.

1. PROBLEMATYKA ROLNICZA I WIEJSKA STREFY PODMIEJSKIEJ WARSZAWY W LITERATURZE GEOGRAFICZNEJ

Zainteresowanie problematyką stref podmiejskich w Polsce sięgające początków lat 50. miało podłoże praktyczne i związane było z planowaniem przestrzennym, a zwłaszcza regionalnym. Istniało wówczas przekonanie, że każde miasto powinno mieć swoje zaplecze terenów żywicielskich (Czarnecki 1953). W tym okresie pojawiły się prace geografów dotyczące funkcji rolniczej strefy (Kosiński 1954) oraz problematyki rolniczej w strefie podmiejskiej Łodzi (Straszewicz 1954) i ekonomistów rolnych (Krusze 1958; Szemberg 1977). W latach 60. powstały kolejne opracowania, wśród których na uwagę zasługują prace W. Stoli (1962) i W. Gadomskiego (1968) dotyczące rolnictwa strefy podmiejskiej Warszawy oraz strefy żywicielskiej Wrocławia (Jankowski 1968).

W latach 70. zainteresowania badawcze geografów koncentrowały się bardziej na problematyce aglomeracji miejskich i urbanizacji obszarów podmiejskich, oraz na zagadnieniach ludnościowych i dojazdach do pracy. Wśród prac dotyczących problematyki rolniczej i wiejskiej pojawiły się prace o charakterze teoretycznym. Przykładem takich prac jest opracowanie E. Dramowicz (1978), dotyczące teorii lokalizacji rolnictwa w ujęciu Thünera i Sinclaira, a zwłaszcza

opracowanie J. Kostrowickiego (1976), w którym zaprezentowano nowe podejście do badań obszarów wiejskich traktowanych jako przestrzeń wielofunkcyjna. Koncepcja ta w latach późniejszych stała się podstawą rozwoju badań nad klasyfikacją funkcjonalną obszarów wiejskich (Stola 1987) oraz przemianami obszarów wiejskich i ich wielofunkcyjnym rozwojem.

Lata 80. to okres ponownego wzrostu zainteresowania obszarami podmiejskimi. Zagadnieniom rozwoju historycznego strefy podmiejskiej Warszawy widzianego przez pryzmat problematyki ludnościowej poświęcone jest opracowanie A. Stasiaka (1981). Analizę konfliktów w przestrzeni na przykładzie strefy podmiejskiej Warszawy podjęła J. Grocholska (1982). Zróżnicowaniem przestrzennym rolnictwa w strefie podmiejskiej Warszawy zajęli się B. Gałczyńska i R. Kulikowski (1982). Próbę wyznaczenia regionów produkcyjnych w rolnictwie prywatnym na obszarze aglomeracji warszawskiej przedstawili W. B. Morgan, B. Gałczyńska, R. Kulikowski (1987).

Kontynuowane były prace dotyczące struktury funkcjonalnej obszarów wiejskich (Stola 1988). Powstaje też cykl prac dotyczących funkcjonalnego makroregionu Warszawy, w których zagadnieniom rolniczym poświęcono szereg artykułów, na kanwie których w początkach lat 90. ukazało się najpełniejsze opracowanie dotyczące strefy żywicielskiej Warszawy (Zgliński 1994). Prowadzono też badania dotyczące sytuacji mieszkaniowej ludności w miastach i na obszarach wiejskich aglomeracji warszawskiej w latach 1970–1988 (Gałązka 1998).

Zmiany polityczno-gospodarcze po 1989 r. zapoczątkowały procesy transformacji całej gospodarki zarówno w miastach jak i na wsi. Szczególnie intensywnie procesy te przebiegają w strefach podmiejskich wielkich miast. Na nowe problemy w badaniach stref podmiejskich w okresie transformacji zwracał uwagę J. Rajman (1999). Zróżnicowania społeczno-przestrzenne w aglomeracji warszawskiej prezentował G. Węclawowicz (1991). Analizę rynku pracy i problemu bezrobocia w regionie Warszawy wykonał A. Gawryszewski (1995). W cyklu prac pod redakcją P. Korcellego (1997) poświęconych aglomeracjom miejskim w procesie transformacji, problemy aglomeracji warszawskiej przedstawiono w części III. Przeobrażenia stref wielkich miast na przykładzie Warszawy, Łodzi i Krakowa były tematem pracy J. Jakóbczyk-Gryszkiewicz (1998).

Szereg prac poświęcono przemianom wsi i rolnictwa w strefie podmiejskiej Warszawy. Dotyczyły one przemian w użytkowaniu ziemi (Bański 1998; Cetnarska, Wieloński 1992), zmian w strukturze demograficznej i zawodowej ludności wiejskiej (Dziakowska, Kusiński 1992; Stola 1998) rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich (Gałczyńska 1998c), zmian w osadnictwie wiejskim (Jędrzejczyk 1992; Gałczyńska 1998b), a także szerzej ujętej problematyki wsi i rolnictwa (Gałczyńska 1992; Kulikowski, Gałczyńska 1990, 1996; Gałczyńska, Kulikowski 1992, 1997, 2000).

2. STREFA PODMIEJSKA – POJĘCIE I ZAKRES BADAŃ

Pojęcie strefy podmiejskiej nie zostało w literaturze precyzyjnie określone. Według L. Kosińskiego (1954) strefa podmiejska to obszar bezpośrednio otaczający teren zainwestowania miejskiego, ściśle związany z miastem, a jedną z ważniejszych funkcji strefy jest funkcja żywicielska. L. Straszewicz (1980) twierdzi że *„strefa zaczyna się tam gdzie kończy się obszar zwartej zabudowy miejskiej niezależnie od granic administracyjnych”*. W. Maik (1985), stwierdzając, iż strefa podmiejska jest zjawiskiem zmiennym w czasie i przestrzeni, podkreśla, że wraz z rozwojem miasta zmieniają się jego związki z obszarem otaczającym a tym samym i funkcje strefy podmiejskiej. K. Dziewoński (1987) uważał, że strefa podmiejska jest częścią większego systemu obejmującego miasto i samą strefę, która charakteryzuje się występowaniem specyficznych zjawisk wynikających z procesów uprzemysłowienia i urbanizacji. Według S. Liszewskiego (1987) strefa podmiejska określana jest jako *„strefa czynna”, a więc „obszar mający zróżnicowany charakter zagospodarowania, nieustabilizowany fizjonomicznie, funkcjonalnie i demograficznie, na którym dochodzi do wzajemnego przenikania form i treści charakterystycznych zarówno dla miast jak i dla wsi”*.

Strefę podmiejską Warszawy, czy region miejski Warszawy ze względu na możliwość dokonywania porównań a także dostępność danych statystycznych wielu autorów (Stasiak 1981; Misztal 1996; Gawryszewski 1995; Jakóbczyk-Gryszkiewicz 1998) analizowało w granicach administracyjnych województwa warszawskiego. Podobnie, w pracach przedstawiających problematykę rolniczą i wiejską, zakres terytorialny badań obejmował najczęściej województwo warszawskie (Gałczyńska, Kulikowski 1982, 2000), chociaż rolnicza strefa podmiejska Warszawy w produkcji owoców i warzyw przekraczała znacznie granice województwa. Podjęto też próbę określenia zasięgu przestrzennego rolniczej strefy podmiejskiej Warszawy w oparciu o 8 cech charakteryzujących rolnictwo podmiejskie (produktywność ziemi, pracy, stopień i poziom towarowości, duży udział warzyw w powierzchni zasiewów, duży udział sadów w powierzchni użytków rolnych, duży udział kwiatów w produkcji towarowej i wysoki poziom specjalizacji rolnictwa) dokonaną przez R. Kulikowskiego. Jej zasięg przestrzenny (ryc. 1) w dużej mierze pokrywał się z wewnętrzną strefą żywicielską aglomeracji warszawskiej wyznaczoną przez W. Zglińskiego (1994).



Ryc. 1. Zasięg przestrzenny strefy podmiejskiej Warszawy (B. Gałczyńska, R. Kulikowski 2000)

Spatial limit of the suburban zone of Warsaw (B. Gałczyńska, R. Kulikowski 2000)

3. OBSZARY WIEJSKIE STREFY PODMIEJSKIEJ WARSZAWY W OKRESIE TRANSFORMACJI

Analizując procesy zachodzące w ostatnich 10 latach w rolnictwie i na wsia na obszarach podmiejskich Warszawy należy spróbować odpowiedzieć na kilka podstawowych pytań: jakie są charakterystyczne cechy rolnictwa i obszarów wiejskich na tym terenie, jaki jest kierunek dokonujących się przemian w rolnictwie i na obszarach wiejskich i jaki jest wpływ tych przemian na zróżnicowanie

funkcjonalne obszarów wiejskich, jakie jest miejsce rolnictwa w zmieniającej się gospodarce tych obszarów oraz czy najlepiej ukształtowane zaplecze rolnicze Warszawy ma szansę przetrwania i pełnienia swojej funkcji zaopatrzeniowej aglomeracji Warszawy w warzywa, owoce i kwiaty. Odpowiedzi na te pytania, chociaż częściowo można uzyskać poprzez identyfikację zachodzących procesów w strefie podmiejskiej Warszawy i analizując ich zróżnicowanie przestrzenne.

Wprowadzenie po 1989 r. zasad gospodarki rynkowej w miejsce gospodarki odgórnie sterowanej spowodowało zmiany w gospodarowaniu zasobami ziemi, zmianę form własności i wykorzystania majątku trwałego, stało się też impulsem do wzrostu aktywności i zaangażowania ludności w procesy przemian.

Strefa podmiejska Warszawy i cała aglomeracja warszawska były zawsze obszarem dynamicznych przemian, co wynikało ze specyficznej roli Warszawy oraz jej wpływu na cały region. Przez wiele lat procesy industrializacji i urbanizacji spowodowały zmiany w użytkowaniu ziemi, w strukturze społeczno-zawodowej ludności a także w osadnictwie. Aglomeracja warszawska, to obszar który charakteryzował się dużą ilością dojazdów do pracy, dużą liczbą ludności dwuzawodowej i dodatnim saldem migracji. Już w końcu lat 80. w województwie warszawskim występowały wszystkie wiodące funkcje obszarów wiejskich (Stola 1987), co świadczy o wielofunkcyjności tych terenów. Jest to obszar o najlepiej rozwiniętych funkcjach rolniczych strefy podmiejskiej w produkcji kwiatów, owoców i warzyw. Jednocześnie jest to obszar, na którym występują konflikty między funkcjami, zwłaszcza przemysłową, mieszkalną, rolniczą i rekreacyjną (Grocholska 1982). Należy mieć na uwadze, że woj. warszawskie jest bardzo zróżnicowane pod względem warunków przyrodniczych i ekonomicznych, co jest przyczyną odmiennych możliwości rozwoju poszczególnych gmin i w efekcie poziomu życia ich mieszkańców.

Bardzo istotny wpływ na zmiany na obszarach wiejskich tego regionu miała ustawa z 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym. W myśl tej ustawy gminy uzyskały osobowość prawną i większą niezależność w prowadzeniu działalności finansowej i gospodarczej, a także możliwość samodzielnego decydowania o dalszym rozwoju gminy. Nowelizacja w styczniu 1990 r. ustawy z 1988 r., o działalności gospodarczej umożliwiła na większą skalę rozwój firm prywatnych, a kompleksowa regulacja dotycząca gospodarki przestrzennej zawarta została w ustawie o zagospodarowaniu przestrzennym z 1994 r.

Tereny podmiejskie Warszawy, z uwagi na dobre połączenia komunikacyjne, a także niższe ceny gruntów w porównaniu z gruntami w mieście, stały się bardzo atrakcyjne dla inwestorów, zwłaszcza zagranicznych. Nasiliła się presja na pozyskiwanie terenów pod zabudowę mieszkaniową, działalność produkcyjną i usługową. Przykładem nowego buma inwestycyjnego stało się zagospodarowanie obszarów w kierunku zachodnim wzdłuż pasma pruszkowskiego, terenów przy wylotowej szosie z Warszawy w rejonie Janek z centrum handlowo-

usługowym, w kierunku południowym (Piaseczno), północno-wschodnim (Marki) i północnym od Warszawy (Łomianki, Nieporęt). Nowe inwestycje, to głównie centra handlowe, supermarkety i biura firm zagranicznych.

Nastąpił rozwój budownictwa mieszkaniowego w miastach i na obszarach wiejskich, zwłaszcza w gminach bezpośrednio sąsiadujących z Warszawą, czego przykładem są budowane osiedla mieszkaniowe, tzw. „domy pod klucz” o wysokim standardzie, specjalnie strzeżone czy też wolno stojące zabudowania willowe położone często na obszarach o atrakcyjnych walorach przyrodniczych. Przykładem takiej zabudowy może być nowe budownictwo w gminie Jabłonna, Izabelin na obrzeżach Puszczy Kampinoskiej czy Lasu Sękocińskiego, a także nad Zalewem Zegrzyńskim. Obserwuje się też zjawisko pojawiania się budownictwa całorocznego w miejsce dotychczasowego sezonowego. Powszechny dostęp do nowoczesnej technologii i różnorodność materiałów budowlanych wpływa bardzo korzystnie na jakość budowanych domów i ich wygląd estetyczny (Gałczyńska 1998b).

Wśród mieszkańców aglomeracji warszawskiej wzrosło zainteresowanie różnymi formami wypoczynku i turystyki, począwszy od turystyki pieszej, rowerowej po jazdę konną, żeglarstwo, aż do gry w golfa. Powstaje nowa infrastruktura związana z rekreacją i wypoczynkiem (hotele, restauracje, punkty gastronomiczne, sklepy), modernizuje się obiekty powstałe wcześniej. Coraz częściej, zwłaszcza na obszarach atrakcyjnych przyrodniczo, funkcja turystyczna staje się jedną z istotniejszych funkcji rozwoju obszarów wiejskich. Pojawiła się też nowa forma działalności usługowej w postaci prywatnych pensjonatów dla ludzi w podeszłym wieku. Ze względu jednak na wysoki w nich koszt pobytu a także niewielką, ich liczbę ograniczona jest ich dostępność.

Wprowadzenie ustawy o działalności gospodarczej zaowocowało powstaniem różnych podmiotów gospodarczych, spółek krajowych i zagranicznych a przede wszystkim zakładów prowadzonych przez osoby fizyczne. Koncepcja rozwoju przedsiębiorczości miała stanowić podstawę przezwyciężenia wielu niekorzystnych zjawisk na terenach wiejskich a także przyczynić się do wielofunkcyjnego ich rozwoju (Gałczyńska 1992). W byłym województwie warszawskim rozwój prywatnej przedsiębiorczości należał do najwyższych w kraju. Zdecydował o tym rynek zbytu, oraz popyt na usługi. Istnieje prawidłowość potwierdzona empirycznie (Kołodziejczyk 1999), że ożywienie działalności gospodarczej następuje na terenach o dobrze rozwiniętej infrastrukturze i dogodnym położeniu komunikacyjnym. Na terenie woj. warszawskiego liczba podmiotów gospodarczych wzrastała z 83,8 tys. w 1992 r. do 282,9 tys. w 1997 r. W ich ogólnej liczbie przeważały firmy prowadzone przez osoby fizyczne (67,1%) z przewagą kapitału krajowego. Większość firm prowadzonych przez osoby fizyczne koncentrowała się w Warszawie i pozostałych miastach regionu, a jedynie 8,9% znajdowało się na obszarach wiejskich. Najwięcej firm prowadzonych przez osoby fizyczne na 1000 mieszkańców (od 108 do 122), znajdowało się w gminach

przylegających bezpośrednio do Warszawy (Łomianki, Raszyn, Michałowice). Wraz ze wzrostem odległości od Warszawy liczba prywatnych firm zmniejszała się. W gminach podobnie jak w miastach przeważały firmy handlowe i usługowe, więcej natomiast niż w miastach było na terenie gmin (zwłaszcza w gminach Raszyn, Michałowice, Piaseczno) zakładów produkcyjnych i budowlanych.

Przekształcenia gospodarcze po 1989 r. spowodowały reorganizację a nawet likwidację wielu zakładów przemysłowych działających zwłaszcza na terenie Warszawy, co w konsekwencji doprowadziło do zmniejszenia dojazdów do pracy w Warszawie. Jednocześnie rozwijająca się w miastach jak i na obszarach wiejskich przedsiębiorczość spowodowała zwiększenie wyjazdów do pracy poza granice Warszawy. W wyniku reorganizacji przedsiębiorstw państwowych nastąpił wzrost udziału przemysłu produkującego dobra konsumpcyjne, w mniejszym stopniu chemicznego a zmniejszenie roli przemysłu maszynowego, metalowego i elektronicznego (Misztal 1996).

Przemiany w gospodarce aglomeracji warszawskiej w latach 1992–1997, przypominają procesy jakie miały miejsce w wielu krajach zachodnich. Charakteryzowały się wzrostem udziału sektora usług w gospodarce kosztem udziału sektorów rolnictwa i przemysłu. Zmiany te dotyczyły zarówno struktury zatrudnienia jak i struktury organizacyjnej (Nowosielska 2000). W 1998 r. według GUS (*Rocznik Statystyczny Pracy 1999*) udział pracujących w usługach rynkowych i nierynkowych w woj. warszawskim wynosił już 67,0% (średnio w kraju 43,8%) a w przemyśle i budownictwie 29,2% (średnio w kraju 28,8%).

O możliwościach rozwoju obszaru decyduje w znacznym stopniu jego potencjał ludnościowy, zarówno ilościowy jak i jakościowy. Województwo warszawskie zajmujące 1,2% powierzchni kraju zamieszkiwało 6,3% ogólnej liczby ludności w kraju. W liczbie ludności, która w 1989 r. wynosiła 2415,9 tys. odnotowano w początkach lat 90. tendencje spadkowe (do 2409,0 tys.). Były one wynikiem ogólnej tendencji zmniejszania przyrostu naturalnego w miastach i ostatnio na wsi, osłabienia tempa migracji do miast a także recesji gospodarczej powodującej zmiany na rynku pracy i załamanie budownictwa mieszkaniowego w miastach, zwłaszcza w Warszawie. Po r. 1993 nastąpiły pozytywne zmiany polegające na niewielkim wzroście liczby ludności w całym województwie do 2419,4 tys. w 1998 r., zwłaszcza na obszarach sąsiadujących z Warszawą (w Warszawie utrzymywał się spadek). Efektem tych zmian był wzrost udziału ludności wiejskiej z 11,2% w 1990 r. do 11,6% w 1996 i 11,8% w 1998 r. Udział ludności miejskiej był bardzo wysoki na poziomie odpowiednio 88,8%, 88,5% i 88,4%.

O dynamice rozwoju ludnościowego Warszawy i całego regionu decydują dwa czynniki: wielkość przyrostu naturalnego oraz saldo migracji. Według A. Potrykowskiej (2000) *„gminy wiejskie i miasta (bez Warszawy) cechuje przyrost ludności dzięki wysokim saldom migracji, które przewyższyły niski*

przyrost naturalny na wsi (1,7‰ w 1997 roku) i ubytek naturalny w miastach (-1,8‰)”.

Wskutek napływu ludności na tereny wiejskie następowało spowolnienie procesu starzenia mieszkańców wsi w porównaniu z mieszkańcami miast, zwłaszcza w porównaniu z Warszawą, gdzie mówi się o „starości demograficznej mieszkańców”. Udział ludności w wieku poprodukcyjnym w miastach i na wsi wzrósł w latach 1989–1998 z 14,5% do 17,4% (kraj 14,4%), w tym na wsi z 13,8% do 14,3% (15,5%).

Ludność wiejska województwa warszawskiego wyróżniała się też na tle innych regionów znacznie wyższym poziomem wykształcenia wynikającym niewątpliwie z łatwiejszego dostępu mieszkańców do szkół różnego typu, w tym szkół wyższych ze względu na ich dużą liczbę w Warszawie. W województwie warszawskim ludność wiejska z wykształceniem ponadpodstawowym w 1995 r. stanowiła 54,4% (w kraju 45,3%), znacznie wyższy był też udział mieszkańców wsi z wykształceniem wyższym 4,0% (1,9%) i średnim 22,8% (15,4%).

Mimo recesji, która dotknęła całą gospodarkę na początku lat 90., aglomeracje miejskie o względnie zróżnicowanej strukturze funkcjonalnej, np. aglomeracja warszawska, wykazały większą niż inne regiony odporność na ten kryzys a także dużą dynamikę zmian w restrukturyzacji gospodarki (Korcelli 1997). Na tym obszarze odnotowano najniższe bezrobocie 2,6% (1998 r.) wobec 10,2% w kraju, chociaż udział bezrobotnych był przestrzennie zróżnicowany i wzrastał w miarę oddalenia się od Warszawy na co wskazywały wcześniejsze badania (Gawryszewski 1995). W obecnym regionie mazowieckim, gdzie obszar dawnego woj. warszawskiego stanowi jego centrum, stopa bezrobocia też należy do najniższych w kraju (w 2000 r. wynosiła 10,5% przy średniej krajowej 15,0%), chociaż na obszarach położonych na jego północnych i południowych krańcach przekracza dwukrotnie średnią wojewódzką, jak w przypadku powiatu mławskiego (21,2%), radomskiego (22,8%) i szydłowieckiego (27,3%).

4. ROLNICTWO W STREFIE PODMIEJSKIEJ WARSZAWY W OKRESIE TRANSFORMACJI

Warszawa ma najstarszą i najlepiej wykształconą rolniczą strefę podmiejską w kraju, charakteryzującą się wysokim udziałem ogrodnictwa w powierzchni użytków rolnych oraz wyższym niż na innych terenach kraju poziomem produktywności, towarowości i specjalizacji rolnictwa. Wyjątkowo korzystne położenie terenów rolniczych w stosunku do ważnych tras komunikacyjnych, bliskość dużego rynku zbytu jakim jest aglomeracja warszawska oraz zbiegające się koncentrycznie w kierunku Warszawy szlaki komunikacyjne ułatwiające swobodne dostawy produktów przetwórczych, to przyczyny tak dobrze rozwiniętej strefy rolniczej. Wysoka specjalizacja produkcji rolnej i jej

duże rozmiary spowodowały, że produkcja owoców, warzyw i kwiatów przekroczyła potrzeby rynku lokalnego, krajowego i w części przeznaczana była na eksport. Na bazie tak dobrze rozwiniętych upraw ogrodniczych funkcjonowały zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego osiągające swoją wysoką renomę na rynkach krajowych i zagranicznych (np. Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Górze Kalwarii, czy w Tarczynie, obecnie w fazie prywatyzacji).

Cechą charakterystyczną rolnictwa woj. warszawskiego była i jest przewaga gospodarki nieuspołecznionej. We władaniu sektora publicznego jest 12,7% użytków rolnych, a w sektorze prywatnym 87,3%. W sektorze publicznym najwięcej gruntów należało do gospodarstw państwowych (6,1% użytków rolnych), w sektorze prywatnym dominowały gospodarstwa indywidualne (72,2% użytków rolnych), a spółdzielnie produkcji rolniczej zajmowały 1,3% użytków rolnych. Podobnie jak w całym kraju grunty byłych PGR-ów i grunty PFZ (łącznie 16,2 tys. ha) przejęła Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa (AWRSP), z czego w trwałe użytkowanie przekazano 24,1% gruntów (w tym 19,7% sprzedano), większość jednak (75,9%) pozostała w zasobach AWRSP i została zagospodarowana poprzez dzierżawę (26,0%), bądź pozostała w administrowaniu (19,9%), lub jest w tymczasowym zarządzaniu. W administrowaniu AWRSP pozostały gospodarstwa większe powierzchniowo (np. Leszno, Parzniew, Nowy Modlin, Strzykuły, Warszawa Bródno, sprywatyzowano gospodarstwa Mysiadło i Wieliszew). Zmiany objęły też gospodarstwa spółdzielcze. Pozostały silniejsze ekonomicznie a obszar przez nie zajmowany zmniejszył się blisko 4-krotnie z 9,0 tys. ha do 2,3 tys. ha w 1996 r.

Wśród gospodarstw indywidualnych przeważały gospodarstwa małe. Z ogólnej liczby 43,7 tys. gospodarstw rolnych, 29,6 tys. to indywidualne gospodarstwa rolne o powierzchni powyżej 1 ha. W strukturze wielkościowej gospodarstw dominowały gospodarstwa o powierzchni 1–5 ha, stanowiące 71,2% liczby i 41% powierzchni użytków rolnych. Podobnie jak w całym kraju nie nastąpiły zasadnicze zmiany w wielkości gospodarstw, wzrosła jednak średnia wielkość gospodarstwa z 3,7 ha w 1971 r. do 4,3 ha w 1996 r. i postępował proces polaryzacji polegający na zwiększeniu liczby gospodarstw małych i dużych o powierzchni powyżej 15 ha, te drugie zajmowały już 25% powierzchni użytków rolnych. Z uwagi na atrakcyjne położenie działek w sąsiedztwie stolicy, rolnicy niechętnie wyzbywają się ziemi, a na terenach o dobrych glebach zainteresowani są jej kupnem (np. w gminie Ożarów Mazowiecki, mimo wysokich cen ziemi, popyt przekracza podaż). Powszechny Spis Rolny w 1996 r. wykazał, że w latach 1990–1996 aż 84,4% indywidualnych gospodarstw rolnych nie dokonywało zmian w wielkości gospodarstwa. Powiększenie gospodarstw dokonywało się głównie w wyniku otrzymanego spadku lub dzierżawy, w drugiej kolejności poprzez dzierżawę lub zakup ziemi.

Województwo warszawskie posiada najniższy w kraju udział pracujących w rolnictwie, leśnictwie i łowiectwie, który w 1997 r. stanowił 3,9% ogółu pracujących (średnio w Polsce 23,3%). Według Powszechnego Spisu Rolnego w 1996 r. w woj. warszawskim wspólnie z użytkownikiem gospodarstwa rolnego, mieszkało 152,0 tys. osób, przy czym w gospodarstwach rolnych o powierzchni powyżej 1 ha – 107,1 tys. z czego 86,5 tys. mieszkało na wsi. Ta grupa ludności stanowiła 1/3 ludności wiejskiej. W gospodarstwach rolnych pracowało ogółem 67 tys. osób, z tego większość (40,9 tys.) pracowała w swoim gospodarstwie rolnym, pozostali (39%) poza swoim gospodarstwem rolnym.

Dla obszarów podmiejskich o przewadze gospodarstw małych prowadzących uprawy pracochłonne, charakterystyczne jest wysokie zatrudnienie, wynoszące średnio dla wsi 25,8 osób na 100 ha użytków rolnych, a w skali gmin od 18,1 osób w gminie Pomiechówek do 36,5 osób w gminie Raszyn i 37,1 w gminie Karczew. Bardzo często w gospodarstwach wyspecjalizowanych w produkcji warzyw i owoców zatrudnianych jest na stałe 1–2 pracowników, a w okresie spiętrzenia prac zatrudniani są dodatkowo pracownicy sezonowi w liczbie nawet kilkunastu osób. Mimo bezrobocia, najem osób do pracy w rolnictwie nie jest sprawą prostą. Coraz częściej zatrudniani są przybysze zza wschodniej granicy (głównie z Ukrainy i Białorusi), którzy w opinii rolników dobrze wykonują powierzoną im pracę (Gałczyńska, Kulikowski 2000).

Wśród pracujących w swoim gospodarstwie rolnym 68,7% to ludność w wieku produkcyjnym. Niepokoi natomiast wysoki (28,3%) udział ludności w wieku poprodukcyjnym. Rolnicy z woj. warszawskiego posiadali zawsze wyższy, w porównaniu z innymi regionami kraju, poziom wykształcenia (Gałczyńska, Kulikowski 1986; Gałczyńska 1998a). Wśród użytkowników gospodarstw rolnych w miastach i na wsi 4,4% posiadało wykształcenie wyższe (2,6% w kraju), a średnie 23% (17,2% w kraju). W niektórych gminach (Brwinów, Jabłonna, Lesznów, Piaseczno) rolnicy z wykształceniem wyższym stanowili od 6,5% do 8,5%. Tylko 1/3 rolników posiadała wykształcenie rolnicze. Część rolników uzupełniała swoją wiedzę praktyczną uczestnicząc w specjalistycznych wyjazdach: do Holandii, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Profesjonalizm części rolników pozwala im na wykorzystanie nowych technologii i produkcję wysokiej jakości produktów. Zdarza się, że wykorzystują w swej pracy komputery (np. do sterowania opryskami w procesie produkcji, dozowania wody czy prowadzenia działalności finansowej). Byli jednak też rolnicy (7,4% użytkowników), nie mający pełnego wykształcenia podstawowego, którzy prowadzili swoje gospodarstwa bardzo tradycyjnie. Dotyczy to zwłaszcza obszarów wschodniej i północno-wschodniej części byłego woj. warszawskiego.

Gospodarstwa rolne w strefie podmiejskiej Warszawy różniły się bardzo pod względem wyposażenia w środki produkcji i transportu. Według danych Powszechnego Spisu Rolnego w 1996 r. ponad połowa gospodarstw rolnych (53,3%) nie dysponowała mechaniczną i żywą siłą pociagową. Z pozostałych,

prawie 10% posiadała tylko konie, 33,2% ciągnik a reszta dysponowała koniem i ciągnikiem. Najlepiej wyposażone w maszyny i środki transportu były gospodarstwa wyspecjalizowane w produkcji warzyw i owoców a także gospodarstwa towarowe o mieszanej produkcji. W tych gospodarstwach stosowano, w sezonie 1997/1998, znacznie wyższe nawożenie i więcej środków ochrony roślin w porównaniu ze średnią dla byłego województwa warszawskiego (108,4 kg NPK na 1 ha użytków rolnych), a zwłaszcza średnią krajową (89,6 kg NPK).

Trudności ekonomiczne rolnictwa związane z okresem reform spowodowały w początkowym okresie (do 1993 r.), ograniczenie inwestycji w rolnictwie. Wysokie oprocentowanie kredytów oraz wysokie ceny na środki produkcji i energię, spowodowały ograniczenia w zakupie nawozów, maszyn, itp. Znacznie zmniejszyła się opłacalność produkcji rolnej, powodując spadek dochodów rolników. Doszło do tego załamanie rynku wschodniego, będącego znaczącym odbiorcą warzyw, owoców i kwiatów. Nastąpiło też załamanie systemu skupu produktów rolnych, a producenci z konieczności zmuszeni zostali do organizacji zbytu produktów na własną rękę. W korzystnej sytuacji znaleźli się rolnicy, którzy mieli już dobrze zainwestowane gospodarstwa w przechowalnię, magazyny, środki transportu. O kondycji ekonomicznej gospodarstw rolnych może świadczyć wielkość nakładów poniesionych na inwestycje w przeliczeniu na jednostkę powierzchni i na 1 gospodarstwo. Najwyższe nakłady inwestycyjne na 1 ha użytków rolnych (ponad 5 tys. zł) odnotowano w gminach sąsiadujących z Warszawą, a zwłaszcza w gminach Izabelin, Lesznowola, Nadarzyn, Jabłonna. Podobnie w przeliczeniu na 1 gospodarstwo najwyższe nakłady inwestycyjne poniesiono w gminach zachodniej i południowo-zachodniej części województwa, a także w gminie Jabłonna (15–30 tys. zł), podczas gdy w gminach wschodniej części orazna północy w gminie Wieliszew wielkość nakładów na gospodarstwo rolne nie przekraczała 5 tys. zł.

Efektom stałej presji inwestorów na tereny rolnicze jest utrzymująca się tendencja zmniejszania obszarów użytkowanych rolniczo, położonych w sąsiedztwie dużych miast. W 1997 r. zasoby ziemi użytkowanej rolniczo w woj. warszawskim wynosiły 196,2 tys. ha (wg granic administracyjnych) stanowiąc 51,8% powierzchni ogólnej województwa, podczas gdy w 1980 r. stanowiły 54,2%. Wzrósł udział terenów komunikacyjnych z 4,9% (1990 r.) do 5,1% (1996 r.) oraz osiedlowych z 9,6% do 10,5%. Wzrosła powierzchnia lasów z 24,4% do 24,8%. Przewidziane są dalsze wyłączenia gruntów pod inwestycje, zwłaszcza pod budowę autostrady A2. Na wyłączonych spod działalności rolniczej gruntach powstała np. giełda towarowa w Broniszach w 1999 r. pod nazwą Warszawski Rolno-Spożywczy Rynek Hurtowy, i utworzona w 1997 r. Mazowiecka Specjalna Strefa Ekonomiczna Technopark-Modlin na części terenów gmin Zakroczym, Nowy Dwór Mazowiecki i Pomiechówek.

Grunty byłego województwa warszawskiego pod względem jakości są bardzo zróżnicowane. Przeważają tu gleby III i IV klasy (dobre i średnie) zajmujące 51,5% gruntów ornych, znaczny jest udział gleb słabych i bardzo słabych (V i VI). Gleby bardzo dobre (I i II klasy) zajmują 2,4%. Niższy jest też niż przeciętny w kraju (66,6 pkt.) wskaźnik rolniczej przestrzeni produkcyjnej wynoszący 59,7 pkt. Jedynie w paśmie dobrych gleb osiąga wysokie wartości – 82,7 pkt. w gminie Błonie i 91,4 pkt. w gminie Ożarów Mazowiecki. Zmiany, w użytkowaniu ziemi w latach 90. polegały na: zmniejszeniu powierzchni użytkowanej rolniczo oraz wzroście powierzchni użytkowanej przez inne działy gospodarki, wzroście powierzchni leśnej, zmniejszeniu powierzchni gruntów ornych oraz wzroście powierzchni sadów i powierzchni użytków zielonych. Znacznie wzrosła powierzchnia odłogów i ugorów, w wyniku zarówno zmian własnościowych i nie zagospodarowywania terenów przejętych przez innych właścicieli jak i wyłączeń przez rolników gruntów z zamiarem przeznaczenia ich na cele nierolnicze. Jest to nowe zjawisko, gdyż w 1989 r. powierzchnia odłogów i ugorów w woj. warszawskim wynosiła 1,4 tys. ha, natomiast w 1997 r. już 39,8 tys. ha. W indywidualnych gospodarstwach rolnych powierzchnia odłogów w 1990 r. wynosiła 0,1 tys. ha, natomiast w 1997 r., już 19,8 tys. ha ornych. W latach 1988–1997 nastąpiły zmiany w powierzchni zasiewów i jej strukturze. Zmniejszyła się powierzchnia zasiewów o 42 tys. ha (28,2%), w strukturze zasiewów dominowały zboża przy wzroście udziału zbóż bardziej intensywnych: pszenicy, jęczmienia i pszenżyta kosztem spadku udziału żyta. Utrzymywał się znacznie wyższy niż przeciętny dla kraju udział ziemniaków w powierzchni zasiewów (17,4% w woj. a 10,9% w kraju) i warzyw (15,9% w woj. przy 1,9% w kraju). Niższe były udziały roślin pastewnych i przemysłowych.

W efekcie dominacji rolnictwa prywatnego, aż 92,4% produkcji globalnej rolnictwa pochodziło z tego sektora, a udział gospodarstw indywidualnych wynosił 77%. W ogólnej liczbie gospodarstw w woj. warszawskim prowadzących działalność rolniczą w 70,4% dominowała produkcja roślinna, w tym 27,7% prowadziło produkcję warzywniczą i sadowniczą. Jedynie 12,4% gospodarstw prowadziło produkcję zwierzęcą, a 17,2% produkcję mieszaną.

Specyfiką produkcji globalnej rolnictwa w woj. warszawskim była dominacja produkcji roślinnej (86% w województwie, w kraju 59%). W produkcji roślinnej bardzo wysokim udziałem charakteryzowały się warzywa – 46% (kraj 13,5%) i owoce – 19% (9%). Niski był udział zbóż stanowiący 6,9% (38,9%) i roślin przemysłowych – 1,2% (7,4%). Bardzo wysoki był też udział produkcji roślinnej w produkcji towarowej, która stanowiła 83,1% i była prawie dwukrotnie wyższa niż przeciętna dla kraju – 42,2% (Gałczyńska, Kulikowski 2000).

W produkcji towarowej roślinnej woj. warszawskiego przeważały również warzywa – 52,6% (17,8% w kraju). Wysoki (21,4%) był też udział owoców oraz ziemniaków (15,5%), głównie odmian wczesnych.

Wysoki udział w produkcji globalnej i towarowej rolnictwa woj. warszawskiego warzyw, owoców oraz produkcji spod osłon, to cechy wyróżniające od lat rolnictwo tego regionu. Sady zajmujące 5,7% powierzchni użytków rolnych (12,2 tys. ha) charakteryzowały się dużą koncentracją przestrzenną. W granicach województwa warszawskiego znajdowała się tylko część dużego regionu grójecko-wareckiego dostarczającego blisko 34% krajowej produkcji owoców. Specyfiką tego regionu była dominacja jabłoni (71,4%) w strukturze drzew owocowych, przy znaczącym udziale wiśni (12,3%), śliw (7,0%) i grusz (5,0%). Zbiory owoców z drzew w woj. warszawskim należały do najwyższych w kraju i w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych wynosiły 64,2 t. Największe znaczenie w zbiorach owoców z drzew miały sady w gminach południowej części województwa (Góra Kalwaria, Tarczyn), mniejsze w gminach Karczew, Konstancin–Jeziorna, Piaseczno oraz Serock na północy (Gałczyńska, Kulikowski 2000). W obszarach sadowniczych procesy transformacji polegały głównie na modernizacji sadów (zmiany w technologii produkcji – wprowadzanie niskopiennych odmian drzew owocowych i ich zagęszczanie), powstawaniu spółdzielni producenckich zajmujących się zbytem owoców oraz łączeniu produkcji sadowniczej z innymi kierunkami produkcji rolnej (pieczarki, kwiaty). Dokonuje się tu też systematycznej modernizacji wsi polegającej na rozbudowie infrastruktury technicznej.

Duże tradycje i spore znaczenie w woj. warszawskim ma produkcja owoców jagodowych. W 1997 r. zebrano 8,2 tys. ton owoców, głównie truskawek (49,3%) i porzeczek (26,9%), były to jednak zbiory o 36% niższe od zbiorów z 1990 r. Ze względu na dużą pracochłonność, uprawa krzewów jagodowych, powszechna w przeszłości w okolicach Piaseczna i Góry Kalwarii, odsunęła się na większe odległości na północ i na południe od Warszawy.

Produkcja warzyw w byłym woj. warszawskim związana jest z obszarami dobrych gleb pasma ożarowsko-błońskiego. W 1997 r. zbiory warzyw gruntowych wynosiły 483,6 tys. ton i były zbliżone do poziomu zbiorów z 1988 r. W przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych wynosiły one 216,1 ton wobec 27,6 ton w kraju. W strukturze wagowej warzyw przeważała kapusta (28%) ze znacznym udziałem cebuli (18%) i marchwi (15,6%), znacznie mniejsze były zbiory kalafiorów i buraków ćwikłowych. Na obszarach warzywniczych nie zaszły istotniejsze zmiany. Nowością jest prowadzona od kilku lat uprawa odmian warzyw na susz, głównie marchwi, która jest skupowana przez prywatne firmy z okolic Mińska Mazowieckiego, Błonia i Łowicza. Zmieniła się organizacja rynku, która wymusiła większą aktywność rolników w poszukiwaniu możliwości zbytu własnych produktów.

Województwo warszawskie znane jest także z wysokiej koncentracji upraw pod osłonami. Są to głównie szklarnie oraz tunele foliowe. W 1997 r. powierzchnia pod osłonami wynosiła 2663,9 tys. m², co w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych stanowiło 1130 m², prawie dziesięciokrotnie przekraczając

średnią krajową. Największą koncentracją szklarni z produkcją kwiatów ciętych charakteryzowała się gmina Jabłonna oraz gminy położone w sąsiedztwie Warszawy od zachodniej i południowej strony. Zbiory warzyw spod osłon, głównie pomidorów (73,7%) i ogórków wynosiły prawie 59 tys. ton i pochodziły prawie w całości z gospodarstw sektora prywatnego. W przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych wynosiły one w 1997 r. 29,6 ton w porównaniu z 2 tonami warzyw średnio w kraju (Gałczyńska, Kulikowski 2000).

Produkcja zwierzęca w woj. warszawskim odgrywała drugorzędną rolę i stanowiła w 1996 r. zaledwie 14,1% produkcji globalnej oraz 16,9% produkcji towarowej (średnia dla kraju 47,9% i 61,2%). W produkcji globalnej i towarowej dominowała produkcja żywca rzeźnego (wieprzowego i drobiowego), przy dużym udziale mleka. Niewielka produkcja zwierzęca wynikała z niskiej obsady zwierząt gospodarskich. Na 100 ha użytków rolnych przypadało ogółem w woj. warszawskim 18 sztuk bydła (średnio w kraju 31 sztuk), 30 sztuk trzody chlewnej (w kraju 98 sztuk). Na obszarach wyspecjalizowanych w produkcji sadowniczej, warzywniczej i szklarniowej występowała najniższa obsada bydła i trzody chlewnej. Z kolei najwyższe pogłowie bydła na 100 ha użytków rolnych (34 sztuki) charakteryzowało wschodnie i północno-zachodnie obszary województwa o wyższym udziale trwałych użytków zielonych. Na tych terenach oraz w gminach Lesznówola i Raszyn występowała stosunkowo wysoka obsada trzody chlewnej.

Województwo warszawskie charakteryzowało się też bardzo wysokimi efektami produkcyjnymi rolnictwa w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych i na 1 osobę zatrudnioną w pełnym wymiarze. Wartość produkcji towarowej na jednostkę powierzchni w rolnictwie ogółem w 1996 r. wynosiła 2164 zł, a w gospodarstwach indywidualnych 2102 zł wobec 1146 zł/1ha użytków rolnych (UR) dla całego kraju. Była ona ściśle skorelowana z kierunkami i specjalizacją produkcji rolnej oraz poziomem wykształcenia rolników, najniższa w gospodarstwach o mieszanych kierunkach produkcji (1153 zł), wysoka w gospodarstwach ogrodniczych (4464 zł) a najwyższa w nielicznych gospodarstwach specjalizujących się w wielkoskalowej produkcji zwierzęcej (9749 zł), najniższa w gospodarstwach rolników bez wykształcenia rolniczego (1398 zł) a najwyższa w gospodarstwach prowadzonych przez absolwentów szkół wyższych (9478 zł). Najwyższy poziom produkcji towarowej na 1 ha UR charakteryzował rolnictwo indywidualne w gminach Lesznówola (8167 zł) i Brwinów (3027 zł) wyspecjalizowanych w produkcji trzody, brojlerów i warzyw oraz w gminach specjalizujących się w produkcji warzyw (Ożarów Mazowiecki – 3784 zł, Zakroczym – 3317 zł i Raszyn – 2668 zł). Wysoki poziom towarowości rolnictwa odnotowano też w gminie Jabłonna wyspecjalizowanej w szklarniowej produkcji kwiatów. Wartość produkcji towarowej na zatrudnionego w rolnictwie w woj. warszawskim (6090 zł) przewyższała średnią krajową (5066 zł). W rolnictwie indywidualnym była ona najwyższa (Lesznówola – 20,9 tys.,

Brwinów – 9,3 tys. i Zakroczym – 9,2 tys.) w gminach wyspecjalizowanych w produkcji warzyw (Gałczyńska, Kulikowski 2000). W przeliczeniu na 1 gospodarstwo wartość produkcji towarowej rolnictwa była najwyższa w gminach wyspecjalizowanych w produkcji warzywniczej oraz fermowej produkcji zwierzęcej, przekraczając w gminie Lesznówola czterokrotnie średnią dla województwa (10,8 tys. zł) i dwukrotnie w gminach wyspecjalizowanych w produkcji warzyw (Zakroczym i Ożarów Mazowiecki).

ZAKOŃCZENIE

Na podstawie przeprowadzonych analiz dotychczasowego przebiegu procesów transformacji na obszarach wiejskich i w rolnictwie całej aglomeracji warszawskiej można stwierdzić, że:

- procesy przemian, które zawsze najbardziej zauważalne były w strefie podmiejskiej Warszawy, w okresie transformacji stały się jeszcze bardziej intensywne i objęły wszystkie dziedziny życia gospodarczego;

- nastąpiło znaczne przyspieszenie rozwoju wielofunkcyjnego obszarów wiejskich o czym świadczy wzrost funkcji mieszkaniowej, przemysłowej i rekreacyjnej a także wzrost zatrudnienia przede wszystkim w usługach oraz wzrost aktywności gospodarczej ludności;

- pogłębiły się dysproporcje w rozwoju obszarów wiejskich położonych w bezpośrednim sąsiedztwie Warszawy w porównaniu z obszarami oddalonymi od centrum aglomeracji;

- nastąpiła ekspansja inwestorów na obszary podmiejskie, zwłaszcza na tereny uzbrojone i położone wzdłuż szlaków komunikacyjnych, czego przejawem jest rozwój budownictwa mieszkaniowego, usługowego i przemysłowego oraz dużych centrów handlowych;

- pozytywnym zjawiskiem lat 90. jest zwiększenie aktywności samorządów lokalnych i zaangażowanie ich w poprawę standardu życia mieszkańców, zwłaszcza w budowę oczyszczalni ścieków (powstało wiele nowych inwestycji), sieci gazowej i telefonizację miast i wsi, w mniejszym stopniu niestety w budowę sieci kanalizacyjnej pomimo dużych zaniedbań woj. warszawskiego pod tym względem;

- mimo rozwoju wielofunkcyjnego obszarów wiejskich funkcja rolnicza nadal pozostaje istotną funkcją a obszary rolnicze stanowią ważną część strefy podmiejskiej Warszawy;

- nie jest zagrożone i ma szansę dalszego rozwoju rolnictwo wysoko wyspecjalizowane w produkcji warzyw, w produkcji owoców i kwiatów. Dotyczy to także gospodarstw wyspecjalizowanych w chowie drobiu i trzody chlewnej, chociaż w przypadku znanej z produkcji szklarniowej kwiatów gminy Jabłonna nastąpiło znaczne ograniczenie tej produkcji spowodowane załamaniem

wschodniego rynku zbytu, spadkiem opłacalności produkcji oraz konkurencją dużej podaży na rynku tańszych kwiatów z krajów Europy Zachodniej (zwłaszcza Holandii). Korzystne położenie wobec Warszawy a także dobre warunki przyrodnicze sprzyjają rozwojowi w tej gminie funkcji pozarolniczych (usługowej, mieszkaniowej i turystycznej) silnie konkurujących na tym terenie z funkcją rolniczą;

- dobre możliwości działania i lepsze perspektywy mają też gospodarstwa rozwijające produkcję np. pieczarek, warzyw na susz, produkcję roślin ozdobnych czy gospodarstwa szkółkarskie;

- w korzystnej sytuacji znajdują się też rolnicy posiadający dobrze zainwestowane gospodarstwa rolne w przechowalnię owoców i warzyw, magazyny oraz środki transportu pozwalające dostarczyć na rynek określony produkt dobrej jakości i w dużej ilości. Mogą oni również udostępniać innym producentom wolne powierzchnie magazynowe uzyskując dodatkowy dochód;

- w trudniejszym położeniu są rolnicy prowadzący gospodarstwa słabo zainwestowane, nisko towarowe lub nawet samozaopatrzeniowe, których dochody z rolnictwa będą musiały być uzupełnione z dochodów pozarolniczych, co zresztą w tym województwie ma od dawna miejsce. Dość zaskakujące są jednak opinie samych rolników (*Powszechny Spis Rolny 1996*) na temat przyszłości swoich gospodarstw, według których aż 68,0% gospodarstw uznano za nierozwojowe a jedynie 12% za rozwojowe. Dla pozostałych gospodarstw nie uzyskano jednoznacznej opinii;

- w wyniku załamania systemu organizacji skupu i sprzedaży produktów rolnych, rozwiązanie wymaga organizacja zbytu produktów rolnych na rynek krajowy albo poprzez utworzenie spółdzielni producenckich lub innych zrzeszających rolników a także organizacja sprzedaży produktów na rynki zagraniczne, zwłaszcza wschodnie, poprzez powstanie prywatnych przedsiębiorstw handlowych mających gwarancje bankowe. Jedną z form uporządkowania rynku produktami rolnymi są powstające nowe giełdy towarowe oraz modernizacja już istniejących;

- wzorem krajów zachodnich powinny być również ściślejsze powiązania producentów z zakładami przemysłu rolno-spożywczego na zasadach uczestnictwa w prywatyzacji tych przedsiębiorstw poprzez wykup ich akcji. Próby takie są czynione w odniesieniu do Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Tarczynie.

Zmiany dokonujące się na obszarach wiejskich po 1989 r. często mają charakter żywiołowy i wywołują zarówno pozytywne jak i negatywne skutki. Konieczna jest więc kontynuacja badań i stała obserwacja dalszego przebiegu procesów transformacji na obszarach wiejskich i w rolnictwie. Powstanie nowego województwa mazowieckiego stwarza możliwości rozszerzenia zasięgu terytorialnego badań, kreując nowe problemy badawcze. Istotnym byłoby badanie

znaczenia i wpływu dawnego woj. warszawskiego jako ośrodka innowacji na obszar całego województwa mazowieckiego ze szczególnym uwzględnieniem terenów wiejskich, badanie wpływu procesów transformacji na zróżnicowanie funkcjonalne obszarów wiejskich czy analiza szans oraz możliwości rozwojowych rolnictwa i obszarów wiejskich regionu Mazowsza, a także bardziej szczegółowe badania zagadnień społeczno-demograficznych. Ze względu na aspekt praktyczny badań mogłyby one zainteresować władze lokalne. Już w latach 90. nastąpiło uaktywnienie współpracy na styku nauki z praktyką. W Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, w ramach projektów Omega-PHARE, wykonano badania pt.: „*Model samowystarczalnej gminy wiejskiej, gmin położonych wokół aglomeracji oraz gmin funkcjonujących na obszarach rolniczych, gdzie przeważają grunty będące w gestii Agencji Własności Rolnej skarbu Państwa*” „*Gmina do 3000 mieszkańców*” (Stasiak, Kulikowski 1996). Ponadto pracownicy Instytutu uczestniczyli w opracowaniu koncepcji studium kierunkowego rozwoju miasta Radomia w zakresie rolnictwa oraz studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Pomiechówek, w opracowaniu uwarunkowań zagospodarowania przestrzeni rolniczej gminy Jabłonna, a ostatnio w pracach nad strategią rozwoju województwa mazowieckiego w zakresie problematyki wsi i rolnictwa. Przykłady dotychczasowej współpracy nauki i praktyki stanowią dobry prognostyk dla włączenia i szerszego uczestnictwa pracowników naukowych IGiPZ PAN w rozwiązywaniu aktualnych problemów wsi i rolnictwa tego regionu.

LITERATURA

- Bański J., 1998, *Gospodarka ziemi w Polsce w okresie restrukturyzacji*, IGiPZ PAN, Warszawa, 117 ss.
- Cetnarska H., Wieloński A., 1992, *Rolnicze wykorzystanie ziemi w strefie podmiejskiej Warszawy*, Prace i Studia Geogr. UW, 3, s. 5–74.
- Czarnecki W., 1953, *Tereny żywicielskie strefy podmiejskiej*, Miasto, 2.
- Dramowicz E., 1978, *Teorie lokalizacji rolnictwa*, Przegl. Geogr., 50, 1, s. 57–68.
- Dziakowska H., Kusiński W., 1992, *Procesy ludnościowe w strefie podmiejskiej Warszawy*, Prace i Studia Geogr. UW, 13, Warszawa, s. 7–19.
- Dziewoński K., 1987, *Strefa podmiejska – próba ujęcia teoretycznego*, Przegl. Geogr., 59, 1–2, s. 55–63.
- Gadomski W., 1968, *Rolnicza strefa podmiejska Warszawy w świetle przeglądowego zdjęcia użytkowania ziemi*, Dokum. Geogr., IG PAN, 4, s. 93–105.
- Gałązka A., 1998, *Sytuacja mieszkaniowa ludności Aglomeracji Warszawskiej w latach 1970–1988. Zróżnicowanie przestrzenne i tendencje zmian*, Prace Geogr., IGiPZ PAN, 169, 154 s.
- Gałczyńska B., 1992, *Functional changes and spatial differentiations of rural areas in the suburban zone of Warsaw*, [w:] P. Huigen, L. Paul, K. Volkers (red.), *The*

- changing function and position of rural areas in Europe, Utrecht, Nederlandse Geografische Studies, 153, s. 121–131.*
- 1998a, *Zróżnicowanie przestrzenne poziomu wykształcenia ludności rolniczej w Polsce*, [w:] *Gospodarka przestrzenna obszarów wiejskich Polski*, XV Ogólnopolskie Seminarium Geograficzno-Rolnicze, Białystok–Toruń, s. 70–75.
 - 1998b, *Transformations of rural settlements in the metropolitan area of Warsaw*, [w:] A. Besana (red.), *Urban and regional development in Italy and Poland*, 8th Italian–Polish Seminar of Geography, s. 303–312.
 - 1998c, *Private economic activity in the suburban zone of Warsaw*, [w:] *Socio-economic changes in the suburban areas of large cities in Romania and Poland*, Romanian–Polish Geographical Seminar, Geographical International Seminars, 4, Bucuresti, s. 61–73.
- Gałczyńska B., Kulikowski R., 1982, *Struktura przestrzenna rolnictwa indywidualnego w województwie stołecznym warszawskim*, Dokum. Geogr., IGiPZ PAN, 5–6, 111 ss.
- 1986, *Poziom wykształcenia zatrudnionych w rolnictwie indywidualnym a efekty produkcyjne*, Przegl. Geogr., 58, 4, s. 783–794.
 - 1992, *Restrukturyzacja obszarów wiejskich w strefie podmiejskiej Warszawy*, [w:] *Restrukturyzacja obszarów wiejskich Polski (ze szczególnym uwzględnieniem stref podmiejskich)*, Materiały IX Ogólnopolskiego Seminarium Geograficzno-Rolniczego. Łódź, 9–10 IX 1992, s. 41–53.
 - 1997, *Przemiany wsi i rolnictwa okolic Warszawy*, [w:] *Przyrodnicze i społeczne walory Mazowsza w dobie restrukturyzacji*, 46 Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Rynia nad Zalewem Zegrzyńskim, s. 249–251.
 - 2000, *Wieś i rolnictwo strefy podmiejskiej Warszawy. Zróżnicowania przestrzenne i procesy transformacji*, Dokum. Geogr., IGiPZ PAN, 20, 75 ss.
- Gawryszewski A., 1995, *Rynek pracy Warszawy i województwa warszawskiego 1990–1993*, Zeszyty IGiPZ PAN, 32, 131 ss.
- Grocholska J., 1982, *Wybrane obszary konfliktowe na terenie stołecznego województwa warszawskiego*, [w:] *Problemy funkcjonalnego makroregionu Warszawy*, Biuletyn Informacyjny IGiPZ PAN, 38, s. 69–87.
- Jankowski T., 1968, *Wyznaczenie strefy życiowskiej miasta na przykładzie Wrocławia*, Inst. Podst. Probl. Plan. Przestrz. PW, Materiały i Studia, Warszawa.
- Jakóbczyk-Gryszkiewicz J., 1998, *Przeobrażenia stref podmiejskich dużych miast. Studium porównawcze strefy podmiejskiej Warszawy, Łodzi i Krakowa*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Jędrzejczyk D., 1992, *Procesy osadnicze w strefie podmiejskiej Warszawy*, Prace i Studia Geogr. UW, 13, Warszawa.
- Kołodziejczyk D., 1999, *Pozarolnicza działalność gospodarza w środowisku lokalnym i regionalnym*, Wieś i Rolnictwo, 2, s. 109–118.
- Korcelli P., 1997, *Warszawa i aglomeracja warszawska: tendencje, perspektywy, zagrożenia rozwoju*, [w:] P. Korcelli (red.), *Aglomeracje miejskie w procesie transformacji: III*, Zeszyty IGiPZ PAN, 43, s. 5–18.
- Kosiński L., 1954, *Funkcje rolnicze strefy podmiejskiej*, Przegl. Geogr., 26, 4, s. 170–181.

- Kostrowicki J., 1976, *Obszary wiejskie jako przestrzeń wielofunkcyjna*, Przegł. Geogr., 48, 4, s. 602–611.
- Krusze N., 1958, *Podmiejska gospodarka warzywnicza*, PWRiL, Warszawa.
- Kulikowski R., Gałczyńska B., 1990, *Agriculture in the zone of influence of the Warsaw agglomeration*, [w:] *The impact of urbanization upon rural areas*, Conference Papers 7, Institute of Geography and Spatial Organization, Polish Academy of Sciences, Warszawa, s. 59–74.
- 1996, *Wieś i rolnictwo strefy podmiejskiej Warszawy w okresie transformacji*, [w:] *Przemiany struktury przestrzennej obszarów wiejskich w strefach podmiejskich Polski i Rumunii*, Conference Papers, 25, s. 63–70.
- Liszewski S., 1987, *Strefa podmiejska jako przedmiot badań geograficznych. Próba syntezy*, Przegł. Geogr., 59, 1–2, s. 65–79.
- Maik W., 1985, *Charakterystyka strefy podmiejskiej w kategoriach funkcjonalnych. Próba rekonstrukcji modelu pojęciowego i metody badawczej*, Acta Universitatis Lodzianis, Folia Geographica, 5, s. 41–60.
- Misztal S., 1996, *Przemysł strefy podmiejskiej Warszawy w okresie transformacji*, [w:] *Przemiany struktury przestrzennej obszarów wiejskich w strefach podmiejskich Polski i Rumunii*, Conference Papers, 25, s. 3–116.
- Morgan, W.B, Gałczyńska B, Kulikowski R., 1987, *Productivity and location in private agriculture around Warsaw, Poland*, GeoJournal, 15.4, s. 375–385.
- Nowosielska E., 2000, *Sektor usług w aglomeracji warszawskiej 1992–1997: Przemiany strukturalne i tendencje rozwoju*, Dokum. Geogr., IGiPZ PAN, 17, 69 ss.
- Potrykowska A., 2000, *Struktura przestrzenna migracji w regionie miejskim Warszawy*, Przegł. Geogr., 72, 4, s. 467–478.
- Powszechny Spis Rolny 1996*, Urząd Statystyczny w Warszawie, Warszawa 1997, 1998.
- Rajman J., 1999, *Strefa podmiejska – mechanizm powstawania i przekształceń. Nowe problemy badawcze*, [w:] B. Domański (red.), *Geografia, człowiek, gospodarka*, Kraków, s. 67–73.
- Rocznik Statystyczny Pracy 1999*, GUS, Warszawa 2000.
- Stasiak A. 1981, *Rozwój historyczny strefy podmiejskiej Warszawy*, Kronika Warszawy, 1/45, s. 31–50.
- Stasiak A., Kulikowski R., 1996, *Gminy wiejskie w Polsce*, *Wieś i Państwo*, 2–3, (23–24), s. 21–91.
- Stoła W., 1962, *Gospodarka rolna w strefie podmiejskiej na przykładzie wsi Bielawa*, Przegł. Geogr., 34, 1, s. 173–183.
- 1987, *Klasyfikacja funkcjonalna obszarów wiejskich Polski. Próba metodyczna*, Prace Habilitacyjne IGiPZ PAN, Wrocław, Warszawa.
- 1988, *Struktura funkcjonalna obszarów wiejskich a relacje miasto–wieś w Polsce*, Przegł. Geogr., 60, 1–2, s. 17–27.
- 1998, *Ludność wiejska Polski. Przemiany struktury demograficznej i społeczno-zawodowej*, Zeszyty IGiPZ PAN, 56, Warszawa, 53 ss.
- Straszewicz L., 1954, *Strefa podmiejska Łodzi*, Przegł. Geogr., 27, 4, s. 182–197.

- 1980, *Strefa podmiejska. Pojęcie i definicja*, [w:] Materiały XIII dorocznej konferencji naukowej, Łódź, 19–20 stycznia 1980.
- Szemberg A., 1977, *Analiza przemian strukturalno-agrarnych na terenie woj. st. warszawskiego*, [w:] *Określenie warunków intensyfikacji rolniczego wykorzystania ziemi w woj. st. warszawskim w nawiązaniu do ustaw o ochronie gruntów i gospodarki ziemią*, Prace i Materiały Techniczno-Ekonomicznej Rady Naukowej przy Prezydencie Miasta Stołecznego Warszawy.
- Węclawowicz G., 1991, *Zróżnicowania społeczno-przestrzenne w aglomeracji Warszawy (1978, 1988)*, Zeszyty IGiPZ PAN, 2.
- Zgliński W., 1994, *Kształtowanie się strefy żywicielskiej aglomeracji warszawskiej*, Prace Geogr., IGiPZ PAN, 162.

PROBLEMS OF RURAL AREAS AND AGRICULTURE WITHIN THE SUBURBAN ZONE OF WARSAW AS ADDRESSED IN GEOGRAPHICAL RESEARCH

Summary

Since the 1950s suburban zones of large towns in Poland have constituted a domain of study for specialists from many fields, most especially economists and the geographers. Research interests have concerned the definition of the zone and its reach, the existing interdependencies and the influence of a town on surrounding areas, as well as the role of these areas as the food-providing hinterland. The areas neighbouring with Warsaw are the best example of the changes taking place in such zones of large towns.

Over many years, the processes of industrialisation and urbanisation taking place in Warsaw Agglomeration caused changes in land use, in the socio-professional structure of the population, and in the settlement system. The agglomeration of Warsaw is characterised by a high intensity of job commuting, a high share for the bi-occupational population, and positive net migration. As early as at the end of the 1980s the then voivodship of Warsaw featured all the leading functions of rural areas. Moreover, this is the region with the most developed agricultural function, specialised in the production of flowers, fruit and legumes. At the same time, numerous conflicts between functions appear in this area, especially between the industrial, residential, agricultural and recreational functions.

The systemic transformations taking place in Poland since 1989 have entailed an increase in the intensity of change in all the domains of economic life, in both towns and rural areas. An essential acceleration of the multifunctional development of rural areas took place within the Warsaw agglomeration, as evidenced by the increased significance of the residential, industrial and recreational functions, by increased employment in services, and by the increased economic activity of the population, rated as one of the highest in the country. An expansion of investors into suburban areas took place, especially on infrastructurally-equipped plots located along the transport

routes, and this was expressed through the growth of construction in housing, services, industry, and large commercial malls.

A positive phenomenon of the 1990s was the increased activity of local government and its involvement in improving living standards of inhabitants, especially in the construction of waste water treatment plants, gas supply systems, and telephone networks, and to a lesser extent – the construction of the sewer systems, despite significant delays in this respect within the former voivodship of Warsaw. The differences are, however, quite perceptible, in the development of the areas located in the direct vicinity of Warsaw in comparison with those farther from the centre of the agglomeration.

Notwithstanding the multi-functional development of the rural areas, the agricultural function remains an important one, and farming land constitutes a significant part of the food supply zone of the Warsaw agglomeration. In 1997 agriculture accounted for only 3.9% of total employment, while very small farms (of 1–5 hectares) continued to dominate. The process of polarisation of the farm population was also progressing. Among the functioning farms crop production dominated in 70.4% (in 27.2% – vegetable and orchard production). Only 12.4% of farms engaged in animal husbandry, and 17.2% in mixed production.

The opportunity still exists for a further development of agriculture specialising in legume production on good soils, in the production of fruit or flowers, as well as in poultry and pig production. We must note, though that in the case of the gmina of Jabłonna, known for the greenhouse production of flowers, a downturn has noted thanks to the collapse of the eastern sales market, a decrease in the profitability of production, and competition from the cheaper flowers from Western Europe. The advantageous location of this gmina with respect to Warsaw, combined with good natural conditions to cause the development of non-agricultural functions (residential and tourist), strongly competing in this area with the agricultural function. Good conditions for development also exist for the farms conducting specialised production of, for instance, mushrooms, vegetables for drying, ornamental plants, or seedlings. The situation is also advantageous, for the farmers whose farms are well equipped. On the other hand, the prospects are bad for the subsistence farms, and for those that sell only a little, and have to complement from other sources the incomes they obtain from agriculture, which has anyway, is a usual practice in these areas for quite some time. Surprising, though, are the opinions of the farmers than seesas to the future of their farms: as many as 68% were considered non-developmental and only 12% – as facing a positive future. For the remaining farms no unambiguous opinions were obtained.

Adres autora:

Bożena Galczyńska

Zakład Przestrzennego Zagospodarowania i Badań Regionalnych

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa

e.mail: b.galcz@twarda.pan.pl

Włodzimierz Zgliński

HISTORYCZNE I WSPÓŁCZESNE UWARUNKOWANIA ROZWOJU STREFY ŻYWICIELSKIEJ WARSZAWY

1. WPROWADZENIE

Korzystne warunki naturalne, bliskość chłonnego rynku zbytu oraz historyczne tradycje spowodowały, że na obszarach bezpośrednio sąsiadujących z Warszawą wykształciła się największa w Polsce strefa intensywnego rolnictwa, jeszcze do niedawna stanowiąca ważne europejskie centrum produkcji warzyw, owoców i kwiatów. Produkcja warzyw gruntowych, owoców, nowalijek i kwiatów szklarniowych znacznie przekraczała potrzeby ludności aglomeracji, a znaczne ich nadwyżki były przesyłane do innych regionów kraju i eksportowane. Strefę tą należy identyfikować z rolniczą strefą podmiejską, z rolnictwem podmiejskim lub z wewnętrzną strefą żywicielską (Zgliński 1994). Zasięg tej strefy wyznaczają codzienne dostawy warzyw, owoców, częściowe dostawy mleka i jego przetworów, produktów drobiarskich oraz mięsa.

Oprócz specjalizacji produkcji wyróżniającymi cechami rolnictwa tej strefy, są jeszcze: wysoka produktywność ziemi, wysoka towarowość produkcji (stopień i poziom towarowości), duża kapitałochłonność, wysokie wskaźniki wykorzystania warunków agroekologicznych – bądź przez wysokie nakłady pracy żywej, bądź pracy uprzedmiotowionej – a w konsekwencji wysoka intensywność produkcji, duże rozdrobnienie gospodarstw, silne procesy destrukcji demograficzno-zawodowej ludności rolniczej, duży odsetek upraw ogrodniczych, specyficzne kierunki produkcji towarowej z przewagą produkcji roślinnej.

Wewnętrzna strefa żywicielska aglomeracji warszawskiej obejmując 102 podwarszawskie gminy zajmowała powierzchnię 11,4 tys. km², w tym 740 tys. ha użytków rolnych. Zamieszkiwało ją łącznie ok. 3,2 mln mieszkańców, z czego 2,4 mln stanowiła ludność miejska i 0,8 mln ludność wiejska.

Układ przestrzenny wewnętrznej części strefy żywicielskiej związany jest z kierunkami rozwoju Warszawy i jej aglomeracji, tradycjami upraw ogrodniczych, układem komunikacyjnym, zasobami siły roboczej i warunkami przyrodniczymi.

Charakterystyczną jego cechą jest sąsiedztwo i wzajemne przenikanie się rolniczej przestrzeni produkcyjnej z obszarami zurbanizowanymi, terenami przemysłowymi i zagęszczeniami infrastruktury technicznej, terenami handlowo-usługowymi, terenami rekreacji i obszarami leśnymi.

Na obszarach bezpośrednio sąsiadujących ze stolicą od zachodu i południa wykształciła się strefa intensywnego rolnictwa, zaopatrująca Warszawę głównie w warzywa gruntowe. Strefa ta rozwinęła się między i wzdłuż pasm komunikacyjnych, promieniście zdążających do stolicy, najdalej sięgając w kierunku Sochaczewa, Grodziska Mazowieckiego, Siestrzenia, Tarczyna, Baniochy, Sobieni-Jezior.

Uprawy pod osłonami skoncentrowały się w sąsiedztwie intensywnej zabudowy, głównie w dzielnicy Praga Północ, na Woli i Mokotowie, szczególnie jednak wzdłuż tras komunikacyjnych w kierunku Piaseczna, Babc, Ożarowa Mazowieckiego, Pruszkowa, Jabłonny, Zakroczymia i Legionowa.

Strefa zaopatrzenia w mleko, mięso, ziemniaki, drób i jajka występuje we wschodniej i północno-wschodniej części wewnętrznej strefy żywicielskiej. Podobny charakter produkcyjny posiadają gminy w zachodniej części strefy, leżące między obszarami upraw warzyw gruntowych a obszarami sadowniczymi: Wiskitki, Jaktorów, Puszcza Mariańska, Kowiesy, Baranów, Rybno, Młodzieszyn, Nowa Sucha, Radziejowice.

Należy podkreślić, że taki układ przestrzenny, wykształcił się w związku z rozwojem aglomeracji warszawskiej w postaci monocentrycznego układu pasmowo-satelitarnego. Elementy takiego układu występowały bowiem przez cały okres rozwoju aglomeracji – wpływając na kształt przestrzenny współczesnej strefy żywicielskiej.

Tereny wykorzystywane rolniczo, położone pomiędzy pasmami osadniczymi gwarantują bliskie dowozy produktów rolnych do miasta, oraz utrzymanie niezbędnej biologicznie równowagi między terenami zabudowanymi a niezabudowanymi oraz stanowią kliny napowietrzające centrum aglomeracji. Generalne koncepcje rozwoju aglomeracji warszawskiej, opracowane już w latach trzydziestych XX wieku (np. koncepcja planu regionalnego powiatu warszawskiego S. Różańskiego z 1929 r., czy też koncepcja Warszawy funkcjonalnej J. Chmielewskiego i S. Syrkusa z 1934 r.) oraz ich kontynuacje w latach powojennych zasadniczo wpłynęły na obecny układ terenów rolnych.

Wewnętrzną strefę żywicielską uzupełniają dwie strefy zaopatrzenia w owoce: strefa warszawsko-radomska położona jest na południe od kompleksu Lasów Młochowsko-Chojnowskich, a także gminy leżące po obu stronach Wisły (Kozienice, Magnuszew, Głowaczów, Sobienie-Jeziory, Wilga, Maciejowice oraz druga strefa płońsko-gabińska zajmująca północno-zachodni sektor wewnętrznej strefy żywicielskiej.

Okres transformacji ustrojowej spowodował niestety znaczny regres produkcji strefy żywicielskiej aglomeracji warszawskiej, podobnie jak całego polskiego rolnictwa. Spowodowany on został głównie uwarunkowaniami zewnętrznymi: napływem tańszej, często subsydiowanej żywności z krajów UE, wzrostem cen nośników energii i środków produkcji, zakłóceniem parytetu dochodów ludności rolniczej, utratą rynków zagranicznych, zmniejszeniem siły nabywczej konsumentów, nieprzychylną dla rolników polityką kredytową państwa.

W początkowym okresie transformacji proces dostosowawczy rolnictwa strefy do wymogów gospodarki wolnorynkowej wydawał się stosunkowo łatwy. Takie przekonanie wynikało z faktu, iż dominowała w rolnictwie strefy własność prywatna, a producenci w dużej mierze już uprzednio działali na wolnym rynku. Rolnictwo strefy charakteryzowało się również dużymi możliwościami adaptacyjnymi, wysoką specjalizacją i najwyższymi w kraju osiągnięciami produkcyjnymi: poziomem i stopniem towarowości, produktywnością ziemi, efektami produkcyjnymi rozumianymi jako łączna wydajność nakładów pracy i kapitału. Pomimo tego rzeczywistość okazała się jednak bardziej skomplikowana, a rolnictwo strefy (podobnie jak całe polskie rolnictwo) poniosło najwyższe koszty przechodzenia do gospodarki rynkowej. *„Zapóźnienie, dystans i zaniedbania jakie nawarstwiały się na obszarach wiejskich osiągnęły poziom niepokojący, a nawet niebezpieczny, zagrażający dalszemu rozwojowi Polski i stabilizacji społecznej”* (Kolarska-Bobińska i in. 2001).

2. WPŁYW HISTORYCZNEGO ROZWOJU WARSZAWY NA KSZTAŁTOWANIE SIĘ ROLNICTWA STREFY PODMIEJSKIEJ

Kształtowanie się rolnictwa strefy podmiejskiej Warszawy nierozzerwalnie związane było z rozwojem miasta i jego historycznymi uwarunkowaniami. Załączki formowania się tej strefy sięgają początków miasta, ale dopiero z chwilą jego dynamicznego rozwoju, począwszy od połowy XIX wieku poczęła się rozwijać nowoczesna strefa żywicielska miasta. Jej zasięg przestrzenny wychodził coraz dalej na przedmieścia, a w miarę rozwoju ludności stolicy i wzrostu potrzeb żywienia wiązał funkcją produkcji i dostaw nietrwałych artykułów coraz bardziej oddalone obszary.

Przed tym jednak okresem nastąpiły już istotne ukierunkowania przestrzennego rozwoju terenów żywicielskich, zdeterminowane historycznymi założeniami urbanistycznymi miasta oraz stosunkami społeczno-politycznymi. Najważniejszymi cechami wpływającymi na kierunki rozwoju terenów rolniczych w mieście i w jego najbliższym zapleczu był najpierw akoncentryczny rozwój Warszawy równoległe do Wisły i skarpy, wzdłuż układu komunikacyjnego w kierunku południowym i północnym, następnie zaś ograniczenia rozwoju spowodowane fortyfikacjami obronnymi z lat 1621–1624, z roku 1770 i później

wzniesionymi przez carat po upadku Powstania Listopadowego. W obrębie kolejnych fortyfikacji zachodziły procesy koncentracji zabudowy, a następnie jej dekoncentracji poprzez rozwój poza układem wałów. Grunty użytkowane rolniczo na terenie miasta opasanego fortyfikacjami zaspokajały potrzeby wyżywieniowe ludności w zakresie artykułów łatwo psujących, lecz w miarę koncentracji zabudowy następowało ich „wypychanie”, najpierw w obrębie wałów, wzdłuż niezabudowanych ulic, a następnie poza nie, wzdłuż traktów komunikacyjnych. Represyjna działalność carskich władz po upadku Powstania Listopadowego zahamowała rozwój terytorialny Warszawy, a poprzez budowę Cytadeli i innych umocnień przyczyniła się do ograniczenia koncentrycznego rozwoju zwłaszcza w kierunku północnym i zachodnim oraz do wyraźnego przesunięcia zabudowy ponownie w kierunku południowym. Osobliwą cechą rozwoju terytorialnego miasta i jego rolniczego zaplecza opierającego się na indywidualnych inicjatywach rodów magnackich – wynikającą z demokratyzmu panującego w Polsce, połączonego ze słabością władzy centralnej oraz ze swoistego partykularyzmu możnowładztwa w XVII i XVIII w. – było istnienie licznych jurydyk (Solec, Grzybów, Tamka, Aleksandria, Wielopole, Bielino), które przez długi okres stanowiły tereny żywicielskie (nawet do I Wojny Światowej) ograniczając przemiany rolnictwa w strefie podmiejskiej.

Niespełna półtora wieku temu duże ogrody i sady – pozostałości dawnych jurydyk – znajdowały się jeszcze na terenie współczesnego Śródmieścia stolicy np. przy Alejach Jerozolimskich między ulicą Marszałkowską a placem Zawiszy. Obszerny kwadrat pomiędzy ulicami Nowogrodzką, Żelazną, Teodora i Wspólną zajmował Folwark Świętokrzyski. W miejscu dzisiejszej Politechniki i Hali „Koszyki” znajdował się Ogród Koszycki, w rejonie ulic Polnej, Nowowiejskiej i Mokotowskiej – Ogrody Nowowiejskie.

Kolejne fazy koncentracji dekoncentracji i kierunki rozwoju miasta wpływały na kształtowanie przestrzennego układu terenów rolnych związanych funkcjonalnie z miastem. Układ przestrzenny tych terenów od samego początku rozwoju Warszawy tylko częściowo nawiązywał do teorii koncentrycznych kregów J.H. Thünera, czy ich modyfikacji przez R. Dickinsona i O. Jonassona i miał charakter pasmowo-strefowy. Pasmowy – najpierw w obrębie miasta wzdłuż wytycznych ulic, a następnie na przedmieściach wzdłuż traktów komunikacyjnych, strefowy – między pasmami.

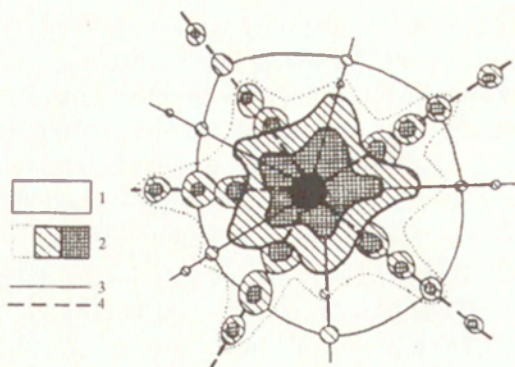
Dopiero jednak od siedemdziesiątych lat XIX w. W wyniku rozwoju przemysłu następuje gwałtowny, żywiołowy rozwój ludnościowy i terytorialny Warszawy i kształtowanie się jej aglomeracji. Rozwijające się miasto w coraz większym stopniu wywiera wpływ na sąsiadujące obszary wiążąc je funkcjonalnie z sobą we „współczesny region stający się produktem swego miasta” (George 1956). W 1963 r. zaludnienie Warszawy wynosiło 222 tys., w 1870 r. – 269 tys., w 1897 r. – 601 tys., w 1914 r. – 885 tys., a w latach dwudziestych XX w. przekroczyło milion mieszkańców.

Dodatkowym impulsem rozwoju stolicy stała się budowa warszawskiego węzła kolejowego. Rozwój sieci kolejowej i transportu przyczyniły się również do łatwiejszego dowozu produktów rolniczych do stolicy, znacznie rozszerzając zasięg zaplecza aprowizacyjnego. Szczególne znaczenie w tym zakresie należy przypisać rozbudowanej na przełomie wieków sieci kolejek wąskotorowych łączących Warszawę z Jabłonną Radzyminem, Otwockiem, Wilanowem, Konstancinem, Górą Kalwarią, Grójcem i Nowym Miastem.

Zabudowa ogrodów i innych terenów rolnych w mieście następowała szczególnie poza południową linią Alei Jerozolimskich. U schyłku XIX w. objęła Plac Zbawiciela, a po 1890 r. został zabudowany obszar między tym placem i Plac Unii Lubelskiej. Południkowy rozwój stolicy wzmocniony został wytyczeniem ulicy Chałubińskiego. Tereny przemysłowe powstawały również wśród zabudowy mieszkaniowej i obszarów rolniczych w zachodniej części dzisiejszego Śródmieścia i na Woli. Budowa w latach 1859–1864 mostu Stanisława Kierbedzia połączyła lewobrzeżną Warszawę z Pragą, której mało jeszcze zurbanizowane i uprzemysłowione tereny odgrywały znaczną rolę w zaopatrywaniu Warszawy w żywność. Dopiero w początkach XX w. nastąpiły na Pradze zmiany urbanizacyjne, związane z otwarciem dworca Warszawy Nadwiślańskiej i warsztatów kolejowych.

Zniesienie w 1911 r. zakazu zabudowy w pasie forticznym umożliwiło ekspansję zabudowy na tereny sąsiadujące z miastem, będące dotychczas użytkowane rolniczo. Nastąpiła integracja stolicy z przedmieściami. Strefa podmiejska poza granicami administracyjnymi miasta stanowiła teren ekspansji i żywiłowej urbanizacji, przekształcającej i uzupełniającej dotychczasową rolniczą jej funkcję. Promienisty układ szlaków komunikacyjnych biegnących od wałów z końca XVII w., a następnie promienisty układ kierunków tranzytowych poza miastem, zdecydował, że w samym mieście tworzyły się w pierwszym okresie układy pasmowe, które później przekształciły się w dzielnice centralne dzisiejszej aglomeracji. Na przedmieściach stolicy natomiast wytworzył się zewnętrzny układ liniowy wzdłuż tras kolejowych i dróg, bądź wysp wokół zakładów przemysłowych, lokalizowanych na gruntach dawnych użytków rolnych. W ten sposób już na przełomie XIX i XX w. powstał obecny układ pasmowo-satelitarny z monocentrycznym jądrem aglomeracji. Fakt ten miał decydujące znaczenie w kształtowaniu się obecnej formy strefy życielskiej stolicy. Tereny rolnicze w samym mieście i jego obszarach podmiejskich rozwijały się w strefach między pasmami zabudowy przyjmując pasmowo-strefowy charakter (ryc. 1).

W Warszawie zaznaczyła się tendencja charakterystyczna dla rozwoju wielkich miast, polegająca na stopniowym wyludnianiu się Śródmieścia oraz wzroście dzielnic peryferyjnych i przedmieść. Jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym, po I wojnie światowej i najeździe bolszewickim, przedmieścia żyły,



Ryc. 1. Zmniejszanie się obszarów rolnych w wyniku wzrostu aglomeracji miejskich w monocentrycznym układzie pasmowo-satelitarnym; 1 – tereny rolne; 2 – tereny narastania zabudowy; 3 – drogi; 4 – linie kolejowe

Diminishing agricultural areas as result of rapid growth of urban agglomerations in monocentric satellite-strip lay-out; 1 – agricultural areas; 2 – areas of increasing agglomeration growth; 3 – roads; 4 – railways

mimo swej formalnej przynależności do stolicy, jako samodzielne miasteczka i osady, a tereny rolnicze stanowiły najbliższe zaplecze aprowizacyjne.

W latach 20. ruch budowlany i działalność inwestycyjna na przedmieściach stolicy i w jej strefie podmiejskiej przyjęły niespotykane dotychczas rozmiary. Strefa podmiejska zaczęła odgrywać coraz większą rolę jako obszar mieszkalny i przemysłowy. W tych latach po raz pierwszy zaludnienie strefy wzrastało szybciej niż zaludnienie miasta. Rozpoczęła się parcelacja ogrodów Mokotowa i Henrykowa, a na Czerniakowie realizowano wizję miasta-ogrodu – dzielnicę Sadybę, na Saskiej Kępie wyrosła dzielnica willowa, rozbudowała się dzielnica Ochota, powstawały osiedla na północnych przedmieściach stolicy – Żoliborzu. Nieco dalej rozrastały się osiedla o różnych funkcjach i różnie zagospodarowywane: Włochy, Piastów, Brwinów, Rembertów, Wołomin, Jabłonna-Legionowo, Konstancin, Podkowa Leśna, Zalesie, dynamicznie rozwijał się Pruszków, Otwock, Grodzisk Mazowiecki, Mińsk Mazowiecki, Żyrardów i Wołomin. W dniu 1.01.1939 r. aglomeracja warszawska liczyła 2145 tys. mieszkańców, w tym sama stolica 1300 tys.

3. ROZWÓJ TERYTORIALNY TERENÓW ŻYWIcielSKICH W WARSZAWIE I JEJ STREFIE PODMIEJSKIEJ

Przedstawiony w najistotniejszych zarysach rozwój aglomeracji Warszawy miał zasadniczy wpływ na rozwój strefy żywicielskiej, jej transformacje i obecny charakter. Wraz ze wzrostem liczby ludności zwiększało się zapotrzebowanie na produkty żywnościowe. Tereny rolnicze w obrębie miasta i jego najbliższym sąsiedztwie nie były już w stanie dostarczyć niezbędnej żywności i coraz wię-

ksze jej ilości musiały być dowożone z coraz większych odległości, czemu sprzyjał rozwój środków transportu. Gospodarka rolna w sąsiedztwie miasta dostosowywała swoją produkcję do jego potrzeb, wykorzystując intensywniej warunki naturalne, bądź warunki położenia sprzyjające właściwej specjalizacji. Niedoskonałość środków transportu i wysokie koszty, brak urządzeń chłodniczych i przechowalni decydował o tym, że produkcja artykułów łatwo psujących się i nie znoszących długiego transportu musiała odbywać się w najbliższym sąsiedztwie miasta. Opłacalność takiej produkcji i duże na nią zapotrzebowanie stanowiło zachętę do naśladowania i zmiany dotychczasowego, mniej opłacalnego profilu produkcji, najpierw przez sąsiadujące gospodarstwa, a potem przez coraz dalsze. Zmiany te najszybciej następowały wzdłuż tras komunikacyjnych, tworząc podobnie jak w procesach urbanizacyjnych układy strefowo-pasmowe. Tereny leżące w strefach między pasmami urbanizacji, klinowo wchodzące w jądro aglomeracji, zabudowywane ekstensywnie są użytkowane (poza lasami) pod intensywne uprawy rolne – warzywniczo-ogrodnicze. Układy pasmowe to przede wszystkim uprawy warzyw i kwiatów w szklarniach i pod folią, których lokalizacja wzdłuż dróg zapewnia szybki transport na rynek zbytu. Wraz z rozwojem miasta i tendencją do powstawania układów skoncentrowanych, tereny rolne, zwłaszcza w najbliższym sąsiedztwie, zostają zabudowane, a ich klinowo-strefowy układ zachowany dalej od centrum aglomeracji. Zwrócić należy uwagę na fakt, że współczesna dostępność do miasta uległa znacznemu usprawnieniu wraz z rozwojem motoryzacji. Głównymi osiami rozwoju miasta, a jednocześnie dostaw żywności stały się układy drogowe. Gęsta sieć drogowa w pobliżu miasta może spowodować zmiany w strefowo-pasmowym charakterze rolnictwa podmiejskiego, zmieniając go w układ koncentryczny.

W rozwoju strefy żywicielskiej Warszawy wyróżnić można kilka charakterystycznych etapów:

Etap I – obejmuje okres kształtowania się strefy żywicielskiej od roku 1870 do końca I wojny światowej.

W tym okresie rozwinęła się w samej stolicy i na jej najbliższych przedmieściach strefa upraw warzyw gruntowych, w pełni zaspokajająca potrzeby żywienia ludności, a nawet eksportująca ich znaczne nadwyżki. Głównymi centrami upraw warzyw – swoistymi biegunami wzrostu – były tereny wspólczesnej Woli, Mokotowa i Saskiej Kępy, skąd uprawy rozpowszechniały się na tereny Bródna, Pelcowizny, Płud, Jabłonny, Zakroczymia, Żerszenia oraz na tereny dobrych gleb leżących na zachód od stolicy.

W północno-zachodniej części miasta, ograniczonej terytorialnie siecią for-tów i okopów, jeszcze w 1865 r. sady i ogrody zajmowały połowę powierzchni dawnych jurydyk – Leszna, Grzybowa i Wielopola, rozciągając się wzdłuż ulicy Nowolipki, na przedłużeniu ulicy Nowokarmelickiej i zajmując szeroki pas

wokół ulicy Okopowej. Na terenach tych już w latach siedemdziesiątych XIX w. rozwinęło się budownictwo mieszkaniowe i przemysłowe, które wyparło uprawy ogrodnicze w kierunku zachodnim. Właśnie na Woli w końcu XIX w. wykształcił się największy obszar produkcji warzyw, zarówno gruntowych, jak i nowalijek uprawianych w inspektach. Występowały tu cztery podstawowe warunki niezbędne do rozwoju warzywnictwa: ludzie (skłonni traktować warzywnictwo jako swój zawód), doskonała gleba, rynek zbytu i możliwości zaopatrzenia się w nawóz koński. Na Woli uprawiano przeważnie: kapustę, buraki, cebulę, kalafior, selery, marchew, a później, już w XX w., pomidory. Z biegiem lat uprawa tych warzyw rozprzestrzeniła się na sąsiednie tereny zachodnie i południowo-zachodnie Warszawy.

Szczególne znaczenie w rozwoju wyspecjalizowanego rolnictwa odegrały na Woli Zakłady Ogrodnicze C. Urlicha, których początki sięgały 1804 r. Główną ich specjalizacją były już nie tylko warzywa, lecz także materiał szkółkarski drzew oraz krzewów owocowych i ozdobnych.

Liczne ogrody i sady występowały również na Mokotowie po obu stronach ulicy Puławskiej: za Królikarnią, wzdłuż ulicy Bukowińskiej zwane Szopami Polskimi, a po zachodniej stronie, wzdłuż ulicy Wielickiej – Szopami Niemieckimi. Koloniści niemieccy mieli również gospodarstwa ogrodnicze pod Skarpą Wiślaną, w rejonie ulic Piaseczyńskiej, Jaworowskiej, Sobieskiego i Idzikowskiego. W bezpośrednim sąsiedztwie skarpy wiślanej znajdowały się Szopy Francuskie. Specjalnością produkcyjną wszystkich tych „Szop” były warzywa i kwiaty. Areal ziemi uprawnej zmniejszył się w tym rejonie w pierwszej połowie okresu międzywojennego. Ogrodnictwo przesunęło się dalej w kierunku południowym. Bliżej Wisły znajdowały się dwie wsie – Czerniaków i Sielce, produkujące oprócz warzyw również mleko, a wzdłuż ulicy Wilanowskiej i na terenie Służewca rozciągały się sady, głównie czereśniowe (należące do dóbr Wilanowskich, rozparcelowanych w latach 30.). Rejon ten do końca lat 60. ubiegłego wieku zachował ślady gospodarki wiejsko-ogrodniczej, zarówno w użytkowaniu terenów, jak i w nazwach ulic: Szczypiorkowa, Pomidorowa, Szpinakowa, Rabarbarowa, Cebulowa itp. Na Służewcu, między dworem na Wyczółkach a osadami spolszczonych kolonistów niemieckich i holenderskich, znajdowały się pola uprawne z licznymi ogrodami i sadami, które dopiero w latach dwudziestych XX w. zostały przekształcone w tory wyścigów konnych. Dynamiczny rozwój południowych przedmieść Warszawy wpłynął na zmniejszenie się powierzchni użytków rolnych i przemieszczenie się wyspecjalizowanego rolnictwa dalej w kierunku południowym. Ekspansji tej sprzyjały kolejki wąskotorowe łączące stolicę z Wilanowem, Konstancinem, Piasecznem i Grójcem. W coraz większym stopniu do aprowizacji Warszawy w warzywa i owoce włączały się gospodarstwa chłopskie Pyr, Dąbrówki, Mysiadła, Lesznówoli, Załusek, Gorzkiewek, itd.

Na terenach po prawej stronie Wisły rozwijało się również intensywne rolnictwo, szczególnie w rejonach: Płud, Henrykowa, Jabłonny, Zakrocymia oraz Zerzenia i Bródna.

Pierwsze gospodarstwa ogrodnicze i hodowlane prowadzące chów bydła mlecznego powstawały na Pradze na największej kępie wiślanej, zwanej pierwotnie Kaczy Dół, a później Saską Kępą. Jeszcze w dwudziestych latach XVII w. założyli je koloniści holenderscy, potrafiący gospodarować na terenach zalewowych. Później przybyli tu koloniści sascy i pruscy, którzy sprzedawali na rynkach lewobrzeżnej Warszawy mleko, śmietanę, sery, owoce i warzywa. Wraz z rozwojem miasta te kierunki produkcji przeniosły się wzdłuż Wisły w kierunku północnym i południowym.

Rozwój rolnictwa podmiejskiego wsi Bródno i Pelcowizna związany był z działalnością takich rodów ogrodniczych, jak: Hildebrandtowie (właściciele kolonii Wilhelmówka – teren dzisiejszego Daewoo – FSO), Neugebauerowie, Buchwaldowie, Wittowie, Wolframowie i Kirsche'owie.

W początkach XX w. zaznaczyły się silne procesy urbanizacyjne związane z otwarciem stacji kolejowej Praga Nadwiślańska. W konsekwencji nastąpiło wyparcie rdzennej ludności rolniczej i znaczne ograniczenie upraw ogrodniczych oraz przesunięcie ich dalej w kierunku północnym. W 1916 r. podczas przyłączenia części wsi Bródno do stolicy miała ona zdecydowanie podmiejski charakter.

Początki dynamicznego rozwoju rejonu warzywniczego okolic Płud, Pelcowizny i Jabłonnej sięgają końcowych lat XIX w. Wtedy wykształceni koloniści podwarszawscy, wywodzący się przeważnie z Niemiec i szybko spolszczeni, zorganizowali tu, wykorzystując bliskie sąsiedztwo Warszawy, liczne gospodarstwa warzywnicze i sadownicze oraz mleczne. Transport produktów do Warszawy ułatwiała kolejka wąskotorowa do Jabłonnej.

Doskonałe warunki glebowo-klimatyczne okolic Zakrocymia sprzyjały rozkwitowi uprawy cebuli i ogórków, który począwszy od początku XX w. trwa do czasów obecnych.

Inny znaczący rejon wyspecjalizowany w produkcji na rynek stołeczny rozciągał się wzdłuż Wisły, na przeciwległym do Wilanowa brzegu, wokół Zerzenia. Rozwojowi tego rejonu sprzyjały zarówno warunki glebowe (żyźne gleby pozalewowe odgródzone od Wisły Wałem Miedzeszyńskim), jak i położenie wokół skrzyżowania ruchliwego traktu lubelskiego z drogą do kolei nadwiślańskiej. Po usypaniu wału dawne tereny zalewowe na Saskiej Kępie, słynne z gospodarstw ogrodniczych i hodowlanych, zostały rozparcelowane na działki budowlane. Piękne ogrody i sady ustępowały z roku na rok miejskiemu budownictwu, a ich właściciele zmieniali profesję, albo kupowali ziemie w dalszych okolicach, nie zagrożonych rozwojem miasta i tam kontynuowali swój rolniczy zawód.

Oprócz chłonnego rynku warszawskiego na rozwój i ekspansję ogrodnictwa na omawianym obszarze wpłynął trwający do I wojny światowej znaczny eksport warzyw do Petersburga. W tym czasie na dochodową produkcję warzyw przestawiły się gospodarstwa chłopskie, a nawet folwarczne, położone dalej od Warszawy.

Etap II – obejmujący okres międzywojenny

Okres ten charakteryzował się dynamicznym rozwojem ludnościowym i terytorialnym Warszawy, a zwłaszcza jej strefy podmiejskiej. Wzrost potrzeb żywienia, rozbudowa stolicy i urbanizacja terenów podmiejskich przyczyniły się do rozszerzenia zasięgu strefy żywicielskiej, głównie wzdłuż tras komunikacyjnych. W tym okresie wykształcił się już charakterystyczny dla współczesnej strefy żywicielskiej układ przestrzenny upraw warzywniczych. Korzystna koniunktura dla ich produkcji rozpoczęta w końcu XIX w. trwała nadal w pierwszych latach niepodległego bytu Polski. Dopiero odmienna sytuacja polityczno-gospodarcza (utrata rynku Petersburskiego) i nadmiernie rozbudowana produkcja spowodowały przejściowy kryzys na rynku warzywniczym, którego rozmiary nie zdołał zniwelować przyrost ludności Warszawy. Dlatego też zorganizowano zbył warzyw poprzez zrzeszanie się producentów, określono wielkości i strukturę produkcji oraz szukano innych rynków zbytu. Powołano Polski Związek Producentów Warzyw, Warszawską Spółdzielnię Ogrodniczą, a w 1925 r. powstała w stolicy Giełda Warzywna, uzyskano też cła ochronne i ulgi taryfowe na kolejach oraz nawiązano kontrakty handlowe ze Śląskiem i portami.

Według szacunków PZPW obszar zajęty pod uprawę warzyw pod koniec lat trzydziestych XX w. wynosił około 4000 ha. Gdy doda się do tego około 500 ha zajętych pod uprawę warzyw w majątkach folwarcznych oraz 450 ha pod uprawę ogórków w okolicach Zakrocymia i Przybyszewa, to łączny areal uprawy warzyw w Warszawie i jej najbliższych okolicach wynosił około 5000 ha, co w przeliczeniu na 1 mieszkańca stolicy dawało około 50 m². W strukturze uprawy warzyw przeważały kalafiorzy a następnie pomidory i cebula.

Zarysowała się też specjalizacja terytorialna w produkcji poszczególnych gatunków warzyw. Marchew, buraki i pietruszkę uprawiano głównie w południowej południowo-zachodniej części strefy (Wilanów, Kabaty, Jeziorna, Służewiec). Uprawa kapusty była natomiast domeną ogrodników z Ożarowa i Błonia. Ogórki i cebulę produkowali głównie ogrodnicy z Zakrocymia i Przybyszewa.

Cechą charakterystyczną ówczesnej strefy żywicielskiej było nieznaczne występowanie w niej produkcji sadowniczej. Nieliczne produkcyjne sady znajdowały się jedynie w południowej części Warszawy oraz w dolinie Czerskiej. Owoce – zresztą w niewielkich ilościach – dostarczane były do stolicy z odległych regionów kraju (np. z Wileńszczyzny), a w dostawach przeważały owoce

importowane. W 1928 r. zapoczątkowano w okolicach Kozienic i Magnuszewa niewielkie uprawy truskawek.

Decydujące znaczenie w zaopatrzenie Warszawy w mleko w okresie międzywojennym, miały gospodarstwa woj. warszawskiego, zwłaszcza położone w powiatach najbliższych, w tym w warszawskim (24% dostaw). Z terenu samej Warszawy pochodziło 10% dostaw, przy czym znaczna ilość mleka z majątków spółki Agencji Gospodarstw Rolnych i Leśnych z Bielan, Bródna, Grot, Rakowca, Golędzinowa, Kapust i Kręczkowa.

W okresie międzywojennym Warszawa stała się największym, nieproporcjonalnym do liczby ludności rynkiem mięsnym (uczestnicząc prawie w 10% w ogólnopolskich jego obrotach i w 60% w przyjęciach kolejowych). Fakt ten zadecydował o tym, że w zaopatrzeniu stolicy w mięso i jego przetwory uczestniczyło wiele, nieraz odległych województw, głównie wschodnich.

Etap III – okres II wojny światowej

W okresie okupacji niemieckiej, podobnie jak podczas I wojny światowej, nastąpił znaczny rozwój warzywnictwa zarówno w samej Warszawie (często na wolnych placach i skwerkach), jak i w najbliższej okolicy. Złożyły się na to: głód, zwiększone kontyngenty dla okupanta oraz wzrost zaludnienia stolicy w pierwszych latach okupacji. W następnych latach zniszczenia wojenne, straty ludnościowe, zniszczenie sieci dystrybucji spowodowały znaczne ograniczenia produkcji rolnej w całej strefie podmiejskiej.

Etap IV – obejmujący okres PRL

a) lata 1945–1960

Zmiany stosunków społeczno-gospodarczych spowodowały znaczne przemiany w rozwoju strefy żywielskiej, nie wpłynęły jednak w konsekwencji na ograniczenie jej dalszego rozwoju. Nie przyniosły rezultatu próby zmierzające do socjalistycznych przemian struktury własnościowej rolnictwa oraz stworzenia podstaw planowego, uspołecznionego zaopatrzenia miasta w artykuły żywnościowe (nieparcelacja gospodarstw mniejszych niż 50 ha w promieniu 30 km od stolicy, wstrzymanie parcelacji majątków ziemskich i przekształcenie ich następnie w gospodarstwa państwowe). Wzrastająca wielkość zaludnienia Warszawy, a zwłaszcza jej aglomeracji, przy jednoczesnej zmianie sposobów odżywiania – preferującego większe spożycie artykułów nietrwałych – spowodowały intensyfikację produkcji i rozszerzenie strefy żywielskiej. Zwiększeniu uległa powierzchnia upraw warzyw gruntowych (nadwyżki były wysyłane do innych regionów), a nowym elementem strefy stał się dynamiczny rozwój nowalijek uprawianych w inspektach i dalszy, choć jeszcze niewielki rozwój produkcji szklarniowej, obejmujący również gospodarstwa państwowe (m.in. jednohektarowe ówczesne gospodarstwa: zbudowane w 1954 r. w Mysiadle i w 1955 r. w Wieliszewie). W 1956 r. uprawy pod osłonami (łącznie

z rozsadami i roślinami ozdobnymi) zajmowały w całym okręgu podwarszawskim 389 tys. m², przy czym aż 139 tys. m² przypadało na samą Warszawę, 85 tys. m² na pow. pruszkowski, 53 tys. m² na pow. nowodworski (Jabłonna, Zakroczym) i 28 tys. m² na pow. piaseczyński. 67% powierzchni upraw pod szkłem przypadało na inspekty, a tylko 27% na szklarnie. Produkowano w nich głównie pomidory, natomiast w inspektach ogórki i rozsady warzyw gruntowych. Jabłonna specjalizowała się w produkcji inspektowej przede wszystkim rzodkiewek i sałaty, a dopiero w końcu lat 60. w szklarniowej uprawie kwiatów.

W pierwszym dziesięcioleciu powojennym, wykorzystując przedwojenne tradycje, nastąpił rozwój i koncentracja sadownictwa w powiecie grójeckim, z tendencją rozszerzania na sąsiednie obszary. Wyróżniały się tu dwa rejon: pierwszy obejmował tereny leżące na południowy zachód od Grójca (Belsk, Lipie, Wilków, Błędów, Goszczyn, Mogielnica), a drugi – tereny wzdłuż Wisły i Pilicy (Rososz, Klonowa Wola, Warka). W powiecie piaseczyńskim sady występowały głównie wzdłuż Wisły, szczególnie w okolicach Góry Kalwarii i Czerska. W wymienionych rejonach sadownictwo specjalizowało się głównie w produkcji jabłek, rzadziej czereśni, w nielicznych przypadkach śliw. Uprawy krzewów jagodowych koncentrowały się w kilku rejonach. Plantacje truskawek zajmowały największe powierzchnie w tzw. „starym zagłębiu” wzdłuż Wisły na południe od Warszawy, przechodząc dalej w okolice Magnuszewa oraz na południowy-zachód od Grójca. Nastąpił też rozwój drugiego rejonu plantacji owoców jagodowych, głównie malin i porzeczek – na terenach przywiślańskich w powiatach płockim, płońskim i gostyńskim.

Zasięg dostaw mleka – dostarczanego jeszcze głównie kolejami – obejmował województwo warszawskie, szczególnie zaś jego północno-zachodnie i południowo-wschodnie powiaty. Radykalnie zmienił się zasięg dostaw mięsa i jego przetworów, obejmując głównie północno-wschodnie i wschodnie części woj. warszawskiego. W tym zakresie obowiązywała centralnie planowana rejonizacja.

b) lata 1960–1985

W latach 1960–1985 następuje dalszy rozwój strefy żywicielskiej, dalsza jej specjalizacja i wzbogacenie o nowe elementy strukturalne. Najszybszy jej rozwój występował w obszarach o najkorzystniejszych warunkach agroekologicznych i najdogodniejszej dostępności komunikacyjnej. Ten ostatni czynnik sprawił, że rejon produkcji, np. warzyw, wykształcił się w postaci układów strefowo-pasmowych między szlakami komunikacyjnymi, na dobrych glebach w sąsiedztwie miasta oraz wzdłuż linii kolejowych, najdalej sięgając w kierunku Sochaczewa, Grodziska Mazowieckiego, Siestrzenia, Tarczyna, Baniochy i Sobieni-Jezior. Siedem przodujących w warzywnictwie gmin – Ożarów Mazowiecki, Stare Babice, Michałowice, Brwinów, Błonie, Raszyn i Lesznowola – produkowało przeszło połowę warzyw w województwie stołecznym (170 tys. ton). Warzywa stanowiły ponad połowę rolniczej produkcji towarowej w tych gminach. Uprawały je przede wszystkim gospodarstwa małe (ich średnia

wielkość wynosiła około 3 ha) w coraz większym stopniu specjalizujące się w uprawie jednego lub dwóch gatunków warzyw, najczęściej pomidorów, kalafiorów, cebuli i ogórków. Znaczna część ich produkcji była eksportowana na odległe rynki Śląska i Pomorza oraz poza granicę kraju.

Nowym elementem strukturalnym strefy podmiejskiej Warszawy był dynamiczny wzrost powierzchni uprawy pod osłonami. Szczególny jej wzrost przypadał na lata 70. i początki lat 80. Dotyczył on zwłaszcza tuneli foliowych, w mniejszym stopniu szklarni. Natomiast począwszy od 1976 r. zaznaczył się gwałtowny spadek powierzchni okien inspektowych. Uprawy pod osłonami koncentrowały się w sąsiedztwie intensywnej zabudowy, głównie w dzielnicy Praga-Północ, na Woli i Mokotowie oraz wzdłuż ciągów komunikacyjnych w kierunku Piaseczna, Babc, Ożarowa Mazowieckiego, Pruszkowa, a szczególnie Jabłonnej, Zakroczymia i Legionowa. Obrót kwiatami produkowanymi w szklarniach podwarszawskich przybiera zasięg ogólnopolski i międzynarodowy. Kwiaty cięte ze szklarni podwarszawskich dostarczane były na giełdy i bezpośrednio do kwaciarni Śląska, Dolnego Śląska i Wybrzeża (nawet drogą lotniczą, często w specjalnie skonstruowanych torbach podróżniczych). Głównym kierunkiem eksportu kwiatów (w większości goździków) był ZSRR. Warszawscy i podwarszawscy ogrodnicy wyspecjalizowali się w eksporcie tych kwiatów na święta 1 Maja, Międzynarodowy Dzień Kobiet i rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Dynamiczny rozwój nowych osiedli mieszkaniowych lokalizowanych w peryferyjnych dzielnicach stolicy (Stegny, Służewiec, Ursynów, Piaski, Tarchomin, Jelonki, Ursus itp.) powoduje ograniczenie upraw ogrodniczych w najbliższym sąsiedztwie i ich dalsze przesunięcie od Warszawy.

Największe znaczenie w produkcji warzyw i kwiatów pod osłonami miało nadal rolnictwo indywidualne. W 1983 r. tylko 20% łącznej powierzchni pod osłonami było w gospodarstwach państwowych, wśród których wyróżniały się 3 wielkie obiekty ogrodnicze: Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Mysiadle (35 ha szklarni) i w Wieliszewie (16 ha) oraz PGR „Bródno” (2,6 ha tuneli foliowych). W tym samym roku powierzchnia upraw pod osłonami w sektorze prywatnym wynosiła 320 ha, w tym 49,3% zajmowały szklarnie, 9,0% – inspekty, 35,8% – tunele foliowe wysokie i 5,9% – foliowe niskie. Miarą przestrzennej koncentracji upraw pod osłonami jest wielkość ich powierzchni przypadająca na 100 ha użytków rolnych (UR). W woj. stołecznym w 1983 r. wskaźnik ten wynosił 870 m² (średnia krajowa 65 m²), przy czym zdecydowanie największy (a więc i w skali kraju) występował w gminie Jabłonna (1442 m²/100 ha UR).

Elementem strukturalnym strefy, wzbogaconym w latach 60., była rekonstrukcja i dynamiczny rozwój sadownictwa – głównie sadów jabłoniowych: wyeliminowanie przemienności owocowania, upraw współrzędnych i sadów niskotowarowych, wprowadzenie nowych wysokoplennych i odpornych odmian

jabłoni. Powierzchnia nowocześnie prowadzonych sadów występujących w południowej części woj. stołecznego i północnej części woj. radomskiego znacznie się powiększyła, głównie w kierunku wschodnim. Centrum tego rejonu przeniosło się z gmin Grójec i Belsk Duży na teren gminy Warka. Natężenie produkcji owoców w tym rejonie przekraczało tu w 1983 r. 1000 kg/ha UR (średnia krajowa 180kg/ha), a w gminie Warka odpowiednio – 10 162 kg/ha, Błędów – 7704 kg/ha, Belsk Duży – 7224 kg/ha UR. W gminie Warka produkcja owoców, wynosząca 152 tys. ton (w tym 145 tys. ton jabłek), była wyższa niż produkcja owoców w każdym z 48 pozostałych ówczesnych województw Polski. Jednak po 1983 r. nastąpił pewien spadek produkcji owoców z drzew, gwałtownie przyspieszony wymarzeniem drzew zimą 1986 r.

W rejonie tym nastąpił również wzrost produkcji owoców jagodowych, głównie truskawek. Plantacje przesunęły się wzdłuż Wisły, dalej na południe, a ich największa koncentracja występowała w gminach: Magnuszew, Kozienice i Warka.

Drugi rejon plantacji krzewów owoców jagodowych (płońsko-gąbiński) swym zasięgiem obejmował północne gminy woj. warszawskiego i południowe gminy woj. ciechanowskiego, wzdłuż prawego brzegu Bugu i Narwi oraz prawego brzegu Wisły, a następnie po obu stronach Wisły w woj. płockim. Rejon ten rozwijał się dynamicznie począwszy od lat 60., ale i tu nastąpiło przesunięcie plantacji dalej od stolicy w kierunku zachodnim. W gminach: Załuski, Naruszewo, Czerwińsk, Nasielsk, Płońsk, Zakroczym główną specjalizację stanowiła uprawa malin oraz czarnych porzeczek. Plantacje truskawek, poza północnymi gminami woj. warszawskiego stołecznego, występowały głównie w nadwiślańskich gminach woj. płockiego: Sanniki, Hów, Słubice, Gąbin.

Produkcja owoców w strefie podmiejskiej Warszawy znacznie przewyższała zapotrzebowanie ludności stolicy i przybrała ponadregionalny, krajowy charakter. Znaczne ich ilości eksportowane były również do wielu państw – jabłka głównie do ZSRR, a truskawki, porzeczki i maliny – do krajów Europy Zachodniej.

Dostawy mleka do stolicy nie ulegają przestrzennym zmianom, pomimo modernizacji transportu mleczarstwa (tabor samochodowy) i prób intensyfikacji produkcji mleka w dużych przemysłowych fermach (typu Osowa Sień) w bliskim sąsiedztwie stolicy, tzw. warszawski pierścień mleczny.

c. okres po 1986 r.

W okresie narastającego kryzysu gospodarczego, dzięki dobrze wykształconemu rolnictwu strefy podmiejskiej, dostawy produktów rolnych na rynek warszawski w znacznym stopniu zaspokajały potrzeby żywienia ludności i były jedynymi towarami ogólnodostępnymi bez żadnej reglamentacji. Jednak od 1986 r. następuje regres w rozwoju rolnictwa podmiejskiego, spowodowany zarówno przyczynami wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi.

Do przyczyn wewnętrznych należy zaliczyć:

1) spadek opłacalności rolnictwa, zwłaszcza intensywnego, w wyniku znacznie szybszego wzrostu kosztów produkcji (nośniki energii, nawozy sztuczne, robocizna) niż cen produktów rolnych,

2) obniżenie popytu wewnętrznego na skutek zubożenia społeczeństwa (spadku poziomu płac realnych i nasilającego się bezrobocia).

Z przyczyn zewnętrznych zaś najważniejszymi były:

1) nadmierne otwarcie rynku polskiego na zagraniczne produkty rolne z Europy Zachodniej. Wypierały one dzięki niższym cenom produkcję rodzimą, także intensywnego rolnictwa strefy podmiejskiej (warzywa, owoce, kwiaty),

2) upadek eksportu, m.in. kwiatów, owoców i warzyw do sąsiedzkich krajów wschodnich.

Łącznie czynniki wewnętrzne i zewnętrzne ograniczyły produkcję rolniczą w strefie podmiejskiej Warszawy, zwłaszcza owoców jagodowych, jabłek, oraz kwiatów i nowalijek uprawianych pod osłonami. Wiele szklarni, tuneli foliowych jest niewykorzystywanych lub zmienił się sposób ich użytkowania na nierolniczy, wycięto wiele plantacji krzewów jagodowych. Brak jest perspektyw dla dalszego rozwoju upraw nowalijek, a zwłaszcza kwiatów pod osłonami, szczególnie w szklarniach ogrzewanych. Koszty produkcji szklarniowej są bowiem w Polsce o 40–60% wyższe niż w krajach przodujących w tej dziedzinie ogrodnictwa, głównie ze względu na znacznie większe zużycie energii i przestarzałe technologie produkcji. Sytuację w tej dziedzinie poprawić może tylko modernizacja szklarni i systemów ogrzewczych, na co w obecnej sytuacji ekonomicznej mogą pozwolić sobie tylko nieliczni producenci.

Na miejscu upraw ogrodniczych powstają nowe osiedla mieszkaniowe, hipermarkety, salony samochodowe, hurtownie, składy materiałów budowlanych itp. Proces ten obejmuje tereny bezpośrednio położone wzdłuż tras komunikacyjnych prowadzących do Warszawy (szczególnie jest to widoczne wzdłuż trasy katowickiej, trasy poznańskiej, trasy do Mińska Mazowieckiego, przedłużenia Alei Jerozolimskich w kierunku Pruszkowa), a w miarę ich zabudowy dalsze obszary znajdujące się między poszczególnymi ciągami komunikacyjnymi. Rolnicy bardzo rzadko stają się właścicielami warsztatów i hurtowni, najczęściej odsprzedają swoje grunty różnym spółkom i inwestorom rezygnując z dotychczasowej ogrodniczej działalności. Znaczna część pól jest długotrwale odłogowana, a właściciele czekają na zmiany ich przeznaczenia i odrolnienie. Jest to proces nieunikniony, związany z rozwojem miasta i w pełni uzasadniony, gdyż korzyści wynikające z renty położenia preferują działalność pozarolnicze. Ponadto produkcja warzyw i owoców wzdłuż coraz bardziej ruchliwych tras komunikacyjnych nie spełnia norm ekologicznych. Niestety, współcześnie nie obserwuje się – tak jak było to w XIX wieku i na początku XX wieku – „przesuwania się” gospodarstw i upraw ogrodniczych na dalsze, odleglejsze

od miasta tereny. Np. badania przeprowadzone przez władze gminy Lesznów (obecnie najbardziej „warzywniczej” gminy strefy podmiejskiej stolicy) wskazują, iż prawie wszyscy (przeszło 90%) rolnicy gotowi są sprzedać lub wydzierżawić na cele nierolnicze swoje gospodarstwa i zrezygnować z obecnej działalności rolniczej.

Ważną, niedocenianą często przyczyną ograniczenia produkcji ogrodniczej, zwłaszcza szklarniowej był nagły, drastyczny spadek bardzo dużych uprzednio dochodów ich producentów. Wielu z nich nie mogło pogodzić się z faktem, iż przestali już być wyróżniającymi się w PRL potentatami finansowymi, a dochody z ich obecnej działalności – wprawdzie znacznie wyższe niż przeciętnych obywateli – nie są już tak znaczące. Dlatego też ograniczali, lub też całkowicie likwidowali produkcję ogrodniczą, zamieniając przeznaczenie szklarni na magazyny, hurtownie, itp. Część z nich, wykorzystując swoje doświadczenia w handlu kwiatami i nowalijkami stała się importerami produktów holenderskich i niemieckich, wykorzystując swoje szklarnie jako magazyny owoców, warzyw, sadzonek, itp.

Konkurencja na rynku warzyw i owoców stwarza przed producentami zupełnie nowe wyzwania i nowe formy organizacji. Drobni producenci nie są w stanie indywidualnie sprostać wymogom współczesnego rynku i dystrybucji wymagających systematycznych dostaw dużych grup towarów do hurtowni i hipermarketów. Towarowe, ale małe obszarowo gospodarstwa winny więc łączyć się w zorganizowane grupy producenckie. Ich głównym zadaniem winno być ujednoczenie technik i technologii produkcji, a następnie wspólny marketing i sprzedaż dużych grup towarów o tej samej jakości i standardach, w ujednoczonych opakowaniach. Wymaga to również nowych wspólnych inwestycji: sortowni, przechowalni, taboru samochodowego, itp.

Koncentracja produkcji w strefie podmiejskiej następować powinna również poprzez powiększanie obszaru gospodarstw ogrodniczych. Obecnie w związku z brakiem pozarolniczych miejsc pracy w mieście i na obszarach wiejskich, małą mobilnością ludności związanej z sytuacją mieszkaniową, stosunkowo niską ceną ziemi, przemiany struktury agrarnej następować będą w sposób ewolucyjny w długim okresie czasu. Dlatego też należałoby w większym zakresie propagować dzierżawę ziemi – mało dotychczas popularną w Polsce, a powszechną w krajach UE. Gospodarze i ich następcy nie wiążący swojego losu z pracą w rolnictwie za godziwą opłatą dzierżawną, nie pozbywając się własności, mogliby dzierżawić grunty innym właścicielom małych obecnie i nierentownych z tego powodu gospodarstw.

Reorganizacji wymaga również system dystrybucji owoców i warzyw. Dotychczasowy bowiem system będący efektem samoistnego i niezorganizowanego rozwoju, zbyt duże znaczenie przypisuje w obrocie produktów targowiskom hurtowym i detalicznym. Z możliwych do naśladowania, efektywnych modeli działających w krajach UE (aukcyjny model holenderski,

niemiecki – kontrola rynku przez hipermarkety i francuski – związki producentów i system rynków hurtowych) w warunkach polskich należy dążyć do budowy systemu uwzględniającego zarówno rozwiązania francuskie, jak i niemieckie. Wiąże się to z wdrażaniem rynków hurtowych (w 1999 r. uruchomiono giełdę w Broniszach, która będzie w przyszłości największym rynkiem hurtowym produktów ogrodniczych w Europie Środkowej i Wschodniej), wspieraniem powstawania grup producencko-marketingowych oraz upowszechnianiem kontraktacji między ogrodnikami a przemysłem przetwórczym i dużymi sieciami detalicznymi (Szymanowski, Karasiewicz 2000).

Istotnym problemem dla rozwoju rolnictwa strefy podmiejskiej wynikającym z dotychczasowej prywatyzacji przemysłu rolno-spożywczego jest oderwanie się tego przemysłu od krajowej bazy surowcowej. Państwo nieprzemysłanie wyzbywając się prawie większości zakładów przemysłu rolno-spożywczego na rzecz koncernów i oligopoli zagranicznych straciło możliwość uprzedniego wpływu na jego rozwój. Następuje ograniczenie zużycia rodzimych surowców rolnych i zastępowanie ich surowcami importowanymi (np. owocami południowymi) oraz likwidacja wielu zakładów przetwórstwa owoców i warzyw, w tym zamrażalni. Należy podkreślić, że owoce zamrożone (truskawki, porzeczki i inne) stanowiły znaczącą pozycję w polskim eksporcie na rynki europejskie.

W celu powstrzymania niekorzystnych tendencji związanych z zerwaniem więzów kooperacyjnych między przemysłem rolno-spożywczym a producentami surowców rolnych, niezbędne będzie stworzenie nowych zakładów w oparciu o własność spółdzielczą wspieraną ze środków publicznych i pomocowych UE. Bez reorganizacji dostosowanej do współczesnych wymogów handlu i przemysłu, gospodarstwa warzywnicze i sadownicze nie będą mogły sprostać zagranicznej konkurencji i nie utrzymają dotychczasowego znaczenia w rolnictwie strefy podmiejskiej Warszawy.

ZAKOŃCZENIE

Narastająca globalizacja i wzrastająca konkurencja na rynku żywnościowym, postępy w dystrybucji, przechowalnictwie, chłodnictwie i środkach transportu podważają sens istnienia stref żywicielskich w sąsiedztwie wielkich aglomeracji miejsko-przemysłowych. W krajach wysoko rozwiniętych intensywna produkcja żywności występuje tam, gdzie istnieją ku temu najodpowiedniejsze warunki agroekologiczne, a przede wszystkim ekonomiczne, gdzie koszty produkcji są najbardziej konkurencyjne. Powstają więc dylematy dotyczące zasadności istnienia i dalszego rozwoju współczesnej strefy żywicielskiej Warszawy. Rachunek kosztów ekonomicznych oraz względy ekologiczne decydować mogą o tym, że w przyszłości produkcja artykułów będących dotychczas główną domeną strefy żywicielskiej może odbywać się dalej od stolicy w tzw. zagłębiach żywnościowych (np. na Zamojszczyźnie). Wydaje się jednak, że istnieją

uzasadnione przesłanki dalszego rozwoju strefy żywicielskiej aglomeracji warszawskiej w najbliższym sąsiedztwie stolicy. Zależy to jednak głównie od tego, czy gospodarka żywnościowa strefy żywicielskiej wykorzystując swój kształtowany przez wiele dziesiątków lat potencjał i tradycje potrafi dostosować się do nowych wyzwań i będzie mogła sprostać konkurencji, której głównym celem winna być samowystarczalność żywnościowa Polski i suwerenność gospodarcza. Będzie to zadanie bardzo trudne, a jego realizacja uzależniona nie tylko od wysiłków samych producentów rolnych, ale również całego społeczeństwa i państwa.

Należy stwierdzić, że w swoim historycznym rozwoju strefa żywicielska aglomeracji warszawskiej już kilkakrotnie przechodziła procesy adaptacyjne do nowych uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych. Działo się tak pod koniec XIX w., gdy dynamiczny rozwój uprzemysławiającej się Warszawy spowodował zasadnicze zmiany strukturalne i przestrzenne strefy. Utrata rynku petersburskiego po I wojnie światowej spowodowała również zmiany strukturalne w produkcji strefy i konieczność szukania nowych rynków zbytu warzyw na Śląsku i Wybrzeżu. W okresie międzywojennym istotnym problem była całkowita reorganizacja rynku mięsnego i rynku mlecznego. Zmiany stosunków społeczno-gospodarczych po II wojnie światowej spowodowały znaczne przemiany w uwarunkowaniach rozwoju strefy żywicielskiej, zmiany w jej przestrzennym zasięgu oraz zmiany strukturalne. Procesy adaptacyjne i transformacja strefy zachodziły też w wyniku kilkakrotnie zmieniających się założeń polityki rolnej, nie zawsze sprzyjających rozwojowi strefy¹.

Dlatego też wydaje się, że we współczesnych, nowych warunkach systemowych, strefa ta po nieuniknionych, znacznych i trudnych transformacjach będzie dalej znaczącym europejskim centrum produkcji warzyw i owoców i spełniać będzie podstawowe zadanie – zaopatrzenie ludności aglomeracji warszawskiej w świeże, rodzime warzywa, owoce, mleko, jaja i drób.

¹ System podatkowy na ogół nie sprzyjał rozwojowi strefy. Np. w latach 50. podatki z upraw ogrodniczych były trzykrotnie wyższe niż z upraw polowych, a każde drzewo owocowe było opodatkowane w zależności od strefy odległości od miasta.

LITERATURA

- George P., 1956, *Miasto*, PWN, Warszawa.
- Kolarska-Bobińska L., Rosner A., Wilkin J., 2001, *Przyszłość wsi polskiej. Wizje, strategie, koncepcje*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Szymanowski W., Karasiewicz G., 2000, *Modernizacja systemu dystrybucji produktów spożywczych w Polsce*, [w:] T. Hunek (red.), *Dylematy polityki rolnej. Integracja polskiej wsi i rolnictwa z UE*, Fundacja Programów Pomocowych dla Polski (FAPA), Warszawa.
- Zgliński W., 1994, *Kształtowanie się strefy żywicielskiej aglomeracji warszawskiej*, Prace Geogr., IGiPZ PAN, 162, 164 ss.

 HISTORICAL AND CONTEMPORARY CONDITIONS UNDERPINNING
 THE DEVELOPMENT OF THE FOOD ZONE OF WARSAW

Summary

Advantageous natural conditions, the closeness to large sales market and historical tradition all ensured that the largest zone of intensive agriculture in Poland took shape within the areas neighbouring directly with Warsaw. This zone has until quite recently constituted an important European centre in the production of vegetables, fruit and flowers. The production of field legumes, fruit, early vegetables and greenhouse flowers exceeded the demand of the population inhabiting the agglomeration considerably, and the significant surpluses were exported to other regions of the country and abroad. This zone ought to be identified with the suburban food-zone, with suburban agriculture, or with the internal food supply zone. The reach of this zone is determined by the daily supplies of milk and dairy products, poultry products, and other meat.

The reach and spatial setting of the food-zone were determined by both natural conditions and by the population-wise as well as urban development of the agglomeration of Warsaw. The features distinguishing the contemporary food-zone, side by side production specialisation being the consequence of the large sales market, are such properties as: high land productivity and high indicators of commercialisation of production (degree and level of commercialisation), that is – high indicator values for the use of productive space owing to high intensity in burn due to high labour and capital inputs (high capital intensity).

The areas of market specialisation of agricultural products take the form of zones and strips, the zones appearing between the main transport routes, and the strips – much farther along these routes. Their shape is explained by the concept of polarised growth, derived from the theory of growth poles, with only a partial reference to the theory of the concentric circles of intensity of agriculture of von Thünen, or Dickinson and Jonasson. This spatial setting of the specialised agricultural areas of the suburban zone took shape in connection with the development of Warsaw, and then of the agglomeration of Warsaw, in the form of the strip-and-satellite pattern. The elements of such a pattern existed, namely, during the entire period of development of the

agglomeration of Warsaw, exerting an influence upon the modern shape of its agricultural suburban zone.

Since 1985 there has been a regress in the development of the food-zone due to the decreasing returns from agricultural production, diminishing demand for agricultural products, and competition from products imported from Western Europe.

In the new systemic conditions this zone should, after the unavoidable, essential and difficult transformations and restructuring, oriented at its adaptation to the contemporary requirements of trade and industry, continue to be a significant European centre in the production of vegetables and fruit as well as playing its fundamental role – that of supplying the population of the agglomeration of Warsaw with fresh, home vegetables, fruit, milk, eggs and poultry.

Adres autora:

Włodzimierz Zgliński

Zakład Przestrzennego Zagospodarowania i Badań Regionalnych

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa

e.mail: w.zglin@twarda.pan.pl

Tomasz Komornicki

AGLOMERACJA WARSZAWSKA JAKO MIEJSCE KONCENTRACJI HANDLU ZAGRANICZNEGO

1. WSTĘP

Handel zagraniczny to jeden z najaktualniejszych współczesnych tematów makroekonomicznych. Większość specjalistów abstrahuje jednak w swoich studiach od przestrzennego (geograficznego) wymiaru tego zagadnienia. Tymczasem zarówno wielkość jak i struktura eksportu i importu charakteryzuje się bardzo silnym zróżnicowaniem regionalnym wewnątrz naszego kraju. Udział w międzynarodowej wymianie towarowej jest także jednym z nielicznych wymiernych wskaźników określających uczestnictwo danego regionu w życiu gospodarczym Europy. Jeśli przedmiotem zainteresowania jest aglomeracja miejska (w naszym przypadku aglomeracja warszawska), analiza handlu zagranicznego staje się tym samym potencjalną miarą mogącą świadczyć o jej roli w gospodarce międzynarodowej, czyli inaczej mówiąc o jej „metropolitalności”.

Niniejsze opracowanie jest fragmentem badań prowadzonych przez autora w IGiPZ PAN i dotyczących przestrzennego zróżnicowania handlu zagranicznego na terenie Polski. Poniżej została zaprezentowana sytuacja dawnego województwa warszawskiego w zakresie eksportu, importu i salda obrotów towarowych, struktury branżowej i geograficznej handlu, a także stopnia koncentracji największych firm eksporterów. Całość odniesiona zostanie do pozycji Warszawy w sieci istniejących i planowanych europejskich szlaków transportowych, gdyż tezą autora jest iż układ powiązań handlowych podważa trafność niektórych obowiązujących obecnie koncepcji w tym zakresie.

Materiałów pozwalających na analizę handlu zagranicznego na poziomie regionalnym dostarczają dane Centrum Informatyki Handlu Zagranicznego (CIHZ). Pochodzą one z wypełnianych na granicy państwa i zbieranych przez służby celne, druków SAD. Wartość handlu zagranicznego badana na podstawie druków SAD oznacza realne przepływy towarów przez granicę, w przeciwieństwie do statystyk NBP obejmujących także przepływy finansowe, w tym przedpłaty i kredyty (Wołodkiewicz-Donimirski 1998). W badaniu posłużono się starym, obowiązującym do końca 1998 r., podziałem administracyjnym. Oprócz względów technicznych przemawiały za tym także przesłanki

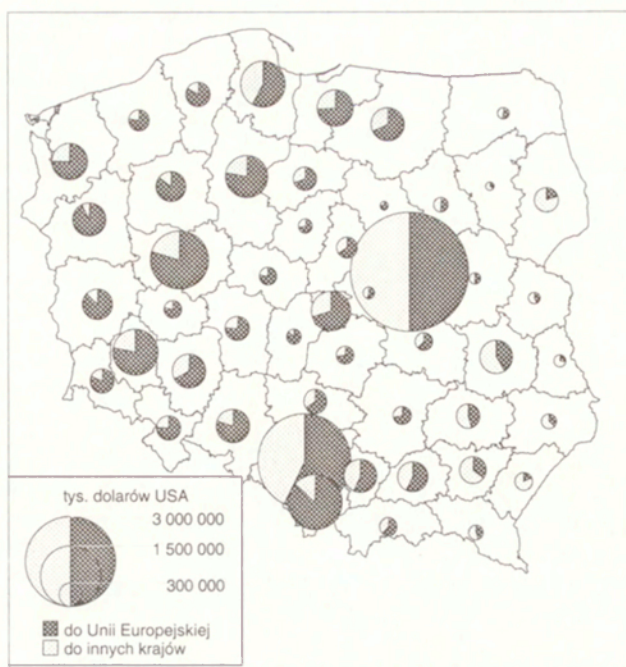
merytoryczne. Analiza danych w układzie 16 województw byłaby znacznie mniej precyzyjna. Dane dotyczące handlu zagranicznego na poziomie powiatów nie są natomiast jak na razie dostępne. W przypadku analizy handlu aglomeracji warszawskiej wybór taki jest tym bardziej uzasadniony, że swoim zasięgiem pokrywa się ona mniej więcej z dawnym województwem stołecznym.

Analiza eksportu na podstawie druków SAD oznacza agregację wg lokalizacji eksporterów i importerów, a nie producentów i konsumentów. Tym samym otrzymane rezultaty nie są obrazem rozkładu przestrzennego produkcji na eksport ani miejsc konsumpcji artykułów importowanych. Są one natomiast odzwierciedleniem rozmieszczenia podmiotów gospodarczych prowadzących obrót towarowy z zagranicą. Jest to jednak atutem prowadzonej analizy. Autentyczne międzynarodowe więzi gospodarcze tworzą bowiem przede wszystkim eksporterzy. To do nich, a nie do producentów należą, kluczowe w warunkach gospodarki wolnorynkowej, zadania znalezienia rynków zbytu, promocji i wreszcie korzystnej sprzedaży polskich produktów zagranicą. Co więcej do nich też w znacznej części trafiają zyski z tej sprzedaży (potwierdza to m.in. analiza wyników finansowych spółek handlowych i produkcyjnych). Tym samym zyski te pozostają w regionach w których zlokalizowani są eksporterzy i importerzy, a nie w tych, w których *de facto* powstał dany produkt lub do których trafił.

2. EKSPORT

Dominującą rolę w eksporcie z Polski spełniają województwa warszawskie i katowickie, na które łącznie przypada ponad 30% wartości wywożonych towarów (ryc. 1). Po początkowej decentralizacji, w drugiej połowie lat 90. udział stołecznego warszawskiego systematycznie wzrastał, zaś drugiego w rankingu katowickiego zauważalnie malał. Wynikało to z polifunkcyjnego charakteru gospodarki stołecznej, wyższego poziomu sprywatyzowania tejże gospodarki, a także z napływu inwestycji zagranicznych. W latach 1995–1997 wartość całkowita polskiego eksportu zwiększyła się o 2,8 mld dolarów USA (USD). Wzrost odbył się przede wszystkim w oparciu o niektóre aglomeracje miejsko-przemysłowe, w tym przede wszystkim właśnie o aglomerację warszawską (o 822 mln USD, czyli 20%). Udział dawnego województwa stołecznego w polskim eksporcie zwiększył się w ciągu tych dwóch lat z 17,6 do 18,9% (tab. 1). W roku 1997 z terenu województwa wyeksportowano towary o wartości 4,8 mld USD.

Jak wiemy Polska odznacza się jednym z najniższych w Europie wskaźników eksportu przeliczonego na 1 mieszkańca (w 1997 r. zaledwie 665 USD). Na tym tle dawne województwo stołeczne wypada relatywnie dobrze. W 1997 r. wysunęło się ono na pierwsze miejsce w kraju (wyprzedzając prowadzącego wcześniej eksportera miedzi – województwo legnickie) i osiągnęło 2 tys. USD



Ryc. 1. Eksport z Polski wg województw w 1997 r.
 Polish export in 1997, by voivodships

wartości eksportu na mieszkańca (tab. 1). Jest to wielkość porównywalna z notowaną w mniej zamożnych krajach Unii Europejskiej (m.in. w Portugalii – 2,2 tys. USD), ale także w niektórych innych krajach Europy Środkowej (np. w Czechach – 2,1 tys. USD).

Rolę wskaźnika określającego w sposób syntetyczny, na ile gospodarka danego regionu jest proeksportowa, może spełniać poziom eksportu odniesiony do wielkości PKB. W skali kraju najlepiej wypadają tu te dawne województwa, z których wywożone są surowce (np. legnickie – 41,5%) lub w których zlokalizowane zostały duże inwestycje zagraniczne (np. bielskie – 39,3%). Pozycja województw aglomeracyjnych oscyluje w większości przypadków wokół średniej krajowej (19,1%). Wyjątkiem jest województwo stołeczne, gdzie wskaźnik wynosił w 1997 r. aż 28,7% (tab. 1). W tym miejscu należy też odnotować, że w skali kraju obszarami o najmniej proeksportowym charakterze gospodarki lokalnej są dawne województwa otaczające pierścieniem aglomerację stołeczną (zewnątrzna część obecnego województwa mazowieckiego). Dla przykładu analizowany wskaźnik wynosił w 1997 r. zaledwie 7% w województwach płockim i ciechanowskim.

Aglomeracja warszawska jest największym eksporterem w zakresie wszystkich gałęzi gospodarki narodowej poza przemysłami paliwowo-energetycznym, metalurgicznym i lekkim. Struktura branżowa była w 1997 r.

Tabela 1. Handel zagraniczny województwa warszawskiego w 1997 r.

Wielkości	Jednostka miary	dawne województwo warszawskie	Polska ogółem
Wartość eksportu	mln USD	4 847,6	25 695,5
Udział w całości eksportu	%	18,9	100,0
Wzrost wartości eksportu 1995–1997	1995=100	120,0	112,0
Wartość eksportu na 1 mieszkańca	USD	2 004,0	665,0
Wartość eksportu względem PKB	%	28,7	19,1
Udział Unii Europejskiej w eksporcie	%	50,2	64,3
Udział Niemiec w eksporcie	%	19,1	33,0
Udział Rosji w eksporcie	%	15,2	8,4
Wartość importu	mln USD	15 403,2	42 263,6
Udział w całości importu	%	36,4	100,0
Wzrost wartości importu 1995–1997	1995=100	169,0	145,0
Wartość importu na 1 mieszkańca	USD	6369,0	1 093,0
Udział Unii Europejskiej w imporcie	%	61,3	63,9
Udział Niemiec w imporcie	%	18,7	24,1
Udział Rosji w imporcie	%	4,0	6,4
Saldo obrotów towarowych	mln USD	-10 555,6	-16568,1
Udział w całości ujemnego salda obrotów	%	63,7	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych CIHZ

(w porównaniu do większości województw w Polsce) bardzo zróżnicowana. Podkreślić należy m.in. koncentrację wywozu wyrobów przemysłu elektromaszynowego (26,1% całej wartości wywozu z województwa; samochody osobowe, kineskopy i telewizory, kable). Eksport w tej branży realizowany jest w pierwszej kolejności przez takie firmy jak Thompson Polkolor Sp. z o.o. w Piasecznie, Daewoo Electronics Manufacturing Sp. z o.o. oraz przez centrale handlowe (dawne CHZ znajdujące się obecnie na różnym etapie przekształceń strukturalnych i prywatyzacji). Wysoki udział województwa w wywozie wyrobów metalurgicznych jest efektem eksportu artykułów stalowych z Huty Lucchini oraz lokalizacji centrali handlowej Impexmetal SA. Województwo warszawskie było także w 1997 r. największym eksporterem w branży chemicznej (17,6% wartości eksportu z województwa i aż 28,9% całości polskiego eksportu), do czego przyczyniły się zarówno stare centrale handlowe (Ciech SA), jak i nowi inwestorzy zagraniczni (Unilever Polska SA). Najwyższa koncentracja wywozu występuje w dawnym województwie warszawskim w odniesieniu do wyrobów przemysłu spożywczego oraz produktów rolnictwa (odpowiednio 37 i 39% eksportu krajowego). Wynika to z większej niż w innych gałęziach roli pośredników (m.in. Agros Trading SA i Hortex Holding SA).

Dodatkowym źródłem informacji o strukturze regionalnej wywozu są rankingi 100 największych eksporterów opracowywane każdego roku przez Krajową Izbę Gospodarczą i Agencję Informacyjno-Wydawniczą BOSS. W 1997 r. na firmy z pierwszej „setki” przypadało aż 39,2% całości polskiego eksportu (31 spośród 49 ówczesnych województw). Aż 26 zlokalizowanych było w stołecznym

warszawskim. W 1998 liczba ta zmniejszyła się do 25. Największymi indywidualnymi eksporterami aglomeracji (tab. 2) są stare centrale handlu zagranicznego (CHZ) i korporacje handlowo-produkcyjne (m.in. CIECH SA, Elektrim SA, Impexmetal SA, Animex SA, Paged SA, Minex SA Agros Trading, Polcotex). Spośród przedsiębiorstw produkcyjnych w rankingu znalazły się Thomson Polkolor z Piaseczna, Daewoo Manufacturing z Pruszkowa, a także Zakłady Ursus. Ciekawostką jest wysoka (20) pozycja zajmowana w rankingu eksporterów przez Muzeum Narodowe (w 1997 r. wywóz dzieł sztuki o wartości 118,3 mln USD). Z reguły centrale handlowe zlokalizowane są w samej Warszawie, zaś eksporterzy–producenci najczęściej w obrębie aglomeracji, ale już poza granicami miasta (w Piasecznie – 2 spółki, w Pruszkowie i Nowym Dworze Mazowieckim po jednej). W 1998 r. w rankingu eksporterów po raz pierwszy pojawiła się spółka Daewoo–FSO Motor Sp. z o.o. (rozpoczęto eksport modelu Lanos) oraz Huta Lucchini. Spośród 25 firm wymienionych w rankingu dla roku 1998, trzy nie udostępniły pełnych danych o wartości swojego eksportu. Pozostałe 22 wyeksportowały towary o wartości blisko 2,4 mld USD (tab. 2), a więc równo połowę całego eksportu województwa z roku poprzedniego. Biorąc pod uwagę małą dynamikę eksportu w końcu lat 90., można zatem przyjąć, że w aglomeracji warszawskiej występuje większa (o ponad 10 punktów procentowych) niż średnio w kraju koncentracja wywozu w dużych przedsiębiorstwach. Eksport 22 warszawskich „gigantów eksportowych” stanowił w 1998 r. aż 8,5% całości polskiego eksportu. Jest charakterystyczne, że względem roku 1997 duże firmy będące pośrednikami, najczęściej zmniejszyły swój eksport (niektórzy jak Paged nawet o blisko połowę), zaś wszyscy producenci wykazywali jego wzrost (tab. 2). Jednocześnie dla pierwszej grupy firm zagranica była zwykle głównym rynkiem zbytu (udział eksportu w sprzedaży przekraczał 70–80%), a dla drugiej jedynie rynkiem uzupełniającym (dominowała sprzedaż w kraju). Malejący eksport wykazywany przez dużych „pośredników”, przy jednoczesnej ogólnej koncentracji eksportu w dawnym województwie stołecznym trzeba uznać za dowód rzeczywistego (a nie jedynie „statystycznego”) umiędzynarodawiania się gospodarki aglomeracji stołecznej.

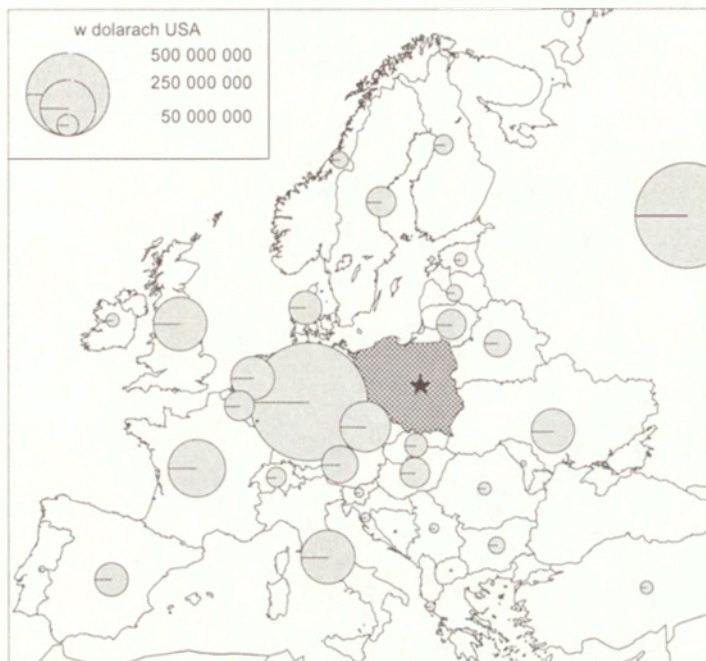
Szczególnie aktualnym problemem jest regionalny rozkład eksportu do krajów Unii Europejskiej. Rola Unii w polskich obrotach towarowych jest dominująca. W 1997 r. przypadało na nią 64,3% eksportu i 63,9% importu. Jednocześnie rozkład przestrzenny wywozu do krajów piętnastki nie nawiązuje bezpośrednio do rozkładu eksportu ogółem. Stopień koncentracji w dwóch największych ośrodkach (dawne województwa warszawskie i katowickie) jest zauważalnie mniejszy niż przeciętny dla wszystkich kierunków wywozu. Udział UE w warszawskim eksporcie wynosi 50,2% (o blisko 14 punktów procentowych mniej niż w skali kraju), zaś w imporcie 61,3% (tylko o 1,5 punktu mniej; tab. 1; ryc. 1 i 3). Jednocześnie jednak udział województwa w całości importu z UE jest większy niż dla całego kraju (wynosi 35%). W porównaniu do sytuacji

Tabela 2. Firmy z listy 100 największych eksporterów zlokalizowane w dawnym województwie warszawskim (1998)

Lokata		Nazwa Firmy	Lokalizacja	Wartość eksportu w 1998 r. w mln USD	Wzrost eksportu 1997=100	Udział eksportu w sprzedaży ogółem w %	Udział w eksporcie z Polski w %
w woj. warszawskim	w Polsce						
1	7	CIECH S.A.	Warszawa	369,5	76	29,1	1,31
2	9	Elektrim S.A.	Warszawa	316,3	95	49,6	1,12
3	12	Thomson Polkolor Sp. z o.o.	Piaseczno	230,0	120	80,0	0,82
4	13	Impexmetal S.A.	Warszawa	219,8	85	43,8	0,78
5	17	Animex S.A.	Warszawa	177,6	115	74,0	0,63
6	18	Daewoo Electronics Manufacturing	Pruszków	170,2	131	89,8	0,60
7	25	Elektrim - Kable Polskie Sp. z o.o.*	Warszawa	120,1	b.d.	b.d.	0,43
8	32	Procter and Gamble Operations Polska S.A.	Warszawa	93,0	110	22,0	0,33
9	33	Unilever Polska S.A.	Warszawa	91,7	130	18,9	0,33
10	35	Elektrim Energetyka S.A.*	Warszawa	83,1	b.d.	b.d.	0,29
11	37	Minex Centrala Eksportowo-Importowa S.A.	Warszawa	78,4	96	90,0	0,28
12	41	POLCOTEX*	Warszawa	21,0	109	24,0	0,08
13	51	Paged S.A.	Warszawa	55,0	54	75,1	0,20
14	52	Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A.*	Warszawa	b.d.	b.d.	3,2	b.d.
15	53	Agros Trading Sp. z o.o.	Warszawa	50,9	b.d.	86,4	0,18
16	54	Metalexport Sp. z o.o.	Warszawa	50,8	112	75,5	0,18
17	55	Hortex Holding S.A.	Warszawa	50,0	70	25,0	0,18
18	65	Huta Lucchini Warszawa Sp. z o.o.	Warszawa	43,0	160	33,0	0,15
19	71	ROLIMPEX S.A.	Warszawa	40,2	102	12,9	0,14
20	78	Brenckiser S.A.*	Nowy Dwór Maz.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
21	80	Ferrero Polska Sp. z o.o.*	Warszawa	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
22	83	Ursus-Trading Sp. z o.o.	Warszawa	34,7	67	29,0	0,19
23	88	Daewoo-FSO Motor Sp. z o.o. Zakład Żerań	Warszawa	32,8	885	b.d.	0,12
24	96	Mexpol S.A.	Warszawa	23,4	76	100,0	0,08
25	100	R.J.Reynolds Tobacco Poland Sp. z o.o.	Warszawa	14,6	95	44,8	0,05
RAZEM				2 366,00			8,45

*pozycja na liście podana wg danych CIHZ nawet w przypadku nie udostępnienia przez firmę pełnych danych liczbowych

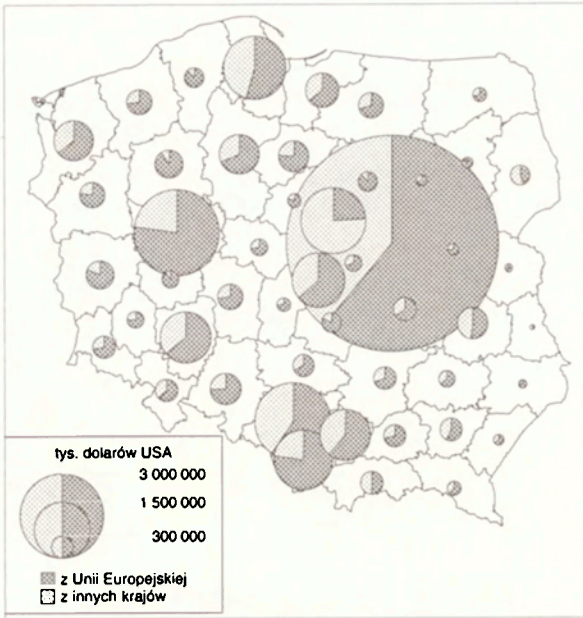
ogólnopolskiej w warszawskim relatywnie mniejsze jest znaczenie eksportu do Niemiec (tylko 19,1%, przy 33% dla Polski), zaś wyraźnie większe do Rosji (aż 15,2%, przy 8,4% dla Polski; tab. 1; ryc. 2). W przypadku pozostałych krajów sąsiednich udział w eksporcie jest nieznacznie wyższy od krajowego dla Białorusi, Czech i Litwy, a niższy w odniesieniu do Słowacji i Ukrainy. Udział innych ważniejszych partnerów utrzymuje się na przeciętnym poziomie.



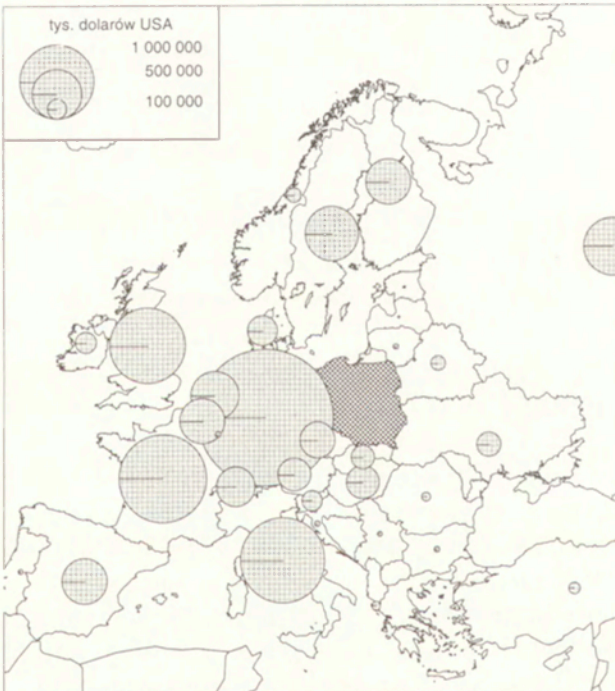
Ryc. 2. Eksport z dawnego województwa warszawskiego w 1997 r.
Export from the former Warsaw voivodship in 1997

3. IMPORT I SALDO OBROTÓW TOWAROWYCH

Rozkład przestrzenny odbiorców importu na terenie Polski cechuje większa, niż w przypadku eksportu, koncentracja. Głównym ośrodkiem tej koncentracji jest dawne województwo warszawskie (w 1997 r., 36,4% wartości importu; tab. 1 i ryc. 3). Dominująca pozycja Warszawy w imporcie wiąże się z lokalizacją w dawnym województwie stołecznym siedzib i magazynów dużych importerów. Duża część importowanych do stolicy artykułów konsumpcyjnych, trafia potem na rynek w innych regionach kraju. Jest charakterystyczne, że w okresie 1995–1997 koncentracja importu w aglomeracji warszawskiej uległa znaczącemu pogłębieniu. Proces ten przebiegał szybciej niż w przypadku eksportu. Udział



Ryc. 3. Import do Polski wg województw w 1997 r.
Polish import in 1997, by voivodships



Ryc. 4. Import do dawnego województwa warszawskiego w 1997 r.
Import in to Warsaw voivodship in 1997

województwa stołecznego w przywozie wzrósł w okresie zaledwie dwóch lat o ponad 5 punktów procentowych (z 31,3 do 36,4% całego importu). Spośród 13 mld USD o jakie wzrósł import ogółem, aż 6,3 mld przypadło na warszawskie.

Tak silna koncentracja importu spowodowała, że również po przeliczeniu na jednego mieszkańca przyjmował on w aglomeracji stołecznej w 1997 r. najwyższe wartości w kraju. Z wielkością 6,3 tys. USD wskaźnik ten nie odbiegał od średniego poziomu zachodnioeuropejskiego (np. w Finlandii wynosi on 6 tys., w Niemczech 5,5 tys., a w Grecji zaledwie 2,5 tys.). Jednocześnie był też prawie dwukrotnie wyższy od drugiego w rankingu województwa płockiego (mimo znacznie niższej liczby ludności i odbioru ogromnych dostaw ropy naftowej w tym województwie).

Także struktura warszawskiego importu obejmuje większość gałęzi gospodarki. Blisko 50% wartości przywożonych towarów przypada na przemysł elektromaszynowy. Stanowi to jednocześnie aż 43% wszystkich przywożonych do Polski wyrobów tego przemysłu. Poprzez dawne województwo stołeczne trafia też do naszego kraju 40% produktów przemysłu chemicznego, 41% produktów rolnictwa, 30% wyrobów przemysłu drzewno-papierniczego, 27% paliw i energii, 22% wyrobów przemysłu metalurgicznego, 21% mineralnego, a nawet 16% przemysłu lekkiego. Tym samym województwo jest czołowym importerem we wszystkich branżach poza paliwowo-energetyczną, metalurgiczną i produktami gospodarki leśnej.

W skali ogólnopolskiej, struktura geograficzna importu województwa stołecznego odznacza się większym zróżnicowaniem, a tym samym mniejszym udziałem największych dostawców Niemiec (18,7%), Rosji i Włoch (tab. 1; ryc. 4). Jednocześnie większą rolę odgrywają Wielka Brytania, Francja i Stany Zjednoczone oraz kraje azjatyckie (szczególnie Japonia i Chiny).

Polska posiada ogromne ujemne saldo handlu zagranicznego (w 1997 r. – 16,6 mld USD, w 1998 r. – już 18,9 mld), zajmując w tym niechlubnym rankingu czwarte miejsce w świecie, za Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Turcją (Wołodkiewicz-Donimirski 1998). Zdecydowanie najbardziej ujemne saldo posiada właśnie dawne woj. warszawskie (10,5 mld na ogólne 16 mld deficytu). Występuje ono we wszystkich gałęziach gospodarki, za wyjątkiem branży spożywczej. Największe rozmiary przyjmuje w przemyśle elektromaszynowym (6,3 mld) i chemicznym (2,2 mld).

W ujęciu regionalnym i wartościach bezwzględnych najbardziej niekorzystny jest bilans polskich obrotów z krajami Unii Europejskiej (w 1997 aż –10,5 mld USD). Ponad dwie trzecie tej wartości powstaje w obrotach dawnego województwa stołecznego (–7,0 mld). Najgorzej pod tym względem przedstawia się wymiana z Niemcami (–1,9 mld; wynik bardziej negatywny niż dla Polski ogółem – 1,7 mld, w skali kraju równoważony dodatnim bilansem innych województw), Francją, Włochami, Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi

i krajami Dalekiego Wschodu. Dodatni bilans występuje konsekwentnie w odniesieniu do wszystkich państw byłego ZSSR oraz do Bułgarii i Rumunii.

4. HANDEL ZAGRANICZNY A POZYCJA WARSZAWY W UKŁADZIE TRANSPORTOWYM

Na pozycję Aglomeracji Warszawskiej w układzie powiązań handlu zagranicznego wpływa nie tylko wielkość wychodzącego z niej eksportu i trafiającego do niej importu, ale także kierunki (szlaki komunikacyjne) jakimi towary te są transportowane do (od) granic kraju. W 1997 r. w obrębie 18 najważniejszych transgranicznych korytarzy transportowych odprawionych zostało 75,2% towarów będących przedmiotem polskiego handlu zagranicznego (Komornicki 2000). Największa koncentracja obrotów występuje w korytarzach: Warszawa–Berlin (12,5 mld USD; 18,4% obrotów), Gdańsk/Gdynia Porty (10,9%) i Katowice–Wiedeń (9,4%); znacząca na kierunkach Wrocław–Frankfurt nad Menem i Szczecin–Berlin (po 7,9%), a ponadto Szczecin/Świnoujście Porty (5,3%) i Wrocław–Berlin (4,8%). Spośród pozostałych korytarzy największe obroty skupia kierunek Warszawa–Moskwa. Wartość odprawianych tam towarów (1,6 mld USD) jest jednak blisko 8 razy mniejsza niż na przeciwnym zachodnim krańcu tego samego szlaku transeuropejskiego (korytarz Warszawa–Berlin). Nie zmienia to faktu, że aglomeracja warszawska położona jest na linii najbardziej obciążonych polskim handlem zagranicznym korytarzy transportowych, zarówno spośród tych prowadzących w kierunku zachodnim jak i w kierunku wschodnim.

Agglomeracja stołeczna jest też sama jednym z ważniejszych w kraju punktów odprawy towarów w polskim handlu zagranicznym. Dzieje się tak m.in. z uwagi na lokalizację portu lotniczego cargo Warszawa Okęcie, składów celnych, a także na skutek zapisywania „na konto” Warszawy części obrotów dokonywanych transportem specjalnym (rurociągi, gazociągi – import z Rosji). W 1997 roku w Warszawie na polski obszar celny trafiły towary importowane o wartości 4,3 mld USD. Jednocześnie tą samą drogą wyeksportowano produkty za jedynie 495 mln USD. W imporcie relatywnie duży udział miały towary z innych kontynentów (m.in. Stany Zjednoczone, Kanada, Japonia, Korea Płd.), a także z krajów z których sprowadzane są produkty zaawansowanych technologii, najczęściej transportowane drogą lotniczą (np. Finlandia – produkty firmy Nokia). Duży odsetek towarów z tych samych obszarów w masie towarowej przywożonej poprzez polsko-niemieckie drogowe przejścia graniczne wskazuje jednak, że wiele produktów trafia do Europy poprzez lotniska cargo w Europie Zachodniej, a następnie jest dostarczana do Polski transportem samochodowym. Relatywnie niewielkie znaczenie Warszawy jako miejsca odpraw eksportowych, świadczy pośrednio o niskim zaawansowaniu technologicznym towarów wywożonych z naszego kraju (nieopłacalność transportu lotniczego), ale po części jest również

dowodem na niską konkurencyjność warszawskiego lotniska cargo. Wydaje się, że w kontekście tych rozważań celowa jest budowa w stolicy nowoczesnego całodobowego towarowego dworca lotniczego.

Analiza kierunków transportu w polskim handlu zagranicznym wskazuje, że po połączeniach równoleżnikowych, największe znaczenie ekonomiczne mają układy skośne, a dopiero w trzeciej kolejności południkowe. Pozostaje to w sprzeczności z powielanymi od wielu lat doktrynami, o kluczowej roli osi transportowej północ-południe. Ponieważ oddziaływującym na Polskę biegunem gospodarczym w skali kontynentalnej jest dziś niewątpliwie najbardziej rozwinięte jądro Unii Europejskiej (kraje Beneluksu, zachodnie Niemcy, północna Francja, południowa Anglia), w jego właśnie stronę ukierunkowują się powiązania ekonomiczne a wraz z nimi potrzeby infrastrukturalne. Dlatego też biegnący z Holandii do Moskwy centralny korytarz równoleżnikowy „zbiera” w kolejnych dużych węzłach transportowych (Berlin, Poznań, Warszawa, Brześć, Mińsk), odchylone ku zachodowi powiązania skośne zarówno z północy jak i z południa. Tym samym nowoczesny system transportowy kraju w mniejszym stopniu powinien nawiązywać do układu szachownicy a w większym do schematu nakładających się „wachlarzy”. Ponieważ zgodnie z analizą struktury wewnętrznej polskiego handlu zagranicznego, najważniejszymi biegunami współpracy gospodarczej z zagranicą są obecnie Warszawa i Poznań, te właśnie miasta wydają się być predestynowane do roli węzłów transportowych będących zwornikami „wachlarzy”. Obowiązujący obecnie plan rozwoju infrastruktury (w tym plan budowy autostrad) powiela jednak nadal wcześniejsze koncepcje, w myśl których główne węzły transportowe kraju znajdują się w GOP-ie oraz w Łodzi (koncepcja centrum komunikacyjnego Polski).

Odnosząc powyższe rozważania do obowiązującej koncepcji budowy autostrad trzeba stwierdzić, że analiza struktury polskiego handlu zagranicznego potwierdziła absolutny priorytet budowy autostrady A2 na odcinku od granicy niemieckiej do Warszawy. Budowa odcinka Warszawa-Terespol uzasadniona jest natomiast głównie ruchem tranzytowym. Jednocześnie polskie powiązania gospodarcze wskazują na celowość rozważenia budowy autostrad na kierunku Warszawa-Katowice i Warszawa-Gdańsk. Duże natężenie ruchu tranzytowego oraz względy strategiczne (potencjalne przyszłe powiązania gospodarcze) mogą uzasadniać budowę autostrad na kierunkach Warszawa-Tallin (Via Baltica) i Warszawa-Kijów (północny wariant Via Intermare). Rola stolicy w międzynarodowych powiązaniach gospodarczych wymaga koncentracji środków na budowę nie tylko (od dawna diskutowanego) przejścia autostrady wschód-zachód w rejonie miasta, ale także na realizację pełnej obwodnicy autostradowej oraz modernizację węzła kolejowego. Budowa obwodnicy oraz dowiązanych do niej odcinków wyjazdowych autostrad miałaby swoje dodatkowe uzasadnienie w aktywizacji Mazowsza, będącego (poza stolicą; jak wykazała analiza struktury

wewnętrznej handlu zagranicznego), obszarem w najmniejszym stopniu (w skali kraju) uczestniczącym w wymianie gospodarczej z zagranicą (Komornicki 2000).

5. PODSUMOWANIE

Podsumowując rozważania dotyczące pozycji aglomeracji stołecznej w polskim handlu zagranicznym (a tym samym pośrednio w życiu gospodarczym Europy), u progu XXI wieku, wskazać należy na kilka podstawowych faktów:

- W Polsce występuje postępująca koncentracja eksportu i importu w najdynamiczniej rozwijających się wybranych aglomeracjach miejsko-przemysłowych, w tym przede wszystkim w aglomeracji warszawskiej.

- Obszarami uczestniczącymi w europejskim życiu gospodarczym w najmniejszym stopniu, nie są jak się powszechnie sądzi, województwa tzw. „ściany wschodniej”, ale pierścień otaczający Warszawę (nowe województwo mazowieckie, z wyłączeniem aglomeracji stołecznej).

- W aglomeracjach (w tym w warszawskiej) występuje zdecydowanie większe zróżnicowanie prowadzonego handlu zagranicznego zarówno w zakresie jego struktury branżowej jak i geograficznej, jak w imporcie i eksporcie. Większa dywersyfikacja eksportowanych towarów oraz partnerów handlowych gwarantuje tym samym województwom aglomeracyjnym większe bezpieczeństwo ekonomiczne na wypadek zmian koniunktury i kryzysów regionalnych.

- Handel zagraniczny (a zwłaszcza eksport) jest w aglomeracji stołecznej ponadprzeciętnie skoncentrowany w rękach dużych firm, w tym dawnych Central Handlu Zagranicznego. Jednocześnie, rola tych ostatnich powoli maleje na rzecz przedsiębiorstw produkcyjnych.

- Mierzony nie tylko wielkością handlu zagranicznego, ale także innymi wskaźnikami, stały wzrost roli aglomeracji warszawskiej jako europejskiej metropolii gospodarczej, może zostać zahamowany przez świadome odsuwanie Warszawy na peryferia krajowej sieci komunikacyjnej oraz nie podejmowanie konkretnych inwestycji, jak budowa pełnej obwodnicy autostradowej oraz nowoczesnego lotniska cargo.

LITERATURA

- Ejsmont Z., Grabowiecki J., Wnorowski H., 1999, *Uwarunkowania rozwoju eksportu regionu w okresie dostosowawczym do integracji z Unią Europejską i współpracy z rynkami wschodnimi (na przykładzie regionu północno-wschodniego)*, [w:] R. Horodeński, M. Rościszewski (red.), *Wschodnia strefa aktywności gospodarczej*, Wyd. WSE, Białystok.
- Komornicki T., 1997, *Udział województw w polsko-niemieckiej wymianie handlowej*, *Kwartalnik Geogr.*, 2-3, Wyd. M. Rożak, Gdańsk

- 1997, *Dwustronny handel zagraniczny a przebieg głównych polskoukraińskich korytarzy transportowych*, [w:] M. Jakubowski (red.), *Strategiczne znaczenie polskiej granicy wschodniej i polskiego pogranicza wschodniego*, Geopolitical Studies, 3, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 75–88.
- 2000, *Potoki towarowe polskiego handlu zagranicznego a międzynarodowe powiązania transportowe*, Prace Geogr., IGiPZ PAN, 177, Warszawa, 106 ss.
- Kowalik A., 1998, *Decydują firmy duże i zagraniczne*, Rzeczpospolita, 133, (8.06.1998).
- Kundera J., Ostrowska E., 1998, *Wymiana towarów i inwestycji między Polską a krajami Unii Europejskiej*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego 1998*, GUS, Warszawa 1998.
- Rössner T., Anisimowa G., Komornicki T., Miros K., Röttger A., 1998, *Die Mitteleuropäische West-ost-Achse Sachsen-Schlesien-Galizien*, [w:] *Daten Fakten*, Literatur Zur Geographie Europas, 5, Institut für Länderkunde, Leipzig.
- Stefaniak P., 1999, *Liderzy polskiego eksportu*, BOSS – Informacje Ekonomiczne, (maszynopis).
- Wołodkiewicz-Donimirski Z., 1998, *Sytuacja w polskim handlu zagranicznym w 1998 r.*, Informacja nr 654; <http://biuro.sejm.gov.pl/teksty/i-654.htm>.

Źródło do wszystkich rycin:

– opracowanie własne na podstawie danych Centrum Informatyki Handlu Zagranicznego.

THE WARSAW AGGLOMERATION AS A PLACE CONCENTRATING FOREIGN TRADE

Summary

The paper forms part of studies being conducted by the author at the Institute of Geography and Spatial Organisation. It concerns the spatial dimension to foreign trade in Poland. The former Warsaw voivodship as situation is presented in terms of: export, import, the trade balance, branch and geographical trade structure and the level of concentration of the biggest exporters. These were presented in the context of Warsaw is position in the network of current and planned European transport links. The author's contention is that the trade connections system should implicate some changes in actual plans for network development.

The most important points underlined in the analysis are as follows:

- to be observed in Poland is a very strong concentration of export and import in some most dynamic conurbations and industrial regions, above all in the Warsaw Metropolitan Area,

- the areas of the lowest level of international economic co-operation are not (as was often said) the so-called "East Wall" voivodships, but rather the ring surrounding Warsaw (the current Mazowieckie voivodship without Warsaw Metropolitan Area),

– in the case of Warsaw Metropolitan Area a much greater differentiation of foreign trade in terms of branch and geographical structure is to be observed. Greater diversification of partners and exported goods guarantee greater Warsaw economic security in the case of a crisis situation,

– the concentration of foreign trade (mainly exports) in big companies (among others the former Foreign Trade Centres) in Warsaw Metropolitan Area is much greater than can be seen for Poland as a whole,

– the permanent growth of Warsaw as a European Economic Metropolis (measured i.a. by reference to foreign trade volume and structure), could be braked by a shifting of the city to the periphery of the Polish transport network and by a lack of some basic investments (such as freeway bypasses and a modern cargo airport).

Adres autora

Tomasz Komornicki

Zakład Przestrzennego Zagospodarowania i Badań Regionalnych

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa

e.mail: t.komorn@twarda.pan.pl



Waldemar Wilk

ZMIANY LOKALIZACJI WYBRANYCH USŁUG W WARSZAWIE

Wyraźny, zachodzący w całej poprzedniej dekadzie wzrost udziału sektora usług w strukturze zatrudnienia przyczynił się także do szerszego zainteresowania geografów problematyką działalności usługowych. Badania geograficzne usług prowadzone są w różnych skalach przestrzennych, ale coraz częściej dotyczy to obszaru jednego miasta, zwłaszcza dużego. Tam wzrost znaczenia usług w życiu gospodarczym jest szczególnie widoczny, tam też – ze względu na wielkość miasta i zróżnicowanie gospodarki – śledzenie zmian rozmieszczenia usług pozwala na ustalenie zarysowujących się trendów zmian układów przestrzennych.

Wśród głównych przyczyn zmian rozmieszczenia usług w Polsce można wymienić ogólne przemiany zasad gospodarowania, kojarzone zwykle z przywracaniem podstaw gospodarki rynkowej. Nie bez znaczenia są także czynniki technologiczne (zwłaszcza w zakresie transportu i telekomunikacji). Przemianom podlega struktura gospodarstw domowych, a dotyczy to najczęściej dużych miast. Pomocne w analizie rozmieszczenia usług jest także śledzenie skali i kierunków migracji ludności.

Wielkość miasta (liczba mieszkańców), skala działalności gospodarczej (liczba podmiotów gospodarujących), a także specyficzne w skali całego kraju cechy (choćby funkcja stołeczna) stanowią o dużej atrakcyjności Warszawy jako obszaru badań.

Ważny problem, którego analiza jest przedmiotem tego opracowania, stanowi kwestia skali i kierunków zmian układów rozmieszczenia usług w Warszawie w okresie zasadniczej transformacji społeczno-gospodarczej, czyli od końca lat 80. do 2000 r. Innymi słowy, szukamy odpowiedzi na pytanie, czy w Warszawie mamy do czynienia z postępującą koncentracją przestrzenną czy dekoncentracją usług?

1. STRUKTURA ZATRUDNIENIA W USŁUGACH W GMINACH WARSZAWY

Nie jest tajemnicą, że usługi są działalnością typowo miejską, stanowiąc także najważniejszy segment w strukturze zatrudnienia wielu miast, szczególnie w krajach wysoko rozwiniętych. Jest to szczególnie widoczne w dużych miastach,

niekiedy można nawet mówić o występowaniu swoistej nadwyżki oferty usługowej w stosunku do liczby ludności. Wzrost dominacji sektora usługowego w strukturze zatrudnienia w wielkich miastach, zwłaszcza stołecznych, ulega jednak zahamowaniu po osiągnięciu poziomu 75–80% (Gawryszewski i in. 1998, s.131). W przypadku Warszawy udział sektora usług w ogólnym zatrudnieniu wzrastał w latach 90., od 67,9% w roku 1992 do nieco powyżej 73% w drugiej połowie dekady (73,4% w 1999 r.).

Wewnętrzne zróżnicowanie sektora usługowego pozwala oczekiwać, że dynamika zmian zatrudnienia nie była jednakowa we wszystkich sekcjach tego sektora. O ile ogólna liczba pracujących w usługach w Warszawie wzrosła w latach 1992–1999 o 57%, to zmiany w poszczególnych sekcjach wykazywały istotne odchylenia od wartości średniej (tab. 1). Najszybciej wzrastała liczba pracowników dwóch sekcji: pośrednictwa finansowego oraz handlu i napraw. Rozwój działalności finansowej, zwłaszcza banków i towarzystw ubezpieczeniowych przyczynił się do ponad 2,5-krotnego wzrostu zatrudnienia w tej sekcji. Tylko nieco niższą dynamiką zmian charakteryzowała się cała działalność handlowa. Na drugim biegunie pod względem tempa zmian liczby pracujących

Tabela 1. Dynamika zmian zatrudnienia w sektorze usług w Warszawie w latach 1992–1999 (według sekcji EKD)

Sekcja EKD	Pracujący (tys.)		Dynamika zmian 1992-1999 (1992=100)
	1992	1999	
Sektor usług ogółem	367.3	578.0	157.4
Handel i naprawy (G)	57.1	125.3	222.9
Hotele i restauracje (H)	10.8	17.8	164.8
Transport, gospodarka magazynowa i łączność (I)	49.9	65.8	131.9
Pośrednictwo finansowe (J)	24.0	61.5	256.3
Obsługa nieruchomości i firm (K)	71.6	120.4	168.2
Administracja publiczna i obrona narodowa (L)	27.6	47.6	172.5
Edukacja (M)	44.3	53.4	120.5
Ochrona zdrowia i opieka socjalna (N)	49.5	55.8	112.7
Pozostała działalność usługowa (O)	32.6	30.4	93.3

Źródło: Nowosielska E., 2000 (tab. 26); *Panorama gmin Warszawy 1999*, 2000.

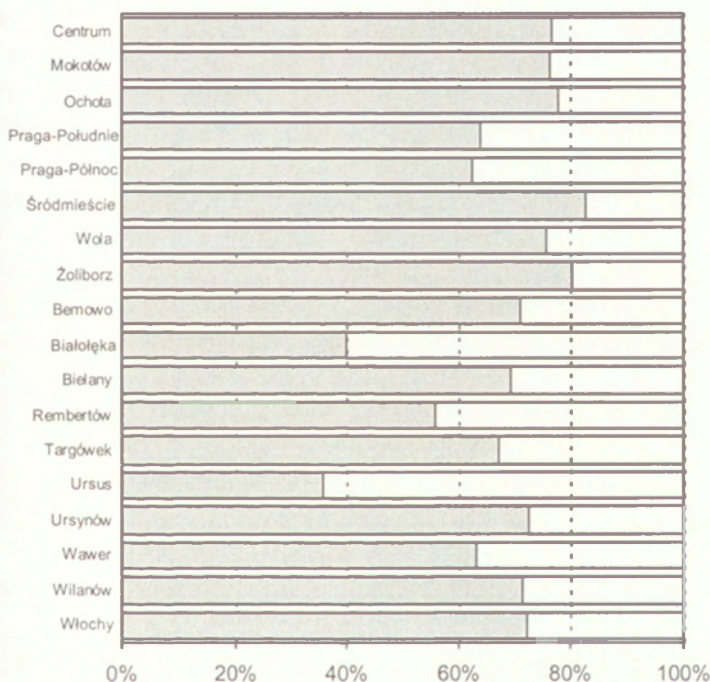
znalazła się sekcja grupująca pozostałą działalność usługową (np. komunalną), w której zanotowano nawet zmniejszenie zatrudnienia. Wyraźnie niższe od średniej dla całego sektora były także wskaźniki zmian w sekcjach obejmujących edukację, ochronę zdrowia i działalność transportową.

Badacze zajmujący się problematyką Warszawy i aglomeracji warszawskiej podkreślają (np. Korcelli 1997, s.7), że struktura warszawskiego rynku pracy zależy także od spełnianych przez to miasto funkcji stołecznych. Przyczynia się to bowiem do koncentracji w mieście i aglomeracji kilkudziesięciu tysięcy miejsc pracy w urzędach administracji centralnej (państwowej i gospodarczej). W przypadku tej sekcji usług nie bez znaczenia był także fakt zmiany podziału

administracyjnego miasta i wprowadzenia kilku szczebli administracji samorządowej.

Specyfika działalności gospodarczej w dużych miastach polega także na nierównomiernym rozmieszczeniu w przestrzeni poszczególnych rodzajów działalności. Dotyczy to także Warszawy, gdzie dodatkowe czynniki (przyrodnicze, historyczne, planistyczne) przyczyniły się do powstania istotnych różnic przestrzennych w strukturze gospodarki. Najwyższy odsetek pracujących w sektorze usług obserwujemy w gminie Centrum, gdzie ponad 3/4 wszystkich miejsc pracy przypada na sektor trzeci (ryc. 1). Wśród pozostałych gmin ponad 70% udziałem sektora trzeciego charakteryzowały się jedynie gminy Ursynów, Włochy, Wilanów i Bemowo. Zdecydowanie najslabiej reprezentowane były usługi w strukturze zatrudnienia w Ursusie i w Białołęce (poniżej 40%).

Także wewnątrz gminy Centrum daje się zauważyć wyraźne różnice odsetka pracujących w usługach. Najwyższy wskaźnik zanotowano w Śródmieściu, gdzie



Ryc. 1. Udział sektora usług w strukturze zatrudnienia w gminach Warszawy (1999)

Share of the service sector in the employment structure of Warsaw as gminas (1999)

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Panoramy gmin Warszawy 1999, 2000*.

w końcu 1999 r. ponad 82% wszystkich pracujących przypadało na sektor usług. Próg 4/5 przekroczony został jeszcze w jednej dzielnicy, na Żoliborzu. Zauważalnie niższy poziom analizowanego wskaźnika cechował dzielnice prawobrzeżne gminy Centrum. W przypadku dwóch dzielnic praskich udział pracujących w usługach wahał się wokół średniego wskaźnika dla wszystkich gmin poza Centrum (63,6%).

Przeprowadzona w 1994 r. zmiana podziału administracyjnego Warszawy nie pozwała na śledzenie skali i tempa zmian zatrudnienia w usługach w dłuższym okresie niż lata 1994–1999, a nawet dla tego okresu trudno mówić o pełnej porównywalności danych statystycznych. W tym okresie można zauważyć brak poważniejszych zmian wskaźnika dla gminy Centrum i jej dzielnic: Śródmieście i Mokotów. Wśród pozostałych dzielnic gminy Centrum przyrost udziału sektora trzeciego w strukturze zatrudnienia zanotowano na Woli i na Żoliborzu, natomiast spadek udziału na Ochocie i na Pradze.

Względną koncentrację zatrudnienia na obszarze danej gminy (dzielnicy) w przypadku każdej z sekcji sektora usług można pokazać poprzez iloraz lokalizacji¹. Analizując wartość ilorazu dla gmin według sekcji zatrudnienia, otrzymujemy pewien opis „specjalizacji” każdej z gmin (dzielnic) w ramach zatrudnienia w usługach. Porównując zmiany wielkości wskaźnika w pewnym okresie możemy wnioskować o tendencji zmian przestrzennych w strukturze zatrudnienia danej .

Tabela 2. Skrajne wartości ilorazu lokalizacji (*I*) usług w gminach Warszawy (według liczby pracujących)

Sekcja EKD	Rok	Najwyższe wartości <i>I</i>	Najniższe wartości <i>I</i>
Handel i naprawy (G)	1994	Wilanów (1,73); Rembertów (1,47)	Śródmieście (0,83); Ochota (0,86)
	1999	Włochy (1,96); Wilanów (1,77)	Śródmieście (0,61); Praga-Północ (1,02)
Hotele i restauracje (H)	1994	Śródmieście (1,60); Ochota (1,38)	Ursus (0,06); Wawer (0,17)
	1999	Włochy (1,88); Śródmieście (1,70)	Rembertów (0,09); Ursus (0,22)
Transport, gospodarka Magazynowa i łączność (I)	1994	Włochy (3,77); Praga-Północ (2,81)	Bielany (0,07); Bemowo (0,15)
	1999	Włochy (2,52); Praga-Północ (1,93)	Wawer (0,32); Bemowo (0,35)
Pośrednictwo finansowe (J)	1994	Wilanów (1,96); Śródmieście (76)	Białoleka (0,05); Wawer (0,07)
	1999	Wola (1,51); Śródmieście (1,43)	Rembertów (0,18); Białoleka (0,23)
Obsługa nieruchomości i firm (K)	1994	Wawer (1,45); Żoliborz (1,33)	Rembertów (0,50); Targówek (0,52)
	1999	Wawer (1,96); Ursynów (1,55)	Targówek (0,66); Włochy (0,68)
Administracja publiczna i obrona narodowa (L)	1994	Białoleka (1,90); Śródmieście (1,64)	Wawer (0,08); Żoliborz (0,09)
	1999	Śródmieście (2,10); Białoleka (1,76)	Targówek (0,28); Wola (0,45)
Edukacja (M)	1994	Rembertów (3,72); Bemowo (3,22)	Włochy (0,31); Wola (0,62)
	1999	Rembertów (3,04); Bielany (2,44)	Włochy (0,30); Wola (0,64)
Ochrona zdrowia i opieka socjalna (N)	1994	Wawer (2,95); Targówek (2,62)	Włochy (0,17); Wilanów (0,29)
	1999	Targówek (2,33); Praga-Południe (2,16)	Włochy (0,19); Śródmieście (0,57)
Pozostała działalność Usługowa (O)	1994	Śródmieście (1,44); Mokotów (1,38)	Rembertów (0,16); Włochy (0,19)
	1999	Mokotów (2,19) // Rembertów (1,39)	Włochy (0,18); Bemowo (0,26)

¹ Iloraz lokalizacji w oparciu o wartości bezwzględne obliczono według formuły: $I = (X/X)/(Y/Y)$, gdzie X , $[X]$ – liczba zatrudnionych w danej sekcji usług [w całym sektorze usług] w gminie; Y , $[Y]$ – liczba zatrudnionych w danej sekcji usług [w całym sektorze usług] w Warszawie.

W 1994 r. największe dysproporcje w przestrzennym rozmieszczeniu miejsc pracy w usługach dotyczyły sekcji transportu, edukacji i ochrony zdrowia (tab. 2). Najślabiej zaznaczone były różnice w rozmieszczeniu działalności handlowej, obsługi nieruchomości i firm oraz w zakresie pozostałej działalności usługowej (m.in. komunalnej). Pod koniec dekady sytuacja wyglądała podobnie, przy czym największą nierównomierność zaobserwowano w rozmieszczeniu zatrudnienia w instytucjach edukacyjnych. Do grupy działalności rozmieszczonych w gminach (i dzielnicach) Warszawy najbardziej równomiernie dołączyło pośrednictwo finansowe, a swoje pozycje zachowały sekcje obsługi nieruchomości i firm oraz handlu.

Czy w drugiej połowie lat 90. doszło do pogłębienia czy zmniejszenia nierówności w rozmieszczeniu miejsc pracy w usługach? W przypadku kilku sekcji usług, według danych z tabeli 2, przestrzenne dysproporcje w rozmieszczeniu uległy pogłębieniu. Dotyczyło to szczególnie pozostałych działalności usługowych. Także w odniesieniu do sekcji handlu, obsługi nieruchomości i firm oraz sekcji „Hotele i restauracje” stwierdzono słabą tendencję wzrostu dysproporcji. Odwrotny trend, ku silniejszemu niwelowaniu różnic przestrzennych, zaobserwowano w przypadku zatrudnienia w sekcji transportu. Podobna zmiana, chociaż w mniejszej skali, zaszła w sekcjach „Edukacja”, „Ochrona zdrowia” i „Pośrednictwo finansowe”.

Z punktu widzenia analiz dotyczących skali koncentracji/rozproszenia przestrzennego zatrudnienia w usługach interesująca wydaje się analiza względnego udziału gmin (dzielnic) Warszawy w ogólnomiejskim zatrudnieniu w sektorze trzecim. Szczególnie wyrazista jest pozycja Śródmieścia w niektórych sekcjach usług. W dzielnicy tej na powierzchni 3% ogólnego obszaru miasta zamieszkiwało w 1999 roku zaledwie 9% ogółu ludności Warszawy. Równocześnie w Śródmieściu koncentrowało się wtedy blisko 1/3 wszystkich miejsc pracy w warszawskim sektorze trzecim. Wskaźniki dla poszczególnych sekcji wahały się jednak od 17–18% ogółu zatrudnionych w ochronie zdrowia czy handlu, przez blisko 43% pracowników sekcji pośrednictwa finansowego czy 50% dla hoteli i restauracji, aż po 63% wszystkich pracujących w granicach miasta w sekcji administracji publicznej i obrony narodowej.

W przypadku zmian udziału poszczególnych gmin (dzielnic) w ogólnym zatrudnieniu w danej sekcji usług dają się zauważyć pewne tendencje. Dotyczy to szczególnie tzw. usług biurowych, a więc sekcji pośrednictwa finansowego (J), obsługi nieruchomości i firm (K) oraz, częściowo, sekcji administracji publicznej i obrony narodowej (L). Dla usług finansowych zaobserwowano pewną tendencję do opuszczania ścisłego centrum miasta (udział Śródmieścia zmalał z 61% w 1994 r. do blisko 43% w roku 1999). Wyraźnie zwiększył się udział pozostałych dzielnic gminy Centrum w tej sekcji usług. Odnieść to należy do dwóch dzielnic: Mokotowa i Woli, gdzie udział zatrudnionych w tej sekcji



Ryc. 2. Zmiany udziału stref w ogólnym zatrudnieniu w usługach w latach 1994–1999 (według sekcji EKD)

Strefa I (środkowa) – Śródmieście; strefa II (pośrednia) – gmina Centrum bez Śródmieścia; strefa III (zewnętrzna) – pozostałe gminy warszawskie.

Changes in the share concentric zonestoole in total service employment 1994–1999; according to sections of the General Industrial Classification of Economic Activities zones – I – city–centre (Śródmieście – Downtown), II – inner city (the area of gmina Centrum excluding „Śródmieście”), III – peripheries of the town (the ten surrounding gminas)

w skali całego miasta zwiększył się w badanym okresie z około 10 do 17–18%. Można więc mówić o pewnej ograniczonej dekoncentracji przestrzennej w granicach gminy Centrum, gdyż udział całej gminy w ogólnomiejskim zatrudnieniu w sekcji usług finansowych uległ jedynie niewielkim zmianom i spadł z 95 do 90% w 1999 r.

Druga połowa lat 90. to także okres niewielkiego osłabienia roli Śródmieścia w zakresie obsługi nieruchomości i firm (z 31 do 29%). W żadnej z pozostałych dzielnic gminy Centrum nie zanotowano wyraźnego wzrostu znaczenia tego rodzaju usług. Podobnie jak w usługach finansowych, także w tym przypadku dał się zauważyć malejący udział dzielnic praskich, szczególnie Pragi–Północ. Nie bez znaczenia dla wspomnianych tendencji zmian układów rozmieszczenia pozostaje sytuacja na lokalnym rynku powierzchni biurowych. Do końca poprzedniej dekady najmniej nowoczesnych obiektów oferujących powierzchnie na wynajem powstało właśnie na prawym brzegu Wisły, najwięcej zaś w lewo-brzeżnych dzielnicach gminy Centrum (nie tylko w Śródmieściu).

Kwestię koncentracji i dekoncentracji przestrzennej usług w Warszawie można także analizować traktując miasto jako zespół koncentrycznych stref. Przy założeniu, że dotyczy to tylko trzech stref i dziewięciu statystycznych sekcji, które składają się na sektor usług, otrzymujemy obraz jak na rycinie 2.

Otrzymany obraz sugeruje, że w latach 1994–1999 swój udział w ogólnomiejskim zatrudnieniu w całym sektorze usług zwiększyła jedynie strefa zewnętrzna (gminy poza Centrum). Mogłoby to świadczyć o zarysowującej się tendencji do rozproszenia przestrzennego usług w Warszawie.

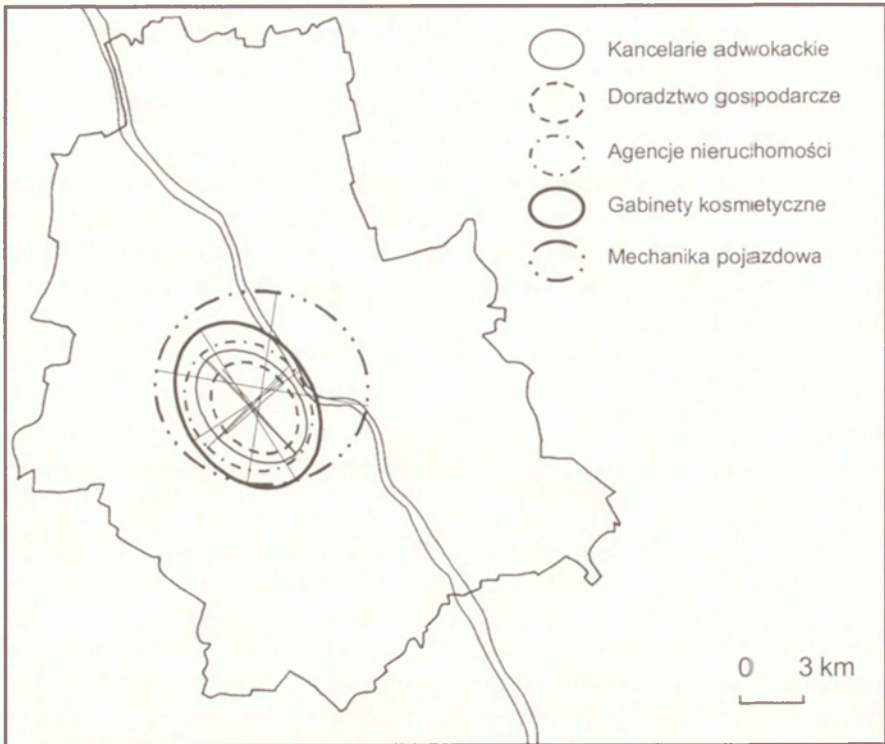
Zwiększenie względnego udziału ścisłego centrum miasta (Śródmieście) odnotowano tylko dla dwóch sekcji: administracji publicznej oraz działalności transportowej i łączności. W tym drugim przypadku jest to po części efekt lokalizacji na tym obszarze siedzib nowych operatorów ogólnopolskich sieci telefonii komórkowej.

W czterech sekcjach wzrosła rola obydwu stref zewnętrznych kosztem Śródmieścia. Stało się tak w działalności handlowej, finansowej, edukacyjnej i w pozostałych usługach. Względny wzrost udziału zatrudnionych w ochronie zdrowia dotyczył tylko dzielnic gminy Centrum (poza Śródmieściem).

2. ZMIANY W ROZMIESZCZENIU ZAKŁADÓW (WYBRANYCH RODZAJÓW USŁUG)

Przeprowadzona powyżej analiza stanowi jedynie część odpowiedzi na pytanie o skalę i kierunki przestrzenne zmian w rozmieszczeniu usług w Warszawie. Bardziej szczegółowy sposób traktowania tego problemu umożliwia dopiero uwzględnienie lokalizacji (adresu) poszczególnych zakładów w przestrzeni stolicy. Ze względu na obfitość i heterogeniczny charakter działalności gospodarczych tworzących sektor usług tego rodzaju badanie można wykonać biorąc pod uwagę jedynie wybrane rodzaje usług. Ich wybór nie jest jednak przypadkowy. Literatura dotycząca lokalizacji usług w przestrzeni miasta (Illeris 1996) wskazuje na dwie główne grupy usług o specyficznych układach rozmieszczenia w przestrzeni dużego miasta. W wielu dużych miastach zaobserwowano bowiem tendencję do pewnej koncentracji usług dla przedsiębiorstw (np. biurowych) w centralnej części miasta. Z kolei lokalizacja usług konsumpcyjnych (np. osobistych) naśladuje w dużym stopniu układ rozmieszczenia ludności. Czy na przykładzie Warszawy w okresie zasadniczej transformacji społeczno-gospodarczej (lata 90.) można było mówić o takim układzie rozmieszczenia usług, bądź o tendencji ku wykształceniu się podobnych układów rozmieszczenia?

Aby odpowiedzieć na to pytanie dokonano wyboru kilku rodzajów usług o określonych (według obserwacji poczynionych w miastach zachodniej Europy) tendencjach lokalizacji. Usługi dla przedsiębiorstw reprezentowało doradztwo gospodarcze, usługi konsumpcyjne – gabinety kosmetyczne. Zestaw badanych usług uzupełniały agencje nieruchomości i zakłady mechaniki pojazdowej. Te dwa rodzaje usług cechuje mieszany rynek usługobiorców, gdyż w 1997 r. w Warszawie 1/4 do 1/3 ich klientów stanowiły inne firmy. Taka mieszana



Ryc. 3. Środek ciężkości położenia i kierunek rozproszenia zakładów usługowych w 1999 r.

Standard deviational ellipses for selected services (1999)

struktura usługobiorców ma swoje odzwierciedlenie w układzie rozmieszczenia zakładów usługowych, a Warszawa nie jest pod tym względem wyjątkiem (Wernerheim, Sharpe 1998).

Od końca lat 80. do 1999 roku zaszły istotne zmiany w rozmieszczeniu wybranych rodzajów usług. Niekiedy wynikały one z braku lub niedostatecznego popytu na dany typ usług w okresie gospodarki nakazowo-rozdzielczej (np. doradztwo gospodarcze); świadczy o tym chociażby wzrost liczby zakładów doradczych z zaledwie kilkunastu w końcu lat 80. do ponad 430 w 1999 r. Podobna sytuacja wystąpiła wśród agencji nieruchomości, których liczbę w końcu lat 90. przekroczyła wyraźnie 500 zakładów.

Niekiedy zmiany rozmieszczenia były wynikiem postrzegania przestrzeni miejskiej przez prywatnych przedsiębiorców (np. mechanika pojazdowa); czasem kształtowanie się nowego układu rozmieszczenia było wynikiem zmian organizacyjnych w danej branży. Takim przykładem są usługi prawne, w których przywrócenie prywatnego charakteru kancelarii notarialnych czy możliwość tworzenia indywidualnych kancelarii adwokackich zaowocowały utworzeniem w ciągu niecałej dekady 94 notariatów i ponad 700 kancelarii adwokackich (Wilk 2001).

Aby właściwie opisać układ rozmieszczenia badanych rodzajów usług przyjęto, że każdy z zakładów stanowi obiekt punktowy o określonej lokalizacji w przestrzeni miasta (można dla niego obliczyć współrzędne geograficzne). W takim przypadku w analizie rozmieszczenia można było zastosować standardowe miary statystyczne, pomocne przy opisie układu przestrzennego obiektów rozmieszczonych punktowo. Pozwoliło to obliczyć nie tylko środek ciężkości położenia (i jego zmiany w czasie) dla każdego z rodzajów usług, ale także określić stopień koncentracji przestrzennej zakładów. Zgodnie z sugestią Ebdona (1985, s.134) obszar rozproszenia zakładów wokół środka ciężkości pokazano jako elipsę, licząc odległość standardową dla każdej ze współrzędnych. Pokazuje ona bowiem nie tylko stopień koncentracji (pole elipsy) ale także dominujący kierunek rozproszenia w przestrzeni (ryc. 3).

W Warszawie można mówić o różnym stopniu koncentracji przestrzennej usług. Możemy bowiem badane usługi uszeregować od najbardziej skoncentrowanych (kancelarie adwokackie i doradztwo gospodarcze) i wykazujących umiarkowaną koncentrację w przestrzeni miasta (agencje nieruchomości i gabinety kosmetyczne), do najbardziej rozproszonych zakładów mechaniki pojazdowej (ryc. 3).

Widoczne są także zmiany stopnia koncentracji usług w ostatnich kilkunastu latach. Zaobserwowano rosnące rozproszenie zakładów w granicach Warszawy, jednak dynamika procesu była zróżnicowana. W okresie 1986–1996 największy wzrost rozproszenia wystąpił w przypadku zakładów doradztwa gospodarczego i agencji nieruchomości, co można wiązać ze zmianami popytu na dane usługi. W ciągu omawianego okresu stały się – zwłaszcza usługi doradcze – bardziej powszechne, coraz większa grupa przedsiębiorstw korzysta z usług doradczych. W latach 80. liczba zakładów w obydwu grupach (doradztwo, agencje nieruchomości) była znikoma w porównaniu ze stanem liczebnym w połowie lat 90. Nadal jednak ich głównym obszarem lokalizacji są centralne obszary miasta, z dominacją Śródmieścia. Najmniejsze zmiany dotyczyły zaś usług prawnych, stosunkowo niewielkie – gabinetów kosmetycznych.

W drugiej połowie lat 90. stwierdzono osłabienie tendencji rozpraszania przestrzennego niektórych usług w regionie Warszawy (usługi prawne i doradcze). Agencje nieruchomości przestały ulegać dalszemu rozpraszaniu, a w granicach samego miasta zaobserwowano nawet niewielki wzrost stopnia koncentracji. Jedynie usługi kosmetyczne i samochodowe ulegały dalszej decentralizacji, nawiązując do trendu migracyjnego ludności, osiedlającej się coraz częściej w strefie zewnętrznej miasta (poza gminą Centrum).

Zmienne tendencje rozmieszczenia wynikają ze zróżnicowanych oczekiwań właścicieli zakładów wobec przestrzeni miejskiej, w której podejmują działalność. Inna jest hierarchia czynników lokalizacji w przypadku zakładów o centralnym modelu rozmieszczenia w przestrzeni miasta, inna dla zakładów

o lokalizacji peryferyjnej, czy pośredniej (Wilk 2001, tab. 26). W dużym stopniu zależy to od specyfiki każdego z rodzajów usług. Dlatego też utrudnione jest prognozowanie przyszłych zmian układów rozmieszczenia zakładów usługowych.

LITERATURA

- Ebdon D., 1985, *Statistics in Geography*, (2 ed.), Basil Blackwell, Oxford.
- Gawryszewski A., P. Korcelli, E. Nowosielska, 1998, *Funkcje metropolitalne Warszawy*, Zeszyty IGiPZ PAN, 53, 143 ss.
- Illeris S., 1996, *The service economy: a geographical approach*, Chichester: Wiley & Sons.
- Korcelli P., 1997, *Warszawa i aglomeracja warszawska: tendencje, perspektywy, zagrożenia rozwoju*, [w:] Korcelli P. (red.) *Agglomeracje miejskie w procesie transformacji: III*, Zeszyty IGiPZ PAN, 43, s.5–18.
- Nowosielska E., 2000, *Sektor usług w Aglomeracji Warszawskiej 1992–1997: Przemiany strukturalne i tendencje rozwoju*, Dokum. Geogr., IGiPZ PAN, 17, Warszawa, 69 ss.
- Panorama gmin Warszawy 1999, 2000*, Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Wernerheim C.M., Sharpe Ch.A., 1998, *Producer services and the «mixed-market» problem: Some empirical evidence*, *Area*, 31, 2, s. 123–140.
- Wilk W., 2001, *Czynniki lokalizacji i rozmieszczenie wybranych usług w Warszawie*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Warszawa.

CHANGES IN THE LOCATION OF SELECTED SERVICES IN WARSAW

Summary

The presented paper deals with the development of the spatial pattern to services in Warsaw in the period of the systemic transformation taking place in the 1990s. In the last decade of the 20th century we witnessed changes in the spatial distribution of economic activities in the city of Warsaw, especially as regards consumer and business services.

The first part of this paper therefore offers a characterisation of the structure of service sector employment, both within the whole service sector and in specific sections. Changes in the socio-economic environments for the functioning of services also had an influence on the essential spatial pattern of the same service activities in the 1980s and 1990s. The present study assumed the division of the city into both administrative units (gminas and parts of the city-centre gmina) and concentric zones, from the city-centre to peripheries. The very characteristic feature of the spatial processes in Warsaw in the 1990s was the tendency towards internal decentralisation of employment, in almost all service sections. However, by 1999, the share of the service sector in total employment had not yet evened out, ranging as it did from over 80% (in the city-centre) to hardly 40% (on the peripheries of the city).

In the second part of the paper particular attention has been paid to changes in the distribution of selected service activities within the boundaries of the city. The extremely differentiated character of service activities made it necessary to select a limited number of services with a view to studying their location preferences (business consulting, legal services, real estate agencies, beauty parlours and car repair outlets). Each of the service types selected is characterised by a specific spatial pattern which did not change in the 1990s. Still, a distinct spatial deconcentration of all the services analysed was observed during this period in Warsaw. It concerned a weakening of the trend towards the spatial dispersion of business services. The consumer services were still undergoing decentralisation however.

Adres autora:

Waldemar Wilk

Zakład Geografii Społeczno-Ekonomicznej

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski

ul. Krakowskie Przedmieście 30, 00-927 Warszawa

w.wilk@wgsr.uw.edu.pl

Andrzej Kowalczyk

TRANSFORMACJA PRZESTRZENI TURYSTYCZNEJ MIASTA. PROBLEMY ROZWOJU I LOKALIZACJI USŁUG HOTELARSKICH W WARSZAWIE

Zmiany polityczne i społeczno-gospodarcze, jakie zaszły w Polsce po 1989 r. przyczyniły się m.in. do szybkiego rozwoju sektora usług, w tym również usług hotelarskich. Rozwój usług hotelarskich dał się zauważyć również w Warszawie, w której na początku dekady lat 90. było mniej niż 7 tys. miejsc noclegowych w hotelach, a w 1999 r. około 16 tys. Choć w porównaniu z innymi dużymi miastami środkowoeuropejskimi warszawski rynek usług hotelarskich jest jeszcze słabo rozwinięty, ale w stosunku do sytuacji sprzed kilkunastu lat dystans dzielący Warszawę od np. Budapesztu czy Pragi uległ wyraźnemu zmniejszeniu.

Z danych przedstawionych w tabelach 1 i 2 wynika, że zarówno udział liczby hoteli, jak i udział liczby miejsc noclegowych zlokalizowanych w centralnej części Warszawy (gmina Warszawa-Centrum) uległ w okresie 1982–1999 wyraźnemu zmniejszeniu (odpowiednio z 96,0% do 71,1% oraz z 95,9% do 82,3%). Oznacza to pojawienie się w zewnętrznej strefie miasta nowych hoteli, na ogół niedużych (często o kilkunastu pokojach) i należących do osób fizycznych

Tabela 1. Rozmieszczenie hoteli w Warszawie w latach 1982, 1994 i 1999
(według podziału administracyjnego w 1999 r.)

Gmina	Liczba obiektów			Udział procentowy		
	1982	1994	1999	1982	1994	1999
Bemowo	–	4	4	–	4,8	4,5
Białołęka	–	4	5	–	4,8	5,8
Bielany	–	5	3	–	6,0	3,4
Centrum	24	57	63	96,0	67,8	71,1
Rembertów	–	–	–	–	–	–
Targówek	–	2	1	–	2,4	1,2
Ursus	–	1	1	–	1,2	1,2
Ursynów	–	1	1	–	1,2	1,2
Wawer	–	4	5	–	4,8	5,8
Wilanów	–	–	1	–	–	1,2
Włochy	1	6	4	4,0	7,0	4,5
RAZEM	25	84	88	100,0	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Biura Zarządu Miasta Stołecznego Warszawy, Głównego Urzędu Statystycznego oraz inwentaryzacji

Tabela 2. Rozmieszczenie miejsc noclegowych (łóżek) w hotelach w Warszawie w latach 1982, 1994 i 1999 (według podziału administracyjnego w 1999 r.)

Gmina	Liczba obiektów			Udział procentowy		
	1982	1994	1999	1982	1994	1999
Bemowo	–	333	240	–	2,08	1,46
Białoleka	–	743	722	–	4,64	4,38
Bielany	–	597	629	–	3,73	3,82
Centrum	7153	12 658	13 554	95,90	79,03	82,30
Rembertów	–	–	–	–	–	–
Targówek	–	500	50	–	3,12	0,30
Ursus	–	12	20	–	0,07	0,12
Ursynów	–	90	100	–	0,56	0,61
Wawer	–	338	497	–	2,11	3,03
Wilanów	–	–	20	–	–	0,12
Włochy	306	746	637	4,10	4,66	3,86
RAZEM	7459	16 017	16 469	100,00	100,00	100,00

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Biura Zarządu Miasta Stołecznego Warszawy, Głównego Urzędu Statystycznego oraz inwentaryzacji

lub prawnych nie dysponujących większą liczbą obiektów hotelarskich. Tendencja ta, dająca się zauważyć nie tylko w innych miastach Polski, jest również widoczna w innych dużych aglomeracjach Europy Środkowej (Kot, Kowalczyk 1997). Innym powodem przeniesienia się części bazy hotelowej z centralnych dzielnic Warszawy na jej obrzeża jest przekształcenie się w ogólnodostępne hotele niektórych obiektów, które przedtem były bądź hotelami pracowniczymi, bądź hotelami należącymi do klubów sportowych, wyższych uczelni, instytucji wojskowych itp. Podobne zjawisko daje się zauważyć w krajach byłego Związku Radzieckiego, we wschodnich Niemczech, na Węgrzech, w Czechach, itp.

Analiza rozmieszczenia hoteli warszawskich pod koniec lat 90. wskazywała, że były one skoncentrowane przede wszystkim w następujących częściach miasta:

- w centralnej części Warszawy:
 - centrum administracyjno-handlowe (np. Hotel Warszawa, Hotel Polona),
 - okolice Dworca Centralnego (np. Warsaw Marriott Hotel, Holiday Inn Hotel),
 - „symbolicznego” centrum, jakim jest rejon tzw. Traktu Królewskiego i pl. Piłsudskiego (np. Hotel Bristol);
- w sąsiedztwie głównych ciągów komunikacyjnych, w tym przy szosach wylotowych z miasta (np. Hotel Arkadia, Hotel Maria, Marco Hotel, Pod Grottem Hotel);
- w rejonie lotniska Warszawa–Okęcie (np. Novotel, Hotel Gromada);
- przy niektórych obiektach sportowych (np. Meksyk Hotel);
- w obrębie niektórych osiedli mieszkaniowych, głównie wzniesionych w latach 70. i 80. (np. Pielęgniarski Hotel, Felix Hotel).

Tabela 3. Największe hotele w Warszawie
pod względem liczby miejsc noclegowych (łóżek) w 1999 r.

Hotel	Pokoje	Miejsca	Przynależność do zagranicznych systemów
Forum Orbis Hote	733	1310	Tak
Warsaw Marriott Hote	523	1140	Tak
Jan III Sobieski	413	767	Tak
Sheraton Warsaw Hotel & Towers	352	700	Tak
Felix Hotel	257	580	Nie
Holiday Inn Hotel	336	572	Tak
Victoria – Inter-Continental Hotel	332	514	Tak
Mercure – Fryderyk Chopin Hotel	252	500	Tak
Agora Hotel	102	500	Nie

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Biura Zarządu Miasta Stołecznego Warszawy, Głównego Urzędu Statystycznego oraz inwentaryzacji

Z tabeli 3 wynika, że poza kilkoma wyjątkami większość hoteli w Warszawie należy do hoteli średniej wielkości i hoteli małych. Według kryteriów proponowanych przez Z. Błądka (1987) – ponad 350 pokoi – hotelami dużymi były w 1999 r. jedynie hotele: Forum Orbis Hotel, Warsaw Marriott Hotel, Jan III Sobieski i Sheraton Warsaw Hotel & Towers. Z przytoczonej tabeli wynika również, że znaczna część największych hoteli warszawskich należy do zagranicznych operatorów.

Chociaż zainteresowanie zagranicznych łańcuchów hotelowych Polską pojawiło się już pod koniec pierwszej połowy lat 70. – w tym czasie w Warszawie uruchomione zostały hotele PBP Orbis wchodzące w skład francuskiej sieci S.I.E.H. Novotel (Novotel w 1975 r.) oraz związanego wówczas z amerykańskimi liniami lotniczymi Pan American World Airways systemu Inter-Continental Hotels Corporation (Forum Orbis Hotel w 1974 r. i Victoria – Inter-Continental Hotel w 1976 r.)¹ – właściwa ekspansja zagranicznych inwestycji hotelowych rozpoczęła się dopiero na przełomie lat 80. i 90. Pierwszymi hotelami uruchomionymi w Warszawie pod długiej przerwie spowodowanej kryzysem polityczno-gospodarczym z końca lat 70. i wprowadzeniem stanu wojennego były 2 hotele zlokalizowane w pobliżu Dworca Centralnego – wchodzący w skład ówczesnego łańcucha Holiday Inn Worldwide (Stany Zjednoczone) i należący do PBP Orbis hotel Holiday Inn oraz 5-gwiazdkowy hotel Warsaw Marriott Hotel należący do systemu Marriott International Incorporation (również Stany Zjednoczone), którego właścicielem była spółka utworzona przez PLL LOT

¹ W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, że skupiająca hotele klasy ekonomicznej sieć Forum powstała zaledwie w 1972 r. i w połowie lat 70. składała się jedynie z 5 hoteli – poza Warszawą, były one zlokalizowane w Abidżanie, Monachium, Singapurze i Wiesbaden. Oznacza to, że w planach Inter-Continental Hotels Corporation z rynkiem polskim wiązano wówczas duże nadzieje, co zresztą zaowocowało uruchomieniem w niedługim czasie hotelu 5-gwiazdkowej sieci Inter-Continental.

(52%), Marriott International Incorporation (24%) i austriacką firmę budowlaną Ilbau (24%). Kolejnym zagranicznym systemem hotelowym, który zainteresował się Warszawą był brytyjski Forte Plc., który po gruntownej modernizacji w 1992 r. uruchomił zabytkowy hotel Bristol. Mimo że formalnie nie otrzymał on 5 gwiazdek, został on włączony do 5-gwiazdkowej sieci Exclusive Portfolio, do której należało w połowie lat 90. zaledwie 18 hoteli, w tym tak znane, jak Hotel Georges V (Paryż), Hotel Ritz (Madryt) oraz Grosvenor Hotel i Hyde Park Hotel (Londyn). W tym samym czasie rynkiem polskim ponownie zainteresowali się Francuzi, a konkretnie Accor SA, który powstały w miejsce S.I.E.H. Novotel. Efektem tego zainteresowania było otwarcie w 1993 r. w Warszawie hotelu Mercure-Fryderyk Chopin, który przez kilka lat należał do *joint-venture* między Accor SA a władzami Warszawy.

W połowie lat 90. ekspansja zagranicznych operatorów hotelowych w Polsce nieco osłabła. Dotyczyło to również Warszawy, w której ostatnim hotelem wybudowanym przed kilkuletnią przerwą był należący do amerykańskiego systemu ITT Sheraton Corporation obiekt hotelowo-biurowy Sheraton Warsaw Hotel & Towers (1996 r.).

Można przyjąć, że wspomniane wyżej zahamowanie ekspansji zagranicznych systemów hotelowych na rynku polskim spowodowane było kilkoma czynnikami. Po pierwsze, w połowie lat 90. dał się zauważyć pewien spadek zainteresowania Polską ze strony zagranicznych inwestorów (nie tylko działających na rynku usług hotelarskich), zwykłych biznesmenów, polityków, dziennikarzy itp. Dla systemów hotelowych było to sygnałem, że koszty poniesione na uruchomienie nowych obiektów mogą zwrócić się dopiero po dłuższym czasie niż zakładano, głównie wskutek zmniejszenia się napływu klientów. Po drugie, zabrakło jasno określonej polityki państwa w stosunku do inwestorów zagranicznych, czego wynikiem były częste zmiany przepisów prawa, co po części wynikało z częstej zmiany rządów. Po trzecie, w tym czasie część zagranicznych systemów hotelowych zaczęła inwestować w Czechach, na Węgrzech² i we wschodniej części Niemiec. Po czwarte, niektóre systemy hotelowe wstrzymywały się z rozpoczęciem nowych inwestycji, gdyż liczyły na dokończenie przez rząd Polski procesu prywatyzacji krajowego monopolisty w zakresie usług hotelarskich, jakim ciągle był Orbis SA (byłe PBP Orbis). Należy pamiętać, że według listy 300 największych systemów hotelowych na świecie (de la Cruz, Wolchuk 1999) zajmował on w 1998 r. 78 pozycję (55 hoteli z 10 324 pokojami). Dla zagranicznych systemów hotelowych było oczywiste, że również i on zostanie z czasem poddany prywatyzacji. Dlatego też niektóre zagraniczne systemy postanowiły poczekać na prywatyzację Orbis S.A. (co stało się dopiero latem 2000 r.), aby ewentualnie przejąć jego hotele w charakterze inwestora strategicznego lub też zacząć działać na rynku polskim dopiero po zniknięciu

² Np. Accor SA przejął 51% udziałów w czołowej sieci hotelowej na Węgrzech, Pannonia Hotels (Kowalczyk 2001).

z niego tak poważnego konkurenta. Po piąte wreszcie, silnym hamulcem dla ekspansji zagranicznych łańcuchów hotelowych były nie do końca określone kompetencje administracji rządowej i administracji samorządowej. Przez pierwszą połowę lat 90. miał w Polsce miejsce proces przekazywania nieruchomości przez państwo władzom lokalnym, co w oczywisty sposób ograniczało możliwość podejmowania przez władze lokalne decyzji o sprzedaży gruntów pod budowę hoteli obcym inwestorom, zahamowało sporządzanie planów zagospodarowania przestrzennego itd.

W przypadku Warszawy, poza wymienionymi czynnikami, duże znaczenie dla osłabienia ekspansji zagranicznych systemów hotelowych miała specyficzna sytuacja prawna dużej części nieruchomości w centrum miasta, jak również zbyt skomplikowany ustrój Warszawy. Chociaż w pierwszej połowie lat 90. zainteresowanie Warszawą wykazywało wielu zagranicznych inwestorów i z kilkoma firmami były prowadzone wstępne negocjacje dotyczące wybudowania nowych hoteli, po pewnym czasie wycofały się one z planowanych inwestycji. Np. według informacji pochodzących od ówczesnych władz miejskich (Klimczuk 1995) jeszcze w połowie lat 90. w Warszawie planowano m.in. wybudować hotel należący do amerykańskiego łańcucha Hyatt Hotels Corporation/Hyatt International Corporation (300 pokoi) oraz 5-gwiazdkowy hotel o 230 pokojach, który również miał być zarządzany przez zagranicznego operatora. Innym systemem, który wycofał się z pierwotnych zamiarów był również amerykański Radisson SAS Hotels Worldwide, który co prawda w opublikowanych w 1996 r. planach podał, że w niedługiej przyszłości uruchomi w Warszawie hotel, jednak plany te zaczęły być realizowane dopiero po kilku latach.

Opisana wyżej sytuacja zaczęła powoli zmieniać się w drugiej połowie lat 90. Jednym z pierwszych zagranicznych łańcuchów hotelowych, które postanowiło zwiększyć swoją obecność na rynku polskim był Accor SA. Na początku 1997 r. działające w ramach Accor SA przedsiębiorstwo Sphere International, wspólnie z polską grupą kapitałową Echo Investment i holenderską Copron BV, ogłosiło zamiar wybudowania w Polsce w ciągu 5 lat około 100 hoteli ekonomicznych i budżetowych typu Ibis i Etap Hotel (*Hotels*, 1997, March, 7). Jednak już we wrześniu 1998 r. plany te zostały ograniczone i do wiadomości publicznej podano, że do 2003 r. w Polsce zostanie otwartych 85 hoteli łańcucha Accor SA. W pierwszej kolejności, obok będących w budowie hoteli Ibis (Poznań, Łódź, Częstochowa i Warszawa), do 2000 r. miało zostać uruchomionych 25 obiektów, a do 2003 r. liczba hoteli należących do tej sieci powinna wzrosnąć do 50. Ponadto wspólnie z Orbis SA zamierzano wyremontować hotel Novotel w Warszawie, jak również oddać do użytku 5 nowych hoteli tej sieci. Ponadto Accor SA ogłosił zamiar całkowitego przejęcia hotelu Mercure-Fryderyk Chopin w Warszawie, co stało się w 1999 r. (został on przejęty za 35 mln USD). Obecność Accor SA na rynku warszawskim uległa wyraźnemu wzmocnieniu latem 2000 r., kiedy to w ramach prywatyzacji Orbis SA przejął

on 5 hoteli. W planach Accor SA związanych z ukończeniem do 2004 r. modernizacji wspomnianych hoteli, hotele Forum i Novotel mają wejść w skład sieci Novotel, Grand ma zostać włączony do sieci Mercure, Vera ma stać się hotelem bądź sieci Ibis bądź sieci Mercure, natomiast dotychczasowa Victoria – Inter-Continental zasili sieć 5-gwiazdkowych hoteli Sofitel.

Pod koniec lat 90. zamiar dalszego inwestowania w Polsce wyraził również system Holiday Inn Worldwide (który wkrótce potem wszedł w skład nowo powołanego systemu Bass Hotels & Resorts). Inwestorem na terenie Polski miała zostać założona w styczniu 1997 r. firma Global Hotels Development Poland SA, która przystąpiła do przeniekania ponad 80 lokalizacji, w tym również w Warszawie. Jednak mimo otwarcia w następnych latach w Polsce kilku hoteli Holiday Inn, żadnych z nich nie powstał w Warszawie.

Należy również wspomnieć, że w tym czasie wzrost zainteresowania Warszawą wykazał austriacki system Rogner International Hotels & Resorts – wcześniej jeden z inwestorów hotelu Jan III Sobieski (oddanego do użytku w 1993 r.) – który w 1996 r. zainwestował 15 mln USD w przedsiębiorstwo Syrena International, będące *joint-venture* z władzami Warszawy i dysponujące kilkoma hotelami w centrum.

Na podstawie podanych wyżej informacji można przyjąć, że w niedługim czasie obecność zagranicznych systemów hotelowych na rynku warszawskim stanie się bardziej widoczna niż miało to miejsce pod koniec lat 90. Czy tak się jednak stanie?

Chociaż znaczna część hoteli związanych z zagranicznymi systemami jest zlokalizowana w Warszawie, dane dotyczące sektora hotelarskiego w państwach postsocjalistycznych środkowo-wschodniej Europy pokazują, że Warszawa w stosunku do Budapesztu i Pragi ma nie tylko znacznie mniej rozwinięty rynek hotelarski (co można potraktować jako czynnik korzystny dla przyszłych inwestorów), ale gorsze wskaźniki wykorzystania pokoi oraz efektywności zatrudnienia (tab. 4). W stosunku do wspomnianych miast Warszawa ma również niewielki udział wśród gości hotelowych turystów podróżujących w grupach i uczestników konferencji. Np. w 1998 r. udział turystów podróżujących w grupach wynosił w Warszawie 15,9%, podczas gdy w Pradze 40,5%, a w Budapeszcie 26,2%. Z kolei uczestnicy konferencji stanowili w Warszawie jedynie 5,3% gości hotelowych, podczas gdy w Pradze 14,1%, a w Budapeszcie 13,1% (*EuroCity Survey* 1999). Oznacza to, że pozycja Warszawy zarówno wśród stolic chętnie odwiedzanych przez klientów dużych biur podróży, jak i na lukratywnym rynku turystyki kongresowej jest znacznie niższa niż innych stolic państw post-socjalistycznych. Kolejną cechą rynku hotelarskiego w Warszawie jest duży udział klientów krajowych (domestic). W 1998 r. stanowili oni aż 26,1% gości, podczas gdy w Pradze 6,1% a w Budapeszcie jedynie 3,2% (*EuroCity Survey* 1999). Jest to kolejny dowód, że w porównaniu ze stolicami

Tabela 4. Wybrane wskaźniki funkcjonowania rynku hotelarskiego w Budapeszcie, Pradze i Warszawie w latach 1995–1998

Lata	Wykorzystanie pokoi (%)			Liczba zatrudnionych na 1 pokój		
	Budapeszt	Praga	Warszawa	Budapeszt	Praga	Warszawa
1995	63,9	62,2	62,5	0,95	0,94	1,28
1996	70,6	63,3	66,9	0,95	0,88	1,32
1997	68,2	66,7	66,1	0,89	0,77	1,29
1998	67,6	70,3	65,5	0,85	0,70	1,27

Źródło: *EuroCity Survey* (1997, 1998, 1999)

sąsiednich państw Warszawa jest znacznie rzadziej odwiedzana przez turystów zagranicznych, a tym samym jej atrakcyjność dla zagranicznych systemów hotelowych jest niższa niż Budapesztu, czy zwłaszcza Pragi (Kot, Kowalczyk 1997).

Przedstawione wyżej dane znajdują potwierdzenia w badaniach prowadzonych przez M. Malińską (1999), która stwierdziła, że w lipcu 1998 r. warszawski hotel Marriott był w 61% odwiedzany przez osoby podróżujące w interesach, a jedynie w 26% przez gości przybywających do Warszawy w celach turystyczno-wypoczynkowych (15% odwiedzających łączyło cele służbowe z wypoczynkowymi, a 9% przybyło do Warszawy w związku z udziałem w konferencji). Badania M. Malińskiej wykazały również, że w 1998 r. wykorzystanie pokoi w Warsaw Marriott Hotel wyniosło aż 70,4%, co było jednak ewenementem w porównaniu z innymi hotelami warszawskimi podobnej kategorii, które w tym czasie miały średnie wykorzystanie pokoi w 55–65%. W przypadku hoteli niższych kategorii w połowie lat 90. wykorzystanie pokoi rzadko dochodziło do 40–50%, z wyjątkiem niektórych tanich hoteli chętnie odwiedzanych przez turystów-handlowców z krajów byłego Związku Radzieckiego, Mongolii, Bułgarii, Rumunii itp., które miały wskaźnik wykorzystania pokoi 80–90% (Klimczuk 1995).

Dlatego też w strategiach zagranicznych systemów hotelowych zainteresowanych Polską, w drugiej połowie lat 90. pojawiła się tendencja, aby nie ograniczać się do wznoszenia nowych obiektów w Warszawie, ale aby zaczęły one powstawać również w innych miastach, często o dużej atrakcyjności turystycznej (Kraków, Gdańsk, Wrocław, Częstochowa). Warto zauważyć, że tendencja polegająca na wzroście zainteresowania systemów hotelowych tzw. drugorzędnymi rynkami (*secondary markets*) w ramach danego kraju, pojawiła się już wcześniej np. w Chinach. Chociaż z punktu widzenia interesów całości sektora turystycznego w Polsce pojawienie się zagranicznych systemów hotelowych w innych miastach jest bardzo pożądanym, z punktu widzenia Warszawy może to się okazać wkrótce niekorzystne.

Jednak na podstawie wydarzeń, jakie zaszły w latach 2000–2001 oraz mających się zdarzyć w najbliższym okresie, należy przyjąć, że jeszcze przez kilka lat w Warszawie będzie trwał *boom* na rynku usług hotelarskich. Świadczyć

może o tym fakt, że wiosną 2000 r. w zachodniej części centrum miasta otwarty został hotel sieci Ibis (191 pokoi³), a drugi obiekt tej samej sieci został uruchomiony na Pradze-Południe wiosną 2001 r. W tym miejscu należy wspomnieć, że co prawda jeszcze w 2000 r. w śródmieściu Warszawy (koło Nowego Miasta) zamierzano rozpocząć budowę drugiego już hotelu sieci Novotel (264 pokoje), ale w połowie 2001 r. plany te nie zaczęły jeszcze być realizowane. Podobnie było z zamiarem wzniesienia w zachodniej części śródmieścia hotelu amerykańskiego systemu Hilton International Company & Hilton Hotels Corporation. Co prawda już w marcu 1999 r. podpisał on list intencyjny, zgodnie z którym latem 2001 r. miał zostać otwarty hotel Hilton Warsaw (zbudowany przez znaną amerykańską firmę specjalizującą się w projektowaniu i budowie hoteli John Portman Holding), jednak w ciągu następných kilkunastu miesięcy negocjacje zostały zerwane i Hilton International Company & Hilton Hotels Corporation wycofał się z zamiaru uruchomienia hotelu w Warszawie. W tym czasie zamiar zwiększenia obecności na rynku warszawskim zgłosił również Marriott International Incorporation, który ogłosił plany uruchomienia jeszcze jednego hotelu (Inwestycyjny boom 1999), ale do lata 2001 r. wspomniana inwestycja nie została rozpoczęta. Do tego czasu nie zostały zrealizowane również plany otwarcia w Warszawie do końca 2000 r. hotelu ekonomicznego wchodzącego w skład amerykańskiego systemu Best Western International Incorporation, jak również hoteli należących do francuskiej sieci Campanile i niemieckiej sieci Dorint Hotels & Resorts (*Ibisy dla biznesmenów* 1999 r.; *Inwestycyjny boom* 1999).

Poza wielkimi systemami hotelowymi o światowym zasięgu działania zainteresowanie Warszawą zaczęła również wykazywać nieduża norweska sieć Qubus, która do końca lat 90. była obecna jedynie w zachodniej Polsce. W 1999 r. otrzymała ona zgodę na budowę 250-pokojowego hotelu średniej klasy, który według planów ma mieć powierzchnię 15 000 m² (*Sieć hoteli Qubus w Polsce* 1999).

Należy również wspomnieć o systemie, który już na początku lat 90. wykazał duże zainteresowanie inwestowaniem w Polsce, ale z różnych powodów przez kilka lat nie był w stanie rozpocząć budowy nowego hotelu. Jest nim wspomniany Hyatt Hotels Corporation/Hyatt International Corporation. W 1997 r. okazało się, że władze miasta cofnęły wydaną wcześniej decyzję o lokalizacji hotelu w północnej części centrum Warszawy i dopiero latem 1998 r. poinformowano,

³ Pierwszy hotel sieci Ibis w Warszawie został wybudowany przez spółkę Hekon-Hotele Ekonomiczne (zawiązanej przez Accor SA i polską firmę Echo Investment) i wchodzi w skład liczącego 7 i 14 pięter kompleksu hotelowo-biurowego BJS International (łącznie 38 tys. m², w tym 24 tys. m² powierzchnia biurowa oraz 316 miejsc w podziemnym garażu), który został zlokalizowany tuż obok Warsaw Trade Tower (42 kondygnacje, 184 m) – pomyślanego jako główna siedziba południowokoreańskiego koncernu Daewoo na Europę. Chociaż jeszcze w połowie 2001 r. wspomniany biurowiec nie został w całości wynajęty obcym firmom, położony w jego sąsiedztwie hotel nie narzekał na brak klientów.

że 5-gwiazdkowy Hyatt Regency Hotel Warsaw powstanie kilka kilometrów bardziej na południe, w pobliżu najbardziej reprezentacyjnego parku Warszawy (Łazienki) i w sąsiedztwie kilku ambasad (m.in. Rosji, Austrii, Republiki Południowej Afryki i Japonii). Zgodnie z projektem (opracowanym przez włoską firmę Due Erre) miał on liczyć 250 pokoi. Inwestorem hotelu została włoska spółka Cosmar Polska, a koszt inwestycji oszacowano na 65 mln USD (35% miały stanowić środki własne inwestora). Ponieważ wiosną 2001 r. budowa Hyatt Regency Hotel Warsaw była na tyle zaawansowana, iż przystąpiono do naboru pracowników, można liczyć, że już wkrótce liczba hoteli należących do zagranicznych systemów w Warszawie zwiększy się⁴ co najmniej o ten jeden obiekt.

Na zakończenie należy wspomnieć o planach dotyczących rozwoju warszawskiego rynku usług hotelarskich, jakie opublikowano wiosną 2001 r. (Bartoszewicz 2001a, b, Błaszczak 2001). Zgodnie z nimi w najbliższych latach w zachodniej części śródmieścia Warszawy (okolice Al. Jana Pawła II) mają powstać 4 duże hotele:

- wchodzącej w skład amerykańskiego systemu Starwood Hotels & Resorts (właściciela hotelu Sheraton Warsaw Hotels & Towers) sieci Westin Hotels & Resorts – w miejscu gdzie, miał powstać hotel Hilton Warsaw,
- systemu Radisson SAS Hotels Worldwide – przy ul. Grzybowskiej,
- należącej do Bass Hotels & Resorts sieci Inter-Continental Hotels & Resorts – przy ul. Emilii Plater,
- należący do nie ujawnionego jeszcze operatora – również przy ul. Emilii Plater.

Dzięki wspomnianym inwestycjom w rejonie na północ od Dworca Centralnego – gdzie znajdują się już hotele Holiday Inn i Mercure-Fryderyk Chopin – powstanie duże skupisko hoteli 5- i 4-gwiazdkowych, w których będzie łącznie kilka tysięcy pokoi. Ich pojawienie się właśnie w tej części Warszawy jest ściśle związane z powstaniem w ostatnich latach na zachodnich obrzeżach dzielnicy Śródmieście oraz w dzielnicy Wola rozległego centrum biznesowo-finansowego (a w przyszłości może również dużego centrum handlowo-rozrywkowego) i pozostaje w zgodzie ze współczesnymi koncepcjami lokalizacji hoteli w dużych aglomeracjach miejskich (Ashworth 1989; Shaw, Williams 1996; Kowalczyk 2001).

⁴ Powyższy tekst był pisany w maju 2001 r.

LITERATURA

- Ashworth G.J., 1989, *Urban tourism: an imbalance in attention*, [w:] C.P. Cooper (red), *Progress in tourism, recreation and hospitality management, vol. I.*, Belhaven Press, London, s. 33–54.
- Bartoszewicz D., 2001, *Drapacz jak pocisk*, Gazeta Wyborcza (28.03.2001 r), dodatek Gazeta Stołeczna – Nieruchomości, s. 63.
- Błądek Z., 1987, *Kształtowanie programów i funkcji hoteli miejskich*, Materiały dla Studiów Doktoranckich i Podyplomowych nr 15, Politechnika Poznańska.
- de la Cruz T., Wolchuk S., 1999, *Hotels s 325*, Hotels, July, s. 43–80.
- EuroCity Survey*, 1997, 1998, 1999, Pannell Kerr Foster, London.
- Hotels*, 1997, March, 7.
- Ibisy dla biznesmenów*, Rzeczpospolita (2.11.1999 r.), dodatek Nieruchomości, budownictwo.
- Inwestycyjny boom*, 1999, Rynek turystyczny, 17, s. 27.
- Klimczuk B., 1995, *Ocena stanu bazy noclegowej w Warszawie*, Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, maszynopis pracy magisterskiej.
- Kot A., Kowalczyk A., 1997, *The model of hotel location in Prague*, Acta Universitatis Carolinae, Geographica, XXXII, Supplementum, s. 349–356.
- Kowalczyk A., 2001, *Geografia hotelarstwa*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Malińska M., 1999, *Monografia hotelu Marriott w Warszawie*, Uniwersytet Łódzki, Wydział Biologii i Nauk o Ziemi, maszynopis pracy magisterskiej.
- Shaw G., Williams A.M., 1996, *Critical issues in tourism. A geographical perspective*, Blackwell Publishers, Oxford-Cambridge.
- Sieć hoteli Qubus w Polsce*, 1999, Construction & Property. Eurobuild Poland, X 1999r., 9(18), s. 30.

TRANSFORMATION OF THE TOURIST SPACE AND THE CITY –
THE PROBLEM OF GROWTH AND HOTEL INDUSTRY
LOCATION IN WARSAW

Summary

International hotel chains started to invest in Poland in the mid-1970s. The first were S.I.E.H. Novotel (now in the Accor SA group), the Holiday Inn Corp., and Intercontinental Hotels & Resorts (now both in the Bass Hotels & Resorts system). But only after the political and socio-economic transformations started in Poland in 1989 may we observe rapid growth of the hotel market in Warsaw. Firstly, Warsaw had only 25 hotels in 1982 while in 1999 this number had increased to 88. New hotels have been built not only in the city center, but also in the outer zone of Warsaw. Secondly, in that time in Warsaw there has been an increase in the number of hotels which are connected with foreign hotel systems. Most are 5- and 4-star hotels. This positive trend was arrested in the mid-1990s. In comparison with other Central-European cities the situation on

the hotel market in Warsaw – as measured by occupancy rate, ADR or structure of guests – is worse than in Budapest or Prague. Only in the late 1990s did international and domestic hotel chains again start to invest on the hotel market in Warsaw. In the near future, Warsaw will see not only luxury hotels but also 3- and 2-stars hotels built, such as Ibis, Qubus etc.

Adres autora:

Andrzej Kowalczyk

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski

ul. Krakowskie Przedmieście 30, 00-927 Warszawa

e.mail: akowalczyk@wojt.wgsr.uw.edu.pl

Andrzej Jarosz

MIEJSCE HIPERMARKETÓW W PRZESTRZENI MIEJSKIEJ AGLOMERACJI

Hipermarkety jak i związane z nimi wielkie centra handlowe pojawiły się w Polsce nie tak dawno, zaledwie siedem lat temu. Przez ten czas zdążyły już zaburzyć koncepcje dotyczące planowania przestrzeni handlowo-usługowej, a także wywołać wiele emocji – bardziej lub mniej słusznych.

Niniejszy artykuł stanowi próbę opisu rozwoju tego sektora handlu na przykładzie aglomeracji warszawskiej, w której powstały obiekty praktycznie wszystkich liczących się w Polsce inwestorów, zróżnicowane pod względem lokalizacji jak i cech funkcjonalnych.

1. TYPOLOGIA

Niewątpliwie najistotniejszym czynnikiem determinującym funkcjonowanie centrum handlowego jest lokalizacja. Pozostałe czynniki wpływające na kształt inwestycji takie jak możliwości doboru partnerów czy strategicznych najemców, ograniczenia planistyczne, rachunek kosztów odgrywają rolę wtórną.

Typowe, możliwe lokalizacje charakteryzują się oprócz umiejscowienia w przestrzeni miasta czy aglomeracji również określonym położeniem względem poszukiwanej klienteli.

Podstawowe typy lokalizacji to:

Centra lokalne – położone zwykle wewnątrz lub na obrzeżach zwartych osiedli miejskich, często izolowanych w strukturze przestrzennej miasta. Nastawione są na zaspokajanie potrzeb ludności tamże mieszkającej, a możliwości pozyskiwania klientów z innych obszarów są mocno ograniczone. Rynek jest dobrze zdefiniowany, ale równocześnie mocno ograniczony.

Centra komunikacyjne – dobrze powiązane z układem drogowym, jak i zwłaszcza w przypadku krajów o słabiej rozwiniętej motoryzacji, z układem komunikacji publicznej. Klientela jest tu bardziej rozproszona i silnie uwarunkowana dostępnością komunikacyjną. Tym samym rynek jest zdecydowanie bardziej elastyczny i rozproszony.

Peryferyjne – podobne do powyższych, zlokalizowane jednak przy głównych drogach wylotowych z miasta. Wynikają z tego korzyści na różnicy renty gruntowej. Peryferyjne położenie względem skupisk ludności osłabia siłę oddziaływania na klientów, jednak przy racjonalnym zrównoważeniu strat związanych z gorszą lokalizacją i korzyści płynących z większej, tańszej i bardziej elastycznej przestrzeni do zagospodarowania, pozycja taka pozostaje atrakcyjna. Rynek zdecydowanie rozproszony, przestrzennie asymetryczny.

Regionalne – położone często w znacznej odległości od skupisk ludności, w niektórych przypadkach nawet poza funkcjonalnymi granicami aglomeracji. Rynek, jaki zagospodarowują, nie ogranicza się wyłącznie do ram miasta, czy nawet aglomeracji. Takie centra są w stanie przyciągnąć klientów nawet z odległych terenów. Lokowane są przy głównych drogach krajowych, a zwłaszcza autostradach. Szczególnie dobrą lokalizacją jest skrzyżowanie głównych dróg.

Istotnym czynnikiem różnicującym centra handlowe jest ich zagospodarowanie funkcjonalne. W dużej mierze wynika ono z przyjętej lokalizacji. Zazwyczaj im mniejszy rynek obsługują, tym uboższe są funkcje dodatkowe. Przy bardziej rozproszonym rynku, dodatkowe elementy zdecydowanie poprawiają atrakcyjność centrum, pozwalając zrekompensować szerszą ofertą niedogodności związane z dojazdem.

Układ funkcjonalny nie zależy jedynie od lokalizacji centrum handlowego. Ograniczany jest on z jednej strony możliwościami pozyskania odpowiednio dużego terenu, z drugiej potrzebami i oczekiwaniami klientów, a także istnieniem innych, konkurencyjnych obiektów. Należy zauważyć, że z biegiem czasu centra handlowe bywają rozbudowywane i o ile lokalizacja pozostaje wciąż niezmienna, to charakter obiektu i potencjał mogą się zmieniać.

Ograniczając się do centrów handlowych, gdzie wiodącą rolę odgrywają hipermarkety, można wydzielić następujące typy, poczynszy od obiektów najprostszych, kończąc na najbardziej rozbudowanych:

Samodzielne hipermarkety – centrum handlowe ogranicza się do hipermarketu. Dodatkowo zwykle znajduje się tam kilka małych punktów handlowych i usługowych, zaspokajających najpilniejsze potrzeby np. kiosk, drobne usługi typu dorabianie kluczy, szewc itp. Zwykle pełnią one rolę centrów lokalnych.

Hipermarkety z galeriami handlowymi – hipermarket zajmuje tu około 2/3 powierzchni zabudowy. Pozostałą część stanowi pasaż handlowy ze specjalistycznymi sklepami i punktami usługowymi o zróżnicowanym asortymencie. Zwykle zbudowany jest jako „single mall”, czyli powierzchnie handlowe ciągną się wzdłuż hallu sąsiadującego z linią kas hipermarketu. Mniejsze sklepy wzbogacają ofertę handlową, korzystając z przepływu klientów robiących główne



Ryc. 1. Typologia warszawskich centrów handlowych z hipermarketami
The typology of commercial centers with hypermarkets in Warsaw

zakupy w hipermarkecie. Ten typ występuje w centrach lokalnych, komunikacyjnych, a sporadycznie też peryferyjnych.

Centra handlowe – mimo, że wszystkie obiekty handlowe, gdzie funkcjonują hipermarkety są zwykle określane tym mianem, to dopiero duża liczba i różnorodność placówek handlowych i usługowych mieszczących się pod jednym dachem stanowi rzeczywiste centrum handlowe. Udział powierzchni hipermarketu i galerii handlowej jest porównywalny lub też przeważa na korzyść galerii. Mimo, że hipermarket przyciąga największą rzeszę klientów, to pozostałe placówki stanowią na tyle duży potencjał, że przy wyborze miejsca zakupów mogą odgrywać decydującą rolę. Centra takie są miejscem zakupów weekendowych, gdzie przy okazji podstawowych zakupów, klienci poszukują dóbr trwałego użytku. Z uwagi na większą ilość czasu spędzanego podczas takiej wizyty, często wraz z rodziną, istotna jest część gastronomiczna, a także rekreacyjna (salon gier, kręgielnia). Takie centra wymagają dobrych połączeń komunikacyjnych i odpowiednio dużej przestrzeni, występują więc w lokalizacjach komunikacyjnych i peryferyjnych.

Centra handlowe ze sklepami wielkopowierzchniowymi – dalszym etapem poszerzania oferty handlowej jest wprowadzenie wolnostojących, specjalistycznych sklepów wielkopowierzchniowych. Zwykle są to sklepy meblowe i typu „dom i ogród”. W ostatnim czasie budowane się również obiekty

z wyposażeniem elektrycznym i elektronicznym, artykułami odzieżowymi, sportowymi, oraz dobrami kulturalnymi (książki, płyty). Lokalizowane są też kina wieloekranowe (multipleksy). Obiekty te posiadają zwykle niezależne parkingi i bywają znacznie oddalone od siebie. Połączone są rozbudowaną wewnętrzną siecią dróg, włączoną w kilku punktach do dróg publicznych. Często wewnątrz takiego obszaru zlokalizowane są końcowe przystanki komunikacji miejskiej.

Z uwagi na rozległe tereny konieczne do rozmieszczenia wszystkich obiektów, sięgające kilkudziesięciu hektarów, w praktyce centra takie są budowane w lokalizacjach peryferyjnych i regionalnych.

Typy funkcjonalne należy rozumieć jako model. W praktyce mamy do czynienia z obiektami mieszczącymi się na pograniczu dwóch typów, np. funkcjonują centra grupujące kilka sklepów wielkopowierzchniowych o ubogiej galerii handlowej.

2. ZAGADNIENIA ZWIĄZANE Z LOKALIZACJĄ INWESTYCJI

Powstawanie wielkopowierzchniowych obiektów handlowych, w tym hipermarketów i centrów handlowych w Warszawie jest zjawiskiem stosunkowo świeżym, w praktyce ograniczającym się do ostatnich kilku lat. Obecnie wciąż jesteśmy na etapie szybkiego rozwoju tego sektora handlu. Budowa nowych obiektów lub też rozbudowa już istniejących uwarunkowana jest wieloma czynnikami. Realizacja zamierzeń inwestycyjnych możliwa jest jedynie w przypadku pozytywnej weryfikacji różnorodnych ograniczeń jak i współpracy lub akceptacji wielu osób i instytucji.

Najistotniejsze podmioty występujące w procesie inwestycyjnym to:

Deweloper (inwestor) – Podmiot organizujący i nadzorujący inwestycję. Odpowiedzialny za lokalizację inwestycji i dobór partnerów. W pionierskiej fazie budowy centrów handlowych, inwestorem była zwykle sieć prowadząca sprzedaż w hipermarkecie. Obecnie coraz częściej działalność deweloperska i handlowa są rozdzielone pomiędzy podmioty specjalizujące się w swoich dziedzinach.

Właściciel – Z uwagi na koszty inwestycji, zwłaszcza przy dużych, wielofunkcyjnych obiektach, konieczne jest pozyskanie dużych środków. Z tego powodu deweloper często zamiast poszukiwać możliwości kredytowania, dobiera partnera gotowego sfinansować całość lub część inwestycji. Innym rozwiązaniem jest odsprzedaż już działającego obiektu. Takie działanie niesie szereg korzyści. Deweloper nie angażuje długookresowo kapitału w jeden obiekt, co pozwala mu na prowadzenie wielu projektów. Partner przejmujący własność (często bank lub fundusz inwestycyjny) może zaangażować kapitał w inwestycję o relatywnie wysokiej stopie zwrotu, bez posiadania know-how, niezbędnego do samodzielnego prowadzenia projektu.

Operatorzy – Już na etapie projektowania inwestycji, niezbędne jest pozyskanie operatorów kluczowych obiektów handlowych i usługowych. Możliwość pozyskania operatorów w odpowiednich branżach i ich wymagania, wpływają na ostateczny kształt obiektu handlowo-usługowego. W przypadku operatorów prowadzących działalność na małych powierzchniach, w zasadzie stosuje się formułę wynajmu lokali. Więksi operatorzy działają w lokalach wynajętych, zakupionych, bądź też w przypadku obiektów wolnostojących zakupują przygotowany przez dewelopera i uzbrojony teren, sami zajmując się budową i późniejszą eksploatacją.

Samorząd lokalny – Tworzy i egzekwuje prawo na danym obszarze. Wszelkie decyzje, począwszy od zgodności projektu inwestycji z planem miejscowym zagospodarowania przestrzennego, przez uzgodnienia techniczne, komunikacyjne i architektoniczne zależą od władz samorządowych. Z jednej strony koncepcje samorządu, dotyczące przyszłego kształtu i funkcji obiektu, wywierają istotny wpływ na jego ostateczny wygląd. Z drugiej strony brak porozumienia podmiotów prowadzących inwestycję z władzami samorządowymi, prowadzi do odwleczenia lub rozciągnięcia inwestycji w czasie, a często w ogóle uniemożliwia budowę. Gminy są również właścicielami korzystnie położonych, dużych i wolnych terenów. Znaczna część wielkopowierzchniowych obiektów handlowych powstaje na terenach odsprzedanych lub oddanych w wieczyste użytkowanie przez gminy. W takich przypadkach wpływ samorządu na lokalizację tego typu obiektów jest jeszcze większy. Wbrew obiegowym opiniom, powodzenie inwestycji w dużym stopniu zależy od rzeczywistej chęci współdziałania przez władze lokalne.

Grupy nacisku – Inwestycja zmieniająca przestrzeń miejską na dużym obszarze uaktywnia różne grupy nacisku, tzw. lobbies. Szczególnie aktywne są dwie grupy: organizacje ekologiczne i zrzeszenia lokalnych handlowców. Nie ujmując zasadnym protestom, często spotyka się działania pozorowane na ochronę interesu publicznego, a ograniczające się do zapewnienia indywidualnych korzyści skarżących. Angażujący duże środki inwestor spotyka się często z nieuzasadnionymi roszczeniami. Rola arbitra spada tu znów na ograna administracji samorządowej i państwowej. Odseparowanie interesu publicznego od prywatnego oraz zapewnienie równowagi między stronami bywa trudne, co z kolei może prowadzić do tworzenia głębokich konfliktów.

Najistotniejsze ograniczenia, wpływające na wybór lokalizacji i powodzenie inwestycji można podzielić na zasadnicze kategorie:

Własnościowe – związane z podażą gruntów w odpowiednich lokalach. Możliwość pozyskania gruntów jest zasadniczym czynnikiem wpływającym na lokalizację inwestycji. Nabywanie kilku do kilkudziesięciu hektarów atrakcyjnie położonego terenu wiąże się z poniesieniem wysokich kosztów, istotnie wpływających na analizę rentowności inwestycji. Rozproszenie własności lub

nieuregulowana sytuacja prawna gruntów wpływają na utrudnienie zainwestowania takich terenów lub znacznie zwiększa koszty. Czynnikiem ten jest szczególnie istotny w Warszawie, gdzie tereny objęte dekretem o komunalizacji gruntów, mimo atrakcyjnego położenia, często pozostają niezainwestowane, a zainteresowanie przenosi się na obszary nie objęte nim, gdzie pozyskanie gruntów nie rodzi problemów z zaspokojeniem roszczeń byłych właścicieli.

Rynkowe – potencjał rynku, wpływ konkurencji. Centrum handlowe obsługuje rozległe tereny i wymaga dużego potencjału rynku konsumpcyjnego. W miarę przyrostu liczby placówek i nasycania się rynku, niezbędnym elementem oceny atrakcyjności lokalizacji jest oszacowanie przyszłych obrotów znajdujących się tam punktów handlowych i usługowych. W chwili obecnej nastąpiło np. znaczne wyczerpanie popytu na kina. W dużych aglomeracjach, gdzie funkcjonuje po kilka kin wieloekranowych, możliwość zdobycia klientów jest bardzo ograniczona. Podobne zjawisko zaznacza się również w innych segmentach, w tym hipermarketów spożywczych. Należy zaznaczyć, że rynek nigdy nie jest w pełni wyczerpany i zawsze istnieje możliwość przyciągnięcia klientów obsługiwanych przez obiekty konkurencyjne. Wiąże się to jednak z większymi kosztami promocji i reklamy i obniżeniem stosowanych marż, co przekłada się na opłacalność inwestycji.

Planistyczne – funkcja w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Prawo lokalne, jakim jest plan zagospodarowania przestrzennego ogranicza swobodę inwestowania na określonym terenie. Możliwe jest zatem pozyskanie terenów posiadających odpowiedni zapis w planie lub czasochłonna procedura zmiany planu i dostosowania go do wymagań inwestycji. W praktyce po nowelizacji ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, tereny przeznaczone pod budowę wielkopowierzchniowych obiektów handlowych najeżdżą do rzadkości i w każdym przypadku niezbędna jest zmiana lub modyfikacja planu miejscowego. Inwestor musi oszacować ryzyko związane ze zmianą planu, gdyż nie zawsze jest ona możliwa i uzależniona jest od postawy rady gminy.

Techniczne – infrastruktura drogowa, media. Duża inwestycja, przyciągająca rzeszę klientów wymaga wielu uzgodnień technicznych, dotyczących podłączenia mediów i włączenia się do układu komunikacyjnego. Często zachodzi potrzeba znacznej przebudowy pobliskich dróg i skrzyżowań. Na terenach podmiejskich dochodzi jeszcze konieczność wybudowania niekiedy długich połączeń sieci infrastruktury miejskiej. Rodzi to dodatkowe koszty, zwłaszcza w przypadku tworzenia coraz powszechniejszych skrzyżowań wielopoziomowych, zapewniających wygodny wjazd na teren centrum handlowego. Niekiedy ograniczenia pojemności sieci miejskich i wynikające ze standardu dróg, mogą uniemożliwić sprawną obsługę inwestycji.

Polityczne – możliwości współdziałania z władzami lokalnymi i lokalną społecznością. Klimat sprzyjający inwestycji na danym terenie jest w praktyce

niezbędny do utworzenia centrum handlowego. Protesty, konflikty, niechęć władz lokalnych zawsze wiążą się ze zwiększeniem kosztów i wydłużaniem terminu zakończenia inwestycji. Doskonałym tego przykładem jest Krakowskie Centrum Komunikacyjne, gdzie zmienna postawa władz lokalnych i trudności dojścia do porozumienia z inwestorem powodują, że inwestycja przygotowywana od około dziesięciu lat nie doczekała się jeszcze realizacji.

3. ROZWÓJ HIPERMARKETÓW W WARSZAWIE I AGLOMERACJI

Hipermarkety i towarzyszące im centra handlowe pojawiły się w Polsce niedawno. Początkowo rozwijały się w wielkich aglomeracjach. Później wkraczały do coraz mniejszych ośrodków. Począwszy od lat 2000–2001 lokalizowane są również w ośrodkach mniejszych, nawet nie przekraczających 100 tys. mieszkańców. Zwykle funkcjonują tam jednak pojedyncze obiekty. Spośród wszystkich aglomeracji w Polsce jedynie konurbacja górnośląska i Warszawa, z uwagi na ich duży potencjał i związane z tym zainteresowanie inwestorów, posiadają dobrze rozwiniętą sieć centrów handlowych obejmującą różne lokalizacje i rozwiązania funkcjonalne.

Poniżej przedstawiona jest skrótowa historia rozwoju tych obiektów na terenie aglomeracji warszawskiej.

1994 – Pierwszym otwartym w Warszawie i jednocześnie w Polsce hipermarketem był Hit przy ulicy Górczewskiej. Nie była to typowa inwestycja od podstaw (greenfield). Z uwagi na ograniczenie kosztów i ryzyka, zaadaptowano istniejące hale magazynowe. Niski standard wykończenia obiektu był wystarczający do przyciągnięcia klientów w tamtym okresie, jednak z biegiem czasu atrakcyjność obiektu malała. W 2001 roku dokonano przebudowy obiektu i uzupełnienia go o hipermarket z artykułami RTV i AGD – Media Markt. Jest to typowe zachowanie, gdzie pod presją inwestycji konkurencyjnych następuje rozbudowa i rozszerzenie funkcji starszych centrów handlowych. Lokalizacja przyjęta przez Hit była również typowa dla początkowej fazy tworzenia tego typu obiektów. Położenie przy jednej z głównych dróg wylotowych, z dobrą komunikacją publiczną, oraz dostępność piesza z pobliskich dużych osiedli zapewnia bezpieczny rynek lokalny i otwarcie na klientów dojeżdżających z większych odległości.

1995 – Pierwszy hipermarket Leclerc na Ursynowie. Inwestycja podobnie jak poprzednia, zrealizowana z troską o bezpieczeństwo. Hipermarket o niewielkiej powierzchni zlokalizowany w centrum wielkiego osiedla mieszkaniowego pełnił rolę dużego lokalnego supermarketu. Tradycyjnie zakupy były dokonywane w pobliżu miejsca zamieszkania, w dużej części w dzień powszedni. Tego typu lokalizacja nie zmieniała zastanych zachowań konsumenckich.



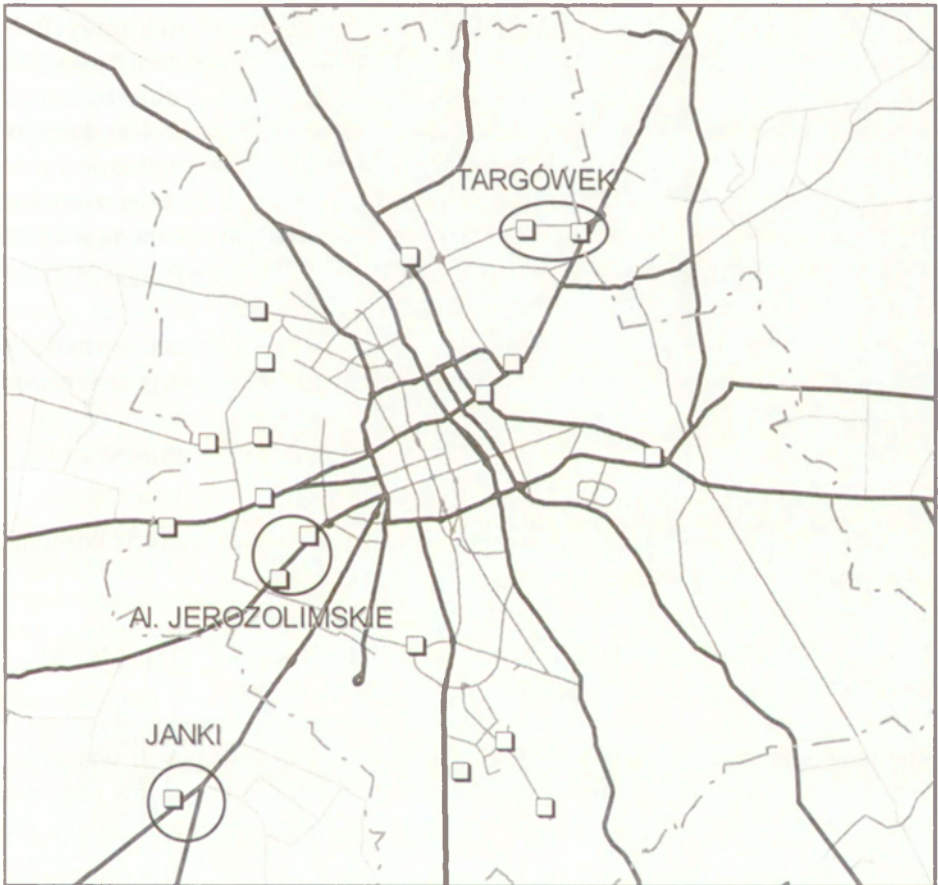
Ryc. 2 Rozwój hipermarketów w Warszawie i aglomeracji
Hypermarket development in Warsaw and its agglomeration

1996 – Pojawiają się pierwsze centra handlowe, gdzie hipermarket uzupełniony jest o galerię handlową. Centra handlowe Géant King Cross na Pradze, a przede wszystkim Auchan w Piasecznie są pierwszymi zorientowanymi na klientów przyjeżdżających samochodami. O ile Géant King Cross położony jest w pobliżu dużych skupisk ludności, to Auchan Piaseczno był już pierwszym typowo peryferyjnym centrum handlowym. Oprócz tego powstają Leclerc na Bielanych i Hit na Pradze. Powielają one jednak rozwiązania przyjęte we wcześniej zrealizowanych inwestycjach.

1997 – Otwarcie Géant na Ursynowie. To już trzeci obiekt obsługujący osiedle Ursynów. Lokalizacja ta nie jest przypadkowa, gdyż rynek ursynowski jest najbardziej dostosowany do oczekiwań operatorów hipermarketów. Duży potencjał ludnościowy w połączeniu ze słabą infrastrukturą usługową odległego od centrum miasta osiedla, duża siła nabywcza, dobre wyposażenie gospodarstw

domowych w samochody, ludność relatywnie młoda, podatna na zmiany zachowań konsumpcyjnych tworzą doskonale warunki dla handlu w nowoczesnych sklepach wielkopowierzchniowych.

1998 – Auchan przy ul. Modlińskiej i Centrum Targówek przy Trasie Toruńskiej. Oba obiekty zlokalizowane przy północnej obwodnicy miasta. Obsługują w dużej części klientów z lewobrzeżnej części Warszawy i korzystają z najlepiej rozbudowanej części układu drogowego w mieście. Centrum Targówek zapoczątkowało zainwestowanie niezagospodarowanych dotąd terenów wzdłuż praskiej części Trasy Toruńskiej i rozwinięcie się tam jednego z najsilniejszych obszarów handlowych w mieście.



Ryc. 3. Nowe obszary handlowe o znaczeniu regionalnym
New commercial trade zones of regional significance

1999 – Szczyt boomu inwestycyjnego. Otwartych zostało aż sześć centrów handlowych. Najistotniejsze z nich to:

- M1 Marki – rozbudowane wielofunkcyjne podmiejskie centrum handlowe ugruntowało pozycję praskiej części Trasy Toruńskiej jako obszaru handlowego o znaczeniu regionalnym.
- CH Reduta i Leclerc w Al. Jerozolimskich stworzyły obszar o podobnym znaczeniu we wschodniej części aglomeracji.
- Centrum Janki – Pierwszy obiekt zrealizowany w tak dużej odległości od miasta. W połączeniu z wcześniej otwartym centrum Ikea stanowi podmiejski obszar handlowy nastawiony na klientów dokonujących dużych zakupów weekendowych. Rozwiązanie takie jest typowe dla największych regionalnych centrów handlowych funkcjonujących w Stanach Zjednoczonych i krajach Europy Zachodniej.

2000 – Otwarcie Galerii Mokotów i Tesco. O ile Tesco przy ulicy Połczyńskiej nie tworzyło nowej jakości – obiekt dość ubogi jak na peryferyjne położenie, to Galeria Mokotów była pierwszym w Warszawie obiektem typu power center. 65 000 m² powierzchni handlowej, zajmowanej przez 160 sklepów różnych branż i hipermarket spożywczy, rozbudowana część gastronomiczna i rozrywkowa, tworzą obiekt nastawiony na zaspokojenie bardziej zaawansowanych potrzeb konsumenckich. Zakupy podstawowych artykułów są jedynie dodatkiem do funkcji usługowych i zakupów dóbr luksusowych i trwałego użytku.

2001 – Otwarcie King Cross Wola. Widoczne jest spowolnienie inwestycji, związane z nasycaniem się rynku i nowelizacją prawa utrudniającą powstawanie nowych obiektów.

2002 – Planowane jest otwarcie następnych interesujących obiektów:

- Wola Park – drugie warszawskie *power center*,
- Centrum przy Dworcu Wileńskim – obiekt integrujący funkcje komunikacyjne i handlowo-usługowe.

4. NOWE OBSZARY HANDLOWE O ZNACZENIU REGIONALNYM

Siedem lat rozwoju centrów handlowych w Warszawie zaowocowało silnymi zmianami zachowań konsumenckich i wytworzeniem się nowych obszarów handlu. Ten żywiłowy proces ujawnił nieprzystosowanie projektów rozwoju handlu przygotowywanych kilka lat temu, do dynamicznie zmieniających się koncepcji handlu. Oprócz wykształcenia się wielu ośrodków o znaczeniu lokalnym, szczególnie istotne jest powstanie całkowicie nowych, wielkich obszarów handlowych o znaczeniu regionalnym. Zostały utworzone struktury trwale oddziaływujące na układ funkcjonalny miasta i aglomeracji. Należy

spodziewać się dalszego rozwoju tych obszarów. Dotyczył on będzie nie tylko dalszego poszerzania funkcji handlowych. Atrakcyjność lokalizacji wynikająca z rozbudowanej infrastruktury handlowo-usługowej przyciąga inwestycje również w budownictwo mieszkaniowe.

Obecnie można wydzielić trzy takie obszary:

1) Targówek – inwestycje Metro (Makro, M1), TK Development (CH Targówek), IKEA – W chwili obecnej zagospodarowywana jest południowa strona ulicy Toruńskiej począwszy od skrzyżowania z ul. Głębocką, kończąc na skrzyżowaniu z ul. Radzywińska. Planowana budowa wielopoziomowego węzła łączącego centrum IKEA z północną stroną ulicy, ułatwi zagospodarowanie terenów do tej pory użytkowanych rolniczo. Intensywnie rozbudowuje się również budownictwo mieszkaniowe, zwłaszcza w okolicach węzła z ulicą Głębocką.

2) Aleje Jerozolimskie – inwestycje Metro (Makro), TK Development (CH Reduta), TTW, Kingfisher (Castorama), Pergranso (Leclerc), Reform (Reform Center), Saint Gobain (Lapeyre, Platforma) – Obszar ten jest mniej zwarty. Rozciąga się od skrzyżowania z ul. Bitwy Warszawskiej, do ul. Łopuszańskiej, a nawet dalej – do granic miasta. Z uwagi na bliskość i łatwą dostępność komunikacyjną centrum miasta, lokalizowane są tam też budynki biurowe i to zarówno pod wynajem, jak i okazałe siedziby dużych koncernów.

3) Janki – IKEA, Apsys/Casino (Centrum Janki) – Zagospodarowane są tereny leżące w okolicach skrzyżowania trasy katowickiej i krakowskiej. W chwili obecnej, z uwagi na największe oddalenie od miasta i nie najlepszą komunikację, obszar ten wydaje się mniej atrakcyjny od poprzednich. Polepszenie połączeń z centrum miasta poprzez budowę trasy Salomea–Janki powinno zaowocować przyciągnięciem dalszych inwestorów.

Hipermarkety i centra handlowe są ważnym czynnikiem miastotwórczym, niezależnie od oceny wartości ich oddziaływań na zachowania społeczne. Przyczyniają się do racjonalizacji gospodarką terenami. Z uwagi na korzyści wynikające z dobrej lokalizacji w przestrzeni miasta, często pod funkcje handlowe wykorzystywane są tereny dotychczas zdegradowane, bądź o niekorzystnych warunkach hydrogeologicznych. Inne sposoby zagospodarowania często są nieopłacalne z uwagi na wysokie koszty przygotowania terenu. Istotnym zagrożeniem są próby, czasami skuteczne, lokalizacji obiektów tego typu na atrakcyjnych terenach będących pod ochroną. Zauważyć należy, że inwestorzy wykorzystują istniejące możliwości. Brak akceptacji władz lokalnych i czytelna polityka przestrzenna z pewnością uczyniłaby takie działania niemożliwymi lub nieopłacalnymi.

THE PLACE OF HYPERMARKETS IN THE URBAN SPACE OF AGGLOMERATIONS

Summary

Hypermarkets and accompanying commercial centers did not appear in Poland very long ago. In the time they have been present disordered concepts for the organization of trading space in cities, and also aroused more or less reasonable emotions.

This article seeks to describe the development of this sector in Warsaw and its agglomeration, in which practically all investors operating in Poland invested in diversified objects as far as localization and functionality are concerned.

The four chapters contain general information about commercial centers concepts and their implementation in Warsaw and its agglomeration.

Typology. Model of commercial-center division by siting types and concepts of trade arrangements. These two factors are dependent on each other. Particular type of siting defines the spatial limits of an outlet's market influence. It also has a strong impact on the proper arrangement of trade and service functions. This typology is illustrated by the case of Warsaw commercial centers with hypermarkets.

Problems related to the siting of development. The commercial center and hypermarket sector is at the stage of organization and quick development. New outlet construction or extensions of existing ones are dependent on various legal and market limits. The final success of a development project is also dependent on the co-operation of persons engaged in an investment like the developer, owner, trade operators on the one hand and the local government and many of interest groups on the other.

Hypermarket development in Warsaw and its agglomeration. An enumeration of all the hypermarkets constructed from 1994 up to the year 2002 shows serving of the market, changes in localization strategy and concept development from simple hypermarkets in the beginning to sophisticated, huge commercial centers built in the last years.

The new regional trade zones. Development of hypermarkets and commercial centers organized formerly undeveloped areas in the city and created strong trading zones on the local and regional scales. Today we can define three zones containing numerous retail and service points arranged in a complex of commercial centers. These zones will extend contemporary commercial functionality and magnet investments in housing and office construction. This the impact is not limited to the commercial sphere, but is also an important factor in city structure development.

Adres autora:

Andrzej Jarosz

ul. Broniewskiego 24 m. 119, 01-771 Warszawa

e.mail: andjar@interia.pl

Teofil Lijewski

KOLEJE W WARSZAWIE

W rozwoju gospodarczym i przestrzennym Warszawy poważną rolę odegrały koleje. Wytyczyły one w XIX w. m.in. miejsce nowego śródmieścia o funkcji handlowej, lokalizację dzielnic przemysłowych i magazynowych, stworzyły także sztywne bariery oddzielające od siebie niektóre dzielnice.

Koleje żelazne w XIX w. wpłynęły na rozwój ludnościowy Warszawy i jej strefy podmiejskiej, przyczyniły się do powstania wielu zakładów przemysłowych i firm handlowych, umożliwiły masowy import i eksport surowców i produktów. Przyczyniły się też do znacznego wzrostu ruchu osobowego, zarówno krajowego jak i międzynarodowego. Wytyczyły osie rozwojowe budownictwa podmiejskiego, widoczne do dzisiaj w układzie przestrzennym aglomeracji stołecznej.

1. BUDOWA KOLEI W OKRESIE ZABORÓW

Projekt pierwszej linii kolejowej z Warszawy do granicy austriackiej i połączenia z Wiedniem powstał już w 1835 r., a więc zaledwie 10 lat po otwarciu pierwszej kolei w Anglii. Budowę Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej zaczęto w 1840 r., lecz wkrótce przerwano z powodu braku funduszy. Dopiero w 1845 r. otwarto pierwszy odcinek z Warszawy do Grodziska Mazowieckiego. Jeszcze w tym samym roku kolej przedłużono do Skierniewic i zbudowano odgańlenie do Łowicza. Całość linii do granicy austriackiej w Maczkach ukończono w 1848 r. Na stacji w Szczakowej łączyła się ona z koleją austriacką zapewniającą dojazd do Wiednia, a tym samym połączenie z tworzącą się siecią kolejową zachodniej Europy.

Dworzec Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej mieścił się w Warszawie przy Alejach Jerozolimskich, w miejscu obecnego Dworca Śródmieście. Od głównej linii zbudowano wkrótce połączenia z kolejami pruskimi, w 1859 r. przez Sosnowiec, a w 1862 r. poprzez linię Łowicz–Kutno–Aleksandrów Kujawski. Te linie, a także zbudowane w 1866 r. odgańlenie Koluszki–Łódź miały zachodni rozstaw szyn, były więc normalnotorowe według obecnej nomenklatury. Wszystkie zbudowane później w Królestwie koleje miały rosyjską szerokość torów, co miało związać ziemie polskie bardziej z Rosją. Różne szerokości torów uniemożliwiały bezpośrednie przewozy między zachodnią i wschodnią

częścią Królestwa. Dopiero otwarta w 1885 r. szerokotorowa kolej iwanogrodzko-dąbrowska połączyła wschód i zachód Królestwa trasą przez Dęblin, Radom i Kielce.

W 1862 r. ukończono budowę kolei warszawsko-petersburskiej, docierała ona od wschodu do ulicy Targowej, gdzie powstał Dworzec Petersburski (obecny Wileński). W 1866 r. otwarto pierwszy odcinek kolei terespońskiej (brzeskiej), która przez Siedlce, Terespol i Brześć połączyła z czasem Warszawę z Moskwą, tworząc najważniejszy dziś szlak kolejowy między Europą Zachodnią i Wschodnią.

W 1877 r. ukończono budowę wielusetkilometrowej Kolei Nadwiślańskiej, która łączyła Kowel przez Chełm, Lublin i Warszawę ze stacją graniczną w Mławie, dokąd dochodziła kolej pruska z Gdańska. Mimo, że kolej nadwiślańska biegła prawym brzegiem Wisły, jej stację warszawską umieszczono na lewym brzegu koło Cytadeli, na obwodnicy zbudowanej rok wcześniej i łączącej wszystkie dworce warszawskie torami o obu szerokościach. Dworzec na obwodnicy nazywał się Nadwiślański, później Kowelski, obecnie Gdański. Obwodnica służyła głównie ruchowi towarowemu, od niej doprowadzono bocznicę do powstających na Woli zakładów przemysłowych. Przesiadających się w Warszawie pasażerów kolejowych przewoził kursujący od 1866 r. tramwaj konny, który przez most Kierbedzia łączył Dworzec Wiedeński z dworcami na Pradze.

Pod koniec XIX w. upowszechniła się budowa kolejek wąskotorowych, znacznie łatwiejszych i tańszych w realizacji, zakładanych najczęściej na poboczach istniejących dróg. W Królestwie najwięcej powstało ich w rejonach uprawy buraków cukrowych oraz wokół Warszawy dla obsługi rosnącego ruchu podmiejskiego. Ruch ten wynikał z budowy osiedli satelitycznych wokół Warszawy i zwiększającej się liczby przejazdów letniskowych. Kolejki przejmowały też dowóz towarów, m.in. cegły z licznych cegielni podmiejskich, do których doprowadzono tory bocznicowe.

Pierwszą kolejkę otwarto w 1892 r. na trasie Belweder–Wilanów, co wskazywało na jej rekreacyjny charakter. Początkowo była to kolej konna, dopiero później wprowadzono parowozy, przedłużono trasę do Klarysewa, a następnie do Konstancina. Drugą z kolei była kolejka marecka, również początkowo konna, przedłużona następnie do Radzymina. Trzecią linię otwarto z Mokotowa (Plac Unii Lubelskiej) do Piaseczna wzdłuż ulicy Puławskiej, później przedłużono ją do Góry Kalwarii, a z Piaseczna zbudowano odgańczenie do Grójca i Nowego Miasta nad Pilicą, istniejące do dzisiaj i wykorzystywane do przejazdów turystycznych. Ostatnią była kolejka Jabłonna–Wawer, biegnąca przez Pragę, jej główną stację Most ulokowano przy moście Kierbedzia. W 1914 r. kolejkę z Wawra przedłużono do Karczewa przez Otwock.



Ryc. 1. Koleje w Warszawie w 1914 r.
Railways in Warsaw in 1914

Ostatnią koleją dalekobieżną zbudowaną w okresie zaborów była szeroko-torowa kolej kaliska, poprowadzona przez Sochaczew, przedmieście Łowicza i Łódź Kaliską do Kalisza. Otwarto ją w 1903 r., a w 1906 r. połączono z kolejami pruskimi w Nowych Skalmierzycach. Wyjściowy Dworzec Kaliski znajdował się przy torach równoległych do kolei warszawsko-wiedeńskiej, obok skrzyżowania ulicy Żelaznej z Alejami Jerozolimskimi. Warszawa miała więc odtąd 4 połączenia międzynarodowe z Niemcami: przez Sosnowiec, Aleksandrów Kujawski, Mławę i Kalisz, jedno z Austrią przez Maczki i trzy z Rosją przez Wilno, Brześć i Kowel.

2. MIĘDZYWOJENNY OKRES PRZEBUDOWY WĘZŁA WARSZAWSKIEGO

W 1915 r. opuszczając Warszawę wojska rosyjskie wysadziły w powietrze mosty i spaliły dworce Petersburski, Kowelski i Kaliski. Żaden z nich nie został odbudowany. Funkcję dworca Petersburskiego obecnie Wileńskiego, pełni do dziś prowizoryczne budynki. Dworzec Kowelski, obecnie Gdański, doczekał się nowego, skromnego budynku dopiero w 1959 r. Dworzec Kaliski zniknął bez śladu; po ujednoczeniu szerokości torów według normy zachodnioeuropejskiej nie był już potrzebny, jego funkcję przejął Dworzec Główny, dotychczasowy Wiedeński.

Daty otwarcia linii kolejowych w Warszawie

Data	Linia
1845	Warszawa – Grodzisk Maz.
1862	Warszawa – Białystok
1866	Warszawa – Siedlce
1876	Obwodnica Dworzec Wiedeński – Dworzec Nadwiślański – Praga
1877	Lublin – Warszawa Praga – Mława (kolej nadwiślańska)
1892	Belweder – Wilanów (wąsk.)
1894	Mokotów – Belweder (wąsk.)
1895	Wilanów – Klarysew (wąsk.)
1897	Targówek – Marki (wąsk.)
1898	Mokotów – Piaseczno (wąsk.)
1900	Jabłonna – Warszawa Most – Wawer (wąsk.)
1901	Stalowa – Targówek (wąsk.)
1903	Warszawa – Sochaczew – Łódź Kaliska
1914	Wawer – Karczew (wąsk.)
1927	Marszałkowska – Podkowa Leśna – Grodzisk Maz. (EKD)
1929	Warszawa Gdańska – Palmiry
1932	Szczęśliwice – Włochy (EKD)
1932	Włochy – Gołębki
1932	Gołębki – Piastów
1933	Warszawa Główna – Warszawa Wschodnia
1933	Rembertów – Zielonka
1934	Warszawa – Radom
1949	Stalowa – Targowa (wąsk.)
1951	Warszawa Gdańska – Jelonki – Odolany
1952	Jelonki – Huta „Warszawa”
1961	Jeziorna – EC „Siekierki”
1963	Warszawa Zachodnia – Warszawa Śródmieście WKD
1969	Warszawa Wsch. Rozrządowa – Gocławek
1974	Praga – Żerań Wschodni
1992	Okęcie – Kabaty (Metro)

Źródło: T. Lijewski, S. Koziarski – *Rozwój sieci kolejowej w Polsce*, KOW, Warszawa, 1995.

Daty elektryfikacji linii kolejowych w Warszawie

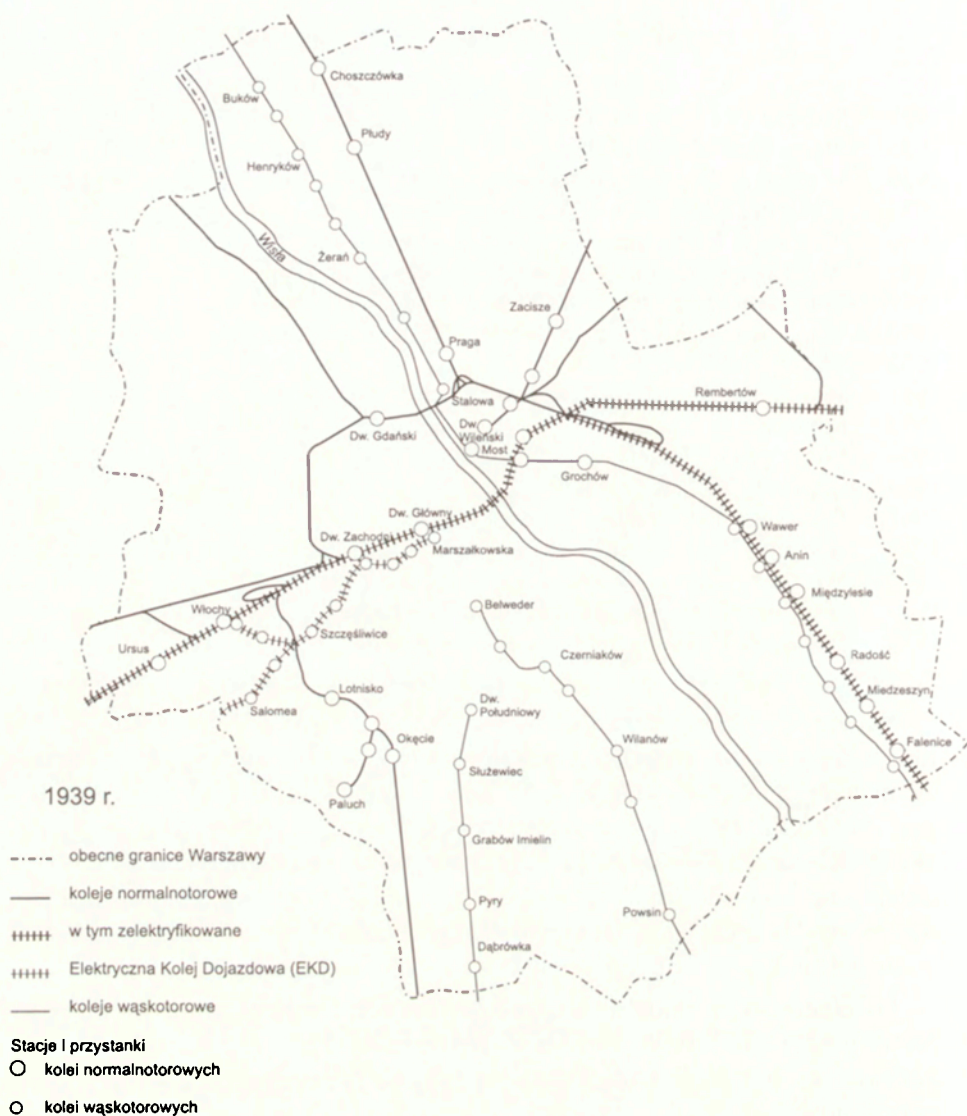
Data	Linia
1927	Warszawa Marszałkowska – Szczęśliwice – Grodzisk Maz. (EKD)
1932	Szczęśliwice – Włochy (EKD)
1936	Warszawa Główna – Otwock
1936	Warszawa Główna – Pruszków
1937	Warszawa Wschodnia – Mińsk Maz.
1946	Warszawa Wschodnia – Otwock (odbudowa)
1948	Warszawa Wschodnia – Mińsk Maz. (odbudowa)
1949	Warszawa Wschodnia – Warszawa Śródmieście (odbudowa)
1950	Warszawa Śródmieście – Pruszków – Żyrardów (odbudowa)
1952	Warszawa Włochy – Błonie
1951	Warszawa Wileńska – Tuszcz
1952	Rembertów – Zielonka
1954	Warszawa Zachodnia – Warszawa Główna
1955	Odolany – Gołębki – Piastów
1961	Warszawa Zachodnia – Piaseczno – Czachówek
1962	Odolany – Warszawa Gdańska – Praga
1963	Warszawa Zach – Warszawa Śródmieście WKD
1969	Warszawa Wschodnia Rozrządowa – Goćławek
1972	Warszawa Wschodnia – Praga – Legionowo

Źródło: T. Lijewski, S. Koziański – *Rozwój sieci kolejowej w Polsce*, KOW, Warszawa 1995

Największą inwestycją kolejową okresu międzywojennego było stworzenie linii średnicowej, łączącej Dworzec Główny ze Wschodnim (dawnym Brzeskim). Wymagało to przebicia tunelu pod Alejami Jerozolimskimi, budowy estakady nad Powiślem, mostu przez Wisłę (tzw. most średnicowy) i nasypu między Wisłą i Dworcem Wschodnim wraz z wiaduktem nad ulicą Targową. Prace ukończono i otwarto linię średnicową w 1933 r. Aby skupić cały ruch dalekobieżny na Dworcu Głównym, zbudowano łącznicę Rembertów – Zielonka, pozwalającą kierować pociągi z linii wileńskiej na linię średnicową.

Po zachodniej stronie miasta rozdzielono ruch osobowy od towarowego. Nowe połączenie Włochy – Gołębki pozwalało ominąć odcinek dawnej kolei kaliskiej, na którym rozbudowano stację towarowo-rozrządową Odolany; z niej poprowadzono łącznicę towarową do Piastowa. Kolejną inwestycją była budowa linii do Radomia, która wraz z równoczesnym otwarciem odcinka Tunel–Kraków stworzyła w 1934 r. nowe, krótsze połączenie dwu stolic Polski. Pochodną koncentracji ruchu dalekobieżnego na linii średnicowej była budowa stacji postojowych dla składów pociągów w pobliżu stacji końcowych. Dla pociągów jadących na zachód stację postojową zbudowano w Olszynie Grochowskiej, dla pociągów jadących na wschód – w Szczęśliwicach.

Obok linii średnicowej największym osiągnięciem okresu międzywojennego była elektryfikacja podmiejskich odcinków linii kolejowych, co bardzo usprawniło obsługę rozbudowującej się aglomeracji warszawskiej. Wzrosła liczba i szybkość pociągów podmiejskich, wzdłuż zelektryfikowanych linii rosły nowe osiedla.



Ryc. 2. Koleje w Warszawie w 1939 r.

Railways in Warsaw in 1939

Forpocztą elektryfikacji była niezależna od PKP Elektryczna Kolej Dojazdowa (EKD), która otworzyła w 1927 r. linię z centrum Warszawy do Grodziska Mazowieckiego. Stacja wyjściowa mieściła się na ulicy Nowogrodzkiej przy Marszałkowskiej, trasa kolei biegła ulicami Warszawy (Nowogrodzka, Tarczyńska, Niemcewicz, Szczęśliwicka), a poza miastem polami. Przy tej linii powstała Podkowa Leśna. Od głównej linii EKD zbudowano później odgańczenia do Włoch i Milanówka.

Drugą nową koleją dojazdową miała stać się linia zbudowana w 1929 r. z Dworca Gdańskiego przez Bielany, Młociny i Łomianki do Palmir. Służyła ona ruchowi pasażerskiemu tylko przez kilka lat, nie została zelektryfikowana, w praktyce była głównie bocznicą do wojskowych magazynów amunicji w Puszczy Kampinoskiej. Została rozebrana pod koniec II wojny światowej, jej śladem jest nazwa ulicy Kolejowej w Łomiankach i nasypy w Puszczy Kampinoskiej.

Elektryfikację sieci PKP zapoczątkowało uruchomienie pociągów elektrycznych na trasach z Warszawy do Otwocka i Pruszkowa w 1936 r., oraz do Mińska Mazowieckiego w 1937 r. W tymże roku przedłużono też trakcję elektryczną z Pruszkowa do Żyrardowa.

Nie została ukończona inna duża inwestycja kolejowa – budowa nowego Dworca Głównego na miejscu dawnego Wiedeńskiego. Budowę rozpoczęto w 1932 r. w związku z przebicciem linii średnicowej przez miasto. Prawie gotowy nowy budynek dworca został częściowo zniszczony przez pożar w czerwcu 1939 r. W tym stanie był użytkowany aż do wybuchu powstania w 1944 r., zniszczony przez hitlerowców po upadku powstania.

Już w okresie międzywojennym został zapoczątkowany regres kolei wąskotorowych, które biegły głównymi ulicami i kolidowały ze wzrastającym ruchem samochodowym i tramwajowym. W 1935 r. zlikwidowano kolej na ulicy Puławskiej między Placem Unii Lubelskiej a nowym Dworcem Południowym (w miejscu obecnej stacji metra Wilanowska).

3. POWOJENNA ODBUDOWA I MODERNIZACJA

W 1945 r. infrastruktura kolejowa Warszawy była w straszliwym stanie: mosty wysadzone w powietrze, tory porozrywane, urządzenia trakcyjne i sygnalizacyjne zrabowane lub zniszczone, tabor wywieziony. Odbudowa zaczęła się od rekonstrukcji mostu pod Cytadelą i przywrócenia ruchu na obwodnicy przez Dworzec Gdański, ze względu na potrzeby tranzytu wojskowego. Ruch pasażerski przywrócono najwcześniej na prawym, mniej zniszczonym brzegu Wisły, już w 1946 r. ruszyły pociągi elektryczne z Dworca Wschodniego do Otwocka, w 1948 r. do Mińska Mazowieckiego. Most średnicowy odbudowano dopiero w 1949 r.

Bardzo szybko wzrastał tranzyt równoleżnikowy przez Warszawę, wynikający m. in. z geopolitycznego położenia Polski między ZSRR i okupowaną przez Sowieców wschodnią częścią Niemiec. Dla usprawnienia tranzytu zbudowano nową linię obwodową z Dworca Gdańskiego przez Jelonki do Odolan, otwartą w 1951 r. Nieco później w tym samym celu powstała nowa linia tranzytowa Skierniewice–Łuków, pozwalająca całkowicie ominąć Warszawę, ukończona w 1954 r.

Dla usprawnienia ruchu pasażerskiego między zachodnią i wschodnią częścią Warszawy niezwykle ważna była budowa drugiego tunelu pod Alejami Jerozolimskimi i drugiej pary torów na linii średnicowej, wymagająca także poszerzenia mostu przez Wisłę, estakady i wiaduktów nad ulicami. Prace te zakończono w 1967 r., co pozwoliło oddzielić ruch dalekobieżny od podmiejskiego. Dla ruchu podmiejskiego zbudowano podziemny dworzec Śródmieście, otwarty w 1963 r. oraz przystanki Ochota, Powiśle i Stadion. Pociągi dalekobieżne korzystały z prowizorycznego Dworca Głównego na miejscu dawnej stacji towarowej przy ulicy Towarowej, później z prowizorycznego Dworca Centralnego. Dopiero w grudniu 1975 r. ukończono nowy reprezentacyjny Dworzec Centralny, który skupił cały ruch pociągów dalekobieżnych krajowych i międzynarodowych.

W okresie powojennym poprawiła się dostępność kolei w granicach miasta poprzez budowę nowych przystanków. Poza wymienionymi na linii średnicowej nowe przystanki powstały także na linii radomskiej, na linii do Legionowa, na linii otwockiej między Dworcem Wschodnim i Wawrem oraz na dawnej obwodnicy między Dworcami Gdańskim i Zachodnim, którą zaczęły jeździć wszystkie pociągi podmiejskie obsługujące linię do Legionowa.

W sumie liczba stacji i przystanków kolei normalnotorowych w obecnych granicach Warszawy (poza EKD) wzrosła z 22 w 1939 r. do 35 w 2000 r. Liczba przystanków EKD (obecnie WKD) zmalała z 10 do 7, ponieważ wzrost ruchu ulicznego wymusił skrócenie jej trasy w mieście: w 1958 r. zamknięto odcinek Marszałkowska–Chałubińskiego, w 1963 r. odcinek Chałubińskiego–Dworzec Zachodni. Od tego dworca trasę kolei dojazdowej wprowadzono do wykopu, którym dociera wzdłuż linii średnicowej do Dworca Śródmieście WKD, obok Dworca Centralnego. W 1971 r. zlikwidowano odgałęzienie WKD Szczęśliwice–Włochy.

Ważnym elementem modernizacji warszawskiego węzła kolejowego była pełna elektryfikacja wszystkich linii zbiegających się w mieście. Po odbudowie linii zelektryfikowanych już przed wojną (do Otwocka, Żyrardowa i Mińska Mazowieckiego) w 1952 r. zelektryfikowano linie do Błonia i Tłuszcz, w 1962 r. do Czachówka na linii radomskiej, w 1972 r. do Legionowa. Nie powstała żadna nowa linia kolejowa wybiegająca z Warszawy, warto jednak wymienić Centralną Magistralę Kolejową (CMK), ukończoną w 1977 r., która wybiega wprawdzie z Grodziska Mazowieckiego, ale przejęła większość pociągów pospiesznych i ekspresowych z Warszawy w kierunku Katowic i Krakowa, przyczyniając się do znacznego skrócenia czasu ich jazdy. Między Warszawą a Grodziskiem Mazowieckim bieżą 4 tory, co zapewnia możliwość równoległego prowadzenia ruchu na CMK i dawnej trasie do Skierniewic.

Zasadniczym przekształceniom uległa sieć bocznic przemysłowych w granicach Warszawy. Zlikwidowano liczne dawne bocznic do zakładów przemysłowych na Woli i Pradze oraz długą bocznicę biegnącą brzegiem Wisły



Ryc. 3. Kolej w Warszawie w 2000 r.

Railways in Warsaw in 2000

do elektrowni na Powiślu. Rezygnacja z transportu kolejowego powoduje, że nawet istniejące jeszcze bocznice zarastają trawą i są mało widoczne. Dotyczy to zwłaszcza sieci bocznic w powojennej dzielnicy przemysłowo-składowej Służewiec, gdzie prawie wszystkie obiekty zmieniły charakter, zamiast zakładów przemysłowych i magazynów są tu biura i placówki handlowe. Powstało natomiast kilka długich bocznic do nowych zakładów przemysłowych: do zbudowanych po wojnie elektrociepłowni Żerań, Siekierki i Kawęczyn, do Huty „Warszawa” (obecnie Lucchini), do dzielnicy przemysłowej Żerań Wschodni i do stacji postojowej metra na Kabatach, którą dostarcza się wagony metra.

Zmieniła się też geografia dworców towarowych. Likwidacji uległy największe dawne dworce towarowe przy ulicy Towarowej i przy Dworcu Wschodnim, inne zredukowały swoją działalność. Nowy dworzec towarowy powstał przy ulicy Orдона na Woli. Wreszcie należy wymienić koncentrację pracy rozrządowej na 2 stacjach: Odolany i Praga. Obie zostały przebudowane i zautomatyzowane w ostatnich kilkunastu latach. Spadek przewozów towarowych spowodował redukcję rozrządu wagonów towarowych, obecnie wystarczy w tym celu jedna stacja Praga. Przy stacjach rozrządowych są lokomotywnie.

Całkowitej likwidacji uległy koleje wąskotorowe w granicach Warszawy. Najwcześniej znikła kolejka Most–Otwock, kursująca ulicą Grochowska, bo już w roku 1952, linię do Jabłonnę zamknięto w 1956 r., odcinek Belweżeń–Wilanów w 1957 r. Kolejkę grójecką skracano stopniowo, w 1969 r. zamknięto odcinek od Dworca Południowego do Dąbrówki, w 1971 r. jej dalszy ciąg do Piaseczna. W tym samym roku uległa likwidacji linia Wilanów–Konstarcin. Najdłużej kursowała kolejka radzyńska, bo aż do 1974 r.; w związku z budową Trasy W–Z jej stację wyjściową przeniesiono w 1949 r. z ulicy Stalowej w pobliże ulicy Targowej, dobudowując odcinek wzdłuż torów Dworca Wileńskiego.

4. RANGA WĘZŁA WARSZAWSKIEGO W SIECI KOLEJOWEJ POLSKI I EUROPY

Warszawa jest najważniejszym węzłem ruchu pasażerskiego w sieci kolejowej Polski. Tu zbiegają się trasy większości pociągów ekspresowych, Inter-City i Euro-City, tu rozpoczyna lub kończy podróż największa liczba pasażerów. Sprzyja temu radialny układ głównych linii kolejowych Polski, podkreślony jeszcze przez Centralną Magistralę Kolejową, która skupiła większość pociągów ekspresowych z południa Polski i przejęła nawet przejazdy z Małopolski na Wybrzeże, kierowane dotychczas międzywojenną magistralą węglową przez Karsznice. Według rozkładu jazdy PKP na rok 2000/2001 z Warszawy wyjeżdżało w ciągu doby 5 pociągów międzynarodowych Euro-City (na 6 kursujących w Polsce), z Warszawy lub przez Warszawę przejeżdżało 16 par pociągów Inter-City (spośród 17 w Polsce) i 30 par pozostałych pociągów ekspresowych (spośród 38 w Polsce). Wskazuje to na wybitną centralizację międzyregionalnych połączeń kolejowych w ruchu pasażerskim.

Skrajne miejscowości w Polsce, do których docierają bezpośrednio pociągi pasażerskie z Warszawy to: Świnoujście, Kołobrzeg i Hel (sezonowo) na północy, Suwałki, Hajnówka, Terespol, Dorohusk, Hrebenne i Medyka na wschodzie, Zagórz, Krynica, Zakopane, Bielsko-Biała, Racibórz, Międzylesie i Jelenia Góra na południu, Zgorzelec, Zielona Góra, Rzepin, Kostrzyn i Szczecin na zachodzie.

W ruchu towarowym nie występuje taka centralizacja. Warszawa nie jest wielkim nadawcą ładunków kolejowych z uwagi na strukturę branżową swojego przemysłu. Wśród ładunków przywożonych największą masę stanowi węgiel dostarczany do elektrociepłowni oraz żelazo i półprodukty hutnicze dla huty Lucchini, ponadto surowce budowlane (piasek, żwir, cement, wapno, kamienie). Przewozy artykułów żywnościowych przejęły prawie w całości samochody. Tranzyt towarowy omija przeważnie Warszawę dzięki przeprowadzeniu linii odciążających węzeł warszawski: Skierniewice–Łuków w relacjach równoleżnikowych, Piława–Tłuszcz w relacjach południkowych.

Stacje kolejowe Warszawy należą do najsilniej obciążonych ruchem pasażerskim w Polsce. W 2000 r. z Dworca Centralnego odjeżdżało w przeciętnym dniu roboczym (poza sezonem turystycznym) 228 pociągów, z sąsiedniego Dworca Śródmieście – 279, z Dworca Wileńskiego – 44, z Dworca Gdańskiego – 42, z Dworca WKD – 49 pociągów. W porównaniu z okresem międzywojennym wzrost jest znaczny: w 1939 r. z ówczesnego Dworca Głównego odjeżdżało dziennie 339 pociągów (łącznie dalekobieżnych i podmiejskich), z Dworca Wileńskiego – 37, z Dworca Gdańskiego – 40, z Dworca EKD – 80. Większa była liczba pociągów w latach 70., kiedy kolej była głównym przewoźnikiem przy małej liczbie samochodów osobowych. W 1970 r. z wymienionych dworców odjeżdżało dziennie 780 pociągów, gdy w 1939 r. – 496, a w 2000 r. – 642.

Wymienione liczby ilustrują ruch na dworcach, ale uwzględniają w tym także ruch wewnątrz węzła warszawskiego, np. odjazdy z Dworca Śródmieście do Dworca Wschodniego lub Zachodniego. O randze Warszawy mówi więcej liczba pociągów opuszczających miasto: w 1939 r. było ich 330 dziennie, nie licząc wąskotorowych, w 2000 r. – 446, a więc o 35% więcej. W porównaniu z latami 70. jest mniej pociągów podmiejskich, więcej dalekobieżnych, w tym zwłaszcza ekspresowych.

W skali międzynarodowej Warszawa jest najważniejszym węzłem kolejowym w pasie Europy środkowo-wschodniej, między krajami Unii Europejskiej a państwami powstałymi ze Związku Radzieckiego. Leży na głównym szlaku Berlin–Warszawa–Mińsk–Moskwa i skupia ruch pociągów tranzytowych z Niemiec do Rosji, na Białoruś, Ukrainę i do republik bałtyckich. Bezpośrednie pociągi łączą Warszawę z 12 stolicami państw (Berlin, Praga, Wiedeń, Bratysława, Budapeszt, Bukareszt, Kiszyniów, Kijów, Mińsk, Moskwa, Wilno, Akmoła), ponadto z niektórymi dużymi miastami w krajach sąsiednich (m. in. Drezno, Kolonia, Lwów, Odessa, Petersburg).

Co prawda, zasięg bezpośrednich połączeń kolejowych uległ zmniejszeniu w porównaniu z okresem przedwojennym oraz latami 60. i 70. Nie ma już bezpośrednich pociągów i wagonów do Paryża, Rzymu, państw Beneluxu, Jugosławii, Bułgarii i krajów skandynawskich. Zastąpiły je dogodnie relacje

przesiadkowe (np. wyjeżdżając rano z Warszawy, można z 2 przesiadkami przed północą dojechać do Paryża). Zwiększyła się liczba wagonów bezpośrednich kursujących na wschód (do Nowosybirsk, Omska, Woroneża, Rostowa, Charkowa, Symferopola na Krymie i Akmoły w Kazachstanie).

5. PERSPEKTYWY

Współcześnie koleje polskie przeżywają regres. Malejąca liczba pasażerów i ładunków, wynikająca z przemian politycznych, gospodarczych, społecznych, a zwłaszcza z rosnącej roli transportu samochodowego i lotniczego, doprowadziła do kryzysu finansowego Polskich Kolei Państwowych. Przedsiębiorstwo to ulega restrukturyzacji i prywatyzacji, zostają wyodrębnione z niego spółki, jak Warszawska Kolej Dojazdowa. W rękach państwa ma pozostać infrastruktura w postaci linii kolejowych z niezbędnymi urządzeniami do obsługi ruchu. Wyprzedaje się zbędne tereny i budynki kolejowe.

Budowany obecnie Dworzec Wileński będzie bardziej centrum handlowym niż dworcem. Ten sam los może spotkać Dworzec Centralny, na którym już znalazło się ok. 200 placówek handlowych i gastronomicznych. W końcowej fazie jest modernizacja linii kolejowej Berlin–Poznań–Warszawa–Terespol, która umożliwi kursowanie pociągów pasażerskich z szybkością 160 km/h, a towarowych 120 km/h. W najbliższych latach nie należy spodziewać się dalszych poważniejszych inwestycji. Mogą ewentualnie pojawić się nowe przystanki na istniejących liniach. Mówi się o konieczności doprowadzenia kolei do portu lotniczego na Okęciu, podobnie jak to zrobiono w wielu zagranicznych portach lotniczych. Istniejące drogi dojazdowe do Okęcia są już wyjątkowo zatłoczone ruchem samochodowym.

Liczba pociągów obsługujących Warszawę raczej nie wzrośnie, a jeśli – to pociągów ekspresowych, Inter-City i Euro-City, najbardziej rentownych dla PKP. Pociągi podmiejskie są najbardziej deficytowe dla kolei, ale ich utrzymanie jest konieczne ze względu na ograniczoną przepustowość dróg kołowych, które już ograniczają dalszy wzrost ruchu samochodowego. Utrzymanie pociągów regionalnych i podmiejskich leży w interesie społecznym i powinno być subwencjonowane przez samorządy terytorialne. Również zaniedbane i zdewastowane przystanki kolejowe powinny zostać objęte opieką lokalnych samorządów. Od lat nie udaje się wprowadzić wspólnych biletów dla kolei i komunikacji miejskiej. Byłyby one wielkim ułatwieniem dla pasażerów. Z wielu dzielnic peryferyjnych i osiedli podmiejskich dojazd koleją jest szybszy i niezależny od zatorów na jezdniach. Wspólny bilet odciążałby zatłoczone autobusy i poprawiłby rentowność kolei, która nie wykorzystuje obecnie swoich możliwości. Rosnąca szybko liczba samochodów wymusi z czasem poprawę funkcjonowania kolei, która jest alternatywą dla terenochłonnego i uciążliwego transportu samochodowego.

W dalekiej przyszłości można liczyć na budowę bardzo szybkiej kolei, typu TGV, na trasie z Berlina przez Poznań, Łódź i Warszawę do Moskwy. Skróciłaby ona znacznie czas podróży na tej trasie, umożliwiając jazdę z szybkością ok. 300 km/h. Byłaby konkurencyjna nawet dla transportu lotniczego, którego minusem są dalekie dojazdy na lotnisko i drobiazgowo kontrole w portach lotniczych. Z uwagi na ogromne koszty jest to jednak odległa w czasie perspektywa.

LITERATURA

- Berlińska J., Chlewski M., 1973-1974, *Kronika DOKP Warszawa*, Warszawa.
- Bissaga T., 1938, *Geografia kolejowa Polski*, Wyd. Techniczne Min. Komunikacji, Warszawa.
- Braun J., 1978, *Warszawski węzeł komunikacyjny*, [w:] *Wielkomięjski rozwój Warszawy do 1918 roku*, KiW, Warszawa.
- 1977, *Rozwój i funkcjonowanie WWK do 1939 r.*, [w:] *Warszawski Węzeł Kolejowy. Wczoraj, dziś, jutro*, WKiŁ, Warszawa.
- Dwudziestolecie komunikacji w Polsce Odrodzonej*, 1939, Wyd. Ilustrowany Kuryer Codzienny, Kraków.
- Dziesięciolecie Polskich Kolei Państwowych 1918-1928*, 1928, Ministerstwo Komunikacji, Warszawa.
- Filipek F., 1972, *Kolej Warszawsko-Terespolska*, Warszawa.
- Ginsbert J., 1937, *Drogi żelazne Rzeczypospolitej*, Warszawa.
- Hilchen H., 1912, *Historia drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej*, Wyd. Gebethner i Wolff, Warszawa.
- Kociatkiewicz T., 1917, *Stan sieci kolejowej Królestwa Polskiego przed wojną r. 1914*, Warszawa.
- Kołodziejczyk R., 1967, *Warszawsko-Wiedeńska Droga Żelazna*, PZWS, Warszawa.
- Koziarski S. M., 1993a, *Sieć kolejowa Polski w latach 1918–1992*, Instytut Śląski, Opole.
- 1993b, *Sieć kolejowa Polski w latach 1842–1918*, Instytut Śląski, Opole.
- Krajewski M., Landau Z., Tomaszewski J., 1971, *Dzieje głównego dworca kolejowego w Warszawie*, Warszawa.
- Kuczborski T., 1963, *25 lat elektryfikacji PKP*, Warszawa.
- Lijewski T., 1959, *Rozwój sieci kolejowej Polski*, Dokum. Geogr., IGiPZ PAN, 5, 95 ss.
- Lijewski T., Koziarski S., 1995, *Rozwój sieci kolejowej w Polsce*, KOW, Warszawa.
- Opisanije Warszawsko-Terespolskoj Żelaznoj Dorogi*, 1878, Moskwa.
- Pawlicki P.P., 1897, *Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska w 50-letnim okresie istnienia 1845–1895*, Warszawa.
- Pisarski M., 197, *Koleje polskie 1842–1972*, WKiŁ, Warszawa.
- Pokropiński B., 1980, *Koleje wąskotorowe PKP*, WKiŁ, Warszawa.

Studia z dziejów kolei żelaznych w Królestwie Polskim (1840–1914), 1970, praca zbiorowa pod red. R. Kołodziejczyka, Instytut Historii PAN, Warszawa.

Warszawski węzeł kolejowy, wczoraj, dziś, jutro, WKiŁ, Warszawa 1977.

Wrotnowski A., 1878, *Drogi żelazne w Królestwie Polskim*, Warszawa.

Zamkowska S., 1982, *Odbudowa i funkcjonowanie kolei polskich 1944–1949*, WKiŁ, Warszawa.

RAILWAYS IN WARSAW

Summary

Railways played an important role in the development of Warsaw in the 19th century, and it was along them that new suburbs and industrial plants were located. The first railway, a section of the Warsaw–Vienna Railways, was opened in 1845. By World War I six main lines had been opened under Russian government. Besides the first one, all others used the Russian broad gauge, though for suburban traffic 5 narrow-gauge lines were constructed.

In the inter-war period, an independent Polish State had all main lines converted to the standard West-European gauge, and a seventh main line was constructed. The stations on the western and eastern banks of the Vistula were connected by a new cross-town line, going in a tunnel under the centre of the city. In 1927 a new electric suburban railway was opened, and most 1936 suburban sections of the main lines were electrified.

All railway installations were damaged during World War II. After the period of reconstruction main investments were: new circular line for transit traffic, extension of crosstown line to 4 tracks, which allow the separation of suburban and far-distant trains, electrification of all railways, construction of new stations, among them two modern marshalling stations. All narrow gauge lines were removed.

Actually, Warsaw is the most important junction of passenger traffic in Poland. According to the timetable 2000/2001, the average working day (outside the vacation period) sees 446 trains leave the city, among them 5 Euro-City, 16 Inter-City and 30 other express trains (the majority of all Inter-City and express trains in Poland). Direct trains or sleeping cars link Warsaw with 12 capitals of states, and all main cities and tourist regions in Poland. For local traffic there are 42 stations within of Warsaw.

The transport of goods is less important here as most goods to and from Warsaw are carried by trucks. The main goods going by rail are: coal, iron and steel and construction materials. The transit of goods goes mainly beyond Warsaw, skirting the city on its southern and eastern sides.

Adres autora:

Teofil Lijewski

Zakład Przestrzennego Zagospodarowania i Badań Regionalnych

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego, Polskiej Akademii Nauk, wydaje następujące publikacje seryjne:

- Geographia Polonica,
- Prace Geograficzne,
- Przegląd Geograficzny,
- Dokumentacja Geograficzna,
- Europa XXI,
- Geopolitical Studies,
- Bibliografia Geografii Polski,
- Atlas Warszawy,

oraz *Atlas Rzeczypospolitej Polskiej* (1995), *Centralny katalog zbiorów kartograficznych w Polsce* (2000).

DOKUMENTACJA GEOGRAFICZNA

- 18 - Lijewski T., 2000, *Problemy zagospodarowania przestrzennego Polski w świetle przebudowy infrastruktury komunikacyjnej*, 76 s.
- 19 - Matuszkiewicz J.M., Roo-Zielińska E., 2000, *Międzywale Wisły jako swoisty układ przyrodniczy (odcinek Pilica-Narew)*, 194 s.
- 20 - Gałczyńska B., Kulikowski R., 2000, *Wiś i rolnictwo strefy podmiejskiej Warszawy. Zróżnicowania przestrzenne i procesy transformacji*, 78 s.
- 21 - Kowalski M., Śleszyński P., 2000, *Uwarunkowania zachowań wyborczych w województwie śluskim*, 86 s.
- 22 - Bański J., 2001, *Stan i perspektywy rolnictwa na obszarach problemowych w Polsce*, 62 s.

ATLAS WARSZAWY

- 1 - Węclawowicz G., Jarosz A., 1993, *Struktury demograficzne i gospodarstw domowych*.
- 2 - Węclawowicz G., Księżak J., 1994, *Struktury wykształcenia i zatrudnienia ludności w świetle Narodowego Spisu Powszechnego 1988*.
- 3 - Węclawowicz G., Jarosz A., 1995, *Warunki mieszkaniowe ludności w świetle Narodowego Spisu Powszechnego 1988*.
- 4 - Kozłowska-Szczęśna T., Błazejczyk K., Krawczyk B., 1996, *Środowisko fizyczno-geograficzne - niektóre zagadnienia*.
- 5 - Węclawowicz G., Jarosz A., Śleszyński P., 1998, *Wybory parlamentarne 1991 i 1993*.
- 6 - Miształ S., 1998, *Przekształcenia struktury przemysłu Warszawy*.
- 7 - Potrykowska A., Śleszyński P., 1999, *Migracje wewnętrzne w Warszawie i województwie warszawskim*.
- 8 - Luniak M., Nowicki W., Kozłowski P., Plit J., 2001, *Ptaki Warszawy 1962-2000*.

Sprzedaż i prenumeratę publikacji IGiPZ PAN prowadzą księgarnie:

- ORWN-BIS, ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa, tel. 697-88-35.
- Główna Księgarnia Naukowa im. Bolesława Prusa, ul. Krakowskie Przedmieście 7, 00-068 Warszawa, tel. 826-18-35.

PL ISSN 0373-6547
ISBN 83-87954-08-X

<http://rcin.org.pl>

<http://krcin.org.pl>
WARSZAWA JAKO PRZEDMIOT BADAN W. GEOGRAFII SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ